

Dziennik Duchowy

Jan Chrzyciel Jordan
Ojciec Franciszek Maria od Krzyża
(1848-1918)

Dziennik Duchowy

1875-1918

Przełożył
ks. Józef Fr. Tarnówka SDS



Wydawnictwo SALWATOR
Kraków

Redakcja
Zofia Smęda

Korekta
Anna Śledzikowska

Redakcja techniczna i przygotowanie do druku
Anna Olek

Imprimi potest
ks. Jan Folkert SDS, prowincjał
l.dz. 210/P/08
Kraków, 21 kwietnia 2008

© 2008 Wydawnictwo SALWATOR

ISBN 978-83-7580-011-1

Wydawnictwo SALWATOR
ul. św. Jacka 16, 30-364 Kraków
tel. (012) 260-60-80, faks (012) 269-17-32
e-mail: wydawnictwo@salwator.com
www.salwator.com

Słowo wstępne
Przełożonego Generalnego
i Przełożonego Prowincjalnego

Drodzy Czytelnicy

Rok 2008 został ogłoszony przez przełożonych poszczególnych gałęzi Rodziny Salvatoriańskiej Rokiem Jordana, Sługi Bożego Ojca Franciszka Marii od Krzyża, założyciela salwatorianów, sióstr salwatorianek i ruchu świeckich salwatorianów. Na ogłoszenie Roku Jordana złożyły się przypadające w 2008 roku trzy okrągłe rocznice: 160. rocznica jego urodzin, 130. rocznica święceń oraz 90. rocznica śmierci. Rok ten zaowocował już w całym salwatoriańskim świecie wieloma cennymi inicjatywami zmierzającymi do szerzenia czci naszego Ojca Założyciela.

Z nieukrywaną radością witam publikację w języku polskim nowego tłumaczenia *Dziennika Duchowego* Sługi Bożego Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana. Gratuluję prowincji polskiej salwatorianów za podjęcie tej cennej inicjatywy, a szczególnie ks. doktorowi Józefowi Tarnówce SDS za dokonanie przekładu na język polski.

Przekład ten, wzorujący się na niedawno wydanym w języku niemieckim *Dzienniku*, stosuje nowatorski podział. Dotychczasowe wydania stosowały podział według zeszytów, z któ-

rych składa się *Dziennik*. Jednak był to podział w pewnym sensie przypadkowy, tak jak przypadkowe jest zapisanie do końca kartek zeszytu i sięgnięcie po nowy zeszyt.

Obecne wydanie jest podzielone według znaczących okresów życia Ojca Jordana. Każdy rozdział opatrzony został wstępem charakteryzującym ten okres, autorstwa ks. profesora Stefana Horna SDS z prowincji południowoniemieckiej, vicepostulatora w procesie beatyfikacyjnym.

Niech *Dziennik Duchowy* stanie się ważną lekturą dla całej Rodziny Salwatoriańskiej. Zgłębiając jego treść, odkrywamy na nowo fascynującą postać jego Autora, który zapisując w nim najskrytsze sekrety swojej duszy, odkrywa dzisiaj duchowym synom i córkom drogę do świętości.

ks. Andrzej Urbański SDS

Ks. Andrzej Urbański SDS
Przełożony Generalny

ks. Jan Folkert SDS

Ks. Jan Folkert SDS
Przełożony Prowincjalny

Dzień 160. Rocznicy Narodzin Sługi Bożego
Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana
16 czerwiec 2008

Przedmowa tłumacza do wydania polskiego¹

Jan Chrzciciel Jordan, który przez 43 lata prowadził swoje notatki duchowe, jako Założyciel Salwatorianów i Salwatorianek przybrał imię Franciszek Maria od Krzyża. Zetknięcie się z tymi zapiskami jest spotkaniem z wyjątkową osobowością wielkiego duchownego przełomu XIX i XX wieku, odważnego świadka wiary w czasie prześladowania (kulturkampfu) oraz kryzysów swego czasu, żyjącego i czyniącego wszystko dla „chwały Bożej” oraz nieustrudzonego apostoła zabiegającego o „zbawienie dusz”, ratowanie wszystkich dla Boga.

Duże zainteresowanie notatkami Ojca Jordana sprawiło, że były one już wielokrotnie tłumaczone i wydawane pod tytułem: *Dziennik Duchowy*. Książka, którą mamy przed sobą, jest specyficznym testamentem duchowym oddającym życie wewnętrzne wyjątkowo gorliwego Sługi Bożego. Jest to świadectwo jego intymnego życia duchowego z Bogiem. Świadomość tego sprawiła, że *Dziennik Duchowy* z cennej pamiętki po Założycielu stał się nieocenionym źródłem duchowości salwatoriańskiej.

O *Dzienniku Duchowym*

Na łożu śmierci Ojciec Jordan przekazał swemu następcy Ojcu Pankracemu Pfeifferowi cztery przyniszczone zeszyty

¹ Jest to nowe tłumaczenie *Dziennika Duchowego* Założyciela Salwatorianów, Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana, wzorowane na wydaniu niemieckim z 2007 roku.

z osobistymi zapiskami, mówiąc, że „to są sprawy między mną a ukochanym Bogiem”. Te „sprawy” Jan Chrzyciel Jordan zaczął zapisywać jako student i czynił tak aż do końca swoich dni (1875–1918). Długo były one skarbem ubogiego kapłana, a po jego śmierci stały się bogactwem jego duchowych spadkobierców. Chociaż Ojciec Franciszek nie zabronił nam czytania ani publikowania swoich „spraw z Bogiem”, to ukazały się one drukiem dopiero 40 lat później (w formie transkrypcji). W 1978 roku ukazało się tłumaczenie angielskie, a potem portugalskie, hiszpańskie, holenderskie, włoskie. W 1994 roku ks. Paweł Stanoszek SDS przygotował polskie tłumaczenie², korzystając z wydania *Dziennika* ks. Tymoteusza Roberta Edweina SDS w języku niemieckim³.

Ponieważ Ojciec Jordan był genialnym lingwistą (uczył się aż 39 języków obcych), w jego *Dzienniku Duchowym* spotykamy notatki w 14 językach, głównie w ojczystym niemieckim i łacińskim, ale też francuskim, włoskim, hiszpańskim, angielskim, greckim, holenderskim, portugalskim, rosyjskim, arabskim, syryjskim, hebrajskim, a nawet jedno zdanie po polsku. Czytającym trudności sprawiała jednak nie tylko różnorodność języków. Często bowiem, szukając historii życia autora albo jego poglądów teologicznych czy też oryginalnych myśli, dopatrywano się czegoś, czego w zapiskach Ojca Jordana nie ma i być nie mogło. Nie pisał on swoich intymnych notatek dla historyków, teologów czy też czytelników żadnych intelektualno-duchowej strawy. Ojciec Franciszek

² Franciszek Maria od Krzyża, Jan Chrzyciel Jordan, *Dziennik Duchowy*, Kraków 1994 i 2004.

³ *Geistliches Tagebuch von P. Franciskus Maria vom Kreuze Jordan*, SALVATOR Verlag, Zug-Steinfeld 1980–1981.

rozmawiał z Bogiem i usilnie pracował nad sobą, utrwalając w *Dzienniku* fragmenty przeżyć swego ducha. Głównym jego pragnieniem było, według jego własnych słów z 30 października 1909 roku: „Święcie żyć i umierać i wszystkich uratować! Jezu, Synu Boga żywego, przez boleści Twojej Matki proszę Cię o to bardzo usilnie i z całych sił teraz i przez całe moje życie”.

Budowa i język *Dziennika*

Zewnętrzną strukturę *Dziennika Duchowego* tworzą cztery zeszyty różnej objętości, które zostały oznaczone przez nas numeracją rzymską. Strony są ponumerowane według oryginału. (Gdzie wkradły się błędy, podwójną numerację oznaczono gwiazdką*.) Pierwszy zeszyt liczy 213 stron i obejmuje 19 lat życia Ojca Jordana (1875–1894), drugi zeszyt ma 121 stron i obejmuje 15 lat (1894–1909), trzeci liczy 37 stron i obejmuje 6 lat (1909–1915), ostatni, czwarty zeszyt liczy 39 stron i obejmuje 3 lata (1915–1918).

W duchowym rozwoju Ojca Jordana możemy wyróżnić dziewięć okresów. Każdy z nich został poprzedzony komentarzem. Ten historyczno-duchowy wstęp, napisany przez ks. Stefana Horna SDS, wicepostulatora procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego Franciszka od Krzyża, ma służyć nie tylko lepszemu zrozumieniu zapisków Ojca Jordana, ale też ukazać jego życie i dzieło.

Wpisy w *Dzienniku*, jako prywatne notatki, robione były najczęściej szybko, czasem w pośpiechu, bez korygowania i poprawiania językowego. To spowodowało, że w tekście spotykamy błędy ortograficzne, błędną numerację stron, wykreślenia, częste powtórzenia itp. Zdania często są niedokończone, nie

są też wolne od błędów stylistycznych. Różnorodność używanych języków i stopień ich znajomości przez Ojca Jordana w danej chwili wpływa też na jakość tych zapisów. Nierzadko spotykamy zdania w dwu językach.

Paradoksalnie nawet dla niemieckich współpracowników najtrudniejszym zadaniem okazało się oddanie ojczystego języka autora, gdyż 150 lat rozwoju języka czyni niektóre słowa czy wyrażenia niezrozumiałymi dla dzisiejszego czytelnika. Rozumienie wypowiedzi utrudniają też bardzo długie zdania, charakterystyczne dla tego języka.

Nowe wydanie

Z wyżej wymienionych powodów niemieccy Salwatorianie podeszli z wielką starannością do opracowania nowego wydania *Dziennika Duchowego*⁴. Ojciec Paulus Blum SDS razem z Ojcem dr. Stefanem Hornem SDS podjęli się nowego tłumaczenia i opracowania tekstów, korzystając z prac nad włoskim wydaniem, które przygotował Ojciec Angelo Capparella SDS.

Przy całej trosce o wierność oryginałowi i pietyzmie dla tego cennego spadku po Założycielu Salwatorianów, nasi niemieccy współpracownicy wraz ze swymi świeckimi i duchownymi współpracownikami poddali teksty *Dziennika* małemu retuszowi. Posługiwali się przy tym czternastoma wcześniej przyjętymi kryteriami dotyczącymi zarówno pisowni, składni, interpunkcji, jak i „dyskretnych pomocy” służących lepszemu zrozumieniu tekstu, jakimi są np. przypisy. Głównym motywem ich

⁴ Johan Baptist Jordan (1848–1918), P. Franziskus Maria von Kreuz, *Geistliches Tagebuch 1875–1918*, SALWATOR Verlag, Krakau 2007.

pracy przy tym „praktycznym wydaniu” było udostępnienie tekstów *Dziennika* jak najszerszemu gronu czytelników przez uwspółcześnienie języka.

Wiele cytatów różnych autorów – najczęściej nie dosłownych⁵ – zostało opatrzonych imionami w nawiasach, bardziej dosłowne zostały ujęte w cudzysłowach pojedynczych, a zidentyfikowane w podwójnych. Przygotowano też mały skorowidz większości autorów cytowanych w *Dzienniku* oraz indeks rzeczowy posługujący się – jak w poprzednich wydaniach – numeracją stron oryginału.

Polskie tłumaczenie

Tak przygotowane wydanie stało się podstawą dla nowego tłumaczenia na język polski. Nie bez znaczenia było też pozytywne przyjęcie w krajach niemieckojęzycznych tego wydania, zarówno wśród Salwatorianów, jak i świeckich. Wydawnictwo SALWATOR z Krakowa wyszło naprzeciw również polskiemu czytelnikowi, prosząc o nowe polskie tłumaczenie. Staraniem naszym było nie tylko spożytkowanie na nowo przygotowanego tekstu *Dziennika*, ale także skorzystanie z olbrzymiej pracy edytorskiej.

Oczywiście nieocenioną pomocą było wspomniane już poprzednie tłumaczenie ks. Stanoszka. Korzystałem także z XXII tomu *Documenta et Studia Salvatoriana*, w którym znajduje się oryginał, tzn. *Das Geistliche Tagebuch von Johann Baptist Jordan (Pater Franciskus Maria von Kreuz) (1875–1918) Faksimile und Transkription*⁶.

⁵ Ojciec Jordan zapisywał cytaty najczęściej z pamięci, po lekturze czy też medytacji.

⁶ Regensburg-Rom 1999.

To polskie wydanie przejmuje teksty biblijne z Biblii Tysiąclecia (wydanie IV na internetowej stronie; <http://www.biblia.poznan.pl/Biblia.htm>).

Wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy mnie wspierali i zachęcali w moim zmaganiu się z tekstem, i tym, którzy wykazali się w tym czasie cierpliwością.

Aktualność duchowości *Dziennika*

Tak się złożyło, że zostałem poproszony o nowy przekład *Dziennika Duchowego* Ojca Jordana w czasie, gdy Benedykt XVI ogłosił encyklikę *Spe salvi*. Prawie jednocześnie przystąpiłem do pracy nad dwoma tekstami (w tym samym języku, jeden tłumacząc, a drugi czytając). Tekst historyczny i współczesny zaczęły się przeplatać. Niepostrzeżenie stawały się dla mnie dopełnieniem czegoś, co można by nazwać „głosem Kościoła”. Oczywiście ich treść, ranga i doniosłość jest i pozostanie różna. Zapiski duchowe, nawet największych świętych, nigdy nie mogą być porównywane z encykliką papieską, czyli oficjalnym nauczaniem Kościoła.

Ale jak lepiej zobaczyć aktualność idei, a przede wszystkim duchowości Sługi Bożego, jeśli nie przez odniesienie do dzisiejszego oficjalnego nauczania Kościoła. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że to, co znajdujemy w *Dzienniku Duchowym*, jest duchowością „na dzisiaj i na jutro”. Począwszy od 1875 roku do swojej śmierci w roku 1918, Ojciec Jordan mniej lub bardziej systematycznie zapisuje swoją pracę duchową. Czyni to dla siebie i dla Boga. Napomina siebie. Ustala z Bogiem swoje życie i jego formę. Notuje sentencje, które go poruszyły. Chce, aby one były jego, tzn. aby kształtowały jego serce. Apeluje do siebie, zachęca się i dyscyplinuje.

Cieszy się jak dziecko wydarzeniami i smuci niepowodzeniami i znowu „przytula się” do Bożej Opatrzności, wołając na przemian: „ufam!” i „ufaj!”. Czasem forma „ja” zmienia się w drugą osobę liczby pojedynczej, a nawet mnogiej, a wszystko po to, aby być dla siebie samego kaznodzieją. Czy Duch Święty chciał przez ten zabieg przemówić do nas? Tego Ojciec Jordan chyba nie przypuszczał. Stał się bowiem mistrzem duchowym, stale pozostając uczniem Mistrza.

Kraków, 16 czerwca 2008 roku,
w 160. rocznicę śmierci Ojca Jordana

Wprowadzenie

Kiedy wejdziemy w *Dziennik Duchowy* Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana, szybko zdamy sobie sprawę z tego, że wchodzimy w pewną intymność obcowania człowieka z Bogiem. Ale wchodząc w tą intymność Boga i człowieka, 90 lat po jego śmierci, pozwólmy się poprowadzić temu Ojcu duchowemu tak, aby przemówił do każdego z nas osobiście, powierzając nam tajniki swojej drogi życiowej. Ta intymność obcowania człowieka z Bogiem została zakryta przed postronnymi oczami przez różnorodność języków, użycie olbrzymiej ilości cytatów, nieskończonych, zagadkowych myśli i znaków. Oczywiście, nie był to zabieg celowy, ale wynik osobowości, zdolności i duchowości Założyciela Salwatorianów. To ostatnie określenie: „Założyciel Salwatorianów”, mówi też o historii jego życia i ponieważ jego duchowych synów i córek.

Jak czytać *Dziennik Duchowy*?

Uwagi zamieszczone w tym wprowadzeniu nie roszczą pretensji do wyczerpania całego bogactwa osobowego Ojca Jordana ani też nie zmierzają do pouczenia czytelników. Pisane są one z pozycji duchowego spadkobiercy, który sam wciąż odkrywa to, czym został obdarowany. Oczywiście można znaleźć bardzo profesjonalnie przygotowane historyczne pomoce¹ i uwa-

¹ Por. w języku polskim, Antoni Kielbasa SDS, *Ksiądz Franciszek Maria od Krzyża Jordan (1848–1918) Założyciel Salwatorianów. Jego idee, plany i realizacja*, Kraków 1994, czy też Michał Piela SDS, *Być Salwatorianinem. Rekolekcje z O. Franciszkiem Jordanem*, Kraków 2006.

gi dotyczące sposobu czytania *Dziennika Duchowego* Ojca Jordana. Bardzo cenny wydaje się szczegółowy *Komentarz do Dziennika Duchowego o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana*² autorstwa ks. Tymoteusza Edweina przetłumaczony na język polski, w którym każdy zapis z *Dziennika* jest dokładnie tłumaczony, a także jest podany jego (możliwy) sens bądź źródło. W retrospekcyjnym spojrzeniu po każdej części podjęta jest próba ujęcia notatek z *Dziennika* w kontekście historycznego rozwoju Ojca Franciszka i nierozzerwalnie związanego z nim jego dzieła.

Na pewno słuszne są uwagi komentatorów, aby: 1) potraktować *Dziennik* jako „towarzysza drogi” i czytać go w całości, pilnie i często, 2) nie traktować go wyłącznie jako źródła cytatów, ale 3) robić sobie prywatnie dni skupienia z *Dziennikiem*, a przez to wejść w osobiste obcowanie z charyzmą Ojca Jordana³.

Na pewno błędem byłoby szukanie właściwej (tj. jedynie poprawnej) na dziś interpretacji całości lub fragmentów *Dziennika*. Podejście historyczne jest konieczne dla badania samej postaci Ojca Jordana i jego notatek. Niemniej każdy aparat naukowy z jednej strony prowadzi do poznania wyznaczonego przedmiotu, a z drugiej ogranicza całościowe jego poznanie. Dlatego też, patrząc na *Dziennik* jako na „dokument założeniowy ruchu salwatoriańskiego i źródło salwatoriańskiej duchowości”⁴, nie wolno zapominać, że miał on dla samego

² Wydawnictwo Salwatoriańskie, Kraków 1994.

³ Por. „Trzymaj się rad, które daje ci ta księga!” *Małe wprowadzenie do Dziennika Duchowego O. Jordana* w wydaniu niemieckim, s. 34–36.

⁴ Tamże, s. 34.

autora bardzo prywatny, osobisty, a nawet sekretny charakter. To, co było *między nim a Bogiem*⁵, nie może wychodzić poza ten zakres. Może jednak stać się właśnie tym, czym jest, przewodnikiem duchowym dla człowieka pracującego nad swoją duszą. W ten sposób można w pełni odkryć bogactwo *Dziennika*.

Co jest bogactwem *Dziennika* Ojca Jordana?

Oczywiście opublikowanie *Dziennika Duchowego* było i jest wielkim impulsem dla odkrywania na nowo charyzmatu Ojca Jordana i jego duchowej drogi. Nie wolno jednak zapominać, że nie jest to uporządkowany wykład duchowości czy pomysłów apostoelskich, ale luźne notatki zapisane wyłącznie dla osobistych potrzeb. Ten charakter wyłączności, a nawet sekretności sprawia, że czytelnik staje się jednocześnie świadkiem zażyłość człowieka z Bogiem i ze swoją duszą. Nie są to znane z literatury *soliloquia* w formie dojrzałego i przemyślanego dzieła, ale raczej coś, co jest zapisem chwilowego stanu ducha czy dłuższego procesu, odzwierciedleniem życia z całym jego bogactwem i przemijalnością.

Aby odkryć to bogactwo, czytelnik winien stać się duchowym synem czy duchową córką autora, aby wchodząc w jego życie, z pietyzmem i z wielką otwartością odkrywać wewnętrzny świat swego duchowego ojca. Pietyzm jest konieczny, aby nie stać się zwyczajnym podglądaczem, a otwartość na ducha – by nie zatrzymać się na ciekawości badacza. Uczestnicząc w tym zwierzaniu się nam Ojca Franciszka,

⁵ Tymi słowami określił Ojciec Jordan *Dziennik Duchowy*, gdy przekazywał go przed śmiercią swemu następcy Ojcu Pankracemu. Por. powyżej: *Przedmowa tłumacza do polskiego wydania*, s. 1.

nie wolno zapomnieć o tym, że uczestniczymy równocześnie w powierzaniu nam jego najcenniejszego skarbu. Tym skarbem jest jego miłość do Boga i każdego człowieka, którą wyraża niezliczoną ilość razy, choćby posługując się słowami Pisma: „Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą, i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary” (Mk 12,33), I/95 (1878), albo pytając retorycznie siebie i nas za św. Franciszkiem z Asyżu: „Kiedy zaczniemy miłować Boga z całej duszy, a naszego bliźniego jak siebie samego?”, III/23 (1912). Właśnie ta miłość każe mu wołać, wykrzykiwać z głębi duszy: „Wszelka miłość Bogu!!! Człowieka miłować ze względu na Boga!” (III/26) i „Czyń zawsze wszystko z miłości do Boga!” (IV/18).

Co jest potrzebne dla owocnego czytania *Dziennika Duchowego*?

Jaki jest warunek tej wymagającej lektury? Dlaczego nie wystarczy tylko uważne czytanie? Aby jak najowocniej czytać *Dziennik Duchowy*, należy starać się wejść (przynajmniej duchem) w tę rodzinę założoną przez Ojca Franciszka Jordana, o której powie z pełnym przekonaniem: „Jestem ojcem rodziny, która zaopatruje wszystkie dzieci i może im dać wszystko” (I/165). Jest to duchowa rodzina dla duchownych i świeckich, dla każdego, kto chce w Kościele Chrystusa iść drogą modlitwy i apostołstwa, by pracować nad „najbardziej boską ze wszystkich spraw (...) z Bogiem pracować nad zbawieniem dusz” (I/99). Trzeba jednak немало chcieć, trzeba chcieć dzielić z nim jego najskrytsze pragnienie: „O Jezu, dla mnie ukrzyżowany! O Ojczy, moje Wszystko, o jedno

Cię proszę, jedno tylko, Wszechmocny Panie, to moje pragnienie: Żebym mógł uratować wszystkich!” (I/149).

Pragnienie uratowania wszystkich dla Chrystusa to podstawowy warunek wejścia w rodzinę i duchowość salwatoriańską. To pomoże w owocnej lekturze *Dziennika*. Stanie się przeżyciem, które pociągnie do czegoś więcej, co Bóg dla nas przygotował. To poszerzy horyzont naszego życia duszy o Boże sprawy, o Jego nieskończoność. Pozwoli się modlić z taką samą gorliwością i oddaniem, jak modlił się Ojciec Jordan pod koniec swego życia 13 listopada 1917 roku: „Oto jestem, Panie! Ty wiesz wszystko. Przez zasługi naszego Pana, Jezusa Chrystusa, pomóż mi! Od Ciebie oczekuję wszystkiego, w Tobie pokładam nadzieję, Tobie ufam. O Maryjo, Matko Boża, pomóż!” (IV/38). To pozwoli nam zrozumieć i przyjąć nawet „owoc” cierpienia, gdyż: „Dzieła Boże rosną tylko w cieniu krzyża” (I/163).

Co mówią statystyki *Dziennika* o duchowości Ojca Jordana?

Gdy spojrzymy na *Dziennik Duchowy* od strony statystyk, zobaczymy, że większość tekstu (około 50 proc.) to cytaty zaczerpnięte z różnych autorów kościelnych. Drugą grupę (30 proc.) stanowią wyjątki z Pisma Świętego. Tylko 20 proc. notatek to własne myśli, sformułowania autora. (Chociaż ta statystyka nie do końca oddaje sprawiedliwość autorowi, gdyż nie zawsze wiadomo, czy są to tylko cudze słowa i myśli, czy też nie stały się one na modlitwie jego własnymi. Dla Ojca Jordana nie miało to znaczenia, bo Bóg wiedział, że służyły one kształtowaniu jego duszy.) Czy można więc jeszcze mówić o *Dzienniku* Ojca Jordana, czy raczej o kompilacji

cytatów? Czy mamy do czynienia z wyrazem charyzmatu Założyciela, a co za tym idzie – znajdziemy tu jakąś duchowość specyficzną, wyjątkową duchowość salwatoriańską?

Duchowość salwatoriańska, jaką znajdziemy na kartach *Dziennika*, nie lekceważy wymienionej statystyki ani też „nie stroi się w cudze piórka”. Jest duchowością oryginalną, dojrzałą, wyrosłą z ciągłego obcowania ze Zbawicielem, który pozwala Ojcu Franciszkowi tak bezpośrednio pytać: „Co teraz, Chryste?” (III/11). To osobiste obcowanie raz jest wzdychaniem pełnym oddania: „O Jezu, o Zbawicielu! Ty wiesz, co zamierzam i czego chcę. Wszystko mogę w Tobie, który mnie umacniasz. O Zbawicielu świata! O Zbawicielu wszystkich!” (II/9). Innym razem pokorną prośbą: „O Zbawicielu, zmiłuj się nad nami. Bądź dla nas Zbawicielem!” (I/210), by stać się miłosnym wyznaniem: „O Jezu, Zbawicielu świata, weź mnie całego w posiadanie! Twoim jestem!” (II/63).

Ojciec Jordan nie starał się wymyślić własnej duchowości, nie silił się na oryginalność, nie twierdził, że szukanie we wszystkim Chwały Bożej i pragnienie zbawienia dusz to jego własne pomysły. Wszystko to otrzymał od Boga, tak jak dar niewiarygodnych zdolności językowych, który całe życie rozwijał. Nie wymyślił też własnego sposobu pracy apostołskiej dla zabawienia wszystkich. Zrozumiał, że Duch Święty doprowadził do tego, że trzeba brać te dary Boże, to wszystko, co Bóg dał w swoim Słowie, w swoich świętych i pasterzach oraz w swoim Kościele.

Lektura *Dziennika Duchowego* pozwala zobaczyć Ojca Jordana od wewnątrz, ale i od zewnętrznej strony – przez jego planowane i zrealizowane dzieła. Lektura ta prowadzi do jasnego sformułowania celu i sposobu duchowości salwa-

toriańskiej: obcowanie z Bogiem w Piśmie Świętym, w świętych i mistrzach duchowych oraz w Kościele świętym i jego sakramentach tak, aby wszyscy poznali i pokochali Zbawiciela świata.

Jaką duchowość salwatoriańską znajdziemy w *Dzienniku Duchowym*?

Opierając się na notatkach Sługi Bożego Ojca Franciszka Jordana z jego *Dziennika Duchowego* można zaproponować czytelnikowi odkrycie „salwatoriańskiej” duchowości. Upoważnia do tego wspomniana w *Przedmowie* aktualność, a przez to duchowa świeżość notatek. Co więcej, jest to propozycja duchowości dla każdego, kto odważy się pójść tą drogą. To znaczy, że nie wymaga ona wielkiego przygotowania ani szczególnych predyspozycji.

Atrakcyjność tej duchowości nie opiera się bowiem na psychologicznych, filozoficznych czy też teologicznych studiach, ale na wejściu w poznanie Boga i siebie w relacji z Bogiem. Jest to droga powolnej pracy nad sobą, po kierunku starych i nowych mistrzów, znanych i cenionych oraz tych, których imiona już nic nam nie mówią. Są oni jednak ważni dlatego, bo dzięki ich prowadzeniu doskonalili się wspaniały, Boży człowiek, który dał podstawę do doskonalenia dla wielu tysięcy mężczyzn i kobiet, młodzieży i dzieci.

Duchowość salwatoriańska nakazuje: czytaj jak najczęściej „tzn. codziennie Pismo Święte!” (I/140); „albo lepiej: nigdy nie wypuszczaj Pisma Świętego ze swoich rąk! Sen powinien zastać cię w Biblią w ręce, a święte strony niech przyjmą twoją skłaniającą się głowę” (św. Hieronim) (I/145). Ojciec Jordan radzi (już wiemy, że nie tylko sobie): „Staraj się bar-

dzo rozważać i studiować Pismo Święte, zatapiać się w nim. Używaj przy tym dobrego komentarza...!” (I/139). „Studiuj intensywnie Pismo Święte!” (I/150). I nie są to puste słowa. W *Dzienniku* znajdziemy prawie 500 cytatów z Pisma Świętego, takich jak ten, który stał się upomnieniem dla jego duchowych dzieci: „Pamiętaj, Salwatorianinie, słowa Chrystusa: *Beze Mnie nic nie możecie uczynić* (J 15,5)” (IV/5), czy bardziej konkretnych, praktycznych, ukazujących działanie Słowa Bożego w codziennych sytuacjach: „Przed ważnymi decyzjami rozmyślaj nieco nad tymi słowami: *Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje* (1 P 5,5)” (I/85).

Słowa Ewangelii Janowej: „A to jest życie wieczne: aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (17,3)⁶ stały się dla Ojca Jordana treścią życia i działania, jego duchowości i apostołskiej gorliwości. Są też głównym mottem życia i działania Salwatorianów, rodziny duchowej Ojca Jordana. Życie wieczne jest poznaniem odwiecznego Słowa Boga i apostołowaniem, dlatego to wołanie skierowane do każdego, kto choć trochę czuje się spokrewniony z pragnieniem Chrystusa, aby poznał Boga: „Bądź prawdziwym Apostołem Jezusa Chrystusa i nie spocznij, aż nie zaniesiesz Słowa Bożego do wszystkich zakątków świata! Bądź prawdziwym heroldem Najwyższego! Jak orzeł przelatuj nad ziemią i głos Słowa Boże!” (I/182).

Duchowość salwatoriańska jest specyficzna, bo ukształtowana nie tylko poprzez bardzo konkretne obcowanie z Bogiem w Piśmie Świętym, ale i poprzez „świętych obcowanie”, które

⁶ I/82 n, por. I/12, 119 i 178.

każe rozważać i naśladować cnoty tak wielu świętych, jak to robił Ojciec Jordan⁷. „Żyj tylko w serdecznym zjednoczeniu z Bogiem i rozmyślaj często o przykładzie świętych!” (I/151*). Świadcstwo tego naśladowania świętych znajdziemy w jego oryginalnej, bo własnej, „litanii do moich świętych” z 20 wezwaniami⁸. Nie przestawał jednak systematycznie siebie upominać: „Módl się wiele, pielęgnuj obcowanie ze świętymi!” (I/158*) albo jakże praktycznie: „Wzywaj także częściej ufnie św. Józefa, aby on uzyskał dla ciebie wielką łaskę” (II/87), czy też jak dziecko: „Matko niebiańska, dziś są Twoje imieniny!” (II/107). Ten osobisty kontakt wypływał z przekonania, że przykład życia świętych jest nieodzowny dla przepowiadania i „poprawy ludzi, by przedstawić całą naukę chrześcijańską na przykładach życia świętych i innych wielkich sług Bożych” (I/174). To przekonanie przeradza się w przestrożę, którą Ojciec Jordan daje nam na drogę: „Naśladujcie we wszystkim przykład świętych, abyście w dzień ostateczny nie zostali od nich oddzieleni i odrzuceni ze złymi!” (I/27).

W duchowości salwatoriańskiej trzeba wraz z Ojcem Jordaniem kochać Kościół święty, tak jak kocha się matkę: „Kochaj coraz bardziej święty Kościół katolicki! Nie szczędź trudu ani cierpienia dla tej drogiej matki!” (I/70). Jak on, być posłusznym i całkowicie oddanym Kościołowi w szczególnych chwilach życia: „Panie, posłuszny rozkazom Twych namiestników, chcę, postanawiam i zamierzam przyjąć święte święcenia przez Chrystusa, naszego Odkupiciela. Amen” (I/109). Nie chodzi tylko o wyjątkowe chwile i wielkie sprawy: „Bądź

⁷ Por. s. I/156-I/158.

⁸ Por. jw.

rygorystycznie posłuszny wobec twego spowiednika, nawet w pozornie najdrobniejszych sprawach! Miej wielkie zaufanie do Boga!” (III/25). Bo „matka” Kościół daje rzeczywiste, tj. zbawcze ramy naszemu życiu, dlatego winno się powtarzać za Ojcem Franciszkiem: „Wierzę mocno w to wszystko, w co wierzy święty Kościół rzymskokatolicki i do wierzenia podaje. W tej świętej rzymskokatolickiej wierze chcę żyć i umierać” (IV/15).

Czy jest coś wyjątkowego w duchowości salwatoriańskiej?

Duchowość salwatoriańska jest wyjątkowa w połączeniu omówionych wyżej elementów pracy nad sobą. Ojciec Jordan rozumie, że dla konkretnego postępu duchowego potrzebna jest realizacja konkretnych zadań prowadzących do jakże konkretnego celu: „We wszelkim doniosłym, jak i najmniej znaczącym działaniu pozwól się kierować tym mottem: Wszystko dla większej chwały Boga (Bogu jedynej chwały i cześć) i dla zbawienia dusz. (...) Dla lepszego porządku prowadź dziennik! Czytaniu duchowemu chcę się poświęcić ze skromnością i w postawie pokory, w świadomości, jak nikłe postępy uczyniłem w życiu duchowym. Dalej chcę czytać Pismo Święte z największą czcią i pobożnością, bez pośpiechu, bardziej spokojnie i uważnie, bardzo skupiony na wszystkim to, co mi pomoże stać się pokornym. (...) Ćwicz się codziennie w dobrowolnym upokorzeniu dla chwały Ukrzyżowanego i dla zdobycia pokory! (...) Brakuje ci jeszcze cierpliwości! W cierpieniu nie zaniedbuj nigdy czegoś dobrego, a tym bardziej nie sięgaj po nic złego!” (I/67, I/68, I/69).

Duchowość salwatoriańska wyznaczona w *Dzienniku Duchowym* ma więc cztery filary i nie jest odpowiedzią na pytanie: Co robić, by osiągnąć życie wieczne?, ale: Jak to robić? To znaczy, jak pracować nad swoim zbawieniem, aby ta praca przyczyniała się do chwały Bożej i zbawienia wszystkich. To jest swoista „metodologia” (określenie metody) pracy nad sobą. Ojciec Jordan sam nie wymyślił tej metodologii, ale tak prowadził go Duch Święty. Jak każdy uczeń „królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52).

Przynosząc ze sobą pragnienie ratowania wszystkich dla Chrystusa i wchodząc przez to w rodzinę i duchowość salwatoriańską, należy po pierwsze – solidnie i systematycznie pracować na sobą (jak Ojciec Jordan przez całe życie) dla chwały Bożej i zbawienia wszystkich ludzi. Po drugie – żyć na co dzień tym, co Bóg do nas mówi, czytając i medytując Pismo Święte. Po trzecie – żyć tym, co mówią święci i mistrzowie duchowi, czyli przyjmować do swojego życia wiary ich duchowość i przykład życia. I po czwarte – miłować Kościół rzymskokatolicki, jego sakramenty, szczególnie Eucharystię i pobożne praktyki. Jednym słowem, być stale blisko tego, co święte.

Duchowość salwatoriańska wymaga jeszcze kierunku apostołskiego. Praca duchowa musi być nierozzerwalnie połączona z duchem apostołskim, bo powołanie do świętości nigdy nie zamyka człowieka, ale otwiera go na Boga i bliźnich. Jest ono zawsze konkretne, tak jak konkretne było powołanie Ojca Jordana, a wyznacza je Bóg przez swój Kościół. Dlatego posłuszeństwo Kościołowi jest gwarancją apostołskiego kierunku tej duchowości.

Jaki jest cel pracy duchowej z *Dziennikiem*?

„Musisz zostać uznany za świętego kapłana” (I/105). Taki cel wyznaczył sobie młody Jan Chrzciciel Jordan na początku rekolencji w 1878 roku przed święceniami diakonatu. Jako dojrzwały kapłan nie zmienił tego celu, bo 33 lata później (w 1911 roku) zapisze: „Ty musisz i możesz stać się świętym!” (III/22). Najkrócej i najprecyzyjniej wyrażone zostało to w pragnieniu serca, jak to zwykle w *Dzienniku*, przeradzającym się w modlitwę: „Święcie żyć i umierać i wszystkich uratować! Jezu, Synu Boga żywego, przez boleści Twojej Matki proszę cię o to bardzo usilnie i z całych sił teraz i przez całe moje życie. O Maryjo, Matko moja, w Twoje ręce składam mój los” (III/10). Temu pragnieniu osiągnięcia celu życia wiecznego stale towarzyszy systematyczna, konsekwentna praca, także przy pomocy tego *Dziennika*, który czasem pełni rolę kierownika duchowego, któremu nie tylko wszystko powierza, ale od którego także sam przyjmuje upomnienia: „Przeczytaj możliwie każdego miesiąca raz tę księgę i zdaj sobie sprawę” (I/106), czy dalej: „Trzymaj się rad, które daje ci ta księga! Czytaj ją często i weź ją do serca!” (I/150). Bo to nie jest zwykła „księga”, „dziennik duchowy”: „Ta księga leżała na Grobie naszego Pana Jezusa Chrystusa na Górze Kalwaryjskiej, na ołtarzu błogosławionej Dziewicy i Matki Bolesnej Maryi, a także w miejscu, gdzie stał Krzyż Święty i gdzie umarł Odkupiciel świata” (I/155*).

Święte miejsca, sanktuaria, kościoły i relikwie mają takie samo znaczenie w życiu duchowym Ojca Jordana, jak święci i mistycy Kościoła. Dlatego zabierał ze sobą *Dziennik* w podróże, nawet gdy nie były one łatwe, gdy należało się ograniczyć do

spakowania tego, co koniecznie. Był mu bliski, bo był nie tylko spisem notatek z miejsc i wydarzeń, ale nade wszystko świadkiem. Świadkiem wielkiej pracy ducha i nad duchem. Ojciec Jordan ciągle wraca do swoich zapisków, bo uważa je za wiążące, zobowiązujące. Nie są dla niego tylko pomocą w zapamiętaniu czy zbiorem przemyśleń. „Panie, zamierzam na Twoją chwałę i dla zbawienia dusz (odpowiednio do ustalonego na s. 16 celu) (...) Panie, pomóż mi!” (II/42). Cel raz wyznaczony i zapisany obowiązuje. Stąd to napomnienie: „Weź sobie do serca twoje postanowienia! Czytaj je często!” (II/33). Tu nie chodzi o chwilowe nastroje, ale o konsekwentną i planową pracę. A klucze do sukcesu są bardzo proste: „Używaj tych kluczy: ufność w Bogu i modlitwa!” (II/66).

Po co Ojcu Jordanowi siedem godzin modlitwy, tyle myślników i kresek w *Dzienniku*?

Dlaczego Ojciec Jordan zawiera „pakt” z Bogiem? Czym jest modlitwa w życiu Ojca Jordana? Albo inaczej: Jaki jest główny temat *Dziennika*? Te i inne pytania są usprawiedliwione, ale nieusprawiedliwione jest sprowadzenie ich do jednej odpowiedzi. Oto kilka uwag, będących pewnym uproszczeniem, które jednak mogą okazać się pomocne nie tyle przy czytaniu, co przy pracy z *Dziennikiem*, dla wszystkich tych, którzy wcześniej nie spotkali się z osobowością Założyciela Salwatorianów.

Ojciec Franciszek od Krzyża Jordan na początku *Dziennika* zapisuje zdanie: „Co godzinę zwracaj się ze swoimi prośbami do Pana!” (I/24), po czym na pierwszym miejscu, wśród swoich postanowień, zapisuje: „Wejdź w nowe życie skupienia i modlitwy” (I/25). Do końca zapisków jesteśmy świadkami

upomnień podobnych do tych: „(...) spędź jednak codziennie z dobrym Bogiem kilka godzin na skupionej modlitwie i na rozmyślaniu, albo możliwie na kontemplacji (...). Ilekroć możesz, przeznaczaj noc na modlitwę!” (I/65 i I/66). Szczytowym momentem tego, co można nazwać ustawiczną walką o przywiązanie się do Boga, jest wszystko mówiąca notatka z 25 lipca 1888 roku: „Zarezerwuj sobie codziennie przynajmniej siedem godzin na modlitwę! Słyszysz!? Nie zaniechaj tego! Bardzo niedobry Franciszku! Poświęć codziennie siedem godzin modlitwie! Niestaly Franciszku! Poświęć codziennie siedem godzin na modlitwę! Bardzo leniwy Franciszku! Poświęć codziennie siedem godzin na modlitwę! Jeśli tego nie wypełnisz, nałóż sobie ciężką pokutę” (I/197 i I/198). W tych (i tym podobnych) słowach upominania i dyscyplinowania siebie zawarta jest cała pasja autora, aby przy pomocy swego *Dziennika*, który po prostu nazywa „das Buch”, tzn. książka, księga, znaleźć coś „materialnego”, konkretnego, co pomoże w duchowych kontaktach ze swoim Stwórcą. To coś *pośród* Bogiem a Jordanem ma wymiar nie tylko „księgi postanowień”, jak nazywał *Dziennik* Ojciec Pfeiffer, z powodu wielu wykrzykników, imperatywów, postanowień i upomnień. To nie tylko „księga modlitw”, z powodu ponad 300 dłuższych i krótszych modlitw, aktów strzelistych i niepoliczonych do końca modlitewnych westchnień. Najkrócej sformułował Ojciec Franciszek to, o co mu chodzi w *Dzienniku* i życiu tak: „Dbaj o ciągłe obcowanie z Bogiem” (I/72).

W ten sposób lepiej można zrozumieć skróty myślowe, podkreślenia, linie, myślniki, niedokończone zdania itd., gdyż Ojciec Jordan nie pisał swego *Dziennika* tylko dla siebie, pisał go też dla Boga, a On wiedział, znał jego myśli, modli-

ty, nawet te niewyrażone słowami, tylko ułomnie zapisane w pośpiechu. Te wszystkie „znaki” są jego, tzn. *Dziennika*, szczególnym stylem. Najwięcej jest właśnie tych poziomych kresek, myślników, bo myśl, modlitwa, medytacja, z których dopiero co wrócił, idą dalej niż tekst, a pióro nie zawsze potrafi wyrazić Boga, który wszystko rozumie, wszystko przenika, nawet nieudolność czy niedoskonałość notatek. W naszym czytaniu chodzi jednak nie o to, by te znaki, czasem „zaszyfrowane” skróty, litery odszyfrować, ale o gorliwość apostołską, o ten święty pośpiech, który przynaglał Ojca Jordana do prośby: „Panie, pozwól mi jednak być zjednoczony ściśle z Tobą i wszystkich prowadzić do Ciebie!” (II/75). I takich upomnień: „Ufaj mocno Bogu, zjednocz się z Nim jeszcze mocniej i trzymaj się niewzruszenie swoich postanowień!” (II/88). Albo postanowień typu: „(...) przystąp tylko do dzieła, zjednoczony z Bogiem – przez Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego! Wszystkie ludy, plemiona i narody – wszyscy!” (II/114).

Czy *Dziennik Duchowy* jest wyrazem charyzmatu Ojca Jordana?

To nie jest do końca prawdą, że Ojciec Jordan jest autorem i jednocześnie adresatem *Dziennika*, bo jest w nim często mówiącym, ale też słuchającym. To, co wydaje się postanowieniem Ojca Franciszka, jest serdeczną pociechą samego Chrystusa: „Wytrwaj w cierpieniu i w krzyżu! O wytrwaj mocno i heroicznie! Odwagi, moje dziecko! Zobacz mnie na krzyżu! O wytrwaj, o wytrwaj cierpliwie! Obejmij krzyż i ucałuj go! Wnet nadejdzie poranek wielkanocny!” (I/157). W *Dzienniku* postanowienia i nadzieje, modlitwa i „pakt” z Bogiem są

tak pomieszane, jak czas i wieczność, rzeczy ludzkie i boskie. Przywoływane tutaj szczególne miejsca i realizowane wyjątkowe powołanie stanowią o wartości *Dziennika Duchowego* i drogi Ojca Jordana.

Nic nie jest tak osobistym wyrazem pobożności i świadectwem oryginalności chryzmatu Ojca Franciszka Marii Jordana, jak myśli powierzone *Dziennikowi Duchowemu*. Nie mamy tutaj oczywiście uporządkowanego wykładu głównych idei czy pomysłów jego życia i działania apostolskiego. Są to – można powiedzieć – bardziej okruchy niż bochenek chleba. Ale niewątpliwie te okruchy należały kiedyś do życia duchowego i apostolskiego Ojca Jordana. Jego zmaganie się z powołaniem, gorliwe naśladowanie Chrystusa, posłuszeństwo Słowu Bożemu i Kościołowi wynikało z namietnej troskliwości o „chwałę Bożą i zbawienie dusz” w duchu bezgranicznego zaufania Bogu. Już w 1878 roku napisze za św. Proboszczem z Ars: „Myślę często, że większość ludzi, którzy idą na zatracenie, idą na zatracenie przez brak nauczania” (I/78). Jego niepokój o zbawienie ludzi, „wszystkich dusz”, nie stracił w całym jego życiu i dziele na aktualności. Dlatego tak bliskie stają mu się słowa św. Pawła: „Głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz!” (2 Tm 4,2) (II/89).

Ojciec Pfeiffer napisał, że życie i działanie Jordana można zrozumieć tylko jako „przeniknięte, określane i kierowane świętą wiarą”⁹. Kierując się tą wiarą, chce „z Bogiem pracować nad zbawieniem dusz” (I/99) i znajduje u mistrzów

⁹ P. Franciskus Maria von Kreuze Jordan, Rom 1930, s. 385.

duchowych potwierdzenie swych intuicji oraz najskrytszych pragnień: „Wobec bliźniego bądź gorliwie zabiegający o jego zbawienie, nie zadowalaj się własną doskonałością. Troszcz się, żeby wszyscy stawali się doskonałymi i żeby wszystko skierowane było na chwałę Chrystusa, naszego Pana!” (I/42). Tak często spotykamy u Jordana w różnych miejscach coś, co jest więcej niż hasłem, niż ogólną myślą, co jest jego natchnieniem: „Nauczanie – nauczanie! Uczyni, uczyni to, co planujesz, jeśli jest to Wola Boża!”, a zaraz potem żarliwą modlitwą: „O mój Panie i mój Boże spraw, abym z Twoją pomocą dzieło, które rozpocząłem ku Twojej chwale, również dokończył; aby wszyscy ludzie przyjęli Twoje święte nauczanie, i że ja w końcu oddam moje życie w płomiennej miłości ku Tobie i dla Twojej chwały! Amen” (I/120).

Realizacja planów nie jest sprawą łatwą, przychodzą też zwątpienia, zniechęcenia i zewnętrzne trudności. Wtedy Jordan zachęca siebie pytaniem: „Czy nie dał ci kochany Bóg wyraźnego znaku, do czego cię powołał, gdy w żarliwej trosce o zbawienie dusz udzielił ci najwyższej wewnętrznej radości, pociechy i pokoju serca?” (I/134). Świadomość powołania jest wyrażona kilka stron dalej modlitwą: „O Jezu, Ty powołałeś mnie, abym w trudzie i pocie zaangażował się całkowicie dla Twojej chwały i dla zbawienia dusz!”, dodając już dla siebie: „Bogu niech będą dzięki!” (I/136). Stając się zakonnikiem w 1883 roku, tj. składając swoje śluby, sformułuje je następująco: „Przyrzekam naszemu papieżowi Leonowi XIII i jego prawowitym następcom posłuszeństwo, jak i ubóstwo i czystość, i przyrzekam ponadto z pomocą łaski Bożej całkowicie poświęcić siebie i ofiarować na chwałę Boga i dla zbawienia dusz” (I/168). To motyw tak wielu pasterzy i nauczycieli

Kościola: „Wszystko na większą Chwałę Boga i dla zbawienia dusz!” (np. I/176), spotykany wielokrotnie na kartach *Dziennika*. Jest połączony z bardzo ważnym wątkiem biblijnym: „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczali wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze (Dn 12,3)” (I/157*) i ewangelicznym wezwaniem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody!” (I/154), stając się głównym motywem całego życia Ojca Jordana.

ks. Józef Fr. Tarnówka SDS

Ważniejsze daty z życia Ojca Jordana

- 1848 Jan Chrzciciel Jordan urodził się 16 czerwca, ochrzczony został następnego dnia w Gurtweil, w pobliżu Waldshut w Badenii (Niemcy)
- 1855–1862 uczęszcza do szkoły podstawowej w Gurtweil
- 1861 Pierwsza Komunia Święta (7 kwietnia)
- 1862–1864 dorywcza praca przy czyszczeniu koryta rzeki, budowie kolei, na roli
- 1863 śmierć ojca, który przez ostatnie 8 lat był niepełnosprawny na skutek poważnego wypadku
- 1864–1866 nauka malarstwa, tapicerstwa i złotnictwa w Waldshut
- 1867–1868 praca w charakterze wędrownego czeladnika; przyjęcie do Dzieła Kolpinga
- 1869–1870 przygotowanie do gimnazjum
- 1870 egzamin wstępny do 6. klasy gimnazjum w Konstancji
- 1874 matura; w lecie podróż do Włoch; pobyt w Rzymie, immatrykulacja na uniwersytecie we Fryburgu na fakultecie teologiczno-filozoficznym
- 1875 początek zapisków *Dziennika Duchowego*, udział w Katholikentagu (spotkania katolików) we Fryburgu

-
- 1877 w lecie podróż do Belgii i Holandii; tam prywatne studium języka chińskiego; wstąpienie do Seminarium Duchownego św. Piotra we Fryburgu
- 1878 przyjęcie święceń subdiakonu i diakonu (15 i 16 marca) oraz kapłańskich (21 lipca)
- 1878–1880 w Rzymie studium języków: aramejskiego, syryjskiego, koptyjskiego, arabskiego; podróż orientalna z dłuższym pobytem w Egipcie, Palestynie i Libanie
- 1880 prywatna audyencja u Papieża Leona XIII (6 września), przedstawienie planów założycielskich, błogosławieństwo papieskie dla planowanego zgromadzenia
- 1880–1881 zgromadzenia wiernych dla trzeciego stopnia Apostolskiego Towarzystwa Nauczania; nowe dzieło rozwija się we Włoszech i w Niemczech
- 1881 założenie pierwszego stopnia Apostolskiego Towarzystwa Nauczania w Rzymie (8 grudnia)
- 1882 wydanie „Nuntius Romanus” dla drugiego stopnia Apostolskiego Towarzystwa Nauczania (Akademii); założenie otrzymuje nową nazwę: Katolickie Towarzystwo Nauczania
- 1883 założenie wspólnoty siostr Katolickiego Towarzystwa Nauczania w Rzymie pod przewodnictwem siostry Petry (Amalie) Streitel, przeobrażenie męskiej gałęzi Katolickiego Towarzystwa Nauczania we wspólnotę zakonną; Jordan składa śluby za-

- konnie, przyjmuje habit i wybiera imię Franciszek Maria od Krzyża; pierwsi towarzysze składają prywatne śluby: siostra Petra Streitel jako siostra Franciszka, Bernard Lüthen jako Bonawentura, baronówna Teresa von Wüllenweber jako siostra Maria Teresa
- 1884 założenie Związku Anielskiego dla dzieci
- 1885 oddzielenie rzymskiej wspólnoty sióstr pod kierunkiem siostry Franciszki Streitel od Ojca Jordana. Siostry noszą nazwę Sióstr od Matki Bolesnej albo Addolorata Siostry. (W 1947 w Rzymie otwarto proces beatyfikacyjny siostry Franciszki Streitel.) Siostra Maria Teresa von Wüllenweber pozostaje przy Ojcu Franciszku związana ślubami
- 1886 pierwsza aprobata diecezjalna dla męskiej gałęzi Katolickiego Towarzystwa Nauczania przez Kardynała Wikariusza Lucidusa Marię Paroocchiego
- 1888 drugie założenie sióstr z siostrą Marią Teresą von Wüllenweber, która jako przełożona wspólnoty przyjmuje imię Maria od Apostołów (8 grudnia)
- 1890 w styczniu pierwsze rozesłanie misjonarzy i sióstr do Assam (północno-wschodnie Indie); w sierpniu śmierć pierwszego przełożonego misji Ojca Ottona Hopfenmüllera
- 1892 początek rozprzestrzeniania się obu wspólnot zakonnych w Europie oraz w Ameryce Północnej i Południowej

- 1893 Ojciec Jordan nadaje swoim wspólnotom zakonnym nową nazwę: Societas Divini Salvatoris (SDS), albo: Towarzystwo Boskiego Zbawiciela, krótko: Salwatorianie; jak i Sorores Divini Salvatoris (SDS), albo Zgromadzenie Sióstr Boskiego Zbawiciela, Siostry Salwatorianki
- początek wizytacji apostolskiej męskiej gałęzi przez karmelitę Ojca Antonia Intreccialaglego, która potrwa prawie 12 lat
- 1902 Pierwsza Kapituła Generalna Towarzystwa Boskiego Zbawiciela
- 1903 pierwsza placówka w Polsce (Trzebinia k. Krakowa)
- 1905 pierwsza aprobata papieska dla męskiej gałęzi Towarzystwa Boskiego Zbawiciela (*Decretum laudis*)
- 1907 śmierć Matki Marii od Apostołów (25 grudnia)
- 1908 Druga Kapituła Generalna męskiej gałęzi
- 1911 ostateczne zatwierdzenie Towarzystwa Boskiego Zbawiciela
- śmierć najbliższego współpracownika Ojca Jordana Ojca Bonawentury Lüthena
- pierwsza aprobata dla Zgromadzenia Sióstr Boskiego Zbawiciela (*Decretum laudis*)
- 1915 z powodu I wojny światowej Ojciec Jordan przenosi Generalat Zgromadzenia do neutralnej Szwajcarii, do Fryburga

Trzecia Kapituła Generalna męskiej gałęzi. Ojciec Jordan rezygnuje z ponownego wyboru na przełożonego generalnego, którym zostaje jego zastępca ojciec Pankracy Pfeiffer

pierwsza siedziba w Niemczech (Klausheide obok Paderborn)

1918 Ojciec Franciszek Maria od Krzyża Jordan umiera 8 września (święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) w szpitalu w Tifers, niedaleko Fryburga w obecności swego następcy Ojca Pankracego Pfeiffera

Ojciec Jordan zostaje pochowany w kościele parafialnym w Tifers

1926 ostateczne zatwierdzenie Kongregacji Sióstr

1942 początek procesu beatyfikacyjnego Ojca Franciszka Jordana

1956 ekshumacja doczesnych szczątków Założyciela i przeniesienie do domu macierzystego w Rzymie

1968 Papież Paweł VI ogłasza Matkę Marię od Apostołów błogosławioną

Okres pierwszy

Życiorys Jana Chrzciciela Jordana przed powstaniem Dziennika Duchowego od 16 czerwca 1848 do końca czerwca 1875 roku

Trudny, ale błogosławiony początek

Gdy Ojciec Jan Chrzciciel Jordan zapisywał 1 lipca 1875 roku swoje pierwsze notatki o doświadczeniach wewnętrznych, był właśnie po pierwszym roku studium filozoficzno-teologicznego na uniwersytecie we Fryburgu w Bryzgowii¹. Miał wtedy 27 lat. Aby zrozumieć jego samego i jego *Dziennik Duchowy*, trzeba naszkicować jego rozwój.

Pierwsze doświadczenie Boga

Urodzony 16 czerwca w Gurtweil obok Waldshut, w południowym Schwarzwaldzie, Franciszek Jordan dorasta w przytłaczającej biedzie. Głębokie duchowe doświadczenie prowadzi tego kipiącego wesołością i lekkomyślnością dwunastoletniego chłopca do wewnętrznej przemiany podczas Pierwszej Komunii Świętej, którą przyjął 7 kwietnia 1861 roku. Odtąd Jordan odczuwa w sobie chęć zostania kapłanem. Zaczyna czytać duchowe pisma, które znalazł u pobożnego człowieka z sąsiedztwa. Zagłębia się również w modlitwie, dlatego chętnie

¹ W Niemczech dla odróżnienia od Fryburga w Szwajcarii.

samotnie chodzi do lasu. Jego proboszcz, który podobnie jak ludzie ze wsi, zauważył tą wewnętrzną przemianę, prowadzi go duchowo przy okazji spowiedzi, do której Jordan przystępuje regularnie co trzy, cztery tygodnie. Mimo że w Badonii powstał ruch, którego członkowie nawoływali do częstego przyjmowania Komunii Świętej, Jordan przyjmował Komunię Świętą tylko w niedzielę.

19 maja 1863 roku, w wieku 46 lat, zmarł jego ojciec Lorenc, który pracował jako stajenny w karczmie. Młody Jordan zaledwie rok wcześniej ukończył szkołę podstawową. Śmierć ojca wstrząsnęła nim i pogłębiła jego wewnętrzną przemianę. Matka Notburga, z domu Peter, musiała szukać różnych sposobów, aby utrzymać siebie i trzech chłopców.

Praca zarobkowa

Jordan pracował wtedy jako niewykwalifikowany pracownik przy budowie linii kolejowej, która przebiegała w pobliżu, i starał się w ten sposób wspomóc swoją rodzinę. Półtora roku później (1864) rozpoczął naukę w Waldshut u malarza i chodził do szkoły zawodowej. Wieczorami chętnie rysował. Wydawało mu się, że zostanie kapłanem jest niemożliwe. Pracowita matka była smutna z tego powodu, ponieważ nie mogła mu pomóc finansowo, a poza tym obawiała się, że jej wątłego zdrowia syn nie jest wystarczająco silny, aby podołać takim studiom.

Po ukończeniu dwuletniej nauki zawodu malarza Chrzyciel najpierw przez pół roku pracował jako czeladnik u swego mistrza Hildebranda. Potem jako wędrowny czeladnik zarabiał w Baden-Baden, Augsburgu, Monachium, Regensburgu, ale też w Czechach (Bohemia) i Niemczech Północnych. W lecie

1868 roku powrócił do domu i pracował znowu u Hildebranda.

Wewnętrzny przełom i początek studiów

Od stycznia 1869 roku Jordan został powołany do służby wojskowej w Konstancji, ale służył tylko kilka tygodni. Także w koszarach starał się, o ile to było możliwe, utrzymać swój rytm życia duchowego. Gdy powrócił do domu, w jego życiu nastąpił decydujący przełom. Teraz był zdecydowany iść za głosem, który słyszał już prawie dziesięć lat, nie chciał dłużej zwlekać. Znalazł znakomitych kapłanów, którzy w półtora roku przygotowali go do gimnazjum. Jeden z nich, Fryderyk Weber, pisze o prywatnej nauce Jordana: „...został przyjęty do 6. klasy gimnazjum w Konstancji. Musiał więc uczyć się jak szalony i rozwinąć żelazną pilność, takiego go jeszcze nigdy nie widziałem”. Pod koniec przygotowań Jordan został wcielony do wojska z powodu wojny Niemców z Francją, ale wkrótce znowu zwolniono go jako niezdolnego do służby. Jako gimnazjalista (1870–1874) odkrył swoje niespotykane zdolności do nauki języków obcych. W czasie wakacji podróżował po Austrii, Szwajcarii, Francji i Włoszech. Nie wszyscy nauczyciele cieszyli się z tego, że Jordan poświęcał tak wiele czasu na swoje hobby językowe. Rozczarował także jednego z uczniów, który zaprosił go do uczestnictwa w codziennej Mszy św. Jordan uważał wtedy, że wymagania szkoły na to nie pozwalają. Na maturę napisał pracę o *Elektrze* Sofoklesa w ośmiu językach oraz wypracowanie o miłości ojczyzny w czterech językach, dołączył też małe studium porównawcze języków. Liberalny ewangelicki dyrektor gimnazjum Schiller proponował mu stypendium na studia filologiczne w Heidel-

bergu. Chrzciciel wybrał jednak uniwersytet we Fryburgu, aby z początkiem semestru zimowego 1874/75 równocześnie studiować języki i teologię oraz przygotowywać się do kapłaństwa. Przed rozpoczęciem studiów udał się do Włoch. W Rzymie poruszyła go wizyta w katakumbach. Miała ona miejsce 23 września 1874 roku. Opisuje ją później w swoim *Dzienniku Duchowym* (I/117 i 107).



Jan Chrzyciel Jordan jako maturzysta w 1874 roku

Okres drugi

Jordan jako student teologii i filologii we Fryburgu od 1 lipca 1875 roku do jesieni 1877 roku (Dziennik Duchowy I/1-16)

Przeżycie powołania i początek *Dziennika Duchowego*

23 października 1874 roku rozpoczyna się dla młodego Jordana pierwszy rok studiów, w którym filologia stoi na pierwszym miejscu. Z powodu kulturkampfu mieszka, nie jak jego koledzy w seminarium, ale na prywatnej kwaterze. Pod koniec semestru letniego 1875 roku otrzymuje dar wewnętrzznego doświadczenia, które miało się stać decydujące dla jego całego życia. Doświadczenie Boga musiało go porazić jak uderzenie pioruna. I tak 1 lipca zaczyna robić notatki. W ten sposób stajemy na początku zapisków, które nazywamy *Dziennikiem Duchowym*. Wprawdzie Jordan nie opisuje w tym czasie tego, co się wydarzyło, ale mówi o „nawiedzeniu” i o „łasce”. Odczuł je jednocześnie jako zadanie, które przyjął w zaufaniu do potężnej mocy Boga. W profetycznym języku podnosi skargę na narody, które odwróciły się od Boga i walczą z Kościołem. Z całą determinacją chce się tymczasem przygotować do swego zadania i całkowicie oddać Bogu.

Zapiski w *Dzienniku Duchowym* nie pozwalają nam rozpoznać, do czego konkretnie czuje się powołany. Jednak 7 lat później, 10 marca 1882 roku, w projekcie pisma do papieża

Leona XIII powie, że natchnienie do założenia Apostolskiego Towarzystwa Nauczania otrzymał jako student filozofii i teologii i odczuwał je przez kolejne 5 lat. W ten sposób datuje on pierwsze wezwanie do założenia apostolskiej wspólnoty na lato 1875 roku, ponieważ pięcioletni proces oczyszczania jego powołania został zamknięty 6 września 1880 roku, gdy Jordan otrzymał błogosławieństwo dla swoich planów od papieża Leona XIII. Łaska, którą utrwała 1 lipca 1875 roku w *Dzienniku Duchowym*, zawiera zatem dla niego apostolskie posłanie. Ono było w nim, już teraz obecne. W każdym razie po Katholikentagu Jordan myślał, że mógłby być powołany, aby założyć wspólnotę ukierunkowaną apostolsko.

Katholikentag we Fryburgu, wejście w apostołat prasy i studia na uniwersytecie

Katholikentag¹ w lecie 1875 roku odbył się we Fryburgu. Najprawdopodobniej Jordan wziął w nim udział. Tam mógł przeżyć i zobaczyć wielkie postacie niemieckiego katolicyzmu, szukające w ruchach i stowarzyszeniach odpowiedzi na wyzwania czasu. Katholikentag ten musiał dla niego być wyjątkowo inspirujący. Szczególnie ważne było spotkanie z Józefem Schorderetem, który w 1873 roku we Fryburgu w Szwajcarii założył dzieło katolickiej prasy pod nazwą „Paulswerk”. Jordan od razu oddaje się mu do dyspozycji. We współpracowniku Schordereta, młodym kapłanie Janie Ewangelście Kleinerze, zdobył on przyjaciela, który zostanie z nim związany aż do śmierci. Jordan przebywał wiele miesięcy we

¹ Coroczny zjazd niemieckojęzycznych katolików, w Niemczech od 1848, w Austrii od 1877, a w Szwajcarii do 1903 roku.

Fryburgu w Szwajcarii. Stamtąd podejmował podróże do swojej ojczyzny Badenii, propagując prasę katolicką. Modlił się, studiował i dawał z siebie wszystko w apostołacie tak dalece, że już tej albo następnej jesieni znalazł się na skraju poważnej choroby – załamania nerwowego.

Na uniwersytecie wyróżniały się w teologii zwłaszcza trzy osobowości. Profesor historii Kościoła Johann Alzog, który zapoznał Jordana z ojcami Kościoła. Ritter von Buss, w 1848 roku prezydent pierwszego Katholikentagu, wykładał prawo kanoniczne w momencie największego nasilenia kulturkampfu w Badenii. Alban Stolz, profesor i jednocześnie pisarz ludowy, wykładał teologię moralną. O ile Ritter von Buss walczył o wolność katolickiego Kościoła, o tyle Stolz występował przeciw dechrystianizacji Niemiec. Alzog był założycielem *Görresgesellschaft*, które jednoczyło katolickich naukowców.

Kierownikiem seminarzystów bez seminarium był – również wybijająca się osobowość – Johann Kamill Litschgi. Wydał on Jordanowi na koniec trzyletniego studium doskonałe świadectwo. Chwali w nim jego *całkiem wyjątkowe zdolności i olbrzymią pilność w językach obcych, z którymi łączy też wyjątkową skromność*, wspominał też jednak o *nieporadności i bojaźliwości* w zachowaniu, jak i *bardzo pobudzonym, nerwowym stanie*, a w końcu pisze: *Jordan posiada bardzo dużą pobożność, całkowicie bezwarunkowe, wzruszające oddanie Kościołowi i stanowi duchownemu, dla którego chce działać i żyć.*

Duchowe życie studenta

Wpisy Jordana do *Dziennika Duchowego* w pierwszych dniach po wielkim duchowym doświadczeniu w lecie 1875

roku i następnych miesiącach pokazują, jak bardzo czuje się on pociągany przez Boga i stara się robić wszystko, aby sprostać swemu powołaniu (I/2–6). W listopadzie i grudniu musi przejść czas wewnętrznej ciemności i samotności (I/6–10). Głęboką radość daje mu Eucharystia. Tak powstała modlitwa tęsknego oczekiwania na przyjście Jezusa w Komunii (I/9). Te doświadczenia tworzyły tło przemyśleń, rozmów z Bogiem, postanowień, które Jordan notował aż do stycznia 1876 (I/10–12) i potem w maju 1877 (I/13). Miłość Chrystusa i prześladowanego Kościoła obudziła w nim gotowość, by oddać dla niego swoje życie jako Boże narzędzie (I/12). Tę gotowość odnowi on w następnych latach, a także później, w ważnych chwilach swego życia (por. np. I/68, 119, 136 n, 193; II/16 n).

We wrześniu 1876 roku Jordan podczas Katholikentagu w Monachium poznaje Arnolda Janssen, później ogłoszonego świętym, założyciela werbistów, i stawia sobie pytanie: czy Bóg chce go mieć w tym Zgromadzeniu. W lecie i jesienią 1877 roku był, po egzaminach kończących studia na uniwersytecie we Fryburgu, na studium językowym w Holandii. W Belgii spotkał pewnego dnia stygmatyczkę i mistyczkę Louise Lateau. Wspomnienie tego poruszającego duchowo przeżycia, które dała mu ta wizyta, uchwyci lata później w *Dzienniku Duchowym* (I/107). Czy wpis „reguł św. Terezy” przynależy jeszcze do tego czy już do następnego okresu życia Jordana – nie da się do końca rozstrzygnąć (I/13–16).

Zeszyt pierwszy (1875–1894)

Aprobuję to, co aprobuje Kościół święty, i odrzucam to,
co odrzuca Kościół święty.

Franciszek od Krzyża 1901¹

1 lipca 1875

O. A. M. D. G. E. A. S. A.²

A – Ω³

Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz?

Pan ulitował się nad grzesznym sługą;

nawiedził go swą łaską.

Kto mi się oprze, gdy Pan jest ze mną?

Nawróćcie się, ludy, do Ojca Przedwiecznego, do
świętego i sprawiedliwego Boga! Rozdrażniliście Go
i odrzuciliście waszego Stwórcę!

Powstańcie i nie ociągajcie się, bo Pan jest blisko!

W słusznym gniewie zasiadł wszechmocny Sędzia na
swym świętym tronie, aby sądzić ludy, które depczą
nogami Jego Oblubienicę nabytą za cenę krwi.

¹ Ta uroczysta deklaracja została dodana przez Ojca Jordana w 1901 roku.

² *Omnia ad maiorem Dei gloriam et ad salutem animarum* (Wszystko na większą chwałę Boga i dla zbawienia dusz).

³ Alfa i Omega (Początek i Koniec) = Chrystus.

Nawróćcie się, ludy i narody, ponieważ Pan sądzić
będzie pokolenia!

A ty, Germanio, dlaczego przeciwstawiasz się swemu
Bogu, dlaczego wstydzisz się, Jego droga Oblubienico?
W gwałtownym gniewie wyda On swój święty wyrok na
ciebie.

I/2 (1875)⁴

Eliasz – Jan Chrzciciel – Paweł –

Jezus Chrystus, Syn Boga i Zbawiciel świata –

Mojżesz u Jetry na – (*pustyni*)

Jonasz – (w *Niniwie*)

Jeśli cię świat nie nienawidzi, nie możesz być moim
ucznem.

Zanim ty – idź przynajmniej – proś o o. (*oświecenie*),
prowadź św. ż. (*życie*)!

Żyj tylko z – (*Bogiem*), żyj tylko dla – (*Boga*), działaj
tylko przez – to pouczenie! – Obcuj tylko z – przyjmuj
często – każde tchnienie dla – nie czyń nic bez – zaufaj
tylko – !

Będiesz mógł wszystko z – Módl się – módl się –
módl się!

2 lipca

Czego ty szukasz, o człowieku, ojczyzny na obczyźnie?

⁴ Dane w nawiasie zostały później dopisane przez Ojca Pankracego Pfeiffra.

Dlaczego pragniesz podobać się ludziom, u których nie wolno ci zostać?

Podnieś wzrok ku górze, gdzie wieczni przyjaciele ukazują ci stale niebieską ojczyznę! Staraj się podobać Temu, u którego możesz pozostać na zawsze.

I/3 (1875)

Świat nie powinien ci nigdy udzielić spokoju,
o człowieku, na święte świadectwo przeciw tobie,
ponieważ nie jest twoją ojczyzną!
Oderwij od niego serce swe i skosztuj przedsmaku swojej ojczyzny!

Nie smuć się, gdy świat cię nienawidzi, ponieważ on jest wrogiem Boga!

Nie płaczcie, gdy dzieci tego świata was prześladują, lecz płaczcie dlatego, że one nie znają Pana!

8 lipca

Uświęć, człowieku, swe ciało; bo jest ono świątynią Ducha Świętego!

Rzucaj się cierpliwie w ramiona swego Zbawiciela,
gdy ciemne chmury gromadzą się nad tobą i serce twe ogarnia lodowaty mróz!

O synu, pójdź i wędruj ze Mną, skosztuj słodczy mych dróg!

O synu mój, dokąd zmierzasz, czego szukasz?

Tylko Ja mogę ci dać prawdziwy spokój!

I/4 (1875)

Proś swego Pana i Boga, by wszyscy ludzie Go wychwalali i wielbili! Gdy ty jednak za jego sprawą uczynisz coś dobrego, proś, aby tobą, niegodnym narzędziem, pogardzali.

Składaj twemu świętemu i wielkiemu Bogu codziennie przynajmniej ofiarę z cennej mirry w postaci szczególnego umartwienia.

Nie zapominaj nigdy, jacy święci, czyści, biali na podobieństwo lilii posłańcy nieba są ci bardzo bliscy na wszystkich twoich drogach! Nie zasmucaj ich, lecz stań pośród nich i służ tak, jak oni ciągle służą twemu kochającemu Ojcu!

Człowieku, poznaj swoją słabość i rzuć się w ramiona swego boskiego Odkupiciela!

Czuwaj i badaj siebie we wszystkich swoich poczynaniach, aby wyniosłość nie przesłoniła cnoty i nie zniszczyła twych dobrych uczynków, bo ten niebezpieczny robak toczy najchętniej właśnie czyny najbardziej chwalebne!

I/5 (1875)

Prawdziwa pokora jest kluczem, którym możesz otwierać skarby łask nieba.

Pielgrzymie, powstań odważnie, gdy potykasz się na nierównej drodze życia!

Zwróć ku niebu swój wzrok i wędruj bez ociągania się, aż dotrzesz do wrót życia wiecznego!

O wędrowcze, nie poddawaj się zmęczeniu i nie trać nadziei, ponieważ Najwyższy umocni cię i ochroni w pełnej trudu i niebezpieczeństwa podróży do wiecznego raju!

Kiedy, o Panie i Królu nieba i ziemi, kiedy będę mógł Ciebie oglądać?

Nazbyt długi wydaje mi się czas, zanim w sposób doskonały będę mógł kochać Cię w niebie.

Jak długo, o Panie, jeszcze będziesz się ociągał?

O, gdybym już mógł być złączony całkowicie z Tobą!

I/6 (1875)

Mój duch pragnie dusz, by je doprowadzić do ich miłującego Boga i Stwórcy.

O człowieku, ratuj swą duszę, miej nad nią miłosierdzie i nie wydawaj jej na surowy sąd Boga!

O istoto ludzka, spójrz, czy jest coś słodsze niż służyć Bogu i mieć Go za przyjaciela.

O wy, dusze odkupione krwią bezcenną, gdybym mógł was uratować, jakże chętnie ofiarowałbym za was moje życie.

2 listopada

Początek zgryzoty i strapienia.

Jak długo jeszcze, Panie, pozwalasz prześladować mnie siłom ciemności? Kiedy Twoja Wszechmoc je zniszczy, bym ja mógł głosić Twoją chwałę.

Cóż jest trudniejsze dla obywatela ziemi niż sytuacja, kiedy Bóg od niego się odwróci, pozostawiając go samemu sobie?

I/7 (1875)

Jego los podobny jest losowi opuszczonego żeglarza,
który w ciemną noc, na samotnym morzu, opuszczony
przez wszystkich, błąka się na swej kruchej łodzi,
miotanej wiatrem i burzą.

Ze wszystkich stron grożące niebezpieczeństwo każe
mi, pełnemu trwogi, wołać: Panie, ratuj mnie, inaczej
zginę! O Panie, przyjmij dni mojej zgryzoty jako
zadośćuczynienie za moją winę!

Dzień i noc wołam do Ciebie, a jest tak, jakbyś nie
słyszał mojego błagania.

Ból niszczy moją śmiertelną powłokę, ale Ty mnie
wkrótce uratujesz.

Chociaż otacza mnie noc śmierci, w Tobie pokładam
nadzieję i nie doznam wstydu.

Wciąż przyświeca mi w ponurą noc gwiazda, która
obiecuje mi pewne zbawienie.

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

I/8 (1875)

15 listopada

Jak dziecko, które zostało wyrwane w dzieciństwie spod
skrzydeł ukochanych rodziców, tęskni na obczyźnie za
ojcowizną, tak tęskni za Tobą, o Pokarmie Anielski, Twój
nieużyteczny sługa.

Kiedy, o Chlebie Życia, wzmocnisz moje omdlałe siły?
Jak długo jeszcze mam pozostawać z dala od Ciebie, Ty
moja jedyna Nadziejo i Podporo, Ty moje Wszystko.
Kiedy, o Panie, będę całkowicie z Tobą zjednoczony?
Kiedy tylko Ty będziesz we mnie działał i żył?
Kiedy przemienisz Twą Wszechmocą i Miłością to ciało
śmierci w ciało życia, które spocznie tylko w Tobie
i w Tobie się rozweseli?

I/9 (1875)

W Twoje ramiona rzucam się, o mój Odkupicielu
i Zbawicielu. Z Tobą, dla Ciebie, przez Ciebie i w Tobie
chcę żyć i umierać.

16 listopada

Błogosław, duszo moja, Pana, ponieważ wielkie jest Jego
miłosierdzie z pokolenia na pokolenie!
Radujcie się, Serafini i Cherubini, radujcie się, Aniołowie
i Archaniołowie,
radujcie się, wszyscy Aniołowie z nieba i chwalcie Pana,
radujcie się, święci Apostołowie i Ewangelści,
radujcie się, Patriarchowie i Prorocy!
Radujcie się, święci Męczennicy,
radujcie się, święci Młodzieńcy i Dziewice,
radujcie się, Niewinne Dzieci,
radujcie się, wszyscy Święci Niebieskiego Dworu,
radujcie się i cieszcie,
ponieważ Pan czyni mi rzeczy wielkie.

On przybędzie do swego niegodnego sługi!
Dlatego radujcie się i cieszcie i podziwiajcie, ponieważ
Pan jest wspaniały!

I/10

grudzień 1875

Choćby nawet wrogowie napadli na ciebie ze straszliwą
wściekłością i grozili ci zagładą, nie bój się, albowiem
Bóg wyznaczy im kres i zaporę! Wznies swe serce
i wszystkie swe myśli do Boga, który jedyny jest twoją
pomocą!

Kiedy, o Panie, kiedy będę Cię kochał doskonale?
O zburz tę przeszkodę i niech moje serce zostanie
wchłonięte przez Twoje!

O Ojczy, spójrz, czuję się jak sierota na pełnym
niebezpieczeństw pustkowiu, które przemierzają dzikie
zwierzęta!

Jak dziecko, opuszczone przez wszystkich śmiertelnych,
szlocha i wdycha, i nigdzie nie może znaleźć ratunku
inaczej jak przy Tobie, tak, o Panie, tak tęskni, tak
szlocha, tak wdycha za Tobą Twój niegodny sługa.

styczeń (1876)

Jeśli chcesz coś uczynić, zapytaj sam siebie: Jaką korzyść
przyniesie to dla wieczności?

I/11

Wiedz, że jesteś całkowicie poświęcony Bogu! On jedyny ma prawo do twych zdolności.

Tylko dlatego możesz czegoś chcieć, gdy Bóg [tego chce], albo ponieważ Bóg czegoś chce.

W każdym swoim czynie nie pytaj: Czy ja tego chcę?, lecz pytaj: Czy Bóg tego chce, albo: A może On tego nie chce?

Bądź zawsze radosny i stale chwal Boga, choćby spadło na ciebie, co On chce, owszem, ciesz się stale, gdy wola Boża spełnia się na tobie, czy to przez próby i doświadczenia, czy to przez nagrody!

Pozostań stale spokojny, ponieważ jesteś pod opieką Najwyższego! Niech nic nie zamąci twojego serca tak bardzo jak grzech, cokolwiek miałoby cię spotkać.

Nie pozwól się irytować i burzyć wewnętrznego spokoju, lecz bądź zawsze gotów z otwartością przyjąć głos wewnętrzny!

Bądź stale czujny, kiedy możesz coś uczynić na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz! Bądź odważny, bo najsłabsze z Bogiem jest zawsze mocniejsze niż wszelka moc ludzi!

I/12

Ojcze, daj, żebym umarł dla Ciebie i tak kosztownie odkupionych dusz!

Najukochańszy Ojcze, spójrz, one siedzą w cieniu śmierci i nie znają Ciebie!

Panie, wybaw je, bo dla Ciebie wszystko jest możliwe!
O Panie, o Ojczy, o Boże i Stwórcu, miałyby owe
[dusze], które wędrują w straszliwej nocy pogaństwa,
nie poznać Twojej dobroci i miłosierdzia!

Ach, mój Stwórcu i Boże, dusza moja łaknie Twojej
chwały i dusz.

O, Panie Wszechmogący, umocnij mnie, gdy zimne
wiatry północne znów przenikną moją duszę; ponieważ
Ty wiesz, że osunę się bezsilny na ziemię, jeśli pomoc
Twoja odsunie się ode mnie.

Daj siłę Twojemu niegodnemu słudze, żeby walczył
wiernie dla Ciebie aż po śmierć!

Panie Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, ach, spójrz,
jak Twoja droga święta Oblubienica jest znieważana,
prześladowana i bita!

Jezu Chryste, przyjmij mnie jako twoje narzędzie
i dysponuj mną, jak chcesz!

Spójrz, jestem gotów z Twoją łaską umrzeć dla Ciebie.

I/13

29 maj 1877

Moje dziecko, nie trać nigdy spokoju i pokoju serca!
Moje dziecko, daj mi twoje serce, pozwól mi samemu
panować w tobie! Chcę być Twoim życiem.

Ach, miłosierny Ojczy, miej miłosierdzie dla ludzkości!

Spójrz, Twój umiłowany Syn umarł przecież za nią!

O skieruj jednak błędzące owce z powrotem na właściwą
drogę, którą opuściły!

O najłaskawszy Zbawicielu, jak mało Jesteś przez nas kochany!

Reguły św. Teresy z Avila

- Mów mało, szczególnie gdy jesteś razem z wieloma!
- Nie mów nigdy korzystnie o sobie, o swojej wiedzy, o swoich dobrych uczynkach, o swoim pochodzeniu, chyba że masz podstawę do przypuszczenia, że to będzie pożyteczne! Wtedy jednak niech to się dzieje z pokorą

I/14

- i ze świadomością, że to nie jest nic, jak dary Boga.
- Nie staraj się nigdy siebie usprawiedliwiać, jeśli nie wymagają tego ważne powody!
 - Unikaj kłótni, przynajmniej w sprawach nieistotnych!
 - Zwracaj się do każdego z umiarkowaną wesołością!
 - Strzeż się wszelkiej przesady i nie zapewnij nigdy o czymś, czego nie wiesz na pewno.
 - Nie mów nigdy bez wcześniejszego upewnienia się o tym, co chcesz powiedzieć, aby ci się nie wymknęło żadne gorszące słowo!
 - Jeśli ktoś chce mówić o sprawach duchowych, przysłuchuj się w pokorze!
 - We wszystkich twoich rozmowach i pogawędkach staraj się zawsze wplatać kilka słów, które mają związek z życiem duchowym! Przez to unikniesz niepotrzebnych rozmów i niez-

I/15

czliwych wypowiedzi.

- Dostosuj się do usposobienia tych osób, z którymi przestajesz! Masz się stać wszystkim dla wszystkich, aby wszystkich pozyskać!
 - Uciekaj przed wszelkimi wyjątkami i dziwactwami, ponieważ powodują one w domu zakonnym wiele nieszczęść!
 - Wykonuj wszystkie czynności tak, jak gdybyś widział Boga rzeczywiście przed sobą! To jest pewny środek, aby osiągnąć wielkie postępy w cnocie.
 - Ukrywaj pobożność swego serca, dopóki nie musisz jej koniecznie wyjawić!
- „Moja tajemnica należy do mnie”, tak mówili św. Bernard i św. Franciszek.
- Uciekaj przed ciekawością w rzeczach, które cię nie dotyczą! Nie wypytuj się też nigdy o nie!
 - Bądź łagodny dla innych, surowy dla samego siebie!

I/16

- Jeżeli przewodniczysz innym, to nie upominaj nikogo, dopóki jesteś wzburzony, lecz zaczekaj, aż osiągniesz wewnętrzny spokój!
- Niech twoja radość będzie zawsze pokorna, dobroczynna, skromna i budująca.

- Wyjawiaj twojemu przełożonemu
i twojemu spowiednikowi wszystkie swoje pokusy,
niedoskonałości i trudności, aby mogli ci poradzić!
 - Jedz i pij tylko w godzinach posiłków!
 - Nie zaprzstawaj nigdy, dopóki żyjesz, upokarzać się
i umartwiać we wszystkich rzeczach!
- Pielęgnuj zawsze szczególną cześć do św. Józefa!

Okres trzeci

Życie Jordana w Seminarium św. Piotra do święceń diakonatu od jesieni 1877 do marca 1878 roku (Dziennik Duchowy I/17-109)

Jesienią 1877 roku Jordan wstąpił do Seminarium Duchownego św. Piotra w Schwarzwaldzie i po raz pierwszy żył na stałe w duchownej wspólnotcie. Teraz jego życie było całkowicie nakierowane na duchową formację i wykształcenie pastoralne. Jego ojcem duchowym był Mikołaj (Nikolaus) Gihl, znany przede wszystkim z często wydawanego dzieła *Ofiara Mszy świętej*, które właśnie w tym roku się ukazało.

Oddanie się bez zastrzeżeń

22 października 1877 roku Jordan przyjął tzw. święcenia niższe. Wykorzystał tę okazję, aby oddać się całkowicie Bogu na ofiarę. Postanowił stale żyć w obecności Boga (I/92 n). W nadchodzących miesiącach dojrzało „drugie nawrócenie”: radykalne, bez zastrzeżeń, oddanie się Bogu, zdecydowana gotowość dążenia do świętości.

Jordan starał się wypracować postawę, która pozostanie ważna dla niego przez całe życie. Rozmyśla nad sensem i owocnością pokory, aby jeszcze bardziej przyswoić sobie tę podstawową cnotę. Doszedł do znaczących poglądów. Dwa zdania św. Teresy z Avila stały się dla niego szczególnie ważne: *Pokora*

jest prawdą i *Dusza, która nie rozpozna, że otrzymała od Boga wielkie dary, nigdy się nie otworzy, aby uczynić coś wielkiego dla Boga* (I/78). Poszukiwał ciągle większej szczerości w swoich zamiarach i w działaniu i ciągłej modlitwy wewnętrznej – życia w obecności Boga. Już od czasu studiów we Fryburgu wiedział, że krzyż jest darem dla apostołsko nastawionych chrześcijan, szczególnie w czasie sprzeciwu wobec Boga i Kościoła. Teraz Franciszek odważył się prosić Boga o udział w krzyżu (I/52).

Prawie na każdej stronie *Dziennika* wyczuwamy, jak centralną rolę w jego życiu odgrywała modlitwa. Niektóre modlitwy mają podniosły charakter. Niezwykłe są dwie, w których nad wyraz ostro rysuje on swoją winę, dla nas w sposób właściwie przesadny. W drugiej eksponuje bardziej łaskę Bożą i przypisuje wszystko, co dobrego w nim było, Bogu, któremu należy się wszelka chwała (I/57, 101). Trzecia modlitwa ma inny charakter: wprowadza w następną fazę życia Jordana. W niej prosił Boga o to, by stale z Nim zjednoczony w miłości, pozostawał wolny od grzechu i stał się podobny do Niego, ośmielając się wołać do Jezusa Chrystusa: *Mój ukochany* (I/108).

Duchowe lektury

Miesiące, które Jordan miał spędzić w Seminarium św. Piotra, były dla niego naznaczone rozważaniem Pisma Świętego i intensywną lekturą duchową. Należałoby tu wymienić niektórych autorów, którzy stali się Jordanowi szczególnie bliscy. Dla medytacji znalazł Jordan w tym roku obok André Jeana Marii Hamona, będącego pod wpływem duchowości Franciszka Salezego, również Luisa de la Puente (de Ponte),

mistycznie nastawionego jezuitę. Jego dzieło wprowadziło go w rozmyślanie i kontemplację.

Późną jesienią 1877 roku – jeśli już nie pod koniec studiów teologii we Fryburgu – Jordan natrafił na *Reguły św. Teresy z Avila*, które przejął we fragmentach do swego *Dziennika*. Jak zobaczymy, spotka się on w ciągu tego roku z jej duchowością. Ważne stało się dla niego także dzieło proboszcza z Münster, Grundköttera, *Wprowadzenie w chrześcijańską doskonałość*. Grundkötter zebrał w nim naukę o cnotach św. Tomasza z Akwinu, uzupełnił ją jednak wieloma cytataми z innych świętych. Jego wypowiedzi o pokorze z cytataми Jana od Krzyża i Teresy z Avila zrobiły szczególne wrażenie na Jordanie (I/82, 78 n). Inny autor, Eduard von Lehen SJ, książką *Droga do wewnętrznego pokoju* pomógł Jordanowi, który skłaniał się do bojaźliwego sumienia, dojść do większej wolności. Frederick William Faber, współczesny kardynałowi Newmanowi, który był piewcą duchowości św. Filipa Neri, stał się dla Jordana ważny przede wszystkim przez dzieło *Wszystko dla Jezusa*, które ubogacił wieloma cytataми z mądrości życia świętych.

Dziennik Duchowy pokazuje nam, że Jordan z literatury duchowej, którą czytał, przyjął przede wszystkim słowa ojców Kościoła i świętych: z wczesnego Kościoła – od św. Ambrożego i Augustyna, od Hieronima i Jana Chryzostoma oraz od Benedykta i Grzegorza Wielkiego. Spośród świętych ze średniowiecza czytał dzieła Bernarda z Clairvaux, Franciszka i Bonawentury, Dominika i Tomasza z Akwinu, również Angeli z Foligno i Katarzyny ze Sieny. Wśród świętych i wielkich pisarzy duchowych trafiamy na Tomasza à Kempis, Ignacego z Loyoli i Franciszka Ksawerego, Teresę z Avila i Jana od

Krzyża, Magdalenę z Piazzì, Wincentego à Paulo, Franciszka Salezego i Franciszkę de Chantal, Alfonsa Ligurio, Benedykta Józefa Labre i Proboszcza z Ars. Intensywna lektura żywotów świętych pozwoliła Jordanowi jeszcze bliżej spotkać się z ich duchowością. W spotkaniu z tymi wielkimi postaciami Jordan czerpał z 2000 lat duchowej mądrości Kościoła.

Można żałować, że Jordan nie mógł wniknąć przez własne intensywne studium w duchowość poszczególnych wielkich nauczycieli duchowych. Ogromna ilość przyswojonej przez niego literatury umożliwiła mu przekroczenie ciasnych horyzontów duchowości panującej w ówczesnych Niemczech i osiągnięcie zdumiewającej duchowości, a także ubogacenie swojego duchowego i apostołskiego życia. Co prawda nie było mu dane sformułowanie własnej syntezy duchowej. Jego mocną stroną była jednak intuicja. W wielkiej wewnętrznej otwartości próbował ująć medytacyjnie wymiary wiary i naśladowania Jezusa. Pewnego dnia, niedługo po święceniach diakonatu, napisze: *Przy studium prawd teologicznych wnikaj w nie głęboko, zwłaszcza przez medytację! Połowa nie zda się na wiele* (I/126). Nie możemy jednak dziwić się temu, że Jordan we wczesnej fazie życia duchowego nie zawsze ocenia i pisze w sposób wyważony (tak np. na stronie I/39, a szczególnie na I/57). Nie zawsze też zrozumiały jest sens niektórych tekstów, które sobie notuje, gdyż nie znamy kontekstów, z których cytaty zostały zaczerpnięte.

Pierwsze przebłyśki chryzmatu

W styczniu 1878 roku, w którym Jordan przeżył chwile głębokiej wewnętrznej ciemności i opuszczenia, wyjątkowo

mocno obudziło się w nim pragnienie wyblągania zbawienia dla wszystkich ludzi. I tak zrodziło się pytanie: Czy Bóg nie powołał go do założenia apostołskiej wspólnoty: *Proś Go (Boga) o oświecenie, abys wypełnił Jego Najświętszą Wolę, i dlatego, żeby On był przez wszystkich poznany i umiłowany!* (I/56).

W słowach *przez wszystkich* pierwszy raz ujawnia się uniwersalne nakierowanie jego powołania. Bóg zasiał w jego sercu ziarno apostołskiego powołania i apostołskiej duchowości, która będzie go dalej kształtowała. Jordan notuje teraz w swoim *Dzienniku* dwa cytaty z Pisma Świętego, które będą mieć w przyszłości również dla niego wielkie znaczenie: słowo o tych, co w *mroku i cieniu śmierci mieszkają* (Łk 1,79) i słowo z Ewangelii Janowej (17,3): *A to jest życie wieczne: aby poznali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa* (I/82 n, por. I/12, 119 i 178). Niespotykane, jak mocno Jordan żyje Słowem Bożym, przy czym pozwala się porwać jednakowo zarówno przez Stary, jak i przez Nowy Testament (I/68, 139, 145, 150).

W tych miesiącach Jordan szuka też kryteriów rozeznania prawdziwości swego powołania. Nie nadszedł jednak jeszcze dla niego ten czas, w którym mógłby szukać ostatecznej jasności i podjąć decyzję. Teraz widzimy go spokojnego, ale pełnego gotowości i oczekiwania. W swoim *Dzienniku Duchowym* napisał dwa projekty dla planowanego Towarzystwa, które później częściowo skreślił i usunął (I/112–119, 124).

I/17

Podporządkuj się stale swojemu spowiednikowi,
ponieważ jest on zastępcą Boga!

W pokusach przeciw świętej czystości nie bądź bojaźliwy,
ale natychmiast zwróć się ku czemuś innemu! Okaż się
tutaj stale poważny i zdecydowany!

Bojaźliwość też przynosi niebezpieczeństwo.

Żyj i postępuj codziennie tak, jak gdyby to był dla ciebie
dzień ostatni! Myśl często o tym, że kiedyś wszystkie
usposobienia i działania muszą być w takim stanie, że ty
się ich nie musisz wstydić w dniu sądu powszechnego!

Nie bądź jednak nigdy małoduszny i nie trać nadziei,
gdy pozornie nie ma przed tobą żadnego wyjścia
i gdy będziesz potwornie dotknięty albo poddany
próbom! Wiedz, że twój Zbawiciel cię

I/18

uwolni w Jemu znanej godzinie i będzie cię pocieszać!
Na modlitwie zwracaj uwagę na to i pamiętaj, z kim
rozmawiasz! Nie spiesz się przy tym!

Obojętnie, jakie cierpienia, doświadczenia, troski, lęki,
upokorzenia itd., spadną na ciebie, mów zawsze z głębi
twego serca:

Bądź wola Twoja!

W oryginale brak strony 19.

I/20

Pragnę żyć z dnia na dzień, bez wielkiej troski o dzień jutrzejszy, ponieważ dzień dzisiejszy jest może moim ostatnim.

Twoja pierwsza myśl poranna należy się Bogu!

Myśl tak: ten dzień jest mi tylko podarowany, aby wielbić Boga i by zdobyć zasługi dla nieba!

Nie trać ani chwili, ponieważ Bóg zażąda od ciebie usprawiedliwienia!

Często pytaj siebie, jaki byłby twój los, gdybyś teraz musiał stanąć przed tronem sprawiedliwego Sędziego!

Czytaj często *O naśladowaniu Chrystusa*⁵, część II, rozdz. 7 i 11 oraz Carlo Borgo, *Tajemnica, Rozmyślenia na siódmy dzień!*

I/21

O człowieku, bądź pokorny, ponieważ bez pokory nie możesz podobać się Bogu.

Bądź stale uprzejmy dla swoich bliźnich, nawet dla swego największego wroga!

⁵ Zobacz Tomasz à Kempis w wykazie *Autorów cytowanych w Dzienniku*, s. 441.

Nie lekceważ nikogo, ponieważ wszyscy są odkupieni przez Chrystusa! Myśl ciągle o tym, że co uczyniłeś swojemu bliźniemu, uczyniłeś Jezusowi!

Uważaj siebie zawsze za najmniejszego; inaczej nie na długo osiągniesz pokój serca!

We wszystkim, co czynisz, pytaj siebie: Jaką korzyść ma to dla wieczności!

Wykorzystaj wszelkie środki, by coraz bardziej obumierać i żyć tylko dla Boga!

Nie pozwól się kołysać, jak trzcina na wietrze, lecz bądź stały w służbie Bożej, nawet gdy w twoim wnętrzu jest ciemność! Twój Ojciec rozproszy ją znowu w swoim czasie,

I/22

jeśli jesteś Mu wierny.

Milcz! Jeszcze raz: milcz o dobru, które ci daje dobry Bóg! Czy to nie dosyć, gdy twój Ojciec w niebie i twój Anioł Stróż widzą to i wiedzą, gdy czynisz coś dobrego? Wzbudź przed wszystkim, co czynisz, dobrą intencję i odnoś stale wszystko do Boga, twego Stwórcy i Pana! Żaden rodzaj niepokoju nie pochodzi od Boga, jakiegokolwiek dobro mogłoby być też jego efektem (św. Alfons Liguori).

Bądź w każdym czasie tak gorliwy i mężny, jak gdybyś był dopiero co stworzony przez dobrego Boga i obdarowany świętą łaską, jakbyś wchodził w świat i miał zostać tu, na ziemi, tylko jeden dzień na próbę dla wieczności!

I/23

Pomyśl o tym szczególnie wtedy, gdy cię przygniatają
ciemność, zgryzota i cierpienie!

Bądź dla swoich współbraci zawsze uprzejmy i serdeczny,
chyba że obowiązek zmusza cię do powagi!

W stosunku do kobiet zachowuj zawsze świętą powagę!

Niech ani zewnętrzne, ani wewnętrzne cierpienia nie
powstrzymują cię przed czynieniem dobra, nawet gdyby
nieprzyjaciół kreślił przed tobą ponurą przyszłość
i gdyby wszystko, według ciebie, chciało cię nastrajać do
smutku!

Bóg we właściwym czasie ześle znowu promienie swego
świętego światła.

I/24

„Bo w ogniu doświadczają się złoto, a ludzi miłych Bogu
– w piecu utrapienia” (Syr 2,5).

„Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze
Mnie” (J 14,6).

Staraj się być dobry dla każdego i znosić ludzi, którzy
mają liczne braki! Nie daj poznać po sobie, co ci się nie
podoba!

Bądź surowy dla siebie, a wyrozumiały dla innych!

Ciesz się, gdy spotkasz dobrych ludzi, i szanuj, i kochaj
ich jako przyjaciół Bożych!

Schodź z drogi duchowi krytyki i potępiania!

Nie obserwuj zachowania innych, aby ich osądzać
- chyba że jesteś do tego zobowiązany!

Podtrzymuj w sobie postawę skupienia, bez którego nie
zamieszka w tobie prawdziwa mądrość!

Co godzinę zwracaj się ze swoimi prośbami do Pana!

Bądź zawsze zadowolony, cokolwiek Bóg z tobą zamierza
uczynić!

I/25

Postanowienia

I.

1. Wejdz w nowe życie skupienia i modlitwy.
2. Dołóż szczególnych starań, aby udoskonalić
codzienne sprawy!

Zachowuj łagodność w charakterze i w słowach!

Początek i życie łaski osiągniesz:

1. Przez żarliwą modlitwę, która pochodzi z przekonania,
że jej potrzebujesz.

2. Przez czujne wsłuchiwanie się w Łaskę, która chce z tobą rozmawiać.
3. Przez gotowość bycia jej posłusznym i przez skromne i serdeczne oddanie się pod jej kierownictwo.

(*Ciesz się*) będąc upokorzony przez złych ludzi, ale wywyższony przed obliczem Bożym!

Pozostań w ustawicznym kontakcie z Bogiem; tzn. we wszystkich swoich poczynaniach patrz na Boga!

I/26

II.

Nic by mi to nie dało, gdybym nawrócił cały świat, a przy tym jednak stracił moją duszę (św. Franciszek Ksawery).

O ty, uznanie przez ludzi! Jak wiele szkód wyrządziłoś i wyrządzisz jeszcze? Przez ciebie kaznodzieja otwiera sam sobie piekło, podczas gdy innym otwiera niebo (św. Franciszek Ksawery).

Jeszcze więcej, o Panie, jeszcze więcej!
Więcej, Panie, więcej!

„Im bardziej brakuje mi ludzkiej pomocy, tym bardziej buduję na pomocy Bożej”.

Dość, Panie, dość!

Dość, Panie!

O Trójco Przenajświętsza!

O Jezu, moja Miłości!

3 grudnia

III.

Zachowajcie ciała czyste, żeby zmartwychwstały
w chwale!

Naśladujcie we wszystkim przykład świętych, abyście
w dzień ostateczny nie zostali od nich oddzieleni
i odrzuceni ze złymi!

I/27

Miłujcie krzyż!

„Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem
Chrystusa” (2 Kor 5,10)⁶.

Wewnętrzne dążenie świętych:

1. Gorliwość o chwałę Bożą
2. Oddanie się sprawom Jezusa
3. Troska o ratunek dusz (F.W. Faber).

Św. Alfons zwykł powtarzać, że dla duszy byłoby łatwiej
być uratowaną wśród przyjemności tego świata niż
w oziębłej wspólnotcie zakonnej (F.W. Faber).

Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy
się do Ciebie uciekamy!

⁶ Jordan następnie powtarza ten tekst po łacinie.

Jak czyści muszą być wszyscy chrześcijanie, którzy
przyjmują tego Wcielonego Boga!
Nie iść naprzód oznacza cofać się.

I/28

Możliwości, aby ćwiczyć miłość we współczuciu:

1. Grzechy ludzi wokół nas.
2. Z rozważań św. Bernharda: „Czy nie są oni (niewierzący) bardziej wyschniętymi dla ognia, aniżeli dojrzali na żniwo?”.
3. Nawiedzać liczne kościoły i tabernakulum!
(O. Balthasar Alvarez).

Bellarmin, który był ojcem duchownym w Kolegium Rzymskim w czasie, gdy przebywał tam św. Alojzy Gonzaga, mówił często: w krypcie tego domu spoczywa wielu młodych braci zakonnych, którzy mimo ich skrytości nie ustępują owym świętym w doskonałości (Lehen).

Muzykant wiejski wobec świętego pustelnika Pafnucego:

1. Gdy byłem (jeszcze) rabusiem, uratowałem poświęconą Bogu dziewczynę przed zgwałceniem.
2. Dałem pewnego razu pieniądze biednej kobiecie, która, przymuszona biedą, sprzedawała swoje ciało (F.W. Faber)⁷.

⁷ Skrytość dobra wspomnianą w poprzednim akapicie Faber uwypukla na przykładzie grzesznego muzykanta wiejskiego.

I/29

Studiować w swoim czasie i niezwłocznie przerwać, gdy zostanie dany znak (Colaric).

Szukać nie tylko poznania grzechów, lecz ich korzeni,
i te wyrwać!

Nasz Pan powiedział nawet mocniejsze słowo do
św. Teresy, mianowicie, że dusza, która wprawdzie nie
jest świętą, ale dąży do doskonałości, jest Mu droższa niż
tysiące, które prowadzą zwyczajne życie (F.W. Faber).

Św. Anzelm powiedział, że wielka cześć dla naszej
Ukochanej Pani⁸ jest znakiem tego, że jest się
przeznaczonym dla nieba (de la Puente).

Stopniami mistycznej drabiny Jakuba są:
czytanie – rozmyślanie – modlitwa – kontemplacja⁹.

Jeśli chcesz doprowadzić swego bliźniego do dobrego
lub zwrócić mu uwagę na błąd, to unikaj wszystkiego,
co obraża! Spróbuj raczej przez swoją czynną miłość
bliźniego!

⁸ Matki Bożej.

⁹ Wyrażenie „drabina mistyczna” (por. Rdz 28,12) określa średnio-wieczną metodę duchowego czytania Pisma. Poszczególne kroki były pomyślane jako kolejne stopnie wznoszenia się do Boga.

I/30

Duszo moja, jeśli chcesz otrzymać od Boga łaskę tak jak błogosławiona Dziewica, to bądź jak Ona we wszystkim pokorna, ponieważ Bóg sprzeciwia się pysznemu, a udziela swojej przeobfitej łaski pokornemu!

Skoro ugodzi cię boleśnie obraza lub zdenerwowanie, nie zastanawiaj się długo nad tym, lecz módl się razem ze Zbawicielem na krzyżu: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (*Łk 23,34*), albo ze św. Szczepanem: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu!” (*Dz 7,60*). Chociaż nie ustępuje wzburzenie wewnętrzne, mimo to uklękniij przed Bogiem najłagodniejszym, pomyśl o Jezusie Chrystusie, który otrzymał policzek, i rozmyślaj o tym przynajmniej przez kwadrans.

Pohamuj swoje studia, zwłaszcza takie, które nie są konieczne! Na co ci się to przyda, jeżeli przez to w wieczności będziesz mniej kochał Boga? Przemyśl dobrze,

I/31 (1878)

jak wielu łask możesz zostać pozbawiony, gdy nie uzgodnisz całkowicie swojej woli z Bożą!

3 styczeń 1878

Pierwsze i najważniejsze jest, i powinno być zawsze dla ciebie, stać się, żyć i umrzeć świętym i miłym Bogu. Coś,

co nie prowadzi do tego celu albo przeszkadza ci w tym,
usuń z pomocą łaski Bożej!

Stań się wielki przed Bogiem, a nie przed światem!

Kaznodzieja, który pokazywałby swoim życiem, czego
naucza innych, miałby nadzwyczajnych zwolenników
(O. Francisco Manoel do Nascimento).

W naśladowaniu Najświętszej Dziewicy muszę dokładnie
zbadać ducha, który pobudza mnie do rzeczy, w których
mogłoby się ukrywać niebezpieczeństwo, ponieważ
obawiam się, że to mógłby być duch szatana, który
przemienia się w anioła światła, aby mnie zmylić.
Dlatego zwracaj pilnie uwagę na dobro bliźniego, nie
zważając na własne.

I/32

Przemilcz wiele, jakbyś nic o tym nie wiedział!
(de la Puente).

Obejmij wielkodusznie wszystkie dobre dzieła, które są
do pogodzenia z naszymi obowiązkami stanu! (Hamon).

„Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który mnie
posłał, i wykonać Jego dzieło” (według J 4,34).

O Panie, jestem Twoim sługą, Twoim sługą i synem
Twojej Służebnicy (mianowicie) Świętej Dziewicy.

Najprzewielebniejszy biskup Lothar udzielił mi pozwolenia na czytanie książek zakazanych przez Kościół.

Wszystkie owoce z mojego ogrodu, nowe i stare, zachowam dla Ciebie, mój Umiłowany, Jezu Chryste (według Pnp 7,14).

Duszo moja, nie nazywaj naszego Pana tak, jak w mowie potocznej, jako Chrystusa, Mistrza, lecz nazywaj Go Jego prawdziwym imieniem: Jezu, bądź mi Jezusem!

I/33

Ubolewasz nad ciałem, które opuściła dusza, a nie ubolewasz nad duszą, z której odszedł Bóg (św. Augustyn).

Kto dopuszcza grzech, jest samobójcą.
Co było pułapką? Własny błąd.
A co było bronią? Obraza Boga! (Tertulian).

„Grzeszyć – jakież to gorzkie! O wy niegodziwe grzechy! Jak łatwo się w nie wpada i jak trudno się z nich wydobyć” (św. Augustyn).

„Każdy dzień waszego życia przeżywajcie tak, jak gdyby był ostatni!” (Antoni Pustelnik).

„Gdybyś teraz miał umrzeć, czy jeszcze czyniłbyś to lub tamto?” (św. Bernard).

Musimy dołożyć starań, aby dobrze wykonać nasze codzienne czynności, nawet te najzwyczajniejsze. Świątość polega mianowicie bardziej na tym niż na nadzwyczajnych akcjach, także dlatego że te ostatnie są rzadkie (Hamon).

I/34

Tak jak cierpienie Chrystusa było drogą do chwały, tak naszą drogą jest współcierpieć z Jego cierpieniem (Peter Faber SJ).

‘Kto zawsze chce znaleźć łaskę, temu nie pozwól nigdy odwrócić oczu od Krzyża, czy moja Opatrzność spotyka go z cierpieniem czy z radością’. Tak mówił nasz Pan do błogosławionej Angeli z Foligno.

Św. Magdalena z Pazzi ofiarowała codziennie 50 razy świętą Krew (Chrystusa) za żywych i umarłych.

Bóg cieszy się (mną) i patrzenie na mnie podoba mu się o wiele bardziej niż wszystkie inne rzeczy stworzone albo jeszcze do stworzenia (de la Puente).

Żyj jak dłużnik wielkiego króla, nie dopuszczając do niczego, co nie byłoby zgodne z tym szlacheństwem! (de la Puente).

I/35

Św. Albert Wielki zwykł mawiać, że jedna łza wylana nad cierpieniem naszego Pana jest lepsza niż rok postu o wodzie i chlebie z czuwaniami nocnymi i ćwiczeniami pokutnymi (F.W. Faber).

Nasza święta Matka Boża powiedziała raz do św. Tomasza z Canterbury:

- 'Każdego, kto czci te dwie (siedem radości Świętej Dziewicy na ziemi i siedem radości w niebie), chcę pocieszyć, rozradować i w godzinie śmierci przedstawić mojemu najukochańszemu Synowi...'
- że on przez siedem „Zdrowaś Maryjo” ma czcić następujące radości:
 1. jej radość, ponieważ Trójca Przenajświętsza czci Ją ponad wszystkie stworzenia,
 2. ponieważ Jej dziewictwo stawia Ją ponad wszystkich aniołów i świętych,
 3. ponieważ wielkie światło Jej chwały rozjaśnia niebo,
 4. ponieważ wszyscy święci oddają Jej cześć jako Matce Boga,

I/36

5. ponieważ Jej Syn daje Jej, o cokolwiek poprosi,
6. z powodu łaski, która została Jej dana na ziemi, i chwały, która jest przygotowana w niebie dla Jej poddanych,

7. ponieważ Jej dodatkowa chwała stale wzrasta aż do dnia Sądu Ostatecznego (F.W. Faber).

Bardzo dokładnie wykonujcie wszystkie czynności!
Najpierw pomyśleć, potem działać!

„Spustoszony jest cały kraj i nie ma nikogo, kto by wziął sobie [to] do serca” (Jr 12,11).

O powierzchowności i bezmyślności ludzi, cóż za niewypowiedziane zło! (Hamon).

Ilekoć upodobanie Boskie staje się dostatecznie jasne, tylekoć rozpoznaje się to w uprzedzającej pociesze (św. Ignacy z Loyoli).

I/37

Jedynie Bóg potrafi dać duszy pocieszenie bez uprzedzającej przyczyny; to jest bowiem właściwe dla Stwórcy: nawiedzić swoje stworzenie i całkowicie je przemienić w miłość do niego (św. Ignacy z Loyoli).

O duszo moja, rzuć się cała w objęcia Boga!
Nie trać nadziei, nawet jeśli ze wszystkich stron zastawiają na ciebie sidła! Wznies się do Boga, szczególnie w tych strasznych i nieopisanych godzinach nawiedzenia! Wiedz, że miłuje cię dobry Bóg, nawet jeśli ciężko cię uderza!

Nie pozwól jednak osłabnąć odwadze i bądź
przygotowany w dniach spokojniejszych na tak
gwałtowne cierpienia.

O Jezu, złóż mnie tak serdecznie z tobą, żebym (jeśli
taka jest Twoja wola) już nigdy nie poniósł szkody na
mojej biednej duszy!

I/38 (1878)

Skoro tylko zauważysz, że zbliża się do ciebie gwałtowna
burza, odłóż wszystko na bok, jeśli to możliwe, i rzuć
się na kolana przed Trójcą Przenajświętszą, aby przez
żarliwe rozmyślanie i modlitwę nakłonić Ją do pomocy
dla szczęśliwego zakończenia.

7.1.1878

Przemyśl jeszcze dokładniej i módl się o oświecenie,
czy mógłbyś jeszcze bardziej uwielbić Boga i przydać
się twojej biednej duszy i bliźnim, gdybyś z dala od
świata, samotny i nieznany służył Bogu w modlitwie,
rozmyślaniu i dziełach pokutnych!

O Panie, bądź wola Twoja!

I/39

Duszo moja, twoim właściwym życiem niech będzie
przebywanie wciąż w niebie. Żyj z Bogiem, z Najświętszą

Dziewicą, ze Świętymi i Aniołami! O, żyj już teraz
w niebie, jak długo wydajesz się jeszcze związana
z ziemią.

Jak wiele cierpień i radości możesz dzielić już teraz
z tymi żarliwie kochanymi przyjaciółmi, którzy cię
tak bardzo kochają i z którymi masz kiedyś wspólnie
zamieszkać!

Weź ich na świadków swoich działań i cierpień! Niech
zanoszą je przed tron Boży. Kochaj szczególnie twego
stale przy tobie stojącego Anioła Stróża!

Z ludźmi obcuj tylko wtedy, gdy skłania cię do tego
miłość i konieczność! Podtrzymuj jednak i wtedy, jak
dalece to możliwe, więź z niebem!

I/40

Zwracanie się z głęboką czcią do Boga jest językiem
duszy. Kto go ma, ten potrafi rozmówić się i mówić ze
Słowem Przedwiecznym.

To nie sprzeciwia się pokorze, uznać w sobie dary Boże.
O Panie, czym ja jestem, że Ty o mnie pamiętasz?
Co posiadam, czego nie otrzymałbym od Ciebie?
Rozważaj często, czym jesteś, a tak zadasz pysze mocny
cios!

Na cóż ci się przyda mądrze mówić o Trójcy, jeśli nie
posiadasz pokory, bez której nie podobasz się Trójcy
(*O naśladowaniu Chrystusa*).

I/41

Przedstawiam sobie Boga, naszego Pana, siedzącego na tronie w nieskończonym majestacie, podobnego do niezmierzonego morza, z którego wypływają strumienie stworzeń, które się zwracają do niego, który je wszystkie pociąga ku sobie jako ich cel ostateczny i miejsce ich wiecznego spoczynku (de la Puente).

Aby zostać wysłuchanym przez Boga, nie mogę niczego innego, jak tylko pokazać Mu moją głęboką nędzę.

„Zstąp do piekła jako żywy, abyś nie został zmuszony zstąpić jako zmarły!” (św. Jan Chryzostom).

„Bóg twojej gotowości do pokuty obiecał swoje przebaczenie, ale dla odroczenia nie obiecał ci następnego dnia” (św. Augustyn).

„Modlitwa jest środkiem, którym posługuje się Bóg, aby wykonać plany swojej odwiecznej Opatrzności” (św. Grzegorz).

I/42

Z pomocą łaski Bożej tak bardzo, jak to tylko możliwe, naśladowaj twój kochanego świętego Patrona¹⁰ w następującym:

¹⁰ Chodzi o Jana Chrzciciela.

Wobec Boga bądź wielki w darach Jego łaski!

Wobec siebie samego bądź surowy w dziełach umartwienia i pokuty.

Wobec bliźniego gorliwie zabiegaj o jego zbawienie, nie zadowalaj się własną doskonałością. Troszcz się, żeby wszyscy stawali się doskonałi i żeby wszystko skierowane było na chwałę Chrystusa, naszego Pana! (de la Puente).

Naśladuj świętość Mędrców z betlejemskiej stajni przez postawę wewnętrznego skupienia, które w sercu tworzy sanktuarium! Tam rozmawiamy z Bogiem w najdroższej samotności, do której nic nie ma wstępu oprócz Boga i duszy (Hamon).

I/43

...wielu z nich było może kiedyś świętymi i stali bardzo blisko Boga; jednak powoli opuścili się i popadli w ten grzech śmiertelny... (de la Puente).

Upokorzenie jest wigilią wywyższenia, a cierpienie jest nieszpornymi radosnego święta Wielkanocy (św. Bernard).

Poznaj samego siebie!¹¹

¹¹ Napis na świątyni Apollina w Delfach.

Tutaj jestem, Panie! Jestem gotowy przelać moją krew
z miłości do ciebie, abys mi dał udział w Twojej krwi.
Amen.

Nie trać nadziei, gdy zniknie twoja przewodnia gwiazda!
Trzymaj się wiernie Boga i szukaj

I/44

z uczciwością i wszelką gorliwością; wtedy Bóg
zaprowadzi cię z pewnością do dobrego celu,
jak Trzech Króli.

Za gwiazdę i przewodnika życia muszę sobie wziąć:

- światło rozumu i światło wiary,
- inspirację albo oświecenie Ducha Bożego oraz
kierownictwo moich przełożonych lub
spowiedników.

O człowieku, który zwlekasz z dnia na dzień,
gdy tymczasem dzisiaj może jest twój ostatni dzień
(św. Augustyn).

O pokarmie robaków, o popiele i prochu, o oparze
i próżności!

Dlaczego czynisz się tak ważnym?

(św. Jacopone z Todi).

Naśladuj twój święty Patrona, który został
zaszczycony, chrzcząc Pana Jezusa w Jordanie! Nic
nieczystego nie powinno

I/45

więcej się znajdować w tobie, ponieważ miłosierny Bóg
będzie cię wspierał. Rzuć się w Jego ramiona!

Jak będę szczęśliwy, gdy zaufam Bogu, wtedy nie
zabraknie mi Jego Opatrzności w moim działaniu,
i On obroni mnie od niebezpieczeństwa, zanim w nie
wpadnę.

Opatrzność! – przykłady...

Św. Katarzyna ze Sieny czule pielęgnowała chorą, mimo
że była przez nią – zapewne za podszeptem szatana –
ciągle nienawidzona i oczerniana, że prowadzi nieczyste
życie.

I/46

O św. Teresie z Avila pewien biskup powiedział:
Kto chciałby być przez nią kochany, ten musiałby
przysparzać jej tylko trudności i dodać pogardę
(Grundkötter).

Zrezygnuj z bezużytecznych rozmyślań o swoich błędach, ponieważ to zatrzymuje cię, zniechęca i mąci twoje myśli i serce!

Upokorz się i żałuj za nie, gdy tylko je zauważysz. Uczyniłeś to, zostaw to na boku i idź dalej swoją drogą! (O. Fénelon, według Lehena).

Nie ta dusza jest najświętsza, która popełnia najmniej błędów, lecz ta, która ma więcej odwagi, więcej wielkoduszności i więcej miłości; ta która najbardziej przezwycięża siebie samą i nie boi się w drodze

I/47

zachwiać albo nawet upaść i nieco się pobrudzić, jak tylko postępuje naprzód... (św. Franciszek Salezy). Czytaj od czasu do czasu Lehena rozdział 8!

Wielka wiara wysługuje wielkie rzeczy, a im bardziej poszerzysz fundament zaufania w dary Pana, tym większe otrzymasz z Jego szczodrej ręki (św. Bernard).

Obym Cię w tym życiu oglądał przez kontemplację, obym umierał dla Ciebie w doskonałym umartwieniu; i pozwól mi umrzeć tą szczęśliwą śmiercią, żebym potem oglądał Ciebie w Twojej wzniosłej glorii. Amen.

Jeśli ktoś chce być dla siebie nauczycielem, jako uczeń podporządkowuje siebie głupcowi (św. Leon Wielki).

Lepszy pokorny grzesznik niż pyszny sprawiedliwy (św. Augustyn).

I/48 (1878)

Czy życie w obecności Bożej nie jest już połową świętości? (F.W. Faber).

W samotności powietrze jest czystsze, niebo bardziej otwarte, a Bóg bliżej nas (powiedzenie Ojców Pustyni cytowane za Hamonem).

„Gdzie byłeś, dobry Jezu?” (św. Antoni Pustelnik).

Św. Teresa mówi, że każdy jeszcze pewnie otrzyma to, o co prosi na modlitwie, jeśli tylko ofiaruje swoje czyny w zjednoczeniu z zasługami naszego Pana Ojcu Przedwiecznemu (F.W. Faber).

Choćbyś miał jeszcze wiele pracy, rozmyślaj codziennie przez jedną godzinę, jeśli pozwala ci na to zdrowie!
17 stycznia 1878

I/49

O jak miłą jest Bogu dusza ukrzyżowana, gdy nie chce zejść z krzyża, lecz pragnie umrzeć na krzyżu z jej Zbawicielem! (Fénelon).

Każde stworzenie jest drabiną do Boga.

Dusza pokorna wraca w skupieniu, spokoju i zaufaniu do Boga. Tylko pycha rozpamiętuje nad swoimi błędami z goryczą, oburzeniem i gniewem (Lehen).

Ćwicz się faktycznie w uczynkach miłości bliźniego przez wyrzeczenia i ofiary!

Strzeż się czynienia czegokolwiek wyłącznie z przyzwyczajenia! Wykonuj każdą czynność jak najlepiej, tak jakbyś ją wykonywał po raz pierwszy.

I/50

Rozważaj niekiedy własne zepsucie, złośliwość, słabość itd., abyś poznawał siebie coraz lepiej.

Dla porównania rozważaj świętość, moc, wielkość, miłość, miłosierdzie itd. Boga!

Nigdy nie zaniechaj dobrego uczynku, niezależnie do tego, jak wielką niechęć miałbyś odczuwać przeciw temu! Inaczej byłbyś posłuszny złemu duchowi (Lehen).

Członkowie, którzy przyłączą się do I stopnia, mają codziennie jedną godzinę poświęcić na sumienne rozmyślanie.

Módl się codziennie o to, żeby twoje zamiary, zwłaszcza w odniesieniu do owego dzieła założycielskiego, oczyszczwały się coraz bardziej.

Jezus Chrystus mówił kiedyś do św. Angeli z Foligno:

I/51

‘Dam ci znak o takiej pewności, że diabeł nie będzie mógł go podrobić. Ten znak jest serdecznym i gorejącym pragnieniem, by z miłości ku Mnie znieść uciążliwości i pogardę tak, że tak samo jesteś pogodna, gdy jesteś pogardzana, jak inni się cieszą, gdy są uhonorowani’.

Ilekoć rozmawiasz z innymi o sprawach religijnych, strzeż się, abyś (nawet delikatnie i skrycie) nie wystawiał pobożności na pokaz!

I/52

Niech naszym najważniejszym dążeniem będzie rozmyślanie o życiu Jezusa Chrystusa (*O naśladowaniu Chrystusa*).

(*Naśladowanie Chrystusa*) jest najczystszy lustrem i najdoskonalszym wzorem wszelkiej świętości (św. Bonawentura).

„Chrystusie, co teraz?” (św. Wincenty à Paulo).

Mieście się na baczności przed zbędnymi myślami, przed próżnymi fantazjami i przed rozproszeniem zmysłów, a starajcie się o wewnętrzne skupienie! (Hamon)
Tak praktykowali święci.

„I całą noc spędził na modlitwie do Boga” (Łk 6,12).

Codziennie prosz Boga, żebyś mógł cierpieć bardzo wiele dla Niego, Jemu na chwałę i tobie na wieczne zbawienie! Jeszcze więcej, Panie!

I/53

Nierzadko niepokój po popełnionym błędzie uważa się za cnotę. Jest to jednak błąd (Lehen).

„Siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania” (Łk 2,46).

Pozostań w swojej mowie i w stosunku do innych stale bardzo skromny!

Według przekonania św. Teresy z Avila, wszystko powinno dążyć do tego, aby we wszystkim coraz bardziej służyć Bogu. Tak często przynosiła Mu troskę o jej ciało jako miłą ofiarę (F.W. Faber).

Uważaj to za ważną troskę, by zadbać o przywrócenie fizycznego zdrowia, abyś mógł lepiej służyć Bogu i więcej zdziałać dla Jego chwały i dla zbawienia bliźniego!

I/54

Cóż pomogą ci wszelkie nauki, gdy nie możesz ich wykorzystać dla ważniejszego celu, gdy spoczywasz jak zamknięta biblioteka?

„Lepszy jest żywy pies niż lew nieżywy” (Koh 9,4)¹².

„Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52).

O Słońce Sprawiedliwości, rozjaśnij i rozpal moją duszę tak, żeby jej kroki były jak jutrzienka, która wschodzi i wtedy staje się w pełni światłem dnia.

¹² Cytat w kontekście brzmi: „Wszyscy żyjący mogą jeszcze mieć nadzieję – bo lepszy jest żywy pies niż lew nieżywy – ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą, zapłaty też więcej już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie” (Koh 9,4-5).

Pozwalamy się pędzić naszej naturalnej aktywności, podczas gdy konieczne byłoby pohamowanie się i umartwienie, aby zrobić miejsce działaniu łaski, a wtedy wszystko wykonywać w spokoju i z umiarem, ale też bez pośpiechu i opieszałości (Hamon).

I/55

Traktuj bliźniego z taką samą miłością, jak gdyby to był sam Jezus Chrystus (Hamon).

„Bóg mój i wszystko moje!” (św. Franciszek z Asyżu).

Św. Albert, w rzeczywistości i według imienia „Wielki”, nie wahał się podkreślać: Proste wspomnianie i rozmyślanie cierpień Chrystusa jest dla człowieka pożyteczniejsze niż pościć cały rok i biczować się aż do krwi (według de la Puente).

Co byś uczynił i jakbyś się czuł, gdybyś widział swego ukochanego brata albo swego ojca skazanego za ciebie na najhaniebniejszą śmierć i umierającego w najstraszliwszych bólach?

Popatrz, nie tylko twój brat lub ojciec, lecz nawet twój Stwórca, Pan i Bóg, umiera w największych bólach

I/56

dla ciebie!

Co za szczęście, żyć w zjednoczeniu z Jezusem i Maryją!
Gdy spełniamy wolę Bożą, wchodzimy w bardzo ściśle
zjednoczenie z nimi.

„Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są
synami Bożymi” (Rz 8,14).

Użyj całej siły, żebyś mógł z pomocą łaski Bożej zdziałać
wiele dla chwały Bożej i dla zbawienia swojego i duszy
bliźniego!

Myśl też w szczególności o potrzebach cielesnych swoich
bliźnich!

Nie obawiaj się żadnych nieprzyjemności, gdy idzie
o to, by pomóc człowiekowi albo spełniać wobec niego
uczynki miłosierdzia!

Miej się na baczności, żeby cię nigdy nie opanowały
skąpstwo i chciwość.

I/57

O, ja bardzo żałosne stworzenie, w buntowaniu się
przeciw Tobie, mojemu największemu Dobroczyńcy!
Pełen grzechów obrażałem codziennie Twój Najwyższy
Majestat. Ja, niepojęta i niewypowiedziana tajemnica zła,
upadam przed Tobą. Nadużywam Twoich dobrodziejstw,
ponieważ nie mam niczego innego, czym mógłbym się
szczycić, jak moim ubóstwem, moją nędzą, moją biedą
i moim smutkiem.

Ty, o Panie, wylewasz nieustannie Twoje dobrodziejstwa na Twojego bardzo niegodnego sługę, a ja wciąż i znowu odstępuję od Twoich świętych przykazań. Biada mi całkiem nieużytecznemu słudze! Drzę przed Twoim majestatem!

Ja, zupełnie bezużyteczny sługa, przychodzę do Ciebie i ufam tylko w Twoje miłosierdzie. W Tobie pokładam nadzieję, ponieważ Twoje miłosierdzie jest większe niż moja nikczemność.

Ja, pokarm robaków, przeznaczony do rozkładu, proch, opar i próżność!

I/58

Nieubłaganie nalegaj na dobre, chrześcijańskie wychowanie młodzieży wszędzie, gdzie tylko na świecie to jest możliwe, i nawet gdybyś za to musiał przelać ostatnią kroplę krwi dla chwały Bożej!

O wszechmogący Boże, zmiłuj się nade mną, bo jedynie Ty jesteś moją nadzieją i moim spokojem!

Bóg będzie cię wspierał, nawet gdy twoje przedsięwzięcie wydaje się niemożliwe do zrealizowania.

O, jak wiele dzieci staje się ofiarą niewiedzy, zostaje poniekąd pochłoniętych przez piekielne duchy, jak kwiaty w maju przez mroźną noc!

Panie Jezu, zmiłuj się nad nimi!

I/59

Przeszkody duchowe i fizyczne, wewnętrzne i zewnętrzne odciągają tak wielu ludzi od dobra!

Człowiek podobny jest często do pielgrzyma, który zniechęca się z powodu przeszkód i który często w ciągu jednego dnia cofa się bardziej niż przez dłuższy czas postępował naprzód z wielkim wysiłkiem.

Dlatego, o człowieku, nie zaniechaj nigdy dobrego uczynku, gdy spotka cię na drodze do wiecznego celu wielka przeszkoda! Jeśli nawet dobry Bóg dopuszcza do tego, to na pewno będzie cię stale wspierał swoją łaską, żebyś mógł osiągnąć swój najwyższy cel.

Naradzaj się codziennie w stosownym czasie z dobrym Bogiem! Proś Go o oświecenie, abyś wypełnił Jego Najświętszą Wolę, i dlatego, żeby On był przez wszystkich poznany i umiłowany!

Czcij z wielką miłością Najświętszą Dziewicę, św. Józefa, św. Jana Chrzciciela, św. Wincentego z Ferrary i pozostałych świętych i aniołów nieba!

I/60

Także dusze w czyśćcu wołają do Boga o pomstę przeciw tym, którzy odmawiają im pomocy (św. Wincenty z Ferrary).

Św. Róża z Limy, kiedy była zupełnie wyczerpana i bez wsparcia, posłała swego św. Anioła Stróża do zaprzyjaźnionego domu po czekoladę (Grundkötter).

Wyszukaj sobie, w miarę możliwości, solidnego i doświadczonego kierownika duchowego, jeżeli masz wybór miejsca! Gdy dobry Bóg poprowadzi cię na miejsce, w którym takiego mieć nie możesz, wtedy On sam będzie twoim kierownikiem.

Nadzwyczaj święta Leokadia wyszła z sarkofagu, położyła na sercu wszystkim, którzy ją widzieli i słyszeli, zasługi św. Ildefonsa wobec Najświętszej Dziewicy Maryi i powiedziała: ‘O Ildefonsie, dzięki tobie pozostaje dla nas żywą moja Pani, która w niebie jest Bogu najbliższa’ (Opat L.P. Gueranger)¹³.

I/61

Żyj zawsze w świętej zażyłości z Jezusem, Maryją, Józefem!

Jeśli to możliwe, napisz książkę do rozmyślania dla dzieci do około 14 roku, w możliwie najbardziej interesującej i pięknej formie, połączoną z wyraźnym ostrzeżeniem przed grzechem! Postaw na początku krótką instrukcję do rozmyślania!

¹³ Św. męczennica Leokadia, †304. Św. Ildefons, arcybiskup z Toledo i gorący czciciel Maryi, †667.

O Panie, w tak zepsutych czasach konieczne są nadzwyczajne środki, aby z Twoją łaską położyć kres grzechowi.

Czy jest coś bardziej pocieszającego na tym łożu padole niż to, jak móc wejść w tak bliski związek z Bogiem przez rozmyślanie i kontemplację.

O człowieku, w rozmyślaniu Bożych tajemnic czynisz już to, co jest zadaniem aniołów.

I/62

„Przywróć mi radość z Twojego zbawienia!” (*Ps 52,14*).

Módl się często o wielkie zaufanie Bogu i o radość! Unikaj, o ile to możliwe, przesadnej bojaźliwości, ponieważ Pan jest mocny i może cię ocalić.

Staraj się służyć Bogu z pełną miłością i radością! Odłóż na bok niepodobającą się dobremu Bogu przesadną lękliwość, bo Bóg nie jest despotą!

W swoim położeniu zwracaj większą uwagę na to, by wszystko, co czynisz, robić możliwie najlepiej, aniżeli na to, by zajmować się popełnionymi błędami! Nie pokazuj się, gdzie nie jest to konieczne, lecz raczej pozostań ukryty i nieznany! To pomoże ci w postępie.

Sanctus & Apostolus Paulus
 sit tibi exemplar, Patronus
 quem quam maxime imiteris.
Quotidie invoces eum.

Las cuatro columnas en que estriba
 la perfección evangélica:

- I La penitencia y aspereza corpora
- II La oración y contemplación
- III Fortaleza y constancia
- IV Pureza de corazón.

Discurso p. 24. tom. IV.

Verfüge die irdischen Güter
 Linder und Genuß der Götter
 und fuh, sein mal ab für die
 Götter und die Götter
 Verfüge zu nichten!

La soberbia es señal de los hijos re-
 probados de Satanás.
 La humildad es señal de los escogidos.

I/63

Niech święty Apostoł Paweł będzie dla ciebie wzorem,
twoim patronem, którego powinienes naśladować tak
wiernie, jak to możliwe.

Wzywaj go codziennie!

Cztery filary, na których spoczywa doskonałość
Ewangelii, nazywają się:

I. Pokuta i cielesny rygor.

II. Modlitwa i rozmyślanie.

III. Siła i wytrwałość.

IV. Czystość serca (de la Puente).

Przemierz poszczególne narody, kraje i języki kuli
ziemskiej i zobacz, jak wiele jest do zrobienia dla chwały
Bożej i dla zbawienia bliźniego!

Pycha jest znakiem odtrąconych synów szatana.

Pokora jest znakiem wybranych (de la Puente).

I/64

Podaruj dni bliźniemu, noce przeznacz na modlitwę
skupienia.

„Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził
na modlitwie do Boga” (Łk 6,12).

Wprowadź różaniec! On będzie środkiem zbawiennym przeciw tak wielu złym rzeczom (słowa Najświętszej Maryi Panny do św. Dominika).

Zlituj się nad ubogimi!

Wszystko wielkie zaczyna się dobrze, gdy na początku stoją akty pokory.

Duszo moja, jeśli chcesz, żeby wieża doskonałości, którą chcesz zbudować, sięgała do nieba, staraj się, by twoja pokora była głęboka (de la Puente).

I/65

Prowadź rozmowy duchowe z dobrym Zbawicielem!

Usiądź pokorny i otwarty u Jego stóp i słuchaj uważnie Jego słów!

„Chwała musi szukać ciebie, a nie odwrotnie”
(św. Augustyn).

Zanim podejmiesz znaczące dzieło, które wydaje ci się najbardziej pożyteczne i dobre, zanim poświęcisz się temu zadaniu z całą mocą, zbadaj je jeszcze, przebywając przynajmniej kilka godzin na modlitwie przed Bogiem!

Choćby nie wiem jak liczne były twoje prace dla dobra, spędź codziennie z dobrym Bogiem kilka

godzin na skupionej modlitwie i rozmyślaniu albo na kontemplacji, aby

I/66

zachować należne skupienie i ciszę lub je odzyskać.
Ilekoć możesz, przeznaczaj noc na modlitwę!

Mój Królu, Ty wiesz przecież, co znaczy być kuszonym;
zlituj się nade mną i zabierz ode mnie pokusę lub daj mi
siłę ją przezwyciężyć!

Szatan stara się zawsze rozbudzić złe i nieufne myśli
u tych, dzięki którym rzetelnym wysiłkom mogłyby
i powinny powstać rzeczy wielkie na chwałę Bożą i dla
zbawienia ludzi (Grundkötter).

‘Dopiero w niebie zrozumie się właściwie swoje
kapłaństwo. Gdyby się to rozumiało na ziemi, umarłoby
się nie z przerażenia, ale z miłości’ – mówi Proboszcz
z Ars.

I/67

Gdybym spotkał równocześnie kapłana i anioła, to
najpierw pozdrowiłbym kapłana, dopiero potem anioła
(Proboszcz z Ars).

Nie zapomnij cudów Boga!

We wszelkim doniosłym, jak i najmniej znaczącym działaniu pozwól się kierować tym mottem:

Wszystko dla większej chwały Boga (Bogu jednemu chwała i cześć) i dla zbawienia dusz.

O. A. M. D. G. E. A. S. A.¹⁴

Dla lepszego porządku prowadź dziennik!

Czytaniu duchowemu chcę się poświęcić ze skromnością i w postawie pokory, w świadomości, jak nikłe postępy uczyniłem w życiu duchowym.

I/68

Dalej chcę czytać Pismo Święte z największą czcią i pobożnością, bez pośpiechu, bardziej spokojnie i uważnie, wyjątkowo uważny na wszystko, co mi pomoże stać się pokornym.

Pismo Święte czytaj zawsze z wielką czcią i klęcząc, przynajmniej wtedy, gdy jesteś sam.

Ćwicz się codziennie w dobrowolnym upokorzeniu dla chwały Ukrzyżowanego i dla zdobycia pokory!

¹⁴ Skrót od łacińskiego ujęcia pogrubiętego tekstu: *Omnia ad maiorem Dei gloriam et ad salutem animarum*. Wszystko na większą chwałę Boga i dla zbawienia dusz.

Święci nazywają pokorę najbardziej wyrazistym znakiem wybranych.

Podczas wykonywania (*twojego zamiaru*) nie żałuj żadnego trudu, żadnego cierpienia, żadnej pogardy, żadnego upokorzenia itd., lecz mocuj się i walcz aż do męczeństwa! Co potrafili św. Teresa (z *Avila*), słaba dziewczica,

I/69

co Proboszcz z Ars, co wiele tysięcy innych dzięki łasce Bożej! (Grundkötter).

Pokora sprawdza się w cierpliwości (św. Filip Neri).

Dopiero w cierpliwości dusza pokazuje, że pozbyła się miłości własnej, a przyoblekła w ogień Boskiej Miłości (św. Katarzyna ze Sieny).

Brakuje ci jeszcze cierpliwości!

W cierpieniu nie zaniedbuj nigdy czegoś dobrego, a tym bardziej nie sięgaj po nic złego!

„Smutna jest moja dusza aż do śmierci” (*Mt 26,38*).

Św. Róża z Limy przez piętnaście lat była codziennie doświadczana najmniej jedną, a czasem kilkoma

godzinami wewnętrznych ciemności i przygnębienia,
w czasie których czuła się zupełnie opuszczona.

I/70

Im bardziej dusza cała odda się Panu, tym bardziej jest
wyniesiona (O. Huby).

„Zostaw to gonienie za rzeczami, które nie są nic warte!”
(św. Bernard).

„Czym dla srebra tygiel, dla złota – piec, tym dla
człowieka – pochwała” (Prz 27,21).

Kochaj coraz bardziej święty Kościół katolicki! Nie
szczędź żadnego trudu ani cierpienia dla tej drogiej matki!

O Panie, zmiłuj się nade mną, nędznym i niegodnym
grzesznikiem!

Miłość Boża przepędza wszelką bojaźń ludzką,
a gorliwość jest mocna i niewzruszona jak śmierć
(według Pnp 8,6¹⁵).

Bóg pozostawia złym zwodnicze dobra tego świata;
siebie samego zachował jako nagrodę dla dobrych.

¹⁵ „...bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejeđnana
jak Szeol, żar jej to żar ognia, płomień Pański”.

‘Tamte daje złym, siebie samego zachowuje dla dobrych’
(św. Augustyn).

I/71

„Szyderca jest wstrętny dla ludzi” (Prz 24,9).

Duszo moja pogardzaj próżnym śmiechem a ukochaj
gwałtowny płacz, ponieważ przez łzy w tym życiu
odkupisz łzy wieczne (de la Puente).

„Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny
sercem” (Mt 11,29).

„Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić
z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa
Chrystusa” (Ga 6,14).

„Świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata”
(Ga 6,14).

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości,
albowiem oni będą nasyceni” (Mt 5,6).

„Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie
jego niechybnie nastąpi: a jeśli się opóźnia, ty go
oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie”
(Ha 2,3).

I/72

Tak jak oglądane przez zielone szkło wszystko staje się zielone lub oglądane przez czerwone szkło wszystko czerwone, tak wszystko, co zostaje złożone Bogu Ojcu jest miłsze i przyjemniejsze, gdy je ofiarujemy przez Jego Jednorodzonego Syna (Gertruda z Helfta).

Zwracaj się co godzinę z twoimi prośbami do Boga!
Bądź zawsze zadowolony z tego, cokolwiek Bóg z tobą zamierza!

Przedkładaj upokorzenie przed ludźmi, aby zostać wywyższonym przed obliczem Boga!
Dbaj o ciągłe obcowanie z Bogiem; tzn. patrz we wszystkim, co czynisz, na Boga!
Nie mów nigdy o sobie, chyba że z bardzo ważnego powodu!

I/73

O św. Bernardzie mówi się, że wyszukiwał umyślnie niezdrowe miejsca dla swoich klasztorów, ponieważ uważał słabe zdrowie za wielką pomoc dla kontemplacji i dla życia wewnętrznego (F.W. Faber).

Odnosząc wszystko do Boga, do cierpień Chrystusa, do świętych: co widzisz, czynisz, słyszysz, czytasz, mówisz albo jesz!

Niemало jest takich, którzy uważają, że oddanie będzie prawdziwe tylko wtedy, gdy jest równocześnie oschłe; ale zapominają przy tym, że suchość dobra jest jedynie dla piasku albo proszku (F.W. Faber).

Święty patriarcha przyglądał się następującemu obrazowi: przy stole, mimo że wszyscy otrzymywali taki sam posiłek, jednakże jedni jedli miód, inni chleb, a jeszcze inni błoto.

Rozpoznał, że ci, którzy spożywali posiłek ze świętą bojaźnią przed nieumiarkowaniem i przy tym wznosili swoje uczucia do Boga, otrzymywali miód; którzy przy jedzeniu odczuwali błogą przyjemność,

I/74

ale dziękowali za to Bogu, (otrzymywali) chleb; ci wreszcie, którzy jedli dla samej przyjemności jedzenia, (otrzymywali) błoto (Grundkötter).

„Wina i sycery pić nie będzie” (Łk 1,15)¹⁶.

Święci umieli opanować się przy stole w taki sposób, że inni tego nie zauważali (Grundkötter).

¹⁶ Mowa o Janie Chrzcicielu: „Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym”.

Nie powinienes mieć w niczym radości oprócz Boga i tego, co cię prowadzi do Boga.

Naszym najważniejszym dążeniem powinno być rozważanie życia Chrystusa (*O naśladowaniu Chrystusa*).

Nie ma nic większego w naśladowaniu Boga, jak być samemu dobrym i doskonałym i wspomagać, żeby też inni stali się równie dobrzy

I/75

i doskonali (de la Puente).

Kiedy spotka cię obraza, nie reaguj z tego powodu i nie patrz, skąd pochodzi!

Postawa wdzięczności jest oznaką świętych (F.W. Faber).

Uwielbienie i dziękczynienie będą kiedyś naszymi właściwymi zadaniami w niebie (F.W. Faber).

„Tobie należy się cześć, o Pani!” (Ba 3,5).

Pielęgnuj modlitwę dziękczynienia; wtedy Bóg obdarzy cię coraz większymi łaskami w coraz większym nadmiarze! (św. Bernard).

Św. Maria z Pazzi otrzymała objawienie, w którym zostało jej powiedziane, że dziękczynienie przygotowuje duszę na nieograniczoną hojność odwiecznego Słowa (F.W. Faber).

I/76

Ojciec Didacus Martinez, apostoł Peru, miał zwyczaj codziennie czterysta, a często sześćset razy mówić *Deo gratias*¹⁷ i dla pewności przygotował kilka koronek z pereł (F.W. Faber).

Zawsze, gdy ktoś wielbi Boga pobożnie i dziękuje Mu za błogosławieństwa, których udzielił św. Gertrudzie, Wszechmogący da mu łaskawie tyle łask duchowych, ile przyniesie Mu modlitw dziękczynnych – gdy nie od razu, to na pewno przy dogodnej okazji (F.W. Faber).

Jan z Avila¹⁸ zwykł mówić, iż jedno *Deo gratias* w nieszczęściu jest warte tak wiele jak sześć tysięcy w pomyślności (F.W. Faber).

Bóg powiedział do św. Katarzyny ze Sieny: ‘Dusza, która osiągnęła stan doskonałej miłości, patrzy nie tyle na dary łaski i podarki, które ode mnie otrzymała,

¹⁷ Bogu niech będą dzięki!

¹⁸ Jan z Avila (1499–1569), apostoł Andaluzji.

I/77

ile raczej na tkliwą przychylność, która mnie skłania, by ją tym darem obdarzyć' (F.W. Faber).

„Wierzę, co powiedział Syn Boży” (z hymnu „Adoro te”).

Św. Joanna Franciszka de Chantal na ścianie klasztornej celi napisała: „W upragnionym jego cieniu usiadłam, a owoc jego słodki memu podniebieniu” (*Pnp* 2,3).

Łaska nie zostaje udzielana według miary naturalnych sił (św. Tomasz z Akwinu). Znajdziemy świętych o słabej i delikatnej konstytucji fizycznej, którzy dzięki łasce stali się mocarzami umartwienia; między innymi papież Grzegorz i Benedykt Labre (Grundkötter).

Szatan niczego bardziej się nie lęka niż postów i nocnych czuwań (Proboszcz z Ars).

I/78

Stan doskonałości polega na doskonałej miłości Boga i na stanowczej pogardzie dla samego siebie (św. Jan od Krzyża)¹⁹.

¹⁹ To początkowo trudno zrozumieć zdanie o samopogardzie chce wyrazić przekonanie, że jako stworzenia nie mamy nic z siebie, lecz wszystko zawdzięczamy miłości Bożej i też możemy wszystkiego

Samozadowolenie jest, według Henryka Suso²⁰, ostatnią pokusą, przez którą szatan próbuje doprowadzić do upadku owych, którzy dotarli na dziewiątą, tzn. najwyższą skałę doskonałości. Z wieloma z nich to mu się też udało. Oni stali się potem ludźmi najbardziej szkodliwymi w chrześcijaństwie i należało ich unikać bardziej niż piekielnych nieprzyjaciół (Grundkötter).

Pokora jest prawdą (św. Teresa z Avila).

Dusza, która nie rozpozna, że otrzymała od Boga wielkie dary, nigdy się nie otworzy, aby uczynić coś wielkiego dla Boga (św. Teresa z Avila)²¹.

Często myślę, że większość ludzi, którzy idą na zatracenie, podąża tam przez brak nauczania (św. Proboszcz z Ars).

I/79 (1878)

To żadna pokora, gdy się nie chce wykorzystać otrzymanych od Boga prawdziwych zdolności i łask, aby

oczekiwać od Jego łaski. Taka pokora wspomaga zjednoczenie z Bogiem.

²⁰ Heinrich Seuse (Suso), dominikański mistyk (1295–1366).

²¹ Taki punkt widzenia, że pokora nie jest tylko uznaniem słabości, lecz również radosnym i wdzięcznym uznaniem Bożej łaski, był bardzo ważny dla Jordana ze względu na jego powołanie.

czynić wielkie rzeczy na chwałę Boga i dla zbawienia bliźniego (Grundkötter).

To woła Boga, a więc prawdziwe jest, że wszyscy powinniśmy stać się świętymi. Dlatego też jest prawdziwe, że to możemy. Skoro więc tak też myślimy o nas i odpowiednio do tego podejmiemy stanowczą decyzję, aby stać się świętymi, i wskutek tego dążymy do świętości ze wszystkich sił duszy i ciała, wtedy zgadzamy się z Boską prawdą (Grundkötter).

Nauczanie – nauczanie! Uczyn, uczyn to, co planujesz, jeśli jest to woła Boża!

14.2.1878

Święci i doktorzy Kościoła zaliczają przemianę do szczególnych owoców Komunii Świętej (F.W. Faber).

I/80

Bądź mocno przekonany o tym, że sam z siebie jesteś jedynie zły, a nawet gorszy niż twoi bliźni, i że dlatego wszelkie dobro, którego Bóg ci udziela lub które przez ciebie sprawia, jest w dużym stopniu darem łaski Boga, i że niezliczeni ludzie byłiby godniejsi tego niż ty! Żyj w tym przeświadczeniu szczególnie wtedy, gdy dobry Bóg udziela ci łaski podjęcia się i wykonania wielkiego dzieła dla Jego chwały.

Zastanawiaj się często nad tym fragmentem w Ewangelii:
„Ci otrzymali już swoją nagrodę”! (Mt 6,2).

„Służcie Panu z weselem!” (Ps 100,2).

Przyzwyczajaj się do tego, by rozpoznawać również
w najmniejszych rzeczach dobroć Boga – z pomocą łaski
Bożej!

I/81

Miej w swoim mieszkaniu stale obraz serca Pana Jezusa
wystawiony dla oddawania czci.

Pokora i roztropność są matkami wielkich czynów
(św. Franciszek Ksawery).

Rozmyślaj od czasu do czasu nad słowami: Kim jesteś Ty,
o Boże, a kim ja jestem!

Św. Angela z Foligno mówi: Stan pokory jest obecny,
gdy dusza poznaje Boga i siebie samą, jak to jest
konieczne²².

Popelniający grzech śmiertelny jest wciąż obrazem Boga;
ty jednak w obliczu swojej grzeszności jesteś mniej niż
ten (Grundkötter)²³.

²² Ojciec Jordan zamiast pisać jak Grundkötter „gdy” pisze „jak”.

²³ Ten tekst u Grundköttera jest w kontekście bardzo daleki od wszelkiej
wyniosłości wobec grzesznika będącego w stanie grzechu ciężkiego.

A kimkolwiek jesteś, możesz też pragnąć wielkich
wewnętrznych łask,

I/82

których Bóg udzielił wielkim świętym, abyś mógł kochać
Boga tak, jak i oni. Tak, z tego powodu nawet pragnienie
ekstazy świętych nie byłoby czymś niecnym, bo przez
nią oni, według świadectwa św. Teresy z Avila, tak bardzo
zostali umocnieni w miłości do Boga (Grundkötter).

Św. Filip Nereusz nie pozwalał dokończyć zdania
temu, kto w jego obecności chciał mówić o nim coś
pochlebnego.

U Grundköttera bardzo dobrze i jasno przedstawione
jest wprowadzenie do prawdziwej pokory!

Staraj się o poznanie prawdy i angażuj się dla niej!
Rozważaj słowa: „...zajaśnić tym, co w mroku i cieniu
śmierci mieszkają” (Łk 1,79).

‘We wszystkim trzymaj się mocno prawdy, ponieważ Bóg
jest Prawdą’²⁴.

On jest i pozostaje stworzeniem Bożym. Zamiast innymi pogardzać,
powinniśmy spowiadać się ze swoich grzechów.

²⁴ Cytat nieznanego pochodzenia.

I/83

„A to jest życie wieczne: aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (*J 17,3*).

Aniołowie i święci wypełniają wolę Bożą w niebie z miłości i to z płomiennej, ustawicznej i żarliwej miłości; rozkoszują się tym i radują, wypełniając, co Bóg im poleci (de la Puente).

Ponieważ nie wszyscy nadają się do głoszenia Ewangelii, powinni poświęcić się temu zadaniu tylko powołani we właściwym sensie, i jeśli są powołani, to nie powinni przedkładać nic innego nad to zadanie (O. Manoel o Łk 9,6).

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (*Flp 4,13*).

Chwała i obelga znaczą dla wspaniałomyślnego tyle samo, gdy tylko mogą zdziałać wielkie rzeczy dla chwały Bożej i dla dobra ich bliźnich – poszczególnego albo wielu (Grundkötter).

I/84 (1878)

Najdoskonalszymi duszami są te, które najuczciwiej uznają swoje błędy i za nie żałują, które najgorliwiej starają się, by zatrzymać ich źródła, mianowicie pychę

i miłość własną, i które wykorzystują ich grzechy, aby wobec najmiłosierniejszego Boga postępować w pokorze i wdzięczności (Lehen).

Przygotuj się na wszelkie sprzeciwy i na cierpienia ciała i duszy, które cię spotykają przy wykonaniu dzieła; ale ufaj Bogu, dla którego powinieś to uczynić i dzięki któremu możesz tego dokonać! Dlatego nigdy nie upadaj na duchu, lecz ciesz się raczej, gdy możesz wiele cierpieć dla twojego Zbawiciela.

19.02.1878

I/85

Módl się dużo! – Módl się dużo! –

Módl się także dużo za dusze w czyśćcu.

Modlitwa jest szczególnie konieczna w naszych czasach charakteryzujących się obojętnością.

Poświęcaj modlitwie najmniej trzy godziny dziennie!

Jak musiałbyś się wstydzić tych wielu kradzieży, które codziennie popełniłeś wobec twego Boga²⁵.

Przed ważnymi decyzjami rozmyślaj nad tymi słowami: „Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje” (1 P 5,5).

²⁵ Ojciec Jordan pisze o wielu rzeczach, np. o czasie na modlitwę, który „zabrał” Bogu.

„Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają”
(Rz 10,12).

„Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!”
(Mt 10,16).

I/86

„Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8).

Droga do piekła jest wybrukowana dobrymi postanowieniami.

Uważaj na to, by zło zwalczać już w jego zarodku, przede wszystkim jednak z pokornym i wdzięcznym usposobieniem przyjmować napomnienia! Różnica między tymi, którzy zostaną uratowani, a tymi, którzy idą na zatracenie, polega mianowicie nie na tym, że jedni grzeszą, a drudzy nie, lecz na tym, że jedni ostatecznie przyjmują napomnienie i wynagradzają błąd, jak Dawid, a tamci jednak odrzucają je jak Saul, a zamiast tego, zwracają swój gniew ku temu, który ich upomniął, jak Herod, aby wtedy wpaść w głębię zła i otchłań piekła (de la Puente).

W obcowaniu z kobietami bądź zawsze poważny i lakoniczny! Obawiaj się i unikaj pod najsurowszą karą

wszelkiej poufałości²⁶. Jesteś może świętszy niż Dawid i większy niż

I/87

Salomon? Upadli bowiem mężowie, którzy zdawali się stać tak mocno jak cedry Libanu.

Dopóki twoje zło nie chce się jeszcze goić, dopóty nie odczuwasz jeszcze jego rozmiaru (Lehen).

Wszelką myśl, która zmierza do tego, by poniżyć brata, bądź kogoś innego, i uważać się za lepszego i mądrzejszego, chcę odrzucić od razu i zwrócić się do czegoś pobożnego lub pożytecznego (Kolaric).

O błędach innych, czy to przyjaciół, czy obcych, nie chcę powiedzieć ani słowa; nie chcę nawet myśleć o tym, bardziej chcę myśleć o ich cnotach oraz zaletach i o własnych błędach.

Zwykłe modlitwy i rozmyślenia będę zachowywał (według rady św. Bonawentury), choćby wyłącznie dlatego, aby przez modlitwę i regularne i gorliwe rozmyślanie przyzwyczajać się do tych religijnych ćwiczeń (Kolaric).

²⁶ Wypowiedź ta odzwierciedla dziewiętnastowieczny sposób formacji kapłanów. Nie oddaje jednak wielkiego szacunku Ojca Jordana do kobiet i jego przekonania o ich apostołskim posłannictwie w Kościele.

I/88

Jedną kroplą miodu łapie się więcej much niż całą beczką octu.

O świętych czytamy, że bito ich po twarzy i opluwano, nie wywołując w nich najmniejszego gniewu (Grundkötter).

Diabeł powinien zastać cię zawsze zajęтым (Reguła starożytnych pustelników).

Wszyscy, którzy podobali się Bogu, przeszli w wierności przez wielorakie utrapienia (Jdt 5,17.19).

Jaka to korzyść ze względu na Boga? Jaka to korzyść dla wieczności?

„Cierpliwy do czasu dozna przykrości, ale później radość dla niego zakwitnie” (Syr 1,23).

Obyśmy nigdy nie zapomnieli, że na ziemi mogą być ludzie, których wieczne zbawienie związał Bóg z naszą gorliwością i naszą modlitwą (F.W. Faber).

I/89

3×5 albo 5×5 „Ojcze nasz”, abym był święty i podobał się Bogu i osiągnął wiele dla Boga i dla zbawienia dusz.

Przed wszystkim chcę ów instytut skutecznie założyć dla chwały Bożej i dla zbawienia dusz. Niech Bóg mi dopomoże. Poza tym chcę być mu cały poświęcony i oddany, i w końcu chcę święcie i podobając się Bogu, oddać życie dla mojego Umiłowanego, którym jest Jezus Chrystus, i jako męczennik Chrystusa rozstać się z tym życiem.

30 „Chwała Ojcu” itd.,

1 „Ojcze nasz” za matkę,

1 „Ojcze nasz” za brata,

1 „Zdrowaś Maryjo” i „Chwała Ojcu” na cześć
Najświętszej Dziewicy Maryi o dobrą śmierć,

1 „Zdrowaś Maryjo” na cześć św. Józefa w tej samej
intencji,

5 tajemnic różańca,

1 „Ojcze nasz”, abym mógł podjąć męczeństwo dla
Jezusa, mojego umiłowanego Przyjaciela,

1 „Ojcze nasz” na cześć św. Alojzego,
raz Psalm 51 („Zmiłuj się nade mną, Boże”) dla
przebaczenia moich grzechów i dla ćwiczenia się
w pokorze.

I/90

Nawiedzaj najmniej raz Jezusa w Najświętszej
Eucharystii!

Spędzaj najmniej pół godziny na rozmyślaniu!

Kieruj niezliczone akty strzeliste do Boga!

Przebywaj nieprzerwanie w obecności Boga!
„Pomnij o Najświętsza Panno Maryjo” itd.
„Pod Twoją obronę”
„Przybądź Duchu Święty”,
„Stała Matka boleściwa”, abym połączył się z Bogiem,
z Jezusem, z moim Umiłowanym, aby z Nim cierpieć,
żyć i umierać.
Modlitwa do Anioła Stróża.
Mów częściej Bogu dzięki!

Królowi wieków,
Nieprzemijającemu, Niewidzialnemu, Jedynemu Bogu
niech będzie cześć i chwała na całą wieczność.

I/91

Szatan skwapliwie zakłóca modlitwę i broni się z piekielną wściekłością przed wewnętrzną i wyższą modlitwą²⁷, przed wielkimi dziełami dla zbawienia dusz, przed myślami, przed życzeniami i dążeniami stawania się świętym, przed rozsądnymi dziełami pokuty i wszelkiego rodzaju umartwieniami (Grundkötter).

²⁷ Wewnętrzna, wyższa modlitwa jest według św. Teresy z Avila „przyja-
cielskim obcowaniem” z Jezusem, „o którym wiemy, że nas kocha”.
Gdy modlitwa ustna zostaje dokonana w ten sposób, to „staje się
pierwszym stopniem modlitwy kontemplacyjnej” (por. KKK 2709
nn, 2704!) Wyższa modlitwa jest szczególnym stopniem mistycznym
modlitwy wewnętrznej.

Rozpamiętywanie cierpień Jezusa służy nam jako mocny, promieniujący, piękny pancerz, który ma nas chronić od stóp do głowy. Czyni nas postrachem demonów i ziemskich pokus, godnymi podziwu dla świata, przyjemnymi w oczach aniołów i miłymi Bogu (de la Puente).

Pozostań zawsze w tej samej gotowości
wobec zdrowia i choroby,
wobec pociech, utrapień i ucisków,
gdy tylko we wszystkim dzieje się wola Boża!

Strony 92 i 93 zostały zapisane przez J.B. Jordana podczas rekolekcji przed niższymi święczeniami, które miały miejsce od 18 do 22 października 1877 roku w Seminarium św. Piotra w Schwarzwaldzie. Czasowo zaszeregowują się po I/23 (Ojciec T. Edwein).

I/92 (1877)

Nie pozwól nigdy opanować się jakiegokolwiek
namiętności!

Nakarm mnie, Panie, chlebem płaczu i napój mnie
obficie łzami! (według Ps 80,6).

Szukaj raczej, by pozostać nieznanym i za nic
uważanym! (O naśladowaniu Chrystusa).

Trzymaj się ściśle porządku domowego!

Wypełniaj zawsze obowiązki itd. oraz trzymaj się z dala od plotek i gadulstwa!

W pracy kieruj się nie własną swawolą, lecz poczuciem obowiązku i świętej gorliwości!

Za każdym razem, gdy wykroczysz przeciw pokorze, nałóż sobie małą pokutę!

Odnów we wtorek rano jeszcze raz gotowość oddania się całkowicie Bogu jako ofiara i przyjmij te święte święcenia niższe na Jego chwałę i dla swojego zbawienia.

Rekolekcje 18–22 października 1877

I/93 (1877)

Uwolnij się od wszystkich stworzonych rzeczy i używaj ich tylko po to, by osiągnąć wieczny i najwyższy cel, który został ci wyznaczony. Gdy twoje oko cię zwodzi, wtedy wyłup je! (*według Mt 5,29*).

Nie mojemu imieniu, ale Twojemu imieniu, o Panie, daj chwałę! (*według Ps 115,1*).

Nie szukaj nigdy siebie, lecz jedynie Boga, swojego Stwórcę i najwyższego Pana!

Bądź stale w duchu skupiony i już więcej się nie rozprasza!

Pozostań zawsze w obecności Boga!

Bądź miłosierny, ponieważ Bóg też jest miłosierny!
(według Łk 6,36).

18–22 października 1877

Noś zawsze przy sobie Ukrzyżowanego!

Akt boskiej miłości jest czymś doskonalszym niż posąg Fidiasza czy Praksytelesa²⁸. Jest trwalszy niż fundamenty Alp. W porównaniu z nim wszystkie rzeczy są bańkami mydlanymi (F.W. Faber).

I/94

Człowiek powinien to piękne zadanie (mianowicie rozmyślanie o cierpieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa) rozpoczynać w pokorze, ufnie, wytrwale i z możliwie największą czystością serca (św. Bonawentura).

Zastosuj całą gorliwość, tak jakbyś nie miał się spodziewać niczego od Boga, i oczekuj wszystkiego od Boga, tak jakbyś w ogóle nie był gorliwy!

Nie możesz mieć żadnej nadziei na miłosierdzie, żadnej nadziei na sąd.

Ufać możesz tylko twojemu Panu, twojemu Bogu (Segneri).

²⁸ Fidiasz i Praksyteles zaliczani są do najslynniejszych rzeźbiarzy starożytności.

Człowiek pójdzie do domu swej wieczności (Segneri).

Nie trać nigdy nadziei, nie zniechęcaj się, lecz ufaj Bogu,
choćbyś nawet był dręczony przez szatana ciężkimi
doświadczeniami i niebezpieczeństwami,

I/95 (1878)

ponieważ Pan może jednym słowem uśmierzyć
nawałnicę i rozpędzić ciemności.

27 lutego 1878

„Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą
mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko
więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary”
(Mk 12,33).

„Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”
(Łk 21,19).

Gdy przyjdzie nieprzyjaciół, wtedy trwajcie mężnie na
stanowisku, nie pozwólcie się zepchnąć, nie pozwólcie
się przepędzić, ponieważ nie możecie zwyciężyć inaczej
niż przez niezwykłą cierpliwość! (Segneri).

Gdy czasami budzi się w tobie niepokój, wtedy jak
najszybciej skup się ponownie; tak jak ktoś, kto
spozstrzegł pierwsze oznaki gorączki (Segneri).

I/96

Zejdź codziennie na kilka chwil do piekła i popatrz, jak cierpią potępieni!

Nie szemraj o dobrych dziełach sprawiedliwych, ponieważ upadasz i grzeszysz przeciw twoim bliźnim i przeciw Duchowi Świętemu, który pobudza ich do dzieła, o którym ty szemrzesz; On pomści winę.

Nawiedzaj codziennie dusze cierpiące w czyśćcu!

Czy każdy, kto chociażby przez jedną godzinę, lub krócej, obcował ze świętą osobą, nie doświadczył przez to odczuwalnej zmiany lub poprawy nastroju? (P. Jean-Baptist Bouvy).

„Jeszcze upłynie lat kilka, nim pójde, skąd nie ma powrotu” (Hi 16,22).

I/97

Jakikolwiek wybierzesz zawód, licź się z tym, że będziesz cierpieł pośród ludzi, którzy się maskują (św. Augustyn).

W każdym zawodzie, który wybierzesz, przygotuj się na to, że będziesz cierpieł pośród niektórych ludzi, którzy się maskują; gdy tego nie zniesiesz i nie nastawisz się na cierpienie, nastąpi to, czego się nie spodziewałeś:

zawiedziesz w swoim zawodzie albo będziesz w nim niespokojny (de la Puente).

W drodze nie ma żadnego bezpieczeństwa absolutnego ani w niebie, ponieważ tam upadł Lucyfer, ani w raju, bo stąd został wypędzony Adam, i jeszcze mniej na świecie, gdyż Judasz w szkole Zbawiciela wszedł na bezdroża (św. Bonawentura).

‘Ci, którzy Mnie kochają w Moim ubóstwie, bólu i pogardzie na tym świecie i którzy są gotowi Mnie naśladować – ci są Moimi prawowitymi i wybranymi dziećmi’, tak powiedział kiedyś Jezus do św. Angeli z Foligno.

I/98

Chwal Boga i dziękuj Mu często, gdziekolwiek byś był; zwłaszcza gdy widzisz dzieła Jego rąk – jeśli nawet działoby się to w związanych uczuciach i słowach.

Dni, kiedy wszystko ci się dobrze układa, kiedy cieszysz się ze swojego dobrego zdrowia lub bogactwa, z pochlebnej mowy lub aplauzu lub z czegoś innego, co mogło cię doprowadzić do zarozumiałości – są dla ciebie tymi chwilami, w których łatwo się zagubić (Segneri).

Pokładamy nadzieję w Bogu nie dlatego, że wiernie Mu służyliśmy. Pokładamy w Nim nadzieję bardziej dlatego, że otrzymaliśmy łaskę, by Mu wiernie służyć (Lehen).

„Serce się smuci i w śmiechu, a boleść jest końcem radości” (Prz 14,13).

„Jeśli kto bojaźni Pańskiej pilnie trzymać się nie będzie, wnet jego dom się obali” (Syr 27,4).

I/99

Najbardziej boską ze wszystkich spraw jest z Bogiem pracować nad zbawieniem dusz (Dionizy Areopagita).

Dn 12,3 i Jk 5,20²⁹.

Bądź wdzięczną rzeką, ale rzeką: zanieś do morza, co zostało ci dane przez morze! (Segneri).

„Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę!” (Syr 4,28).

„Jeżeli ktoś staje do zapasów, otrzyma wieniec tylko [wtedy], jeżeli walczył przepisowo” (2 Tm 2,5).

²⁹ Z Księgi Daniela 12,3: „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczili wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze”.

Z Listu św. Jakuba 5,20: Niech każdy wie, „że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy”.

Twoją bronią powinny być:
nieufność wobec siebie samego,
zaufanie Bogu,
modlitwa.

I ty chcesz, żeby się opłacało zostać potępionym za grzech, który jest przecież tak bezowocny, a jednak owocny w czystą udrękę? (Segneri)³⁰.

I/100

Jak niebo jest ozdobione gwiazdami, tak dusza musi być ozdobiona cnotami (de la Puente).

„Oddajcie chwałę Panu, Bogu waszemu, zanim ciemności nastaną i zanim potykać się będą wasze nogi w mrocznych górach” (Jr 13,16).

„Bo kogo miłuje Pan, tego karze” (Hbr 12,6).

„Przyjaciel kocha w każdym czasie, a bratem staje się w nieszczęściu” (Prz 17,17).

„To, co wystawia wiarę waszą na próbę, rodzi wytrwałość. Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym...”
(Jk 1,3).

³⁰ Tekst wyrwany z kontekstu jest trudny do zrozumienia.

Niekiedy czynisz wiele i tracisz to od razu, ponieważ brakuje ci cierpliwości (Segneri).

I/101

Panie Jezu Chryste, mój Zbawicielu i Odkupicielu,
jedyny Boże, Jeden i Trójosobowy,
Niewypowiedziany i Niepojęty w wieczności, oto klęczę
przed Tobą jako najokropniejszy grzesznik.

Wyznamę przed Tobą, moim Bogiem, i przed całym
Dworem Niebieskim, i przed wszystkimi stworzeniami,
że sam z siebie tylko jestem zły i w ogóle bez Ciebie,
mój Panie i mój Boże, nie mogę niczego dobrego
uczynić.

Dlatego zaświadczam wobec Ciebie i wobec wszystkich
stworzeń:

Wszystko, co jest we mnie dobre, pochodzi od Ciebie,
i co dobrego dokonałem, dokonuję lub jeszcze
dokonywać będę, zawdzięczam Twojej pomocy.

Dlatego niech będzie jedynie Tobie cześć, potęga
i chwała od wszystkich stworzeń na całą wieczność.

Amen.

I/102

Jak mam spalać się z miłości, aby to czynić, co Ty
czynisz dla mnie?

„Co zrobię, gdy Bóg powstanie, i co w czasie badań odpowiem?” (Hi 31,14).

Św. Gertruda otrzymała od Boga pouczenie:
Ilekoć ktoś patrzy pełen tęsknoty i pobożnie na Hostię,
w której ukryte jest w nieodgadniony sposób Ciało
Chrystusa, tylekoć powiększa się jego zasługa w niebie
(Faber)
...albo gdy nie możesz tego zrobić, przynajmniej wzbudź
pragnienie tego!

„Twoje upokorzenie będzie w twoim wnętrzu”
(Mi 6,14)³¹.

„Proszę was przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciało
swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz
waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12,1).

I/103

Weź jako przedmiot rozmyślania gorzkie cierpienia
Chrystusa i przymioty Boga!

„Tobie zaufali nasi przodkowie, zaufali, a Tyś ich
uwolnił” (Ps 22,5).

Wytrwaj wiernie, duszo doświadczana! Twoja zapłata jest
przygotowana:

³¹ Dosłownie: *czczość będzie w twoich wnętrznościach*.

obietnica nieskończenie Prawdziwego spełni się na tobie. Jeszcze kilka dni drobnych wysiłków, a potem wieczność nieskończonego szczęścia; tak, szczęścia, którego przedsmakiem cieszyć się będziesz prawdopodobnie już tu, na ziemi; ponieważ po skończonej próbie Bóg najczęściej daje oczyszczonej duszy pociechę, radość i pokój. Takie jest jej przeznaczenie, jakie było ono (przeznaczeniem) świętych! (Lehen).

Innym przekazywać coś o doskonałościach Boga lub samemu je poznać jest najbardziej przyjemne, co możemy podarować naszemu umiłowanemu Panu (F.W. Faber).

I/104

O ile więcej zostaloby nawróconych, gdyby coś o Bogu przeczytali albo gdyby nad Nim medytowali! (F.W. Faber).

Miłość upodobania jest, dokładnie biorąc, radością, którą odczuwamy z nieskończonej doskonałości Boga, mianowicie: że On jest, Kim jest (F.W. Faber).

Najpierw cieszymy się z tego, że Bóg jest tak dobry i doskonały, a potem życzymy Mu, gdyby to było możliwe, jeszcze więcej dobra i doskonałości. I ten ostatni akt jest miłością życzliwości wobec Boga (F.W. Faber).

„Mów do mądrości: «Ma siostro!», przyjaciółką nazywaj roztropność, abyś się ustrzegł przed cudzą żoną, przed obcą, co mowę ma gładką” (Prz 7,4 n).

Tak to próba prowadzenia w świecie życia zakonnego – coś w rodzaju nieprawdziwego dopasowania życia mniszego do warunków w świecie – dla wielu dobrych ludzi jest powodem, dla którego doznają oni klęski w ich wysiłku stawania się lepszymi (F.W. Faber).

I/105 (1878)

Uważam, że nie możemy w świecie prowadzić życia miłego Bogu, bez jakiegoś aktywnego wstawiania się za ubogimi (F.W. Faber). _____ Chorzy itd.

Jeśli to możliwe, przeczytaj kiedyś ćwiczenia św. Gertrudy!

Por. Ćwiczenia św. Gertrudy, dziewicy i przeoryszy zakonu św. Benedykta.

Bardzo piękny tom w – 32 itd. ukazał się w Poitiers u H. Oudina.

**Początek rekolekcji
11 marca 1878 roku**

Musisz zostać uznany za świętego kapłana.

Motto: Jedynie Bogu cześć i chwała po wszystkie wieki.

O mój Jezu, utrapienia i pokusy spadły na mnie ponad miarę!

Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Dlaczego nie wspomagasz Twojego sługi, owcy wpędzonej w ślepą uliczkę? Dusza moja jest smutna aż do śmierci. Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich. Ale niech się stanie nie moja wola, lecz Twoja.

I/106

Przy każdej czynności pozostań myślą przy tym, co akurat czynisz, względnie przy Bogu, bez myślenia już o czym innym!

Czyn każde dzieło tak, jak gdyby miało być ostatnie w twoim życiu!

Codziennie kilka razy myśl o śmierci i przenoś się w twoją godzinę śmierci!

Miej się stale na baczności, żeby twoja gorliwość nie ostygła.

Ćwicz pilnie wewnętrzne i zewnętrzne umartwienie, duchowe siły, rozum, pamięć, wolę, fantazję itd., ale też pięć zmysłów, szczególnie język.

Bądź zawsze skupiony i w rozmowie z Bogiem i Jego świętymi aniołami.

Rozmyślaj o tym, jak święci aniołowie patrzą stale
w oblicze Boga i jak Mu służą!

Przeczytaj, o ile to możliwe, każdego miesiąca raz tę
księgę i zdaj sobie sprawę [ze swoich postanowień].

I/107

Pomyśl, jakie nadzwyczajne łaski podarował ci Bóg
przy odwiedzinach obdarzonej wielkimi łaskami
Służebnicy Bożej Louise Lateau³². Jaka tęsknota za
nadprzyrodzonością, jakie zobojętnienie wobec rzeczy
ziemskich i przemijających! Jak wtedy rozmyślałeś
o świętych ranach Jezusa, jak się modliłeś!

Nie zapominaj tego czasu i zachęt, których
doświadczyłeś w katakumbach Rzymu!

Czytaj możliwie codziennie jeden rozdział
z *O naśladowaniu Chrystusa*!

O Panie, spójrz, z miłości do Ciebie i dla Twojej
świętej chwały, jeśli taka jest Twoja święta wola, przejmę
obowiązek [odmawiania] brewiarza i celibatu oraz będę
je wypełniał dzięki Twojej łasce! Tę prośbę składam ja,
biedny grzesznik, u Twych świętych stóp: daj mi gorejącą

³² Jordan przypomina sobie swoją wizytę w Belgii w lecie 1877 roku
u mistyczki Louise Lateau, która długo nosiła stygmaty Chrystusa.

miłość, która nigdy nie oziębnie ani się nie skończy,
i pozwól mi posiadać Ciebie, mojego Umiłowanego,
tutaj i na tamtym świecie na wieczność. Amen.

I/108

We wszystkim szukaj upokorzenia!
Gdzie to nie przynosi uszczerbku dla chwały Bożej
i zbawienia bliźniego, wybierz to, co dla ciebie
najbardziej upokarzające.

Panie, daj Twemu niegodnemu słudze łaskę wypełnienia
tego postanowienia! Amen.

O Wieczny i Najlepszy Ojcze! O Panie Jezu Chryste,
mój Umiłowany, udziel Twojemu słabemu i choremu
dziecku, którego zbawienie tak wiele Cię kosztowało,
łaski pozostania stale złączonym z Tobą w miłości!
Udziel mu także łaski, żeby Ciebie za nic w świecie
już nie obrażało żadnym grzechem ciężkim ani nawet
dobrowolnym grzechem lekkim! Uczynź Twoje dziecko
podobnym do Ciebie w Twoim cierpieniu, działaniu
i zaniechaniu, jak dalece jest to możliwe dla słabej istoty
– Tobie na chwałę i dla zbawienia bliźniego!
Dlatego proszę Cię pokornie przez Twoje świętych pięć
ran. Amen.

Wzbudź przed każdą ważniejszą czynnością dobrą intencję! A gdy wtedy nachodzi cię chorobliwa ambicja, odnawiaj ją (*intencję*) i mów: Wszystko zostało już

I/109

zapisane w spadku; wszystko należy do Boga;
przychodzisz za późno, ty podły, bezczelny duchu
ciemności!

Jaki byłby to ból w godzinie śmierci, gdybyś musiał
sądzić, że ten szkaradny duch zatruł albo ukradł ci twoje
dobre uczynki!

Panie, posłuszny rozkazom Twych namiestników, chcę,
postanawiam i zamierzam przyjąć święte święcenia przez
Chrystusa, naszego Odkupiciela. Amen.

Dla Twojej chwały i Twojej sławy, o Panie!
Kochaj i praktykuj rzeczywiście ubóstwo!
(Por. O. Balthasar Alvarez).

Chcę, zamierzam i postanawiam ponadto, jutro z Bożą
pomocą przyjąć ważne święte święcenia subdiakonatu.

Kiedykolwiek jako duszpasterz spotkasz człowieka, rzuć
krótkie spojrzenie na cierpienia Chrystusa i pomyśl, że
On cierpiał dla tej jednej duszy, aby ją ratować!

Okres czwarty

Święcenia diakonatu i kapłańskie, wyjazd do Rzymu od marca do października 1878 roku (Dziennik Duchowy I/110-145)

Wezwanie do świętości

Święcenia subdiakonatu i diakonatu 15 i 16 marca stanowiły dla Jordana nowe wezwanie do oddania się całkowicie Bogu. To samo miało miejsce przy święceniach kapłańskich 21 lipca tego samego roku. Łaska i powołanie do bycia księdzem były związane dla niego nierozdzielnie z misją stawania się świętym (I/132). I tak rekolekcje przed święczeniami były dla niego okazją, aby podjąć postanowienia i zapisać je na zawsze w *Dzienniku Duchowym* (I/105-110, 132-141). Częściowo wyrosły one z własnego doświadczenia, częściowo z nauk rekolekcyjnych, przy czym Jordan nie przejął ich po prostu od rekolekcjonisty, lecz osobiście je przeformował.

Właśnie w tym czasie możemy zobaczyć, jak dojrzewa jego duchowość. Medytacje stają się dla niego jeszcze ważniejsze niż dotąd. Przede wszystkim rośnie w nim miłość do Pisma Świętego i jednocześnie do pism medytacyjnych. Jego wzrok kieruje się na mękę naszego Pana. Jako główny punkt swojej duchowości notuje pierwszy raz w *Dzienniku Duchowym*:

1. Najświętszy Sakrament.
2. Pięć ran naszego Pana Jezusa Chrystusa.
3. Najświętsza Dziewica Maryja, moja Matka (I/126).

Pobożność eucharystyczna, cześć dla ukrzyżowanego Pana i miłość do Matki Zbawiciela będą odciskały się coraz bardziej na jego życiu jako Założyciela i wpisywały się w pamięć jego duchowych synów i córek.

Pociecha w ciemności

Podobnie jak w ostatnich latach życia, tak i w tym okresie życia, który kończy się wraz z wyjazdem do Rzymu, cierpiał Jordan lęki, wewnętrzną ciemność, pokusy. Szczególnie działało się tak w dniach przed święceniami (I/105, 132, 136 n, 142 n). Mogło przyjść na niego także przygnębienie (I/131, 141). Tym ważniejsza stawała się dla niego łaska duchowej radości (I/131). Tak przywoływał sobie w pamięci pocieszające wydarzenia przeszłości – także sny – i wpisywał je, w oszczędnych słowach, w *Dzienniku* (I/107 i 117, 121, 130 n). Tak też myślał o radości, która została mu podarowana szczególnie przy apostołskich trudach. W niej widział wskazówkę prawdziwości swego powołania (I/132, 134 n, 136–138). W radykalnym oddaniu się swojej misji spodziewał się też wyzwolenia od pokus i duchowego uzdrowienia (135–138).

Po przyjęciu święceń kapłańskich została mu dana uszczęśliwiająca bliskość Jezusa Chrystusa. Dlatego zwraca się do Jezusa słowami, w których rozbrzmiewa oblubieńcza mistyka Pieśni nad Pieśniami i mistyczna tradycja Kościoła. W nich wyraża się jego tęsknota za głębszym i ostatecznym zjednoczeniem z Jezusem, ale również gotowość do męczeństwa (I/107, 137, 142–145).

Wezwanie do powołania do życia apostołskiej wspólnoty ukazywało mu się coraz wyraźniej. Najbardziej poruszający wpis, który ukazuje jego bycie wezwanym i jego gotowość, przypada na czas zaraz po święceniach diakonatu (I/119). Wielokrotnie wzywa siebie do tego, aby wykonać dzieło, szczególnie zaś po krótkim czasie niepewności i wątpienia; tak, przynagla się, aby możliwie szybko rozpocząć (I/120, 127, 129 i 130, 134 n). Przed wyjazdem do Rzymu pisze lapidarnie i jasno: „Założ Towarzystwo Apostolskie i pozostań we wszystkich przeciwnościach stale w wewnętrznej równowadze! 19 września 1878” (I/145).

I/110

Panie Jezu Chryste, chcę, postanawiam i mam zamiar przyjąć dzisiaj ważne i należycie święte święcenia subdiakonatu. Chcę i zamierzam je przyjąć.



15 marca roku 1878
przez miłosierdzie Boże w kościele parafialnym św. Piotra we Fryburgu w Bryzgowii z rąk najprzewielebniejszego biskupa tytularnego Lothara von Kübel otrzymałem święte święcenia subdiakonatu. Niech Bóg Wszechmocny mi dopomoże, abym zawsze, aż do mojej śmierci, obowiązki tego urzędu wypełniał wiernie i święcie sprawował.

Amen.

Staraj się możliwe wszędzie wszystko odnosić do Boga i do cierpiącego Syna Bożego, np. gdy idziesz po schodach, pomyśl o świętych schodach³³ itp.!

Panie Jezu Chryste, popatrz, ja, Twój niegodny sługa, zamierzam i postanawiam przyjąć dzisiaj święte święcenia diakonatu. Daj mi łaskę, żebym je

³³ Schody w przedsionku papieskiej kaplicy domowej, która leży na przeciw bazyliki laterańskiej. 28 teraz drewnem pokrytych marmurowych schodów miało należeć do budynku sądu w Jerozolimie. Po tych schodach miał być prowadzony Jezus przed Piłata.

I/111

przyjął ku Twojej chwale, dla zbawienia dusz i dla życia wiecznego, które zechciej mi udzielić przez Twą świętą mękę.

Amen.

16 marca roku 1878

wyłącznie dzięki miłosierdziu Bożemu i pomocy najprzewielebniejszego biskupa tytularnego Lothara von Kübel otrzymałem święte święcenia diakonatu. Niech Bóg Wszechmogący da mi, abym ten urząd spełniał aż do śmierci właściwie, dobrze, w sposób miły Bogu i z wdzięcznością.

Amen.

Zadanie aniołów polega na tym, by wspierać tych, którzy się modlą, aby ich pocieszać, zachęcać i ich modlitwy zanosić przed Boga i im ponownie Jego odpowiedź przynosić; i przez modlitwę wzywamy aniołów, którzy są gotowi do tej służby, aby nam przychodzili z pomocą (de la Puente).

Pół roku do Rzymu, a potem do Wiednia?

Panie, oświeć Twego niegodnego sługę!

Na górnej części stron 112-116 szkicuje J.B. Jordan zarys swojego planowanego założenia. Co jednak na stronie 112 po uroczystym otwarciu następuje, później

znowu skreśla. W oryginale brakuje stron 113–116. Założyciel wyrwał pierwotny projekt ze swego Dziennika między 21 a 22 grudnia 1894 roku, a postanowienia i notatki, które stały każdorazowo w dolnej części każdej z wymienionych stron, zostały wprowadzone w drugiej części jego Dziennika: II/4–6. Zostaną one tutaj w nawiasach wprowadzone z powodu kontekstu, odpowiednio do intencji autora.

I/112

W
imię i w mocy
Jezusa Chrystusa,
Najwyższego i Wiecznego
Arcykapłana.

Bądź oszczędny, zwłaszcza w nabywaniu książek itp.,
które nie są rzeczywiście dla ciebie pożyteczne!

Bądź ostrożny i nie dopuść do tego, aby
z jakiegokolwiek powodu zrodziła się w tobie niechęć do
twojego bliźniego.

Może Wiedeń mógłby być odpowiednim miejscem dla
urzeczywistnienia twojego dzieła? Cesarz!³⁴

³⁴ Zanim Ojciec Franciszek Jordan we Fryburgu przy grobie św. Canisiusa zyskał pewność, by uczynić Rzym centrum swego uniwersalnie skierowanego Zgromadzenia, wchodził dla niego w grę właściwie

(I/113 = DD I/111; II/4)

„Gdybym jeszcze teraz ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa” (Ga 1,10c).

Czyż nie byłaby ziemia głupią, gdyby skarżyła się na tego pracownika, który bez współczucia rozgrzebuje ją motyką, łopatą i pługiem?

O, jak bardzo zaślepiła Żydów namiętność, gdy przywiedli Jezusa na krzyż! Namiętność – niewiedza.

Wykonaj to dobre dzieło na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz, choćbyś musiał dla Niego poświęcić się cały. Bóg, dla którego jedynie powinienes to wziąć na siebie, nagrodzi cię na tamtym świecie. Strzeż się

(I/114 = II/5**i potem s. I/117 w oryginale)**

jednak bardzo przed próżnością, egoizmem i samolubstwem, bo wiedz, że nie możesz nic bez Boga. Polecaj się przy tym szczególnie umiłowanej Matce Bożej, twojej potężnej Obrończynie i Wspomożycielce! Pocieszaj smutnych, a zwłaszcza tych, którzy znoszą ciężkie cierpienia duchowe! Czynisz w ten sposób coś, co bardzo podoba się Bogu, bo też Ojciec Przedwieczny

tylko Wiedeń, z powodu kulturkampfu w obszarze języka niemieckiego.

zesłał Boskiemu Synowi w Ogrodzie Oliwnym anioła z nieba, aby pocieszać zasmuconego do śmierci Zbawiciela. A ty chciałbyś odmówić tej służby twoim cierpiącym bliźnim?

Gdy słuchasz spowiedzi, bądź szczególnie współczujący i pocieszający dla ciężko doświadczonych!

(I/115 = II/6)

„Przyjdę niebawem, trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał!” (Ap 3,11).

„Ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego Kapłaństwa” (Oz 4,6).

Nastawienie każdego określa też jego modlitwa, działanie i pobłażliwość (Grundkötter).

Kobiety, zuchwałe i jednocześnie łagodne, łatwo doprowadzają do upadku skały i kamienie Kościoła, jeśli ktoś nie jest czujny, a ona ucieka (de la Puente).

(I/116 oryginału jest pustą stroną)

I/117

O ludzie, któż może sobie wyobrazić, jak się czułem na tych świętych miejscach! Jaka świętość, jakie piękno, gdy

święte dziewice, odziane w białe szaty, trzymające świece
w rękach, modląc się i śpiewając, przechodziły, podczas
gdy widziało się je znikające w głębokim tle! Ta czystość,
ta prawdziwa wiara pierwszych chrześcijan! Nikt nie
może sobie tego wyobrazić!

Najświętszy i wieczny Ojcze, dozwól nam wkrótce
dołączyć do tych świętych męczenników!

O szczęśliwa chwilo!

O święta chwilo!

O niezapomniana chwilo!

23 września 1874 w Rzymie³⁵.

I/118

Zauważ, co (z pomocą łaski Bożej) działali Krzysztof
Kolumb, Vittorio Alfieri, Petrus Lombardus, Franciszek
de Suarez, Ojciec Th.A. Mathew, św. Grzegorz Wielki!
(Patrz Scavini)³⁶.

Dlatego nie pozwól się nigdy zniechęcić z powodu
jakiegokolwiek trudności, gdy idzie o wykonanie dzieła!

Przez Niego, Ukrzyżowanego, w Nim, Ukrzyżowanym,
z Nim, Ukrzyżowanym, rozpocznij, kontynuuj i wytrwaj
w misji dla chwały Bożej i zbawienia dusz. Amen.
Por. F.W. Faber, Ségur, Guéranger, św. Franciszek a Paola.

³⁵ Ojciec Jordan odwołuje się do odwiedzin w Katakumbach.

³⁶ Ojciec Scavini wypukla tutaj siłę woli na przykładzie wielkich osobowości, gdy one były niesione przez Bożą łaskę.

Szczególnie pracuje się w tym kierunku, by prawdy teologiczne przedstawić zrozumiale i takie udostępnić ludowi!

„Bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach. Na rękach będą cię nosili, abyś stopy nie uraził o kamień” itd. (Ps 91,11 n).

I/119

Wykonaj ustalone dzieło przy pomocy Boga i za wstawienictwem Maryi, na chwałę Bożą i zbawienie dusz! Uczyni to, choćbyś z tego powodu był przez wszystkich pogardzany, prześladowany, oczerniany, niedoceniany i sponiewierany, i musiał przelać ostatnią kroplę krwi!

Daleko ci jeszcze do dokonania tego, co zrobił dla ciebie Chrystus. Wpatruj się często w Niego, jak umiera na krzyżu, i rozważaj przy tym Jego świętą wolę, którą tak uroczyście wyraził przed swoją śmiercią w modlitwie arcykapłańskiej!

Jedynie wyraźny rozkaz władzy kościelnej niech będzie dla ciebie zaporą. Amen.

O Jezu, Ty dajesz chęć i spełnienie. Patrz, Tobie oddaję wszystko; pozwól jednak, by wszystko działało się na Twoją chwałę! Amen.

I/120

Uzyskasz więcej dzięki zapałowi w pracy niż z powodu ilości czasu, a jeśli połączysz jedno i drugie, to twoja zapłata będzie jeszcze większa (de la Puente).

„Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre” (2 Kor 5,10).

O mój Panie i mój Boże, spraw, abym z Twoją pomocą dzieło, które rozpocząłem ku Twojej chwale, również dokończył; aby wszyscy ludzie przyjęli Twoje święte nauczanie, i że ja w końcu oddam moje życie w płomiennej miłości ku Tobie i dla Twojej chwały! Amen.

Nigdy nie zapominaj o tym, by mieć dziecięcą pobożność do Maryi i zawsze ją pielęgnować! Niech Ona będzie we wszystkim twoją Obrończynią. O Maryjo, przyjmij mnie, Twego niegodnego sługę, na zawsze!

I/121

Gdy we śnie byłem prześladowany bez powodu przez wielu ludzi i uciekałem, wtedy ukazała mi się Maryja z Dzieciątkiem Jezus na ręku, we wspaniałym blasku, spojrzała na mnie najpierw przyjaźnie, potem

z serdecznym uśmiechem, tak że upadłem na kolana, gotów pozwolić, by to prześladowanie spadło na mnie.

Innym razem miałem przekroczyć wielką przepaść i wiodła nad nią, wydaje mi się, tylko jedna belka. Zostałem wówczas przeniesiony ponad przepaścią przez niewidoczną, duchową istotę, której nie widziałem, ale ją czułem. Gdy potem dotarłem szczęśliwie na drugą stronę przepaści, ta istota mnie opuściła.

Powyższe stało się na początku moich studiów, ostatnie przed tym.

Muszę mieć pragnienie trzech rzeczy:
że jestem posłuszny Bogu, że cierpię dla Boga i że wielu ludzi służy Bogu (de la Puente).

I/122

Gdy stajesz do walki, odnawiaj i umacniaj się często w trzech cnotach Boskich, zwłaszcza w świętej nadziei!

Na jedną kroplę miodu łapie się więcej much niż na jedną beczkę octu.

Radość św. Marii Magdaleny z Pazzi składała się z modlitwy, milczenia i samotności.

Św. Maria Magdalena z Pazzi znajdowała się na dnie ciemności, jakby w bardzo głębokim jeziorze. Wtedy

napadły ją pierwsze lwy; to były pokusy niewierności.
Były tak okropne, że nawet chciała się wyrzec Boga itd.

O Słowo, o Słowo! W Tobie, Panie, złożyłem
moją nadzieję, nie doznam zawstydzienia na wieki
(św. Magdalena z Pazzi).

Choćby nawet zabrał mi życie, w Nim pokładam
nadzieję.

Nikt, pokładając ufność w Panu, nie doznał klęski.

O, jak liczne były strzały trwogi, wątpliwości, nieufności,
które piekło jej posłało w bardzo zażartej, pięć lat
trwającej bitwie,

I/123

aby doprowadzić jej serce do upadku (Segneri,
o św. Marii z Pazzi).

Stale rozpoznać, że jesteś niczym, i cieszyć się z tego
wszystkiego, co może nas doprowadzić do lekceważenia
nas samych – tak definiuje pokorę św. Magdalena z Pazzi
w jednym z jej uniesień.

W każdy piątek czytaj Mękę naszego Pana Jezusa
Chrystusa!

Cierpienie naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie dla ciebie stałym motywem, by chętnie cierpieć z Jezusem Chrystusem.

Jeśli spowiednik ci pozwoli, pość w każdy piątek na cześć Męki naszego Pana, Jezusa Chrystusa!

Trzeba pozostawić prawie niezauważone poruszenia miłości własnej. Jeśli dwa lub trzy razy dziennie powie się, że nie chce się o tym nic wiedzieć, to pozbywamy się jej. Nie trzeba ich... *(dokończenie na stronie I/124, poniżej).*

I/124

**W
imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.**

Amen.

**W Bogu, przez Boga, z Bogiem, dla Boga,
Wszchemogącego.**

I.

Katolickie Towarzystwo kleryków
i pracowników w winnicy Pana wśród
wszystkich narodów.

odpędzać z całą siłą, lecz tylko zupełnie spokojnie i cicho powiedzieć „nie” i pozostać w pokoju (św. Franciszek Salezy).

In
Nominis Patris et Filii et Spiritus sancti
Amen.
In Deo, per Deum, cum Deo, pro Deo
Omnipotenti.
I.
Societas catholica clericorum et
operariorum in unum coniuncta apud
omnes gentes.

Nie lękaj się zatem pokus, które próbują przeszkadzać ci w wykonywaniu dobra, bo nie są one grzechami, dopóki wola im nie przytaknie! (Lehen).

I/125

Bez ważnego powodu nie zmieniaj książki do rozmyślenia, lecz pozostań na razie przy de la Puente! Kochaj Boga i służ Mu ze wszystkich swych sił! On jest Najwyższy i Najświętszy. Jedynie u Niego znajdziesz prawdziwy pokój.

Czytaj i rozmyślaj czasem o Najświętszej Eucharystii! (F.W. Faber).

We wszystkich swoich wysiłkach, modlitwach itd.:
postępuj i działaj w Jezusie, przez Jezusa, z Jezusem,
zwłaszcza we Mszy św.!

Bez Niego nic nie potrafisz. Na co przyda się całe twoje
działanie bez Niego?

Ci, którzy przyjęli chrzest, „trwali mocno w nauce
Apostołów, we wspólnocie, w łamaniu chleba
i w modlitwach” (Dz 2,42).

Stwórca jednak wszystko tak uczynił, że przypomina to
człowiekowi stale o jego krótkim życiu! Przypatrz się
tylko naturze!

I/126

Przy studium prawd teologicznych wnikaj w nie
głęboko, zwłaszcza przez medytację! Połowa nie zda się
na wiele.

Stopniowo i z wielką cierpliwością zwyciężysz pokusy
z pomocą Bożą raczej niż dzięki niepomahowanej
własnej surowości (*O naśladowaniu Chrystusa*).

Radość św. Marii Magdaleny z Pazzi składała się
z modlitwy, milczenia i samotności.

1. Najświętszy Sakrament
2. Pięć ran naszego Pana Jezusa Chrystusa

3. Najświętsza Dziewica Maryja, moja Matka³⁷.

Za rozjemcę swojego myślenia i uczucia zwykła Maryja była uznawać nie ludzi, lecz Boga (de la Puente).

„Przez to już będę miał ulgę, ucieszę się w mojej udreće, że nie wzgardziłem słowami Świętego” (Hi 6,10).

I/127

Nie bądź nigdy beczynny, lecz czytaj albo pisz, albo módl się, albo rozmyślaj, albo zajmij się czymś dla wspólnego pożytku! (*O naśladowaniu Chrystusa*).

Nie zaniedbuj wykonywania ustalonego dzieła i pomyśl, że zostało wciąż na nowo w czasach (szczególnej pociechy) postanowione i uporządkowane.

Sam z siebie niczego nie dokonasz, ale „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13).

Św. Karol Boromeusz codziennie odmawiał różaniec na kolanach, również brewiarz o Chwalebnej Dziewicy, a w przededniu Jej świąt pościł o chlebie i wodzie (Huguet).

Bez szacunku i czci dla wewnętrznych dróg nie ma życia doskonałego (św. Teresa z Avila).

³⁷ Uzupełnij: ...chcę szczególnie czcić.

Jeden jedyny płomienny akt cnoty posuwa duszę
naprzód dalej niż pięćdziesiąt letnich (św. Teresa z Avila).

I/128

Kto żyje w oddaniu Bogu, ten żyje wyłącznie dla Boga
(św. Franciszek Borgiasz).

Słomka, którą się podniesie z ziemi w posłuszeństwie, ma
większą wartość niż śmierć męczeńska, którą się ponosi
z własnej woli (św. Teresa z Avila).

Odmierzaj swoją modlitwę według zakresu swoich
prac i zaplanuj długość swoich normalnych ćwiczeń
pobożnych tak, aby one nie znużyły twojej duszy
(św. Franciszek Salezy).

Nie ma nic bardziej zwyczajnego niż reguły życia i nic
rzadszego niż życie uregulowane (św. Jan Nepomucen).

Mądrość jest pierwszym środkiem do należytego
wypełnienia naszych obowiązków (św. Ambroży).

„Bóg mój i wszystko moje!” (św. Franciszek z Asyżu).
Rozmyślaj często o przymiotach Bożych według metody
afirmacji i negacji!³⁸

³⁸ Człowiek może rozważać przymioty Boże i powiedzieć: Bóg jest
wszechmogący, łaskawy, miłosierny itd. (afirmacja); musi przy tym

I/129

Jeśli dobrze wykorzystałeś w rozmyślaniach medytacje de la Puente, to weź może Louisa Baila!

Oddaj się wiernie każdego dnia dobrowolnej praktyce umartwiania, ale czyn to powoli i stopniowo.

Gdy przybędziesz do Rzymu, odwiedź w miarę możliwości poszczególne kościoły stacyjne³⁹!

8 czerwiec 1878

„Boże miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła”
(Ps 145,10).

Według Bożego porządku zwyczajne jest to, że modlitwa musi być afektywna, zanim stanie się kontemplacyjna, i dyskursywna, zanim może być afektywna (F.W. Faber)⁴⁰.

Zastanów się dobrze, zanim odejdiesz od tego dzieła!
Pomyśl o czasie, kiedy odczuwałeś ku temu szczególny zapał!

być świadomy, że Bóg zawsze nieskończenie przekracza wyobrażenie wszechmocy, miłości, miłosierdzia itd. (negacja).

³⁹ Kościół stacyjny w Rzymie jest miejscem celebracji nabożeństw pąskich, oddaje jedność całego Kościoła rzymskokatolickiego oraz jest miejscem uzyskania odpustu dla odwiedzających w czasie Roku Jubileuszowego.

⁴⁰ Człowiek wierzący stara się najpierw ująć rzeczywistość Bożą swoim rozumem (dyskursywnie). Potem zaczyna ogarniać Boga wolą i uczuciami (afektywnie) i w końcu trwać w swoim oglądzie Boga (kontemplatywnie).

Tak mogę i muszę patrzeć na Boga, który we mnie jest cały obecny, jak gdybym był Jego domem i Jego mieszkaniem, w którym przebywa i wszystko sprawia, czym jestem, co mam i czynię (de la Puente).

I/130

Święci Ojcowie powiadają, że jeśli ktoś wzbudza często doskonałą skruchę, to może mieć pewność, że jest w stanie łaski.

Pocieszaj przede wszystkim tych, którzy są obciążani ciężkimi cierpieniami duchowymi!

Nigdy nie udzielaj rady, zanim nie zapytałeś o to Boga na modlitwie.

Radość nadprzyrodzona jest niemal nieodzownym warunkiem działania w wielkoduszności i wytrwałości (F.W. Faber).

Nie można nigdy zbyt często powtarzać, jak bardzo uwłacza świętemu umartwieniu lekkomyślne myślenie lub mówienie o słodyczy i pociesze duchowych radości (według F.W. Faber).

Wykonaj zaplanowane dzieło na chwałę Boga i dla zbawienia dusz!

I/131

Użyj wszystkich sił, aby możliwie zawsze być wesołym, pogodnym i przyjaznym! To sprzyja dobru ciała i duszy. Gardź wszelkim melancholijnym i smutnym nastrojem, który może cię nawiedzić i unikaj go!

O, jak słaby i nędzny jest człowiek!

Do duchowego postępu jest ci potrzebna w najwyższym stopniu duchowa, niewinna radość. Nie zapoznawaj jej, lecz bądź Bogu wdzięczny za to, jeśli ci ją daje.

Gdyby mi przedstawiono kogoś, kto miałby całkiem dobrą pamięć o raz doznanych małych grzecznościach, kto nie pozostałby nigdy nikomu dłużny w życzliwości, kto byłby przesadny w pełnieniu swoich powinności wobec innych, pamiętałby o ich rocznicach i chciałby wynagradzać im wszystko dwudziestokrotnie – byłbym zapewne bardziej skłonny uważać go za świętego, niż gdybym słyszał, że codziennie biczuje się aż do krwi,

I/132

że sypia na gołych deskach, cieszy się modlitwą ciszy, że był już dręczony przez diabła i nawet miał widzenie naszej Ukochanej Pani (F.W. Faber).

Pomyśl, jaką pociechą albo jaką radością nappełnił cię już twój zamiar!

Chcesz umrzeć spokojnie, to działaj i pracuj aż do krwi na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz!

Nie zaniechaj radzić się często w tej sprawie z umiłowanym Zbawicielem!

Rekolekcje, rozpoczęte dnia 17 lipca 1878

Zrzuć wszelki twój niepokój i wszelkie opresje na Pana i bądź całkiem otwarty na Boga!

Kapłan

poświęcony Bogu! Ty dajesz poświęcone! Ty jesteś poświęcony! Ty służysz Poświęconemu!

Wszystko w tobie jest poświęcone! Ty sprawiasz poświęcone!

Dlatego bądź cały święty.

I/133



Unikaj towarzystwa kobiet tak dalece, jak tylko pozwalają na to twoje obowiązki!⁴¹

⁴¹ Porównaj przypis I/86.

W rozmowie bądź zawsze możliwie zwięzły! Unikaj wszelkiej naturalnej zażyłości! Nie czyni niczego, o czym nie mógłbyś powiedzieć: ukochany Zbawiciel tego chciał! Strzeż się wszelkiej czułości; w rozmowach bądź raczej zbyt zwięzły i zbyt skąpy.

Wykaż jednak dużo miłości, pobłażania, miłosierdzia wobec biednych, chorych, pogardzanych, opuszczonych twojej płci. Dostrzegaj w każdym człowieku duszę nieśmiertelną, odkupioną drogocenną Krwią i nigdy nie pogardzaj człowiekiem!

Bądź ostrożny, gdy chcą ci czynić podarunki! Uczyni według możliwości tak, że uzgodnisz z ofiarodawcą, że podarujesz to natychmiast dalej jakiemuś ubogiemu albo na inny dobry cel.

I/134

Pomyśl, czy coś dostarczyło ci kiedyś więcej pociechy, niż gdy pracowałeś we właściwym usposobieniu dla chwały Bożej oraz dla fizycznego i duchowego dobra bliźniego!

Gdy po prostu jesteś tu i czynisz to, czego Bóg chce od ciebie, to najpewniej osiągniesz zbawienie swoje i bliźnich - z pomocą Bożą.

Czy nie dał ci kochany Bóg wyraźnego znaku, do czego cię powołał, gdy w żarliwej trosce o zbawienie dusz

udzielił ci najwyższej wewnętrznej radości, pociechy
i pokoju serca?

Próżniactwo jest początkiem wszelkich wad.

Przy twojej żarliwej trosce o zbawienie dusz pozostań
cały czas w serdecznym zjednoczeniu z Jezusem, bez
którego nic nie możesz.

Zabieraj się szybko do dzieła, ponieważ ono jest twoim
pokarmem, który

I/135

pokrzepi ciało i ducha!

Gdy pozwoli ci na to twoje zdrowie i twój spowiednik,
naśladowaj często kochanego Zbawiciela w tym, że
przynajmniej część nocy poświęcisz samotnie na
modlitwę!

Sprawdź siebie dobrze, czy jest wolą Bożą, abyś jeszcze
długo poświęcał się głównie studiom! Czy nie byłoby
Mu miłsze i przyjemniejsze, jeśliś od zaraz przystąpił
do dzieła i obok tego studiował jeszcze tylko to, co jest
ci do tego konieczne?

Obawiaj się skąpstwa jak trującego, obrzydliwego węża!
Nie chodź nigdy do gospody bez słusznego powodu!

Unikaj niepotrzebnych zajęć, jak beletrystyki, zbędnego czytania gazet itd.!

Noś w miarę możliwości strój duchowny, ponieważ oficer również nosi mundur!

I/136

Niech św. Wincenty à Paulo będzie twoim wzorem!

Czytaj ciągle na nowo jego biografię.

19 lipca 1878

Bez prawdziwego umartwienia nie dokonasz przed Bogiem niczego prawdziwie wielkiego.

Czytaj możliwie codziennie żywoty świętych, zwłaszcza świętych kapłanów i w ogóle świętych mężczyzn.

Nie zaniedbuj jednak nigdy rozmyślania, chyba że twoim obowiązkiem jest, aby je opuścić!

Rozważaj wszystko w świetle świętej wiary! Niech wszystkie twoje myśli, słowa i czyny tym się kierują.

„Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Hbr 10,38).

O Jezu, Ty powołałeś mnie, abym w trudzie i pocie zaangażował się całkowicie dla Twojej chwały i dla zbawienia dusz! Bogu niech będą dzięki!

O Jezu, uwolnij mnie od moich lęków, utrapień
i ułomności i daj mi znowu radość Twojego zbawienia!
Tak ufam, że dla Twojej chwały

I/137

i dla zbawienia dusz mogę pracować aż do przelania
własnej krwi i to też rzeczywiście czynię!

Ty, dobry Jezu, wybawiłeś dusze Twoją drogocenną
Krwią; a ja, którego obsypałeś dobrodziejstwami,
miałbym przyglądać się temu beczynninie?

Twoja gorliwość niech wypływa zawsze z miłości Boga,
niech będzie kierowana przez Wolę Bożą i niech będzie
ustalona przez mądrość, wytrwałość i sprawiedliwość.

Mam nadzieję, że zostanę uwolniony od pokus, jeśli
pochłonę mnie żarliwość o dusze i o chwałę Bożą!

O dobry i najukochańszy Jezu, jak bardzo i jak często
zachęcałeś mnie do gorliwości duszy, a ja mam patrzeć
bezczynninie?

Czy mam odejść z tego życia z pustymi rękami i bez
pociechy?

Panie, proszę Cię, daj mi czas i okazję, że rozpocznę!
O Panie, znowu ożywam, znowu ożywam!
O Panie, jak długo jeszcze będziesz zwlekał?

O Panie, co może mnie pocieszyć prawdziwie
i całkowicie, jeśli nie to,
że żyję całkowicie dla Ciebie,

I/138

zużywam wszystkie moje siły dla głoszenia Twojej chwały
i zbawienia dusz i umieram dla Ciebie?

Wykonaj z Bożą pomocą zaplanowane dzieło!
O Jezu, jak pięknie jest trudzić się dla Ciebie, pracować
i męczyć się dla Twojej chwały i dla zbawienia dusz!
Czyż święta gorliwość nie jest jedynym, przez Boga
chcianym lekarstwem, które cię może czynić zdrowym:
płomienna dla Boga i zbawienia dusz, która pozwoli
ci się mobilizować do niezmordowanego wysiłku,
kierowanego przez dobry zamiar oraz podsycanego
Bożą miłością?
W szkołach za mało mówi się na temat „gorliwości”!

Spójrz na świętych Apostołów, jak przebiegali przez
świat i nieśli wszystkim Radosną Nowinę!
O niezbadana gorliwości, o darze Boga, jak często
jesteś pogardzana i odrzucona, gdy się usprawiedliwia,
wskazując na kilka niewielkich przesadności!

Cokolwiek byś czynił, ku jakiegokolwiek zadaniu byś
się zwrócił, czyn to zawsze z myślą, że służy chwale Boga
i zbawieniu ludzi!

I/139

Gdy już wzbudziłeś dobrą intencję i, jeżeli trzeba, powtórzyłeś, to nie bądź bojaźliwy! Ze względu na dobrą intencję i szatańskie pokusy przeciwko pokorze powiedz po prostu do obrzydliwego wroga Boga i rodzaju ludzkiego: „Nie z twego powodu zacząłem, przeklęty, i nie z twego powodu zakończę!”.

Bóg mój i wszystko moje, jak wiele zostało mi obiecane, gdy będę słuchał tego Twojego głosu!
O Panie, upominaj mnie, gdybym miał zapomnieć – co niech będzie mi obce! O Panie, długo się starałem, ale postąpiłem naprzód tylko trochę!

W jakiej zażyłości możesz żyć z Bogiem, gdy będziesz prawdziwie gorliwy! Jak się modlisz, gdy pożera cię prawdziwa gorliwość?

Traktuj swoją szatę kapłańską niczym Anioła Stróża!

Staraj się rozważać i studiować Pismo Święte, w nim się zatapiać.
Używaj przy tym dobrego komentarza, jak np. Maldonati, Cornelius a Lapide...!

I/140

Nie opuszczaj nigdy czytania duchowego i nawiedzenia
Najświętszego Sakramentu!

Nie bierz do ręki żadnej nowej książki, zanim dobrze nie
poznasz tej, którą właśnie czytasz!

Trzymaj się porządku dnia!

Przed południem zajmuj się trudniejszymi studiami
i zadaniami!

Przy upominaniu bądź nadzwyczaj mądry!

„Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś.

Obyś był zimny albo gorący!

A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię
wyrzucić z mych ust” (Ap 3,15-16).

Jeśli spowiednik pozwoli ci na to, rozważaj często,
tzn. codziennie, Pismo Święte!

(Załącz) zrzeszenie, które zatroszczy się o chorych,
biednych, upadłych itd. w określonej parafii albo na
całym świecie!

I/141

Święty Wincenty⁴², módl się za mną!

Połącz, z pomocą Bożą i z orędownictwem świętej

Panny Maryi, tak szybko jak to możliwe fundamenty

⁴² Patron 20 lipca.

Towarzystwa Katolickiego! Nie ociągaj się dłużej niż trzeba!

20 lipca 1878

W posłuszeństwie wobec spowiednika mam wolę
i zamiar przyjąć święcenia kapłańskie na chwałę
i uwielbienie Boga i dla zbawienia dusz. Amen.

Zwróć uwagę, że od Boga nie pochodzi żaden niepokój,
choćby nawet jego efekt był dobry!

Staraj się, tak bardzo jak to możliwe, uzyskać i zachować
radosny i pogodny nastrój!

Niech stale głęboko przenika cię wszechobecność Boga!
Medytuj nad nią czasami, abyś zawsze był jej świadomy!
21 lipca 1878

Panie Jezu Chryste, chcę, postanawiam i zamierzam
przyjąć dzisiaj święcenia kapłańskie na Twoją chwałę i dla
zbawienia dusz. Przyjmij mnie całego jako ustawiczną
ofiarę dla Ciebie! Amen.

I/142 (1878)

Bogu niech będą wypowiedziane na wieki nieskończone
dzięki, ponieważ uznał dzisiaj za słuszne przyjąć swego
niegodnego sługę do stanu kapłańskiego. **Amen.**

21 lipca 1878

*Deo immenso gratias
in sacris quia me hodie dignatus
est indignum famulum suum in
ordinem presbyteratus assumere.
Amen
Die 21. Julii 1878.*

„I wpadł w trwogę śmiertelną i modlił się jeszcze usilniej” (według Łk 22,44⁴³).

Gdyby pół tuzina ludzi przewędrowało świat i niczego innego nie szukaliby, jak tylko chwały Bożej, to mogliby przenosić góry (F.W. Faber).

O Panie, mój umiłowany, cieszę się i ufam, że kiedyś będę mógł przelać krew dla Ciebie.

Nie rezygnuj, aż jako święty będziesz mógł się radować z twoim Umiłowanym w niebie!

O umiłowany Oblubieńcze mej duszy, weź ją całkowicie w posiadanie!

⁴³ „Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił...”.

I/143

O Jezu, Zbawicielu, Ukochany mojego serca, pozwól mi być wiecznie zjednoczonym z Tobą.

O dobry Jezu, gdzie byłeś, gdy księżę ciemności mnie prześladował?

Twoje życie jest w niebie!⁴⁴ Pozostań więc na ziemi, aby szerzyć chwałę Bożą i zbawienie dusz!

Módl się i pracuj nieustrudzenie!

Zastanów się, czy coś jest dozwolone, czy odpowiednie, czy wskazane!

Jeśli dobre dzieło jest przedwcześnie ogłoszone, jest już na wpół zniszczone (św. Wincenty à Paulo).

Sprawy Boże pozostają przechowywane w tajemnicy Jego Ducha. Chcieć je oznajmić przed światem, oznacza tyle, ile wystawić je diabłu, który może je łatwo zamienić w przeciwieństwo u tych, którzy pozwolą się uwieść jego złością (de Condren).

...ale także, ponieważ sprzykrzy się nam rzecz, o której dużo mówimy (F.W. Faber).

⁴⁴ Flp 3,20: „Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie”.

I/144

Medytuj często nad cierpieniami naszego Pana, Jezusa Chrystusa!

O najukochańszy Jezu, Oblubieńcze mojej duszy, daj mi,
żebym kochał Cię zawsze ponad wszystko!
Panie, oby jednak! – Jezu, Ty wiesz. –

Przekaż

Oddaj się całkowicie Bogu! Panie, co mam czynić?
Mów Panie, Twój sługa słucha!
Oto jestem, Panie, wyślij mnie możliwie szybko!

Z listów Fénelona:

Mało mówić, wiele czynić, to cechuje ludzi prawych.

To, czego ludziom najbardziej brakuje, to poznać Boga.

Egoizm jest głęboką raną naszego serca.

I/145

Kto tu nie jest gotowy bez zastrzeżeń obumierać,
aby wydać się łasce czystej miłości, ten będzie na tym
świecie ukarany wyrzutami sumienia, a na tamtym
świecie ogniem miejsca oczyszczenia
(Fénelon).

Niepokój z powodu rozproszeń jest bardziej niebezpiecznym rozproszeniem niż wszystkie inne (Fénelon).

Założ Towarzystwo Apostolskie i we wszystkich przeciwnościach zachowaj stale wewnętrzną równowagę!
19 września 1878

Gdzie chcesz znaleźć spokój, jeśli nie jesteś całkowicie w Chrystusie?

Czytaj częściej Pismo Święte; albo lepiej: nigdy nie wypuszczaj Pisma Świętego ze swoich rąk! Sen powinien zastać cię z Biblią w ręce, a święte strony niech przyjmą twoją skłaniającą się głowę (św. Hieronim).

Okres piąty

Studia w Rzymie i podróż po Bliskim Wschodzie od października 1878 do września 1880 roku (Dziennik Duchowy I/145–159)

W Rzymie

4 października 1878 roku Jordan przyjechał do Rzymu i znalazł najpierw mieszkanie w niemieckim kolegium kapłańskim Campo Santo Teutonico, które było kierowane przez Antoniego de Waal. Wkrótce rozpoczął studia języków Bliskiego Wschodu w Papieskim Instytucie Świętego Apolinarego. Jego biskup miał nadzieję, że Jordan niebawem jako profesor będzie wykładał w ojczystym Fryburgu. Być może także Kongregacja Krzewienia Wiary⁴⁵, która wtedy była odpowiedzialna za Kościół w Azji Mniejszej, ale też za ortodoksyjne i unijne Kościoły, miała w stosunku do niego pewne oczekiwania. Sam Jordan chciał przede wszystkim w tym czasie zdobyć pełną jasność o swoim powołaniu założycielskim. Ta intencja powodowała nim, gdy jako pielgrzym odwiedzał rzymskie kościoły od 17 października do 10 listopada i jeszcze raz 30 listopada, aby w ten sposób doświadczyć bliskości i wsta-

⁴⁵ Kongregacja Ewangelizacji Narodów i Krzewienia Wiary (*Congregatio pro Gentium Evangelizatione*) – utworzona przez papieża Grzegorza XV w 1622 roku jako *De propaganda Fide*, do której zadań należy organizowanie działalności misyjnej.

wiennictwa świętych (I/146–150). W pokorze rozważał ich cnoty (I/156–158). Także teraz przeżywa na przemian wewnętrzną udrękę i radość z Eucharystii (I/148 n, 152, 154). Dwie modlitwy tęsknoty po Komunii, które zapisuje, należą do najcenniejszych modlitw *Dziennika* (I/149, 150*). 27 grudnia 1879 i 9 stycznia 1880 roku zapisał wewnętrzną pewność swego powołania (I/151*).

Miesiące w Azji Mniejszej

Jordan był na drugim roku studiów językowych, gdy 21 stycznia 1880 roku na zlecenie Kongregacji Krzewienia Wiary podróżował do Kairu i Jerozolimy, a w końcu udał się na studia arabskiego do Libanu. Duchowe szczyty swego pobytu w Jerozolimie i na Górze Karmel zawierzył *Dziennikowi* (I/152*–155*). Wielokrotnie spotykał misjonarza kapucyńskiego, a późniejszego kardynała Massaja, przed którym otworzył swe serce i który spontanicznie potwierdził prawdziwość jego powołania. Przy „wielkich cedrach Libanu” pojął pewnego dnia wyjątkowo głęboko słowa Ewangelii św. Jana, w których na nowo pojawił się sens jego przyszłego dzieła: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3).

Szkic planowanego dzieła

Już w Jerozolimie szkicuje Jordan podstawowe założenia swego dzieła. Zarówno swój *Dziennik Duchowy*, jak i ten projekt położył na grobie Chrystusa. W dokumencie, który pod koniec swojej podróży do Smyrny posłał do o. Massaja (*Smyrna-tekst*) i który powinien odpowiadać w znacznym stopniu szkicowi jerozolimskiemu, prześwituje w całej prze-

rzystości jądro apostołskiej misji jego planowanego dzieła: według Bożego planu zbawienia żyć i działać dla zbawienia wszystkich ludzi. Członkowie powinni: „angażować się i trudzić, żeby każde rozumne stworzenie coraz lepiej poznawało prawdziwego Boga i tego, którego On posłał, Jezusa Chrystusa, i żeby żyło święcie i uratowało swą duszę” (por. J 17,3). Jego dzieło przewidywało trzy grupy. Księża i świeccy pierwszego stopnia powinni żyć, naśladować Jezusa według rad ewangelicznych i postawić swe życie całkowicie w służbie Towarzystwa. Inni księża mający wyższe wykształcenie i świeccy winni się wzajemnie wspierać w obronie wiary. Trzeci stopień mieli tworzyć szczególnie rodzice i wychowawcy, którzy wspieraliby wiarę w ich środowisku życia jako apostołscy chrześcijanie. Wierzący katolicy wszystkich rytów mieli znaleźć swoje miejsce w Towarzystwie. W swoim *Dzienniku Duchowym* notuje on słowa Pisma, które miały formować jego życie i życie tych, którzy się do niego dołączają, a szczególnie tych, którzy w przyszłości mieliby żyć według rad ewangelicznych (I/175*–159*). Wcześniej zapisał *Intentio Societatis*, zamiar i intencję modlitewną dla Towarzystwa (I/157*). 6 września, krótko po powrocie z półrocznej podróży, mógł on przedstawić papieżowi Leonowi XIII swoje plany i otrzymał jego błogosławieństwo dla dzieła (I/157*). To był jednocześnie koniec jego podróży językowej. Od tego momentu chciał wszystkie swoje siły zaangażować w służbę założenia Towarzystwa. Czuł się przynaglany do założenia dzieła.

I/146

Rzym, 17 października 1878

Panie Jezu Chryste, weź moje życie i wszystko, co mam!
Wszyscy Święci, módlcie się za mną, bardzo biednym
grzesznikiem!

Nawiedzenie kościołów Santa Maria na Zatybrzu, Santa
Maria dell'Orto i San Francesco.

18 października 1878

Niech się stanie Twoja wola, Panie!
Mów, Twój mały sługa słucha!

Panie Jezu Chryste, oto jestem, poślij mnie!
Niech się stanie wola Twoja! Mów, Panie, Twój sługa
słucha!
Ciężko mnie doświadczyłeś! Uczyni ze mną, co zechcesz!
Panie, niech się stanie, jak chcesz. Mów, Panie; o Panie,
mów!
Wszyscy święci Boży, módlcie się za mną grzesznikiem!
Wy, święci Męczennicy Wiecznego Miasta, którego
ziemi nie zasługuję dotykać, módlcie się za mną, abym
waszymi śladami

I/147

podążał wiernie. Amen.

20 października⁴⁶

Nawiedzenie kościoła św. Cecylii i innych miejsc godnych obejrzenia; nawiedzenie kościoła przy Via Lungara, gdzie był wystawiony Najświętszy Sakrament.

22 października 1878

Nawiedzenie kościołów, szczególnie kościoła Santa Maria della Salute, gdzie widziałem relikwie i celę św. Kamila. Ucałowałem też miejsce, gdzie przechowywana jest część stopy tego świętego jako relikwie...

23 października

Chcę się modlić, żeby stała się wola Boża i żebym rozpoznał moje powołanie; również chcę od dzisiaj codziennie wspominać we Mszy św. tych, którzy kiedyś zostaną powierzeni mojej trosce.

O Panie, dlatego tłumię tę myśl (*uzup.: o założeniu*) i nie czynię tego, co tak chętnie uczyniłbym dla Twojej chwały, aby pewnie rozpoznać Twoją wolę. Czyń Ty, co chcesz! Niech się stanie Twoja wola! Oto jestem Panie, uczynź ze mną, co tylko zamierzasz.

25 października

Odwiedziłem kościół San Lorenzo i ciało św. Chryzancjusza i św. Darii i byłem blisko miejsca, gdzie św. Wawrzyniec doznał męczeństwa.

⁴⁶ W oryginale pomiędzy wpisem od 17 do 18 października pojawia się notatka o odwiedzinach kościoła św. Cecylii 20 października. Wydawcy umieścili tę notatkę chronologicznie na stronie I/147.

Panie, niech się stanie Twoja wola po wszystkie wieki.
Amen.

I/148

Nawiedzenie kościoła San Crisogono, gdzie spoczywa
ciało błogosławionej Marii Taigi
(Otrzymaliśmy relikwie).

28 października nawiedzenie kościoła Sant' Ignazio,
gdzie modliłem się przy relikwiach św. Alojzego
i błogosławionego Jana Berchmansa. Wy, święci, anielsko
młodzi mężczyźni, módlcie się za mnie! Nawiedzenie
świętych ciał Apostołów Szymona i Judy w San Peter.

31 października
Odwiedziłem kościoły Santa Sabina, Sant' Lessio, Santa
Maria w Cosmedin; także schody, pod którymi żył
ukryty św. Aleksy i gdzie też umarł.

1 listopada zostałem przyjęty do Arcybractwa Campo
Santo.

3 listopada nawiedzenie kościoła Kapucynów, gdzie leży
bardzo wiele ciał.

O Jezu, Ojciec ubogich, zmiłuj się nade mną, bo doznaję
okropnego prześladowania! O mój Jezu, żebym nigdy
w przyszłości nie został od Ciebie odłączony! Ty, Panie,

uwolnij twego sługę od strasznych niebezpieczeństw, jeśli zechcesz; ale nie

I/149

moja wola, lecz Twoja wola niech się stanie.

O Chlebie Aniołów, o Uczto niebieska! Cieszcie się i radujcie się wszyscy święci nieba, bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny!

Patrz, niech chóry anielskie padają na twarz przed Tym, który jutro u ciebie, robaku, zamieszka.

O niewysłowiona Tajemnico, o wielka Łaskawości, o Pokarmie szlachetnych, o Niepokalany, Ty, od grzeszników Oddzielony, Ty, mój Panie i mój Boże! Ty przyjdiesz do mnie. O moja Miłości!

O Jezu, dla mnie ukrzyżowany! O Ojczy, moje Wszystko, o jedno Cię proszę, o jedno tylko, Wszechmocny Panie, oto moje pragnienie:
Żebym mógł uratować wszystkich!

8 listopada odprawiłem Mszę świętą przy grobie św. Alojzego.

10 listopada. Po ofierze Mszy świętej!
Dokonaj tego dzieła na Chwałę Bożą i dla zbawienia dusz!

O Jezu, słodki Balsamie, pachnący we mnie, grzeszniku!
O moja Miłości!

I/150 (1878)

Poświęć się modlitwie!
Nie zaniedbuj nigdy rozmyślania! Zrób je przynajmniej
jako czytanie z refleksją!

Studiuj intensywnie Pismo Święte!

Służ wyłącznie Bogu!
Karm i wzmacniaj swoją duszę w potrójny sposób:
– Chlebem żywota,
– medytacją,
– czytaniem duchownym!
Rzym, 27 listopada 1878

Nawiedzenie kościołów Trinità dei Monti, Santa Maria
della Vittoria, Santa Maria degli Nageli, Sant' Agnese.
27 listopada

Ty bardzo żałosne stworzenie!

Jeśli chcesz z pomocą Bożą wykonać to dzieło, to nie
opuszczaj medytacji!
30 listopada 1878

Trzymaj się rad, które daje ci ta księga! Czytaj ją często i weź ją do serca!

Bądź pogodny!

Dzisiaj byłem w Watykanie u Jego Świętobliwości Papieża Leona XIII. On sam specjalnie pobłogosławił krzyż

I/151

i udzielił odpustu zupełnego na godzinę śmierci.
Równocześnie pobłogosławił statuetkę św. Piotra i udzielił odpustu na 50 dni.
Rzym, 2 grudnia 1878

Śpiewaj tu i tam pobożną pieśń na chwałę Boga i dla twego rozweselenia!

Koniec wieńczy dzieło!

Wykonaj zamiar, jeśli taka jest Wola Boża! Bądź jednak zawsze bardzo pokorny, ponieważ wszystko, co dobrego się dzieje, jest sprawą Boga, nie twoją!

U Boga jest tak: Gdy On chce czegoś udzielić swoim wybrancom, to daje im wielkie pragnienie, aby przez tęsknotę i modlitwę przygotować ich na przyjęcie Jego darów (de la Puente).

I/152

Pomyśl więc, jaką radość przyniosło ci już to
przedsięwzięcie!
Pokusy były okropne. W czasach, w których nie byłem
o tym...⁴⁷
Jakiego spokoju udziela ci to!

Spójrz, Panie, oto jestem, poślij mnie!

Bogu samemu niech będzie chwała i cześć!

Rozmyślania niech każdy odprawia możliwie w swoim
języku ojczystym, tak samo czytanie duchowne.
31 grudnia 1879

Ameryka! – Ameryka!
O Panie, bądź wola Twoja!
We wszystkim niech się dzieje wola Boża!

I/153

Kto Chrystusa w sercu nosi, może być nazwany
chrześcijaninem⁴⁸.

⁴⁷ Na końcu tego zdania zanotowanego w języku niemieckim są skróty „aufg. reg.”, których znaczenie pozostaje niepewne.

⁴⁸ Jedyne zdanie napisane w języku polskim w oryginale: „Kto Chrystusa w sercu nosi, każdy tak nazwany być może”.

Idź z kilkoma na odosobnienie, aby tam żyć z Bogiem!

Nie proś o nic więcej od J.E. biskupa, ponieważ to przyniosłoby ci tylko nowe pęta!

Udaj się najpierw sam na odosobnienie!

Panie, pozwól mi dokonać dzieła na Twoją chwałę i z Twoją łaską! Pomóż mi, całkowicie niegodnemu i słabemu człowiekowi! Kiedy oddam wszystko Tobie, memu Umiłowanemu?

Z wielką tęsknotą pragnąłem tego; życzyłem sobie tego, szukałem i modliłem się o to! Niech się stanie Twoja wola na wieki. Amen.

Idźcie i nauczajcie wszystkie narody!

I/154

„Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę, a Pan Bóg będzie walczył o ciebie” (Syr 4,28)⁴⁹.

Przez papieża Leona XIII 22 lutego 1879 roku zostałem dopuszczony na audiencję, jako przedstawiciel gazety ‘Schwarze Blatt’⁵⁰.

⁴⁹ Ten tekst zapisany jest najpierw w języku syryjskim, a potem powtórzony po łacinie.

⁵⁰ Pismo było organem partii centrum i nazywało się „Tygodnikiem dla ludu katolickiego”.

2 marca 1879 dopuszczony przez Papieża Leona XIII na audiencję z członkami Arcybractwa Świętego Piotra.

Bądź pokorny i módl się wiele!

Pozostań obydwu lata w Rzymie, choćbyś w lecie wrócił do ojczyzny!

Wyдай „Catholic Missions”⁵¹.

Po Mszy św. doświadczyłem głębokiej pociechy przy myśli o planowanym dziele.

25 marca 1879

I/155

Bądź zawsze pokorny i proś Boga o wytrwałość, bo jakże wielu wpadło już w straszliwe sidła szatana!

Bóg nie jest przyjacielem zamieszania, lecz On kocha pokój, spokój i porządek (Rodriguez).

Błogosławiony, który tak żyje, jak chciałby być zastany w godzinę śmierci!

Popatrz na przykład kury: ledwie zniosła jajko, zaczyna gdakać i w ten sposób znowu je traci. – Tak dzieje się

⁵¹ Czasopismo „Misje Katolickie” wydawane po niemiecku i angielsku.

z tymi, którzy wykonali dobry uczynek i od razu chcą być zauważeni, a czasem też jeszcze coś mówią, co pachnie samochwalstwem (Rodriguez).

I/156

Wszystko na większą chwałę Boga⁵².

Zaczynaj tak, że codziennie w południe nakarmisz około dwunastu ubogich; połącz z tym równocześnie pouczenie!

„Anna zaś mówiła w głębi swego serca; poruszała tylko wargami” (1 Sm 1,13).

Naśladuj św. Wincentego à Paulo!

Ze wszystkich sił!

Rozmyślaj, czego on dokonał!

Rozmyślaj i rozważaj czystość św. Alojzego i upokorz się!

Rozważaj gorliwość św. Pawła, św. Franciszka Ksawerego, innych świętych i upokorz się!

Rozważaj umartwienia św. Katarzyny ze Sieny i upokorz się!

Rozważaj życzenie cierpienia św. Teresy z Avila i upokorz się!

⁵² W oryginale tylko skrót łacińskiego wyrażenia dużymi literami.

I/157

Rozważaj umartwienie i prostotę pierwszych pustelników
i upokorz się!

Rozważaj ducha Eliasza i Jana Chrzciciela i upokorz się!

Rozważaj łagodność św. Franciszka Salezego
i upokorz się!

Rozważaj karność św. Grzegorza VII i upokorz się!

Rozważaj niezłomność św. Wawrzyńca i Braci
Machabejskich i upokorz się!

Rozważaj ubóstwo św. Franciszka i upokorz się!

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec Wasz jest miłosierny”
(Łk 6,36).

I/158

Rozważaj wiarę św. Grzegorza Cudotwórcy i upokorz się!

Rozważaj modlitwę św. Antoniego i upokorz się!

Rozważaj cierpliwość błogosławionego Hioba
i upokorz się!

Rozważaj uczoność św. Augustyna i św. Tomasza
z Akwinu i upokorz się!

Rozmyślaj, jak św. Alfons Liguori odprawiał Mszę św.
i upokorz się!

Rozmyślaj wizję św. Gertrudy, rozmyślaj miłość
św. Gertrudy do Chrystusa i jej zażyłość z nim
i upokorz się!

Rozmyślaj pokorę bł. Benedykta Labre i św. Aleksego
i upokorz się!

I/159

Jak mądry król zbroi się w czasie pokoju na wypadek wojny, tak i ty musisz w godzinach spokoju, modlitwy i pociechy być gotowym na czekającą cię walkę. Tak jak w ludzkim ciele jeden członek zatroskany jest o inne, tak też ma być w społeczności ludzkiej (por. Rodriguez).

Idź i naśladuj pszczoły, które zatrzymują się na kwiatach, a nie zwracają uwagi na kolce, które je otaczają! Nie bądź jak żuk gnojak, który natychmiast biegnie do śmieci (Rodriguez).

Nieuczeni powstają i porywają Królestwo Boże dla siebie, a my z naszą wiedzą zostaniemy wciągnięci w głębię! (św. Augustyn).

„Błogosławieni cisi...!” (Mt 5,5).

„Uczcie się ode mnie, bo jestem cichy...!” (Mt 11,29).

Z powodu błędu w numeracji strony 150–159 pojawiają się w Dzienniku Duchowym O. Jordana dwukrotnie, dlatego dla odróżnienia – od wydania O. Tymoteusza Edwina – opatrzone je gwiazdką.*

I/150*

Ciesz się i wesel, tchórzliwa duszo, ponieważ Stwórca
wszechświata zamieszka w tobie!

Przyjdzie do ciebie Król niebieskich chórów, przyjdzie
do ciebie Bóg, Mocny, Wszechmogący.

Ciesz się i wesel! Przyjdzie do ciebie Król Dziewic.

Ciesz się i wesel! Przyjdzie do ciebie Pan Aniołów.

Ciesz się i wesel, udręczona duszo!

Przyjdzie do ciebie nie jakiś anioł, nie święty, przyjdzie
do ciebie nie cherubin, nie serafin.

Przyjdzie do ciebie Król i Pan Aniołów i Wszystkich
Świętych, Król Cherubinów i Serafinów.

Ciesz się i wesel, wykrzykuj z radości i tryumfuj,
ponieważ przyjdzie nie Dziewica nad Dziewicami,
lecz sam Najwyższy,

Najczystszy, Król Dziewic,

Najświętszy, Najcierpliwszy,

Najpotężniejszy, Najłagodniejszy,

Lekarz wszelkich chorób,

Zbawiciel świata!

Zanurz się w ocean miłości twojego Boga!

I/151*

Nie trać nadziei w swoim przedsięwzięciu, choćby nawet
spotykały cię przeszkody i prześladowania, podejrzenia,
kpiny, grubiaństwo i wszelkie możliwe cierpienia!
Żyj tylko w serdecznym zjednoczeniu z Bogiem
i rozmyślaj często o przykładzie świętych!
Ufaj Bogu i Jemu jednemu oddawaj cześć! Ty zasłużyłeś
na jeszcze więcej prześladowań.

Jest wolą Bożą, żebyś wykonał dzieło!

27 grudnia 1879, po Mszy św.

Pamiętaj o tym, tak jak wcześniej już raz po Komunii
Świętej!⁵³

Twoje powołanie do założenia... jest moralnie pewne⁵⁴.
9 stycznia 1880

Modlić się wiele. Módl się wiele oraz rozmyślaj!
Nie przywiązuj się nigdy do czegoś ziemskiego i nie
kieruj się według ludzi i ich gadaniny! Słuchaj rady
bardzo niewielu ludzi zjednoczonych z Bogiem!
Podążaj tylko za Bogiem i Jego świętymi!
Spotkają cię pogarda, oszczerstwo, ośmieszanie i wiele
innych, ale bądź dzielny i uchwyc się mocno Boga!

⁵³ Por. I/154.

⁵⁴ „Pewnością moralną” określana jest – według ówczesnej terminologii
– pewność, która wyklucza wątplenie.

I/152* (1880)

Panie Jezu Chryste, zamierzam odbyć tę podróż⁵⁵
dla Twojej chwały, dla Ciebie, z Twego powodu, i dla
świętego Kościoła katolickiego. Przyjmuję z Twoich rąk
ochoczo wszystko, co mi zesłesz: radość czy opresję, życie
czy śmierć. Wszystko niech będzie dla Ciebie, Panie Jezu
Chryste, i dlatego by się mogły spełnić moje zamierzenia
i moja tęsknota, które nie są skryte przed Tobą. Amen.

Staraj się zawsze tak dobrze jak to możliwe zachować
radosne i pogodne serce. Bądź szczególnie przystępny
i serdeczny wobec bliźniego itd. Czyń to z miłości do
Boga! Unikaj wszelkiej ponurości i przygnębienia. One
tylko ci szkodzą!

Jeruzalem, w dniu 13 marca 1880

Czyń każde dobre dzieło, o ile da się pogodzić z twoim
stanem i powołaniem!

Tak szybko jak to możliwe wykonaj chciane przez Boga
dzieło!

Czyń to z wielkim zaufaniem, z zawsze pogodnym
i radosnym sercem, mimo największych cierpień!

Nie trać nadziei

⁵⁵ Jordan podróżuje na zlecenie Propaganda Fide (Papieska Kongregacja Krzewienia Wiary) najpierw do Kairu i zatrzymuje się w Ziemi Świętej, gdzie odwiedza najważniejsze miejsca kultu. Na końcu spędza kilka miesięcy w oazie Ain Warka w Libanie, aby pogłębić swoją znajomość arabskiego.

I/153* (1880)

i nie zniechęcaj się! Użyj wszystkie dozwolone środki,
które masz do dyspozycji!

Odnawiaj codziennie trzykrotnie dobrą intencję,
zwłaszcza w odniesieniu do tego przedsięwzięcia,
i wzywaj codziennie Najświętszą Dziewicę Patronkę
Towarzystwa!

Zacznij od lekcji dla zdolnych chłopców, którzy
niewątpliwie mają powołanie do kapłaństwa! Tak szybko
jak to możliwe wybuduj drukarnię!

Staraj się tak szybko jak to możliwe wejść pod szczególną
opiekę Kongregacji Krzewienia Wiary i Stolicy Świętej!

Bądź zawsze pogodny i serdeczny, wykorzystuj po temu
wszelką sposobność, nie osłabiaj nazbyt swojego ciała
(bo diabeł przychodzi jako anioł światła), uśmiercaj swoją
samowolę! To jest miłsze kochanemu Bogu niż coś, co
niszczy twoje siły, które powinny być wykorzystane na
chwałę Bożą i dla zbawienia dusz.

Jerozolima, przy Grobie Świętym, 13 marca 1880

I/154* (1880)

Jak gorzko i jak smutno jest patrzeć na tylu Greków,
Rosjan, Koptów, Ormian, którzy nie są zjednoczeni ze
świętym Kościołem katolickim!

Właśnie szkoły są dzisiaj miejscem, w którym można krzewić wiarę.

I choćbyś pięćdziesiąt razy musiał objechać kulę ziemską, wykonaj swoje przedsięwzięcie z całą energią! Po Mszy św. na Górze Kalwarii, gdzie stała Bolejąca Matka Boża.

Jerozolima, w Niedzielę Męki Pańskiej, (14.3.) 1880

Aż do powrotu do Europy poświęć codziennie co najmniej trzy godziny na studium języka arabskiego!

I/155* (1880)

W dniach 12, 13 i 14 marca bywałem przy Grobie Świętym naszego Pana Jezusa Chrystusa w pobliżu Góry Kalwaryjskiej.

Jerozolima, 14 marca 1880

Ta księga leżała na Grobie naszego Pana Jezusa Chrystusa na Górze Kalwaryjskiej, na ołtarzu błogosławionej Dziewicy i Matki Bolesnej Maryi, a także w miejscu, gdzie stał Krzyż Święty i gdzie umarł Odkupiciel świata.

Jerozolima, 14 marca 1880

Z całą siłą wykonaj dzieło!
Nie pozwól się niczym zniechęcić!
Czyń to jedynie na chwałę Boga

i u Niego tylko szukaj pocieszenia!
Módl się wiele, pielęgnuj obcowanie ze świętymi!
Nie szukaj nigdy pociechy w czymś ziemskim!
Jeśli nawet wszystko wydaje się stracone,
ani Bóg, ani Jego ukochana Matka nie opuszczą cię.

Na Górze Karmel, 14 marca 1880

I/156* (1880)

Gdy nadejdzie przez Boga ustalona godzina, wykonaj to
dzieło, zachowując jednak stale spokój serca!
Dbaj zawsze o to dzieło. To jest jak promień
niebiańskiego światła, odradzający i uświęcający.
1 maja 1880

Błogosławiona oaza na bezludnej pustyni.

Po Mszy św. doznałem powtórnie szczególnej zachęty
i radości.
2 maja 1880

Gdy on w obrazie sennym stał przy łożu św. Alojzego,
który wstrząsany gorączką umierał, i ze czcią go dotykał,
podniósł się sam święty i ucałował tego, który go
dotykał⁵⁶.
Ain Warka

⁵⁶ Możliwe, że Jordan mówi tutaj o sobie samym.

Przewielebny ojciec przeor z Harissy powiązał odpusty drogi krzyżowej z krzyżem⁵⁷.

I/157* (1880)

Intencja modlitewna dla Towarzystwa:
aby szybko rozkwitło, rozprzestrzeniało się wszędzie
i czyniło olbrzymie postępy ku chwale Boga
Wszechmogącego i dla zbawienia dusz. Niech będzie bez
błędu i skazy, miłe Bogu, Jemu wyłącznie służy.

Jakież płomienny zapał był u wszystkich zakonników na
początku ich świętego zakonu!

Co za pobożność modlitwy, co za współzawodnictwo
o cnoty! Jak silna była jednak dyscyplina!
(por. *O naśladowaniu Chrystusa*, I,18).

⁵⁷ „Nauka o odpustach i jej praktyczne zastosowanie w Kościele ściśle łączą się ze skutkami sakramentu pokuty. Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca zasług Chrystusa i świętych. Odpust jest częściowy albo zupełny, zależnie od tego, czy od kary doczesnej należytej za grzechy uwalnia w części, czy w całości. Każdy wierny może uzyskać odpusty dla siebie lub ofiarować je za zmarłych” (KKK 1471). Przeor z Harissy powiązał zdobycie odpustu z nabożeństwem drogi krzyżowej i adoracją krzyża.

I

„Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim” (Mt 4,19 n).

II

„Każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19,29).

6 września 1880 roku miałem prywatną audiencję u Jego Świątobliwości Leona XIII w sprawie założenia zgromadzenia⁵⁸.

I/158*

III

„Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa tego życia!” (Dz 5,20).

„Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12,3).

IV

Bądźcie mężni w walce i walczcie przeciw staremu węzowi; wtedy otrzymacie wieczne królestwo! (Brewiarz, Oficjum o św. Apostołach).

⁵⁸ Ta notatka została później dopisana na marginesie strony.

V

Nikt nie zdobędzie wieńca zwycięstwa, jeśli nie walczył zgodnie z regułami (*według 2 Tm 2,5*).

VI

Nikt, kto walczy dla Boga, nie wikła się w światowe sprawy (*według 2 Tm 2,4*).

VII

„Lepsze jest posłuszeństwo od ofiary” (1 Sm 15,22).
Posłuszeństwo jest najwyższą wolnością. Kto je osiągnął, nieomal nie może już grzeszyć (św. Hieronim).

I/159*

VIII

Chrystus „stał się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8).

Dzień, w którym zaniedbało się modlitwę wewnętrzną, uważa się za stracony (św. Alfons Ligurio).

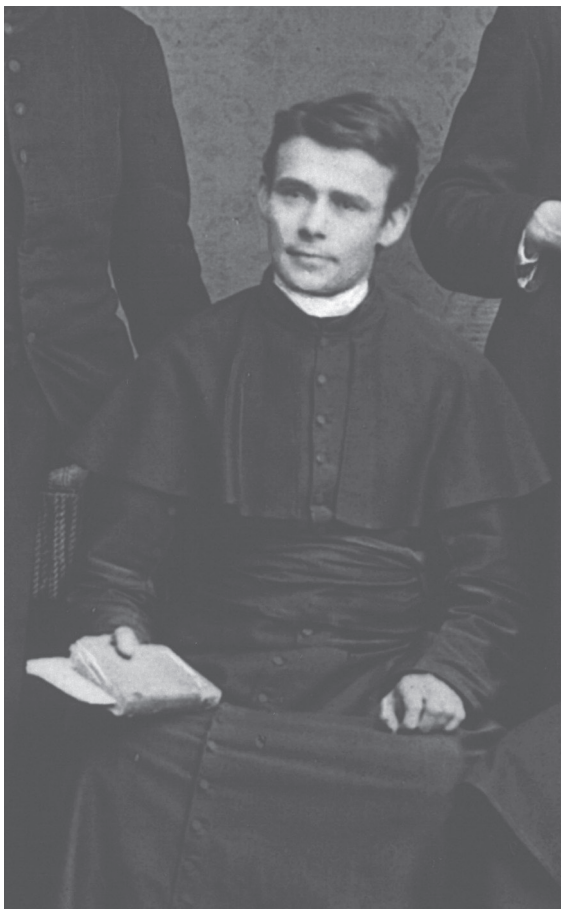
‘Wyczekujmy chwil Opatrzności! Nie starajmy się przyspieszać ich biegu! Moglibyśmy je łatwo uprzędzić! Chwile naszej niecierpliwości nie zawsze są chwilami łaski’.

‘Najokazalszymi klejnotami w niebieskich koronach świętych są cierpienia znoszone na ziemi w cierpliwości i oddaniu’⁵⁹.

Gdy Paweł, zakuty w łańcuchy, podróżował do Rzymu, aby zdobyć świat, Bóg siedł razem z nim, ukryty w jego sercu, jak pod namiotem (św. Grzegorz).

Ojcami Chrystusa stajemy się przez poczęcie, matkami Chrystusa przez rodzenie (św. Bernard).

⁵⁹ Cytaty niewiadomego pochodzenia.



Ojciec Jordan w 1882 roku

Okres szósty

Dziesięciolecie budowania Towarzystwa od września 1880 do końca 1889 roku (Dziennik Duchowy I/160-199)

Początki

Dziennik Duchowy nie zdradza wielu rozmów i nie mówi niczego o aktywności Ojca Jordana po tym, gdy otrzymał błogosławieństwo Ojca Świętego dla swych planów, ani też nic o godzinach nocnych modlitw w pokoju śmierci św. Brygidy obok kościoła Santa Brygida w Rzymie, w pobliżu którego Jordan i jego pierwsi towarzysze wkrótce znaleźli schronienie. W niektórych parafiach w Niemczech i we Włoszech udało mu się zdobyć wiernych dla trzeciego stopnia, którzy potem byli wspierani duchowo i apostołsko przez czasopisma Towarzystwa. Latem 1881 roku dołączył do niego, jako członek pierwszego stopnia, ksiądz, który miał stać się jego najbardziej znaczącym i najwierniejszym towarzyszem drogi: Bernhard Lüthen, redaktor pedagogicznego dzieła Ludwika Auera w Donauwörth i jednocześnie duszpasterz pielgrzymek. Wkrótce wydawał z wielkim sukcesem niemieckojęzyczne czasopismo dla wiernych trzeciego stopnia, które nosiło znaczący tytuł „Der Missionär” („Misjonarz”).

Równie szczęśliwym zrządzeniem było to, że na Towarzystwo w początkach jego powstawania zwróciła uwagę z wielkim entuzjazmem misyjnie nastawiona kobieta, która żyła według

rad ewangelicznych i długo szukała takiego dzieła: Teresa von Wüllenweber, którą dzisiaj możemy czcić jako błogosławioną Marię od Apostołów. Wiosną 1882 roku została ona przyjęta do trzeciego, a jesienią do pierwszego stopnia Towarzystwa. Ze względu na jej znaczenie dla dzieła i wierność Ojcu Jordanowi należy się jej miejsce obok ks. Lüthena.

Sam Jordan zbiera wokół siebie u św. Brygidy młodych mężczyzn, którzy, jak ma nadzieję, mieliby włączyć się w pierwszy stopień Towarzystwa. Planowane Seminarium stało się dla niego o tyle ważne, gdyż rychło okazało się, że bardzo trudno zdobyć księży diecezjalnych dla jego dzieła oraz zwolnić ich od obowiązków w diecezji. 8 grudnia 1881 roku Bernhard Lüthen i młody kapłan Fridrich Leonhardi związali się w pokoju śmierci św. Brygidy przez prywatne śluby z Ojcem Jordanem. W ten sposób powstał załazek pierwszego stopnia Towarzystwa. Jordan będzie zawsze uważał ten dzień za dzień założenia.

Gorzkim rozczarowaniem było dla niego to, że w roku 1882 zabroniono mu używać w nazwie Towarzystwa słowa „apostolskie”. Nazywał więc swoją wspólnotę „Katolickim Towarzystwem Nauczania”. W listopadzie tego roku wspólnota w Rzymie powiększyła się na tyle, że wydzierżawiła dla siebie duży dom (wtedy nazywany Palazzo Moroni), blisko Placu św. Piotra, zbudowany przez kardynała Cesi. Stał się on domem macierzystym męskiej gałęzi Towarzystwa.

W swoim *Dzienniku Duchowym* Jordan notuje w tym czasie przede wszystkim słowa, które mówią o sile zaufania, i sam formułuje modlitwę zawierzenia (I/160, 162, 164). Na pewno

otuchy dodało mu doświadczenie mistyczne, które *Dziennik* sugeruje: *Pokaż Kościołowi, że to jest moje dzieło, mówi Wszchemogący* (I/166). Jednocześnie pociągnęło go słowo, które mówiło o znaczeniu naśladowania Jezusa w Jego ubóstwie i pogardzeniu (I/160, por. 163 i 165). Przez całe życie będzie mu towarzyszyło przekonanie, że: *Dzieła Boże rosną tylko w cieniu krzyża* (I/163). To samo dotyczy fragmentu z *Dziejów Apostolskich* o św. Pawle i owocności jego apostołskiego cierpienia (Dz 9,16 w I/167). Niedługo potem w *Dzienniku Duchowym* znajdzie się zestawienie biblijnych i augustiańskich słów o uniwersalnej woli zbawczej Boga, które utwierdzały i napełniały otuchą Ojca Franciszka w jego uniwersalnym myśleniu apostołskim (I/176 n).

Przełom

W rok po założeniu Towarzystwa, które teraz nosiło nazwę „Katolickie Towarzystwo Nauczania”, przekształcił je Jordan, jak później napisze, „z przebogatą pomocą łaski Bożej w doskonalszy stan”. Przeformował je we wspólnotę zakonną. 11 marca 1883 roku podczas własnej profesji zakonnej ślubił nie tylko życie według rad ewangelicznych, lecz obiecał Bogu oddać siebie całego na Jego chwałę i zbawienie dusz. Od tego czasu podpisuje się imieniem Jan Maria Franciszek od Krzyża (I/167). Jakiś czas potem w *Dzienniku* przydomek „od Krzyża” tłumaczy on w spojrzeniu na Krzyż Chrystusa (I/179). Nieco później śluby składa też Lüthen i otrzymuje od Ojca Franciszka imię Bonawentura.

O kobiecej gałęzi Towarzystwa Jordan myślał już w połowie 1882 roku jako o wspólnotcie zakonnej. Jednak pierwsza

próba Lüthena w Niemczech wkrótce upadła. Próbuje więc zakładać wspólnotę sióstr w Rzymie z siostrą Streitel. Będąc pierwotnie franciszkanką, próbowała ona przejść do karmelitanek. Przed ukończeniem nowicjatu w tej wspólnotcie, przed formalnym odejściem ze wspólnoty franciszkańskiej, przez Lüthena nawiązuje kontakt z Jordanem. Kilka tygodni po prywatnych ślubach siostry Streitel, której Jordan nadał imię Franciszka, przyjął prywatne śluby od baronówny von Wülenweber, która otrzymała imię Teresa, ale nie należała ona do rzymskiej wspólnoty. Siostra Streitel przybyła do Rzymu w przekonaniu, że otrzymała od Boga własne powołanie, ale mogła je zrealizować pod kierownictwem Ojca Franciszka. Obydwoje widzą wspólną podstawę w miłości do ubóstwa. Z powodu innego rozumienia i praktykowania przez siostry ubóstwa w zgromadzeniu nastały dwa trudne lata.

Latem 1884 roku Ojciec Jordan doświadczył przeżycia duchowego, które napełniło go szczęściem. Do Ojca Bonawentury Lüthena napisał: „Wyjątkowe świadectwa życzliwości Boga wobec Towarzystwa są tak wielkie, że prawie zostałem do łez poruszony... Chciałbym upaść i Zbawiciela objąć za tak wielką miłość, którą mnie, niegodnemu, okazał i okazuje. Kochajmy Go i ofiarujmy się Jemu, bo On spojrział na nasze uniżenie. Nadejdzie dla Towarzystwa czas łaski. On wystąpi w swojej sprawie. On to obiecał. Bóg chce od nas pełnego samoogłocenia. Ubóstwo... o święte ubóstwo!”.

Sprawdzenie w Kościele

W początkach 1885 roku Ojciec Jordan uważał, że nie może już odpowiadać za praktykę ubóstwa sióstr i starał się je dopasować do bardziej apostołsko skierowanej gałęzi mę-

skiej. Poważny kryzys, w który siostry popadły, doprowadził je, przy współdziale dr. G. Jacquemina i za przyzwoleniem kardynała wikariusza Parocchiego, do odłączenia się od Ojca Jordana. Nie został on włączony w szukanie rozwiązania. Dla niego były to bardzo bolesne wydarzenia, na które w *Dzienniku* wskazują tylko sugestie (I/182–184). Nieco później jego wybory stały się w szczególny sposób na nowo pewne.

Wielkimi literami zawiera *Dziennikowi: Opatrzność Boża stworzyła mnie* (I/185).

Cztery miesiące później przychodzą następne doświadczenia. W tym czasie gdy Ojciec Franciszek miał powody obawiać się najgorszego, pisze „Duchowy testament”⁶⁰. W nim uwypukla z całą mocą podstawowe elementy swojej duchowości.

Jednak trudności znalazły szczęśliwe zakończenie, tj. diecezjalne uznanie Towarzystwa przez kardynała wikariusza Parocchiego. Ojciec Jordan nie dał się zniechęcić w tych trudnych miesiącach (I/184 n, 188 n). Po pokonaniu podwójnego kryzysu 6 czerwca 1886 roku pisze w *Dzienniku* uroczyste błogosławieństwo dla swoich duchowych synów i córek. To jest błogosławieństwo niesione z nadzieją, że Towarzystwo będzie się rozwijać licznie i rozszerzać aż po krańce świata (I/189).

8 grudnia 1888 roku siostra Maria Teresa von Wüllenweber mogła na nowo utworzyć kobiecą gałąź zgromadzenia zakonnego. Krótco przed tym opuściła Neuwerk i rozpoczęła

⁶⁰ Patrz na końcu *Dziennika Duchowego*.

w wielkiej prostocie nowe życie w Tivoli, zanim siostry dostały pozwolenie na osiedlenie się w Rzymie. Otrzymała od Ojca Franciszka imię Maria do Apostołów. Od początku była zafascynowana powołaniem Jordana i charyzmatem Towarzystwa, w które mogła wnieść własne powołanie, aby swoje życie oddać w służbie dla misji. Pozostała wierna Ojcu Franciszkowi przez te trudne lata. Dopiero teraz wypełniła się ostatecznie jej misyjna tęsknota. Od 1968 roku jest czczona w Kościele jako błogosławiona.

Od samego początku Ojciec Jordan czczył szczególnie Maryję i dał Ją Towarzystwu za pierwszą patronkę. W 1888 roku, a nawet już w roku 1887, mógł w chwilach duchowej pociechy przychodzić do Matki naszego Pana i doświadczać Jej pomocy. Nieśmiało ujął w słowa Jej pochwałę (I/196). Trochę później, 22 lipca 1888 roku, zdecydowanie skarci się za niedbałość na modlitwie i zdecyduje się Bogu poświęcić więcej czasu na modlitwie (I/197).

Dziesięciolecie budowania Towarzystwa kończy się dla Jordana nowym doświadczeniem. W 1889 roku trzykrotnie przeszedł straszliwy kryzys powołania. Ojciec Bonawentura Lüthen opisuje to w skrócie: „Jak w Zesłanie Ducha Świętego, tak w święto Założenia (8 grudnia), tym bardziej na Boże Narodzenie męczyły Wielebnego (Ojca) wielkie pokusy, by ze wszystkiego zrezygnować, wstręt do Zgromadzenia, które tak bardzo kocha: okropny stan!”. Przetrzymawszy te próby, był wewnętrznie tak mocny, że mógł wejść w nową fazę życia, w czas rozprzestrzeniania się Towarzystwa.

I/160

Człowiek Boży – wysłannik Jezusa Chrystusa – Anioł Pokoju...!

Istnieje bardzo prosty sposób otrzymywania od Bożej dobroci wszystkiego:

Ufajmy z mocnym przeświadczeniem, że On dotrzyma swej obietnicy, i postępujemy zgodnie z tym zaufaniem! (Chaignon).

Ci, którzy z miłości idą za Mną w Moim ubóstwie, męce, pogardzie, jakich wciąż doświadczałam, są Moimi prawowitymi i wybranymi dziećmi (Słowa Jezusa do błogosławionej Angeli).

„Jeśli możesz wierzyć? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy” (Mk 9,23).

Którzy pokładają nadzieję w Panu, przemieniają moc (mianowicie własną w Bożą) (według Iz 40,31⁶¹).

I/161

Reguły⁶²

1. Nie rozgłaszać za dużo!

⁶¹ Izajasz 40,30-31 mówi: „Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się, słabną, młodzieńcy, lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły: biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą”.

⁶² W perspektywie planowanego założenia zgromadzenia Jordan formułuje bardzo zdecydowane reguły zachowania. Dla siebie, jak i dla swo-

2. Nigdy się nie śmiać!
3. Wobec podwładnych: „Zrób to!” – „Zrób tamto!” To wystarczy.
4. Nie dopuszczać nikogo, gdy jego powołanie nie jest pewne.

Stałość i stanowczość.

Wyszukaj sobie ludzi, którzy obserwują ciebie i potem powiedzą ci szczerze, cokolwiek może być u ciebie niedoskonałe!

Pamiętaj więc o nas, święty Józefie, i wstawiaj się Twoją modlitwą u twego przybranego Syna, lecz nakłoń nam łaskawie także Najświętszą Dziewicę, Twoją Oblubienicę (św. Bernardyn ze Sieny).

„Następnie powstał Elias, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia” (Syr 48,1).

ich duchowych synów i córek zwraca uwagę na formy zachowania, które odpowiadałyby ich powołaniu. Np. punkt 2.: zakaz śmiechu dotyczy „pustego śmiechu” (*lachen* znaczy *śmiać* się, ale też *chi-chotać*), ale często wzywa siebie przecież do radości czy pogody ducha. W punkcie 3. zamierzona jest ścisła rzeczowość bez poufałości. Reguły są podsumowane dwoma pojęciami: *stałość* i *stanowczość*.

I/162

„Jak gdyby cudem stałem się dla wielu. Ty bowiem byłeś potężnym mym współpomocznikiem” (Ps 71,7).

We wszystkim, co nas dotyczy, pokładamy naszą ufność w Bogu! Jego Opatrzność nie pozwoli nam nadaremno pokładać nadzieję.

Wszystkie wasze troski zrzucie na Niego, ponieważ On troszczy się o nas! (według 1 P 5,7)

Już sama nasza ufność skłoniłaby Boga, by przyjść nam z pomocą i nas uratować, ponieważ ufność ta przynosi Mu chwałę i pokazuje, że znamy Jego imię.

„Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie; osłonię go, bo uznał Moje imię” (Ps 91,14).

„Wtedy wzywaj Mnie w dniu utrapienia: Ja cię uwolnię, a ty Mnie uwielbisz” (Ps 50,15).

Udział i samemu odprawiać ćwiczenia duchowe jest niezwykle ważne.

I/163

O, nie zaniechaj wykonania zamiaru, który ci wskazał ukochany Bóg przez tak wielką skłonność i miłość do

nadprzyrodzoności! Nie zwlekaj dłużej, skoro tylko posłuszeństwo cię już nie wstrzymuje!

Nie bójcie się, ponieważ walka ta nie jest wasza, lecz jest sprawą Boga (według 2 Krn 20,15).

Oni (*apostołowie*) nawrócili świat nie przez ich cuda, lecz ponieważ głęboko gardzili sławą i pieniędzmi (św. Jan Chryzostom).

Nie można poprawić jednej namiętności za pomocą innej (św. Wincenty à Paulo).

(*Miłość*) „we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1 Kor 13,7).

Dzieła Boże rosną tylko w cieniu krzyża.

Jordan przez pomyłkę dwa razy pisze numer strony 163, tutaj druga jest zaopatrzona gwiazdką.*

I/163*

Zobacz, co za podniosła i gwałtowna walka!
Jaka wyniosła godność, jakie szczęście walczyć pod okiem Boga i otrzymać wieniec zwycięstwa pod przewodem Chrystusa! Uzbrójmy się do tego, bracia, we wszelkie moce! Bóg widzi nas, jak walczymy, widzą nas aniołowie i też widzi nas Chrystus (św. Cyprian).

„Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba!” (Iz 58,1).

Istnieje bardzo prosty sposób otrzymywania od Bożej dobroci wszystkiego:

Ufajmy z mocnym przeświadczeniem, że On dotrzyma swej obietnicy, i postępujemy zgodnie z tym zaufaniem! (Chaignon)⁶³.

Który jest i który był, i który przyjdzie, Wszechmogący, posłał mnie do was (*por. Ap 1,4.8*).

Kto nie ma miłości bliźniego, nie powinien w żaden sposób wykonywać posługi przepowiadania (św. Papież Grzegorz).

I/164

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki.

Od Ciebie, Panie, spodziewam się wszystkiego, od Ciebie oczekuję wszystkiego. W Tobie pokładam nadzieję i jedynie Tobie ufam. Jedynie Ty jesteś moim Wspomożeniem, moją Mocą, moją Nadzieją, moją Pomocą.

Zdaję się na Ciebie, Panie, bronię i ochraniam Twoją sprawę!

⁶³ Powtórzenie ze s. I/160.

„A skąd pochodzi mądrość i gdzie jest siedziba wiedzy?
Człowiek nie zna tam drogi, nie ma jej w ziemi
żyjących” (Jb 28,12-13).

„Wysławiam Cię Ojcze... że zakryłeś te rzeczy przed
mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś prostaczkom”
(Łk 10,21).

Mój Boże, najwyższa i nieomylna Prawdo, oczekuję od
Ciebie wszystko, co potrafisz. Ale Ty możesz i potrafisz
wszystko, i tak też moja nadzieja nie zna granic
(św. Franciszek od Pięciu Ran).

I/165

W niebie nie będziemy mogli nosić na głowie korony
chwały, jeżeli przedtem na ziemi nie nosiliśmy tej
(korony) pogardy.

Cierpliwość w cierpieniu, miłość w upokorzeniu,
podporządkowanie własnego sądu i własnej woli,
połączone z surową dyscypliną oraz męstwo w pokusach
- oto są środki, przez które ci, którzy kochają
Górę Kalwarii, zwyciężą na ziemi i podbiją niebo
(św. Franciszka de Chantal).

Jestem ojcem rodziny, która zaopatruje wszystkie dzieci
i może im dać wszystko. Jakże to jest bolesne, gdy
dzieci

I/166

szukają pomocy gdzie indziej.

Dałem ci ziemię nieuprawianą. Dlatego idziesz do innych, aby pytać, jak masz ją uprawiać, a nie przychodzisz do mnie, do Pana?

‘Pokażę Kościołowi, że to jest moje dzieło’, mówi Wszchemogący.

Doskonałe wyzwolenie się ze wszystkiego, co nie jest Bogiem, i pragnienie, by być pogardzanym!

„Chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu” (Iz 42,8).

Dopóki znany mi jest jakiś zakątek na ziemi, gdzie Bóg nie jest miłowany, nie mogę pozwolić sobie na chwilę spokoju (św. Franciszek Ksawery).

I/167 (1883)

„Wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje... *(do pogan i królów, i do synów Izraela)*. I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia” (Dz 9,15-16).

Z tego wynika, że Paweł i inni wybrani służy Boga są przez Boga wybierani i wyznaczeni bardziej do tego, by dla Niego cierpieć, niż by dla Niego pracować. Służenie

Bogu i działanie apostolskie polega mianowicie bardziej na wielu cierpieniach niż na czynie. Mężnie działać, jest rzymskie, mężnie cierpieć jest chrześcijańskie, a nawet apostolskie (Korneliusz a Lapide).

Przyrzekam naszemu papieżowi Leonowi XIII
i jego prawowitym następcom zarówno
posłuszeństwo, jak i ubóstwo oraz czystość,
i przyrzekam ponadto, z pomocą łaski Bożej,
całkowicie poświęcić siebie i ofiarować na chwałę Boga
i dla zbawienia dusz.

I/168 (1883)

Rzym, w Niedzielę Męki Pańskiej 1883
Jan Maria Franciszek od Krzyża

‘Chrześcijańska pokora i chrześcijańskie posłuszeństwo
są daleko więcej warte niż cały majestat i wszystkie
bogactwa świata’⁶⁴.

O niezmierzona Wielkości i Wszechmocy Boga, daj mi
jednak tak silną wiarę i tak wielkie zaufanie, jakie tylko
człowiek może mieć z Tobą i przez Ciebie!
Uznaję moją nicość, ale z Tobą, o Panie, mogę wszystko.

⁶⁴ Cytat nieznanego autora.

Żyj we mnie, zabij mnie, a Ty żyj! Niech umrze wszystko, co przeszkadza Twoim dziełom we mnie, tak jak Ty chcesz.

I/169

Kto zawsze będzie postępował według Twego przykładu w sposób doskonały za tym pragnieniem, ten jest pewny szczęścia życia wiecznego (zarówno św. Piotr, jak i św. Paweł)⁶⁵.

We wszystkim okazujmy się jako słudzy Boga: przez wielką cierpliwość, abyśmy w dniu zmartwychwstania z Panem zostali uwielbieni (*według 2 Kor 6,4*).

Gdyby ktoś mógł zobaczyć wspaniałość jednej jedynej duszy, to chciałby każdego dnia umrzeć sto razy tylko po to, aby ją uratować (św. Katarzyna ze Sieny).

Łaska Ducha Świętego nie zna żadnej zwłoki (św. Ambroży).

W moich cierpieniach i smutkach powinienem tylko w Bogu i z Bogiem szukać pocieszenia.

⁶⁵ Słowa apostołów mogą – jeśli nie są cytatem – wskazywać na wizję Jordana. Pragnienie, o którym mowa, może nawiązywać do wcześniejszego ze s. I/168, aby jedynie Chrystus w nim mieszkał i działał.

I/170

‘Moja modlitwa nie będzie nigdy bezowocna, jeśli tylko jest dobrą modlitwą. Albo będzie mi dane to, o co proszę, albo otrzymam jeszcze większe łaski’⁶⁶.

A teraz, związany przez Ducha, udaję się do Jerozolimy.
– Zaklinam was, ja, więzień w Chrystusie
(według Dz 20,22 nn).

O, jak mało wiedzą ludzie o tym wszystkim, co dotyczy Boga! Powinno się wydać rodzaj odpowiednio ilustrowanego katechizmu dla młodzieży, która opuszcza szkołę podstawową, i to wszystko w dostępnej cenie. W nim winno też się poruszyć głębsze duchowe tematy i zawrzeć przykłady świętych. Każda książka powinna nosić pieczęć Towarzystwa (por. Sobór Trydencki, 23 posiedzenie, 18 rozdział).

Jak nawet bardzo żyzna rola bez uprawy nie może przynieść owocu,

I/171

tak też jest z ludzkim duchem bez pouczenia (Cycero).

⁶⁶ Cytat nieznanego autora.

Gdyby ktoś mógł zobaczyć wspaniałość jednej jedynej duszy, to chciałby każdego dnia umrzeć sto razy, tylko po to, aby ją uratować (św. Katarzyna ze Sieny)⁶⁷.

Pokora⁶⁸

1. Człowiek gardzi sobą i pragnie, by inni nim pogardzali.
2. On uznaje tylko grzech i skłonność do grzechu jako swoją własność. Pragnie tego, by być przez ludzi zapomnianym i pogardzanym, aby wszelka chwała i wszelka cześć były udziałem wyłącznie Boga.
3. On nie narzeka i nie skarży się, gdy mówi się o nim źle i go gani.
4. On ma przed oczyma wyłącznie cześć Boga, a nigdy swoją własną.
5. Jeśli domagają się tego interesy Boże i zbawienie dusz (i tylko wtedy, a nie gdy ktoś ma przed oczyma własne interesy i własną chwałę), wówczas pokora nie zabrania nam zatajenia naszych błędów, by troszczyć się o własną cześć, strzec własnych praw, okazywać własne talenty i je uznawać w nas samych, starać się o uznanie i głęboki szacunek dla naszych podwładnych i tak postępować, żeby oni mieli wysokie mniemanie o naszej wiedzy albo zaradności w wypełnianiu różnych zadań.

⁶⁷ Zob. I/169.

⁶⁸ Pierwsze pięć punktów przejmuje Ojciec Jordan jako cytat. Jordan zna ujęcie pokory Teresy z Avila (por. I/78) i wie, że do pokory należy gotowość, by być pogardzanym ze względu na Ewangelię Chrystusa.

6. Nie zatrzymuj się, nie pozostawaj przy rozpamiętywaniu swoich dobrych czynów albo zarozumiałych myśli.
7. Bez ważnych powodów nie mów nigdy o sobie samym ani dobrze, ani źle.

Te 7 punktów o pokorze są w oryginale porozrzucane na wcześniej już zapisanych stronach 171–173, tutaj zostały razem ujęte.

I/172

Św. Jan Chryzostom nazywa złe książki bronią diabła i ruiną Kościoła (patrz Deharbe, *Examen cleri*).

O, nie zaniechaj wykonania zamiaru, który ci wskazał ukochany Bóg przez tak wielką skłonność i miłość do nadprzyrodzoności! Nie zwlekaj dłużej, skoro tylko posłuszeństwo cię już nie wstrzymuje!⁶⁹

I/173

Opis Ziemi Świętej, podobnie Kuhn.

Zobacz uwagę końcową po I/171.

⁶⁹ Zobacz I/169.

I/174

O, jak wielkimi i godnymi czci narzędziami są kapłani, od których zależy wieczna szczęśliwość wszystkich narodów! (Sobór Mediolański).

Kto mówi „kapłan”, myśli od razu o Bożym człowieku (św. Ambroży).

Kapłani dają oparcie chwiejącej się ziemi (św. Euchariusz).

Oni są pierwszymi spośród członków Chrystusa (św. Piotr Damiani).

Przedstawienie nauki chrześcijańskiej na przykładach życia świętych i innych wielkich sług Bożych oraz opatrzenie ich w dobre ilustracje znacznie przyczyniłoby się do pouczenia i poprawy ludzi.

Diabeł osiąga swoje złe cele w podobny sposób, mianowicie przez powieści itp.

I/175

Owe przedsięwzięcia, które zaczynają się w prosty i zwykły sposób, będą faworyzowane przez Boga bardziej niż te, w których używa się nadzwyczajnych i błyskotliwych środków (św. Wincenty à Paulo).

I

Bądź stale wierny w małym!

II

Unikaj niepotrzebnej bojaźliwości i niepokoju jak truczny!

III

We wszelkim swoim czynie i zaniechaniu miej zawsze tylko Chwałę Bożą przed oczyma.

IV

Wytrwaj w cierpieniu i w krzyżu! O, wytrwaj mocno i heroicznie! Odwagi, moje dziecko! Zobacz mnie na krzyżu! O, wytrwaj, o, wytrwaj cierpliwie! Obejmij krzyż i ucałuj go! Wnet nadejdzie poranek wielkanocny!

I/176

Zdrowaś Maryjo!⁷⁰

**Wszystko na większą Chwałę Boga i dla zbawienia
dusz!**⁷¹

1. „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście

⁷⁰ Łacińskie „Ave Maria” w oryginale skrócone do „A.M.”.

⁷¹ Por. I/1.

kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20,28).

2. „Dzieci o chleb błagały – a nie było nikogo, kto by im go łamał” (Lm 4,4).

Wy, zwierzchnicy Kościołów, głosicie z zapalem waszej trzodzie Słowo Pana! (Sobór Trydencki).

„Już siekiera do korzeni drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone” (Mt 3,10).

„Dosyc ma dzień swojej biedy” (Mt 6,34).

„Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, rozprasza” (Mt 12,30).

Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4).

„On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8,32).

I/177

Syn Boży umarł za nas. Bądź pewny, że będziesz miał udział w Jego życiu: Jego śmierć jest tego poręką (św. Augustyn).

„Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga. Nie pragnę śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył” (Ez 33,11).

„On sam bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 J 2,2).

„Skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł (Chrystus)” (2 Kor 5,14).

„Jeden umarł za wszystkich; zatem wszyscy umarli”. Ten wniosek apostoła nie może zostać obalony; a więc obowiązuje: ponieważ On umarł za dzieci, dlatego umarły także dzieci (św. Augustyn).

Przepowiadanie przyniesie owoc zawsze wtedy, kiedy służycie prawdziwie ukrzyżowanemu człowiekowi, który widzi swoje szczęście w cierpieniu, swój

I/178

skarb w ubóstwie, swój wypoczynek w pracy (Hamon).

Bracia szkół chrześcijańskich zostali założeni przez czcigodnego Abbé de la Salle w 1680 roku (Ségur).

„Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczili wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12,3).

„A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3).

Kto chce bardzo wysoko ze swoim domem, ten szuka zagłady; a kto wiedzy schodzi z drogi, wpada w zło
(według Prz 17,19 n).

Często myślę o tym, że większość ludzi, którzy idą na zatracenie, ginie z powodu braku nauczania
(Proboszcz z Ars).

„Wierz mi”, powiedział Chrystus do św. Teresy z Avila,
„im bardziej mój Ojciec kogoś kocha, tym więcej zsyła
mu udręk, są one miarą

I/179

Jego miłości. Kiedy więc mógłbym ci lepiej okazać moją miłość, jak nie wtedy gdy ześlę ci, co wybrałem dla siebie samego?”.

W odniesieniu do uciążliwości i dolegliwości niech twoją dewizą stale będzie: „Im więcej i większe – tym lepiej”
(św. Jan od Krzyża).

Jan Maria Franciszek od Krzyża,
to znaczy:

krzyż jest twoim życiem,
krzyż jest twoim zbawieniem,
krzyż jest twoją koroną,
krzyż jest twoją chlubą,
krzyż jest twoją nadzieją,
krzyż jest twoją tarczą,

krzyż jest twoją obroną,
krzyż jest twoim udziałem,
krzyż jest twoją radością.

I/180

O krzyżu, bądź pozdrowiony!
O krzyżu, bądź pozdrowiony, jedyna nadziejo!
„Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić
z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa
Chrystusa!” (Ga 6,14).

My natomiast musimy się chlubić krzyżem naszego Pana
Jezusa Chrystusa; w nim jest nasze zbawienie, nasze życie
i nasze zmartwychwstanie (według Ga 6,14).

Ten znak krzyża ukaże się na niebie, gdy Pan przybędzie
na sąd.

Spójrzcie, oto krzyż Chrystusa! Uciekajcie, wy wrogie
mocy! Lew z Judy zwyciężył.

Pasterzuj przez słowo!

Pasterzuj przez czyn!

Pasterzuj przez myśl! (św. Bernard z Clairvaux).

Kapłani zostaną potępieni za nieprawość narodów,
gdy nie pouczają nieuświadomionych albo gdy nie
upominają grzeszników (św. Izydor z Seville).

Bądź roztropny i ostrożny we wszystkim i powierz swoje
wnętrze tylko temu, kogo Bóg chce!

Stań się naprawdę [człowiekiem] wewnętrznym,
przebywaj cały czas przed Bogiem i rozmawiaj z nim!

I/181

Obcuj i mów z każdym tak, jak gdybyś przybył
z tamtego świata!

Postępuj, mów i zachowuj się tak, jak gdybyś był
posłanym od Boga aniołem, który nie mówi nigdy
o czym innym, jak tylko o poleceniu otrzymanym od
Boga dla ludzi!

Jaki pożytek ze wszystkiego, co ziemskie?

Jestem posłańcem Najwyższego Boga, który mnie posłał,
abym wam oznajmił wszelkie słowa życia wiecznego.

Ten, Który jest, i Który był, i Który będzie, posłał mnie
do was, abym wam oznajmił Jego wolę.

On, Alfa i Omega, Początek i Koniec, posłał mnie!

Król nieba i ziemi posłał mnie!

Jestem heroldem Najwyższego Boga, który żyje na wieki.

I/182

Unikaj wszelkich niepotrzebnych myśli i wyobrażeń!
Oddaj wszystko Panu!

Sprawiedliwy, który odrzuca od siebie pokorę, będzie odrzucony przez Boga, pomimo wszystkich swoich dobrych dzieł; a co wydaje się w nim cnotą, jest niczym innym jak wadą (św. Wincenty à Paulo).

Bądź prawdziwym Apostołem Jezusa Chrystusa i nie spocznij, aż nie zaniesiesz Słowa Bożego do wszystkich zakątków świata! Bądź prawdziwym heroldem Najwyższego!

Jak orzeł przelatuj nad ziemią i głos Słowa Boże!
W swoich zarządzeniach, zwłaszcza wobec sióstr, bądź wprawdzie ojcowski, ale zdecydowany i stały.

I/183 (1885)

Na drogę krzyża Bóg wprowadza tych, których bierze do służby, aby ratować dusze, Apostołów i apostołskich mężczyzn, jak św. Franciszka Ksawerego, św. Ignacego, św. Wincentego Ferreriusza, św. Dominika itd. (Ojciec Louis Lallement).

„Tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara” (1 J 5,4).

Roztropność kieruje i prowadzi cnoty (św. Bernard).

Właściwa intencja!!!

Spierajcie się z Bogiem, przeszkadzajcie Mu,
naprzykrzajcie się Mu i czyńcie tak samo z ukochaną
Mamą Maryją, ponieważ podoba się Im i cieszą się
z waszego natręctwa (św. Pompilio Pirotti).

Posiadasz tak wiele, w jak wiele wierzysz i ufasz.

W dobrym zamiarze postanowiłem założyć wspólnotę
sióstr i ją rozprzestrześć.

10.10.1885: Także Rota chce, abym ją rozszerzał⁷².

I/184 (1885)

To samo dotyczy wspólnoty męskiej.

12 października 1885 roku, gdy w Rzymie obchodzono
uroczystość św. Franciszka z Asyżu, widziałem w nocy
we śnie św. Franciszka z Asyżu ubranego w habit.
Płakał (cieszył się nami). Prosiłem go, by pobłogosławił
Towarzystwo. Pobłogosławił mnie i Towarzystwo. Po tym
przebudziłem się.

Pracuj i czyń dobro z nieograniczonym zaufaniem
do Boga i czyń stale, co uważasz za najlepsze
i najpożyteczniejsze! Idź spokojnie przez wszystkie

⁷² W momencie gdy odebrano Ojcu Jordanowi kierowanie jego rzymską
wspólnotą sióstr, pokładał on nadzieję w pomocy żyjącej w Neuwerk
siostry Marii Teresy, która była też wspierana przez Rotę (arcybi-
skupa).

trudności w zaufaniu do Pana, ale miej na oku tylko
Chwałę Bożą i zbawienie dusz!

Proś codziennie bardzo usilne Boga i Najświętszą
Dziewicę i nie ustawaj w tym, żebyś mógł przynieść
wielką, Bogu miłą rodzinę mężczyzn i kobiet,

I/185

tak liczną jak piasek morski i gwiazdy na niebie, twojemu
umiłowanemu Oblubieńcowi Jezusowi Chrystusowi, abyś
mianowicie:

1. Powołał do życia świętą i miłą Bogu rodzinę.
2. Ofiarował twojemu Oblubieńcowi kiedyś w niebie
niezliczonych świętych i Bogu miłych duchowych
synów i córki.

Opatrzność Boża stworzyła mnie.

„Następnie powstał Elias, prorok jak ogień, a słowo jego
płonęło jak pochodnia” (Syr 48,1).

‘W klasztorze musisz się tak zachować wobec wszystkich,
jak kawał drewna, z którego rzeźbiarz wyrzeźbi piękną
statuę’⁷³.

⁷³ Cytat nieznanego autora.

I/186

Nie mogę mówić o tym bez wielkiego smutku, że dla tak wielkiego zniwa jest tak mało robotników (św. Grzegorz Wielki).

Czy masz wiarę? Ale naprawdę taką, co...?
Miej wiarę, ale dobrą wiarę, a będziesz widział!
Miej wiarę, mówię ci: miej wiarę, a dobrą wiarą jest ta,
która potrafi cię uzdrowić!

O, pozostaniecie spokojni i pozostawmy działanie Boskiej
Opatrzności!

Jeśli nosiłbym niefortunnie ze sobą kawałek nitki,
która do mnie należy, byłby „mały dom” kupą gruzu
(Cottolengo)⁷⁴.

„(Ojciec), Ja ciebie otoczyłem chwałą na ziemi.
Objawiłem Imię Twoje ludziom... wypełniłem dzieło,
które mi dałeś do wykonania” (J 17,4.6).

Kto nie płonie, nie zapala (św. Grzegorz Wielki).

⁷⁴ Na tej stronie (I/186) notuje Ojciec Jordan cytaty Giuseppe Benedetta Cottolenga (1786–1842). On jest dla niego przykładem bezgranicznej ufności, która rezygnuje w radykalnym ubóstwie z wszelkiego zabezpieczenia. Cottolengo założył w 1828 roku w Turynie Mały Dom Bożej Opatrzności, w którym opuszczeni i upośledzeni ludzie żyli tylko z jałmużny.

I/187

„Jeżeli kto ma dar przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże” (1 P 4,11).

Jeśli się nie podobasz, nie możesz ułagodzić
(św. Bernard).

Trudności potęgują tylko odwagę, jeśli tylko
ma się przekonanie, że trzeba je za każdą cenę
pokonać.

Krzew winny albo ogień (św. Augustyn)⁷⁵.

Nie pasłeś, lecz zabiłeś (św. Augustyn).

Słowo – przykład – modlitwa.

Największa z nich jest modlitwa.

Nie oszczędzając głosu – nie cichym głosem – modlitwa
w chórze! (św. Bernard).

Był jak a. S. pełen miłości i życzliwy dla
wszystkich⁷⁶.

⁷⁵ J 15,6: „Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie”.

⁷⁶ Znaczenie skrótu jest niejasne.

I/188

Nic wyraźniej nie ukazuje Wszechmocy Bożej niż fakt,
że czyni On wszechmocnymi tych wszystkich, którzy mu
ufają (św. Bernard).

Kto powierza wszystkie swoje troski Panu, o tego
troszczy się sam Pan (św. Bonawentura).
Kogo mocą jest Pan, ten nie upadnie, podobnie jak sam
Pan (św. Augustyn).

O nadziejo, przez ciebie cały ciężar staje się słodki
i przyjemny (św. Augustyn).

Ona jest w trudzie spokojem, w upale ochłodą i we łzach
pociechą (św. Wawrzyniec Justiniani).

„Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do
Niego nie należy” (Rz 8,9).

I/189

Dlaczego boisz się nieść krzyż, przez który wchodzi się
do Królestwa?

W krzyżu jest zbawienie, w krzyżu jest życie.

W krzyżu jest bezmiar niebiańskich rozkoszy.

W krzyżu jest pełnia świętości.

Weź więc swój krzyż i naśladowaj Jezusa!

Tak wejdiesz do życia wiecznego (*O naśladowaniu Chrystusa*).

Całe życie Chrystusa było krzyżem i męczeństwem.

Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący, † Ojciec i † Syn, i † Duch Święty. Niech was uświęci i umocni; uczyni was licznymi jak piasek nad morzem i jak gwiazdy nieba aż do końca czasu! Amen.

6.5.1886

*Benedicat vos Omnipotens
Deus Pater et Filius et
Spiritus sanctus vosque
sanctificet, confirmet
et multiplicet sicut
arcum maris et sicut
stellas caeli usque ad
consummationem saeculi.
Amen.*

6. 5. 1886.

I/190 (1886)

Wołaj jak potężna trąba całemu światu, aby wszelkie stworzenie usłyszało! Leć jak orzeł, jak anioł, i zwołaj donośnym głosem wszystkich żyjących na świętą walkę,

do sił zbrojnych, do wybornych szeregów bojowych,
którzy walczą dla Najwyższego Władcy! Obudź
i potrząśnij śpiących! Popędź ospałych! Wołaj głośno!
Wołaj tak głośno jak aniołowie z trąbami, którzy kiedyś
zgromadzą żywych i zmarłych na sąd ostateczny! Nie bój
się, bo Ja, Pan Wszechmogący, jestem z tobą jako twój
mocny wspomożyciel.

I/191 (1886)

Pracuj dla Pana, bo On sam będzie cię żywił!

Gdy złe duchy, gdy lęki i cierpienia otoczą cię ze
wszystkich stron, wtedy módl się tylko z ufnością do
Boga i pracuj niestrudzenie dla Jego świętej sprawy!
Pomoc nadejdzie w swoim czasie. Nie trać nadziei,
lecz złóż w Bogu całą swoją ufność.

11.6.1886

Nie zaniedbuj jednak żadnego dobrego dzieła, które
zgadza się z twoim stanem!
Bój się niepotrzebnych lęków jak wielkiego wroga, który
chce ci przeszkodzić we wszelkim dobru!

O, bądźcież matkami dla tych, którzy zostali wam
powierzeni, a nie ich mistrzami karności! Wychowujcie
dzieci, a nie niewolników!

I/192 (1886)

Na Chwałę Bożą i dla zbawienia dusz chcę podjąć każdą ofiarę, owszem, nawet za cenę utraty własnego życia, aby rozszerzać i rozwijać Towarzystwo i działać w imię Pana według celu Towarzystwa. Amen.

30.7.1886

Szukaj mojej Chwały, szukaj zbawienia bliźniego!
Nie mów niczego, co nie zmierza do tych celów!

Módl się usilnie i zawsze z całą mocą pokładaj nadzieję
w Bogu!

7.8.1886

„Zdaj sprawę z twego zarządu!” (Łk 16,2)

Patrz, oto cały świat jest pogrążony w złu, a ty co robisz?

Wierz, ufaj, miej nadzieję, kochaj, pracuj! Wszystkich
musisz doprowadzić do Chrystusa. Wszystkich,
obojętnie z jakiego narodu, jesteś dłużnikiem!

I/193

9.12.1886

O synu, nie trwój cennego czasu na rzeczy mniej
pożyteczne!!!

9.12.86.

O fili, ne seras tempus perdendum
in rebus minus utilibus.!!!

Cibus mensurabitur Jesu Christo
universam terram. 4.1.87.

La loro provvidenza è la provvidenza
di Dio che li manda. Il loro
sostegno è la confidenza in
essa.

Vunc
usque ad sanguinem
usque ad crucem
usque ad mortem!
usque ad mortem crucis
pro Ipso
et - et - et si Deo placeat

Moim pokarmem jest poddanie całego świata Jezusowi
Chrystusowi!

4.1.1887

Ich utrzymaniem w przyszłości jest Opatrzność Boża,
która ich posyła. Ich oparciem jest zawierzenie Jej⁷⁷.

**Teraz
aż do krwi
aż na krzyż –
aż do śmierci!
aż do śmierci na krzyżu
dla Niego
i – i – i – jeśli by to miało podobać się Bogu.**

I/194

8.3.1887

Codziennie odmawiaj:

pięciokrotnie „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”!

Módl się błagalnie do Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa
i przez Jego Pięć Najświętszych Ran o święte i miłe Bogu
życie i kiedyś o dobre odejście do Twojego ukochanego
Oblubieńca!

⁷⁷ Tutaj jest utrwalone codzienne doświadczenie z Piccola Casa, por.
I/186.

9.3.1887

Rozszerzaj z największym zapalem zarówno Towarzystwo Braci, jak i Sióstr na chwałę Bogu i dla zbawienia dusz, i ufaj całkowicie Bogu.

Poskramiaj mężnie skrupuły, ponieważ one bardzo ci szkodzą.

Bądź łagodny i pokorny sercem i pełen miłości wobec bliźnich! To jest wola Boga i w taki sposób pozyskasz wielu dla Chrystusa.

I/195

Pilne!

Łam dzieciom chleb przynajmniej raz lub dwa razy w tygodniu!

Nie pozwól się odwieść od tego z błahych przyczyn!⁷⁸

Tu nie może się ostać nikt, kto nie upokorzy się z całego serca dla Boga (*O naśladowaniu Chrystusa*).

Czyń coś, by ćwiczyć się w pokorze, jak np. zmiatanie albo coś podobnego!

⁷⁸ Lm 4,4: „Z pragnienia język ssącego przysechł do podniebienia; maleństwa o chleb błagały – a nie było, kto by im łamał”, por. I/176. Ojciec Jordan rozumie przez łamanie chleba pouczenie w wierze.

Szukaj ✠ zażyłości z Bogiem i ✠ świętymi
 Jego! ✠

Nic nie może więcej niż duszpasterska łagodność
(św. Jan Chryzostom).

Z całych sił przejść ponad tym⁷⁹: oto sposób na
uratowanie się! Owoce dają świadectwo o dobru.

I/196 (1888)

„Nie łudźcie się: Bóg nie dozwoli z siebie szydzić. A co
człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim,
jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako
plon ducha zbierze życie wieczne” (Ga 6,7-8).

O Maryjo! O Dziewico! O Matko Boga! O Królowo
Nieba! O Święta! O Niepokalana! O Matko moja
i Królowo! O moja Wspomożycielko! Nie wiem, jak
mam cię wystarczająco chwalić. Z trudem potrafię
wyrazić to, co czuję.

Nie okazuj nigdy, jak dalece to możliwe, nieufności
wobec innych!

Jeśli chcesz się pozbyć wszystkich swoich
niedoskonałości, podejmij wielkoduszną decyzję,

⁷⁹ Mowa o rzeczach, które obciążają Ojca Jordana.

by we wszystkim chcieć podobać się Bogu; to cię
uzdrowi i od razu zjednoczy cię z Bogiem.

2.4.1888

I/197

miłość – miłość – miłość⁸⁰

Najmniej raz w tygodniu sprawdzaj, czy wszędzie
w Towarzystwie panuje duch apostołski. Jeśli gdzieś
go brakuje, módl się ze wszystkich sił i wprowadzaj go
wszędzie, przepełniony świętym zapalem! Troszcz się
o to, żeby:

1. Rozmowy w czasie rekreacji miały charakter duchowy,
2. Członkowie zasmakowali w rzeczach niebieskich, nie
ziemskich!

25.7.1888

Franciszku, módl się usilnie⁸¹.

Franciszku! Franciszku! Franciszku!

O Franciszku!

**Zarezerwuj sobie codziennie przynajmniej siedem
godzin na modlitwę!**

⁸⁰ Chodzi o pojęcie *Caritas*.

⁸¹ Ojciec Jordan upomina sam siebie, bardzo mocno i stanowczo, prawie jak ojciec nieposłuszne dziecko. Zachowały się notatki, z których wynika, że Ojciec Jordan przygotował sobie dwa różne plany modlitewne: na dni przepełnione pracą i na normalne. Siedem godzin modlitwy Ojciec Jordan przewidywał na dni normalne.

*Francisce ora instant
 Francisce! Francisce! Francisce!
 O Francisce
 septem horas saltem in die
 orationi vaca!
 O aperi et noli omittere!*

Słyszysz!?! Nie zaniechaj tego!
 Ty bardzo niedobry Franciszku!
 Poświęć codziennie siedem godzin

I/198 (1888)

modlitwie!

Ty niestały Franciszku!

Poświęć codziennie siedem godzin na modlitwę!

Ty bardzo leniwy Franciszku!

Poświęć codziennie siedem godzin na modlitwę!

Jeśli tego nie wypełnisz, nałóż sobie ciężką pokutę.

Dnia 25 lipca 1888

Wybudowanie domu w Rzymie pilne:

1. dla karności zakonnej,

2. aby umocnić Towarzystwo w Wiecznym Mieście.

Przyprawiać wszystko Boskim pokarmem, nie szukać smaku w tym, co jest ziemskie.

I/199

Poleć w refektarzu czytanie z żywotów mnichów,
zwłaszcza z życia wschodnich i egipskich mnichów!
Co mogłoby wywołać wzburzenie, należy opuścić.

Ćwiczenia pobożności —————

Uważaj i bądź czujnym pasterzem dla wszystkich!

Nasze Towarzystwo powinno żyć prawdziwym
komunizmem i socjalizmem, jak go praktykowali pierwsi
chrześcijanie. Tak przezwyciężymy pseudosocjalizm,
który jest diabelskiego pochodzenia i obala trony
oraz porządek państw.

„Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego”
(Ps 23,1).

Pilnie uważaj na to, żeby twoja wyobraźnia nie
zajmowała się niczym niedozwolonym!



Ojciec Jordan w 1890 roku

Okres siódmy

Duchowa formacja współbraci i rozprzestrzenianie się obu wspólnot zakonnych od początku 1890 do grudnia 1901 roku (Dziennik Duchowy I/200-I/33)

Początek misji w Indiach Północnych

Pomiędzy lipcem 1888 a lipcem 1891 roku znajdujemy tylko nieliczne wpisy w *Dzienniku Duchowym*. Ojciec Jordan mógł 17 stycznia 1890 roku wysłać, ku swojej wielkiej radości, pierwszych czterech misjonarzy do Indii Północnych, wtedy wielkiego Assam, które powierzyła jego Towarzystwu Kongregacja Krzewienia Wiary, odpowiadając na jego prośbę. Jednak pół roku później, 20 sierpnia, przełożony grupy, Ojciec Otto Hopfenmüller zmarł w opinii świętości na zapalenie opon mózgowych, a bardzo młody Ojciec Angelus Münzloher musiał przejąć jego zadania. Ojciec Jordan starał się wyrównać stratę Ojca Ottona i wspaniałego Brata u jego boku, Marianusa Schuppa, i posłał na misję w końcu następnego i kolejnego roku każdorazowo trzech ojców, jednego brata i trzy siostry. Jednakże nie zawsze Ojciec Jordan miał szczęśliwą rękę w wyborze młodych ojców. Z dążeń do niezależności grupy misjonarzy wyłonił się nie tylko przełożony misji, lecz także wyrosły wielkie trudności Jordana. Musiał

on uznać fakt, że niektórzy jego zapaleni do misji duchowi synowie jeszcze za słabo byli zakorzenieni w Towarzystwie i jego duchu. I tak upomina on sam siebie, by jako pasterz zważał na wszystkich, za których ponosi odpowiedzialność, i powierza Panu prowadzenie siebie (I/199).

Pakt duchowy

W święto Wszystkich Świętych 1891 roku przeżył Ojciec Jordan wyjątkową godzinę, która miała decydujący wpływ na jego dalsze życie. Przynaglany łaską Bożą obiecał swemu Stwórcy siebie samego i wszystkie dary, które od Niego otrzyma, w każdym momencie oddać Mu z powrotem. To znaczy, że z nową siłą i wiernością chciał uczynić swoje codzienne życie ciągłą rozmową wdzięczności i oddania. Jednocześnie poddał on wszystkich ludzi panowaniu Boga, aby Go kochali, Jemu służyli i tak znaleźli swoje zbawienie. Tym aktem dał nowy wyraz swemu powołaniu, by działać dla zbawienia wszystkich ludzi. Tak, ale nie jedynie ludzi, również stworzenia nieobdarzone rozumem chce włączyć w służbę Bożą.

Przy tym jego cała nadzieja skierowana jest na Boga. Od Niego oczekuje wielkiej świętości i łaski, aby stawał się odpowiednim narzędziem Jego Opatrzności i aby mógł wypełnić przyrzeczenia, do których się zobowiązał. Był pewny, że to, czego od Boga oczekuje, odpowiada Bożym zamiarom. Widocznie czuł się też umocniony w tym przez mistyczne przeżycia, których mógł doświadczyć właśnie w tym dziesięcioleciu swojego życia. Dlatego waży się to wydarzenie między Bogiem a sobą nazywać „Paktem”, który Bóg, Stwórca, zawarł z nim, „niegodnym stworzeniem”. Ten akt będzie

odnawiał, aby jego obietnice mieć ciągle przed sobą i je wypełnić (I/202–204; II/52–53).

Ojciec Franciszek jako duchowy towarzysz.

Jego troska o powołania i założenie seminarium

Szczególnie teraz Ojciec Jordan widział swoje apostołskie zadanie nie tylko w tym, by rozprzestrzeniać Towarzystwo i przyjmować kandydatów, lecz przede wszystkim w tym, aby towarzyszyć duchowo młodym współbraciom i ich wspierać. Przy tym oczywiście nie przejmował zadania ojca duchowego, które przekazał od początku świętobliwemu Ojcu Bonawenturze Lüthenowi. Jako rektor studentów filozofii i teologii miał przy boku w tym dziesięcioleciu wyśmienitego młodego Ojca Gregora Gassera. On sam rezerwował sobie zawsze rozmowy z nowicjuszami i klerykami i cieszył się, gdy regularnie go odwiedzali. Do współbraci kierował, jeśli to tylko było możliwe, mowę każdego tygodnia, do sióstr przede wszystkim przy ślubach. Dla duchowej formacji swoich duchowych synów i córek używał mądrości tradycyjnej duchowości, którą przyjmował w *Dzienniku Duchowym* i w swojej duchowej drodze, jak wielki skarb przekazywany z radością, zapałem i jasnością. Jednocześnie z wielką stałością pracował nad sobą. Mocował się z doskonałością i wiernością w małych rzeczach, prowadził jednak zarazem walkę przeciw lęklności w sprawach sumienia, które go już długo obciążały (por. np. II/7,14,17).

W obliczu wielkiej liczby kandydatów, którzy napływali do Ojca Jordana, konieczne się stało otworzenie kolegium dla humanistycznego kształcenia. W 1890 roku udało się

to w Tivoli, niedaleko od Rzymu. W 1893 roku otworzy kolejne – w austriackim Lochau nad Jeziorem Bodeńskim, na granicy z Niemcami, a w 1898 roku w Meran-Obermais w południowym Tyrolu, a wreszcie w 1900 roku w Hamburg obok Passau. Przy nowo powstałych placówkach w innych krajach Jordan chciał powoływać do życia seminaria dla salwatoriańskich powołań zakonnych. Lista krajów, w których takie seminaria chciał zakładać, a którą znajdziemy w *Dzienniku Duchowym*, jest jedną z wielu zanotowanych (I/206). Troska o pozyskanie i wykształcenie nowych powołanych popychała go do odważnych działań i śmiałego zawierzenia Bogu. Był on gotowy, mimo wielkiej biedy, przyjąć wszystkich kandydatów, którzy wykazywali prawdziwe powołanie (I/205).

Dalsze rozprzestrzenianie obu wspólnot zakonnych

W 1892 roku wykorzystał pierwszą okazję, by wysłać duchowych synów do Stanów Zjednoczonych. Trzy lata później podążyły za nimi siostry. Zakorzenie męskiej gałęzi udało mu się wprowadzić dopiero w 1896 roku, gdy w Saint Nazianz (Wisconsin) zdołał osiąść wraz z badeńskimi osiedleńcami Ambros Oswald. Już w 1893 roku Ojciec Franciszek wysłał duchowych synów i córki do Ekwadoru. Z powodu rewolucji musieli oni jednak już w 1895 roku opuścić ten kraj. Współbracia skierowali się do Kolumbii i zdołali tam zostać na stałe, podczas gdy siostry wróciły do Rzymu. W 1896 roku i jeszcze raz w 1902 Ojciec Franciszek zakłada placówki w Brazylii.

Godna uwagi jest liczba placówek założonych przez Ojca Jordana w tym dziesięcioleciu w Europie. We Włoszech zdołał, obok Tivoli, powołać do życia dwa klasztory w miejscach pielgrzymkowych: w 1894 roku klasztor Madonna della Scala w Noto na Sycylii, a następnie dom dla studentów filozofii i teologii, a w 1901 roku klasztor w sanktuarium Madonna del Ponte w Narni, obok Terni. Do tego dochodzą placówki siostr w Capolago obok Como (1897), Torii w Sabina (1898) i Campobello di Licata na Sycylii.

W 1894 roku Ojciec Franciszek otwiera placówkę we Fryburgu (Szwajcaria). Była ona pomyślana dla studentów filozofii i teologii, którzy cierpieli z powodu klimatu w Rzymie. Wskutek tego zawiązały się serdeczne stosunki pomiędzy Ojcem Jordanem a niektórymi profesorami uniwersytetu, przede wszystkim z założycielem uniwersytetu, posłem G. Pytho-nem. Ten zaproponował mu także przejęcie domu dla trudnej młodzieży. Stało się to już w następnym roku. Salwatorianki współdziałały w podjęciu tego zadania. Nowy dom wychowawczy rozwijał się bardzo dobrze pod kierunkiem Ojca Konrada Hausknechta, utalentowanego wychowawcy, mimo braku wsparcia ze strony władz kantonu. Ojcu Jordanowi sprawa tego domu leżała bardzo na sercu.

Gdy myślał w 1887 roku po raz pierwszy o zakładaniu placówek, jego wzrok skierował się na Wiedeń. Ale te plany mogły się zrealizować dopiero w 1895 roku. Jego duchowi synowie rozpoczęli wtedy działalność w zewnętrznych dzielnicach Wiednia, gdy na przełomie stuleci napływały do miast masy robotników. Wtedy dokonał się w Wiedniu zryw Kościoła

katolickiego, który wsparli salwatorianie. Ich działalność pośród socjalnie zaniedbanych i wydziedziczonych ludzi oznaczała ewangelizację przez katechezę i wykłady, przez pracę z młodzieżą i wśród zrzeszeń oraz przez apostołat socjalny. Z tym ostatnim apostołatem związane jest imię Ojca Gregora Gassera, którego można nazwać Apostołem Wiednia. W 1899 roku przybyły do Wiednia także salwatorianki, aby posługiwać chorym.

Kierując się do Wiednia Ojciec Jordan chciał otworzyć drzwi do wschodnich krajów monarchii austro-węgierskiej i obszaru słowiańskiego. W rzeczywistości już na przełomie lat 1895 i 1896 udało się salwatorianom osiedlić w Temesvar, które wtedy należało do Węgier (dzisiaj Timișoara w Rumunii). W 1899 roku siostry zakładają dwie placówki na Węgrzech, pierwszą w Budapeszcie. Już w 1895 roku salwatorianie rozpoczynają ewangelizację na czeskim terytorium w Wal Mesritsch/Valasske Mezirici, któremu Ojciec Jordan poświęcił szczególną uwagę. W 1899 roku otworzył kolegium Jägerndorf/Krnov na austriackim Śląsku. Do ówczesnej austriackiej Galicji udało się wreszcie w 1900 roku posłać młodych współbraci, by dotrzeć do ludności polskiej. W 1903 roku w Trzebini, w pobliżu Krakowa, powstała placówka na ziemi polskiej.

Już w 1894 roku myślał Jordan o Belgii. Jednak mógł osiąść tam dopiero w 1900 roku. Zdołał prawie jednocześnie założyć placówki na granicy z Niemcami (w Welkenraedt), z Holandią (w Hamont) i z Francją (w Athos), a zarazem przygotować wejście do krajów graniczących. Wejście do Francji jednak się nie udało. Na początku kolejnego stulecia salwatorianie wyruszyli do Anglii (1901).

Początek wizytacji apostołskiej

Już w 1892 roku, 10 lat po założeniu Towarzystwa, Ojciec Jordan podjął kroki, aby otrzymać papieską akceptację. Nie udało się to przede wszystkim dlatego, że niewypracowane były jeszcze reguły zakonne, a Towarzystwo nie było wystarczająco ustabilizowane wewnętrznie i gospodarczo. Zwrócono też uwagę na trudności z nazwą Towarzystwa w jego łacińskim brzemieniu (*Societas Catholica Instructiva*), dlatego Ojciec Franciszek wybrał, po wielu przemyśleniach i długiej modlitwie, w 1893 roku jako nową i ostateczną nazwę: *Societas Divisi Salvatoris*, „Towarzystwo Boskiego Zbawiciela”, która znalazła w 1894 roku uznanie Kościoła.

Jednocześnie do Kurii Rzymskiej doszła krytyka na Ojca Jordana, pochodząca od współbrata. Te skargi doprowadziły w 1894 roku do ustanowienia Apostolskiego Wizytatora, doświadczonego, mądrego i jednocześnie świętobliwego karmelity Ojca Antonia Interccialagliego. On miał teraz stale towarzyszyć i nadzorować rozwój Towarzystwa. Ojciec Jordan odczuwał to jako wielki ciężar. Musiał go nieść prawie 20 lat. W tym samym 1894 roku nawiedziła wspólnotę siostr w Tivoli epidemia tyfusu, która uśmierciła wiele z nich. Siostry, które musiały przeprowadzić się do Rzymu, teraz – po latach daremnych starań – mogły pozostać w Rzymie i otrzymały tam dom macierzysty.

Tęsknota apostołska i radykalne oddanie

Bóg przygotował Ojca Franciszka na te trudności także przez nowe wewnętrzne doświadczenie. Pośród niewielu wpisów, które Ojciec Jordan uczynił pomiędzy listopadem 1891

a wiosną 1894 roku, wyłania się modlitwa, która całkowicie wypełniona jest radością, której źródło może tkwić w cierpieniu dla Jezusa (I/208).

Pod koniec roku 1894 znajdujemy u Ojca Franciszka nową apostołską dynamikę. Czuł się przynaglony, by doprowadzić wszystkich ludzi do doskonałej miłości. Tak zanotował wezwanie dla siebie, które pozwala rozpoznać jego radość w Bogu i jego gotowość do ustawicznego oddania. Rozpoczyna trzykrotnym „Dopóki”: „Dopóki jest na świecie jeszcze jeden człowiek, który nie zna Boga i nie kocha Go ponad wszystko, nie możesz ani chwili spocząć...” (II/1).

Przynaglany taką gorliwością stawia sobie pytanie: Czy Bóg oczekuje od niego więcej?

Pod datą 25 maja 1895 roku napotykamy po raz pierwszy w *Dzienniku Duchowym* na zagadkową „nową erę” i plan, który on tylko sygnalizuje w modlitwie. Wkrótce okazuje się, że były to nowe plany założycielskie. Notatka z 25.10.1897 roku pozwala rozpoznać, że właściwym motywem tego działania była tęsknota za zbawieniem wszystkich ludzi: „Wszystkich, o Ojcze, wszystkich, wszystkich, o mój Boże, wszystkich, o Jezu, wszystkich, o Zbawicielu Świata, chciałbym ratować z całą pasją” (II/12).

Szczególnie 17 listopada 1898 roku zaniepokoiło go pytanie o założenie monastycznej wspólnoty zarówno kobiet, jak i mężczyzn, których życie miałoby być poświęcone przede wszystkim adoracji. Od nowa rozpała w sobie żar zaufania do Boskiej Opatrzności. Obudziła się w nim jeszcze radykalniejsza gotowość do oddania się Bogu i Jego Królestwu. Tak znalazł nowe sformułowanie swego życiowego motta: „Wszystko

na większą chwałę Boga i dla zbawienia dusz”, które tak często cytował w *Dzienniku Duchowym*. Motyw, który wpisał 17.11.1897, był obszerniejszy i bardziej stanowczy. Znaczył dla niego jednocześnie uroczyste samozobowiązanie do codziennej walki, która mogła zawierać także męczeństwo (II/15–19; 21–23; por. II/28; 30–31; 38–44).

I/200 (1891)

Jeśli się wszystkimi swoimi krokami kierować będzie wyłącznie według rachuby ludzkiej mądrości, nigdy nie będzie można budować na nadzwyczajnej pomocy nieba i nigdy nie zdziała się nic wielkiego.

27.6.1891

Jeden, który ma ogień gorliwości dla wiary, może sprowadzić cały naród na prawą drogę (św. Jan Chryzostom).

14.8.1891

Sprawiaj twoim dzieciom duchowym tyle radości, ile tylko możliwe, nawet gdybyś musiał za nie umrzeć; ale prawdziwą radość!

Najdroższymi przyjaciółmi Jezusa są ci, od których domaga się większych ofiar.

I/201 (1892)**Wyzucie się**

Evangelia powinna być czytana przez opata.

Bracia nie powinni kolejno podchodzić do czytania lub śpiewania; powinni to czynić ci, którzy budują słuchaczy (Reguła św. Benedykta).

Modlitwa jest najpotężniejszą bronią, która prowadzi do zwycięstwa. Modlitwa jest drabiną i bramą do raju;

jest tą monetą, którą wybił sam Bóg, i za którą możemy pewnie zakupić wieczną radość niebieskiego Jeruzalem (św. Augustyn).

Dokonasz postępu w tej mierze, o ile sam sobie zadasz gwałt (*O naśladowaniu Chrystusa*).

30.10.1892

Upokarzaj się tak często, jak tylko możesz, i to z serca!

I/202

Dzisiaj, w Uroczystość Wszystkich Świętych,

1.11.1891⁸²

i 30.10.1892, 21.12.1894, 16.11.1897, 25.12 (1897?),

8.1.1909

został zawarty

ten pakt

**między Wszechmogącym a jego najmniejszym
stworzeniem:**

I

1. Wymienione stworzenie oddaje się całkowicie i na zawsze swemu Wszechmogącemu Stwórcy.
2. Stworzenie oddaje teraz i w przyszłości będzie oddawać swemu Stwórcy wszystko, co Stwórca mu dał, daje i jeszcze będzie dawał.

⁸² Wszystkie dalsze daty zostały dopisane później w dniach, w których Ojciec Jordan odnawiał pakt z Bogiem, zob. też II/53.

3. Stworzenie poddaje całą kulę ziemską Jego Wszechmocy, mianowicie wszystkich obecnych i przyszłych ludzi jego panowaniu, aby Go poznali, kochali, Mu służyli, a przez to zostali uratowani. Przy tym pokłada ufność ze wszystkich sił w pomoc Wszechmogącego Boga, a w żadnym razie nie w człowieka.
4. Stworzenie chce też doprowadzić wszystkie nierozumne stworzenia do służby

I/203

Wszechmogącemu Bogu.

Bóg, który dał wolę, da także spełnienie⁸³.

I/204

II

Stworzenie z całą ufnością spodziewa się od Wszechmogącego, przez zasługi naszego Pana Jezusa Chrystusa i przez orędownictwo Najświętszej Dziewicy Maryi, następujących łask:

1. Stwórca ozdobi swoje stworzenie w wielką świętość, a szczególnie w pokorę, aby mogło się stać tak dobrym, jak można, narzędziem Bożej Opatrzności,

⁸³ Ojciec Jordan pisze tylko te ostatnie słowa paktu na stronie I/203 i drugą część pisze już na nowej stronie.

- wiernie wypełniało jego obietnicę i po tym życiu zostało przyjęte przez Niego do wiecznej radości.
2. Stwórca w swojej Wszechmocy będzie też pomagał potężną dłońią swojemu stworzeniu przy wykonaniu zamiarów.

I/205

I

Wszystko tak urządzić, żeby najlepiej odpowiadało celowi, aby wykształcić sumiennych członków, w stałej i niewzruszonej ufności w to, że Bóg ześle również potrzebne środki!

II

Przyjmować wszystkich, którzy mają prawdziwe powołanie i potrzebne przymioty, z takim samym zaufaniem – czy mogą coś płacić, czy nie!

III

Główną uwagę zwrócić na to, by tysiące

I/206

sumiennych członków zostało ukształtowanych!
Do edukacji wybierz najlepszych i najzdolniejszych, jeśli to możliwe!

Wszędzie tam, gdzie jest nadzieja na więcej powołań,
założyć domy formacyjne:

- | | |
|------------------------|----------------------|
| 1. Eindhoven | 15. Północne Włochy |
| 2. Polska | 16. Toskania |
| 3. Belgia | 17. Chorwacja |
| 4. Francja | 18. Ziemia Święta, |
| 5. Portugalia | Palestyna, Syria |
| 6. Sycylia | 19. Egipt |
| 7. Anglia | 20. Hiszpania |
| 8. Węgry | 21. Irlandia |
| 9. Morawy | 22. Śląsk |
| 10. Ameryka Północna | 23. Australia |
| 11. Kanada | 24. Nowy Jork |
| 12. Ameryka Południowa | 25. Ameryka Środkowa |
| 13. Indie | itd. |
| 14. Bohemia (Czechy) | 26. Skandynawia |

I/207 (1894)

Założyć seminaria nauczycielskie dla naszych sióstr!
Wykształcić nauczycielki z państwowym dyplomem!

‘...To pokazuje, jak mocnym i niezniszczalnym czyni człowieka regularna, stała i surowa dyscyplina. Trapiści są dziś najmocniejszą i najpłodniejszą gałęzią monastycznej rodziny św. Benedykta’⁸⁴.

⁸⁴ Cytat nieznanego autora.

14.3.1894

„Pan światłem i zbawieniem moim, kogóż mam się lękać?” (*Ps 27,1*).

„Boże mój, skało moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono!” (*Ps 18,3*).

I/208

‘Chodźcie, mówią oni, chodźcie i służmy Jezusowi! Każdy, który się Mu oddaje, będzie po swojej śmierci szczęśliwy; tymczasem jednak będzie musiał wycierpieć największe udręki’⁸⁵.

O Krzyżu! O słodki Krzyżu!

Jak bardzo muszę ciebie, o Krzyżu, ze względu na Jezusa z miłością objąć!

O drogocenny Krzyżu! O Krzyżu, ty moja wielka mocy!

O, gdybym tylko wiedział, jak mógłbym rzeczywiście cierpieć, z moim Umiłowanym, z Jezusem, moim Bogiem!

Ty jesteś pożądaną manną, pełną rozkoszą dla tych, którzy cię znają.

O, cierpieć dla Chrystusa i z Chrystusem!

Sumienny ogrodnik stara się nawet z mniej dobrego drzewa otrzymać owoce.

⁸⁵ Cytat nieznanego autora.

I/209

Biada! Jak wielka liczba dusz zatracą zbawienie z waszej winy i idzie na zawsze do piekła (św. Franciszek Ksawery).

‘Właśnie przez ofiarę tych misjonarzy Afryka musi zostać uratowana’⁸⁶.

11.6.1894

Założ w Benares (*Indie*) kolegium, a nawet wspólnotę zakonną z wieczystą adoracją!

15.6.1894

Zanotuj sobie w kalendarzu, jak wielkie jest żniwo w Indiach, w Chinach i w Ameryce itp.! Motto św. Grzegorz W., s. 186 (*Kto nie płonie, nie zapala*).

I/210

O Zbawicielu, zmiłuj się nad nami.
Bądź dla nas Zbawicielem!

26.8.1894

Uczyń wszystko, żeby święta reguła była wszędzie wiernie przestrzegana!

⁸⁶ Cytat nieznanego autora.

„Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się” (Iz 7,9).

Z całą mocą dąż do tego, żeby święta wiara we wszystkich dzieciach duchowych była stale możliwie wielka i żywa.

Mów rzadko o sobie! Jeśli to jednak jest konieczne, to niech twoje słowa będą pełne umiaru i odliczone jak pieniądze, które skąpiec zmuszony jest trzymać w swojej sakiewce (św. Franciszek Salezy).

I/211

20.10.1894

Jeśli chcemy świecić przykładem jak apostołowie, dokonuje się to tylko przez gorliwe zabieganie o pokorę, o cierpliwość i o dobre uczynki. Tak możemy nawracać dusze.

Wierz, miej nadzieję, ufaj, kochaj i idź naprzód!

Zdecydowanie!

Nie trać nadziei! Pan pomoże ci przy realizacji (*dzieła*).
Złóż wszystko w Jego ręce! Zaufaj Mu mocno, pokładaj nadzieję w Nim, oczekuj wszystkiego od Niego!

I/212

Zarówno duchowe, jak i cielesne ułomności trzeba traktować ostrożnie (Seneka).

„Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16).

„Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba!” (Iz 58,1).

(*Tak mówi Bóg:*) „Jeśli do występnego powiem: «Występny musi umrzeć» – a ty nic nie mówisz... – to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie” (Ez 33,8).
Pasterz, który milczy, zabija (P.P. Chaignon).

Następują teraz bardzo wczesne wpisy o treści duszpasterskiej, które Ojciec Jordan zanotował już w siedemdziesiątych latach na końcu tego zeszytu, tj. Dziennika.

I/213

1. Jako duszpasterz z całą surowością zwracaj uwagę dzieciom na obowiązek wynagrodzenia dobrem za popełnione zło, aby pilnie przestrzegały tego obowiązku!

2. Zapoznaj dokładnie dzieci z zasadami moralnej odpowiedzialności, żeby przez niewiedzę nie popadły w nałogi!
3. Wpajaj im głęboko, aby przyzwyczyły się do dobrej i regularnej lektury duchowej i każdego miesiąca przyjmowały Sakrament Pokuty i Ołtarza!
4. Duszpasterz stara się pozostać w kontakcie z młodzieżą opuszczającą szkołę.

Ta notatka pochodzi z lat osiemdziesiątych.

Baronówny v. W.⁸⁷ nie przyjmuję do zgromadzenia ze względu na jej pieniądze, lecz z innych racjonalnych przyczyn.

⁸⁷ Chodzi o Marię Teresę von Wüllenweber, którą Jordan spotkał w Neuwerk 4 lipca 1882 roku. W lecie tego roku wstępuje ona do Zgromadzenia i zapisuje mu w testamencie spadek.



Siostra Maria od Apostołów (1838–1907),
współzałożycielka salwatorianek

Zeszyt drugi (1894–1909)

II/1

20.12.1894

Dopóki jest na świecie jeszcze jeden człowiek, który nie zna Boga i nie kocha Go ponad wszystko, nie możesz ani chwili spocząć.

Dopóki Bóg nie będzie wysławiany wszędzie, nie możesz ani chwili spocząć.

Dopóki Królowa Nieba i Ziemi nie będzie wysławiana wszędzie, nie możesz ani chwili spocząć.

Żadna ofiara, żaden krzyż, żadne cierpienie, żadne opuszczenie, żadna zgryzota, żaden atak, niech nic, z Łaską Bożą, nie będzie dla ciebie za ciężkie. „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13).

Żadna zdrada, żadna niewierność, żaden chłód, żadne szyderstwo niech nie umniejszą twojego ognia!

Wszystko jednak

II/2

przez Niego, z Nim i dla Niego!

Wszystkie ludy, pokolenia, narody i języki wysławiajcie Pana, Boga naszego!

Biada mi, gdybym Ciebie, o Panie, nie uczynił znany wśród ludzi!

O Panie, pomóż mi, pokaż mi drogę! Bez Ciebie nic nie potrafię.

Od Ciebie spodziewam się wszystkiego.

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie zawstydzę się na wieki.

Módl się zawsze w najgłębszej pokorze i z największą ufnością! Niech nic cię od tego nie powstrzyma.

II/3

Nie upadaj na duchu, nawet gdybyś nie wiem jak został ponizony! Ufaj Panu i dąż do świętości!

Nie pozwól jednak żadnej chwili minąć bezużytecznie.

21.12.1894

Przytul się tkliwie do Nieogarnionego i przymuś Go, aby ci pomógł! Szukaj wszystkiego u Tego, który chce i może dać!

Wykorzystaj wszystkie środki, aby osiągnąć wielką czystość sumienia.

Wszystkie Twoje działania i zaniechania niech będą skierowane do wypełniania twoich postanowień.

Jedzenie, odpoczynek, działanie – wszystko w kierunku wyznaczonego celu.

*Ojciec Jordan wpisuje tutaj jeszcze raz to,
co zanotował na stronach 113–116 poprzedniego
zeszytu, dlatego strony 4–6/II tomu oryginału zostają
tutaj pominięte.*

II/7

22.12.1894

1. Usuń wszelkie przeszkody na tobie i w tobie,
także najmniejsze niedoskonałości!
2. Uzbrój się we wszelkie środki, szczególnie
w udział we Wszechmocy Bożej przez ogromną
ufność Bogu!

Unikaj szczerze wszelkiego zła i wszelkich
niedoskonałości!

Nie bój się niczego oprócz grzechu!

Nie bądź bojaźliwy i niezdecydowany!

Mocno spodziewaj się od Boga potrzebnych łask.

9.1.1895

„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”
(Ga 22,20).

24.1.1895

Bóg nienawidzi pokoju u tych, których wzywa do walki
(św. Franciszek Salezy).

II/8

Ćwiczenia religijne ceń sobie najwyżej ze wszystkiego.

17.2.1895

Rozważ wszystkie – wszystkie – obietnice,
przyrzeczenia i przysięgi, które najwierniejszy
i wszechmocny Bóg złożył temu, który wierzy,
który ufa, który prosi!
Abraham – Mojżesz!

Pokora jest tronem mądrości,
płaszczem łaski,
przedsmakiem chwały (św. Ambroży).

Rozważ zstąpienie Boskiego Zbawiciela do św. Tomasza,
do Pawła, Piotra, Magdaleny itd.

18.3.1895

Postaw budynek swojej świętości na modlitwie, w pracy,
milczeniu i umartwieniu.

II/9

19.4.1895

Bądź ojcem ubogich!

Nowa era!

O Jezu, o Zbawicielu! Ty wiesz, co zamierzam i czego chcę. Wszystko mogę w Tobie, który mnie umacniasz.

O Zbawicielu świata!

O Zbawicielu wszystkich!

25.5.1895

12.7.1895

Wielkie zaangażowanie i jednocześnie wielka ostrożność.

30.7.1895

Gdzie widzę, że są przestrzegane reguły zakonne, tam mam pełne zaufanie i mówię „tak” na wszystko.

Codzienne rozmyślanie i coroczne rekolekcje.

Moje zaufanie w Bogu i Opatrzność Boża względem mnie podobne są do dwóch szal na wadze. Im większy ciężar położy się na jednej szali, tym wyżej podniesie się druga¹.

Ojciec Jordan dwukrotnie ponumerował stronę 9, dlatego tutaj kolejna to 9.*

¹ W przemówieniach kapitulnych Ojca Jordana znajdujemy takie zdanie: „A na Górze Kalwarii widzicie Boską wagę, tam ją rozważcie, jak Ojciec niebieski nie oszczędził Jednorodzonego Syna (*dla ratowania dusz*)”. Na stronie II/50 *Dziennika* znajduje się mały szkic wagi.

II/9*

10.8.1895

Umartwienie zmysłów w patrzeniu, słuchaniu, mówieniu jest istotnie cenniejsze niż noszenie włosienicy i pasa pokutnego.

6.9.1895

Cnota leży pośrodku.

Gdy przypominamy sobie na modlitwie wdzięcznie o wszystkim, co nam Bóg już podarował, to otrzymamy wszystko (Chaignon).

„Radujcie się zawsze w Panu!” (Flp 4,4).

„Błogosławieństwo ojca podpira domy dzieci” (Syr 3,9).

Dyskrecja!

II/10

„(We wszystkim okazujemy się sługami Boga) przez wielką cierpliwość wśród utrapień, przeciwności i ucisków, w chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach... wśród czci i pohańbienia, przez dobrą sławę i zniesławienie (2 Kor 6,4-8).

Przejdź w końcu raz do czynu, ponieważ szybko zbliża się wieczór!

27.12.1896

Zachowaj stale spokój wewnętrzny!

„A teraz, przynaglany Duchem, udaję się do Jerozolimy”
(Dz 20,22).

8.1.1897

Nie skarż się nigdy, lecz milcz!

25.3.1897

II/11

Od 8 lutego do 25 marca 1897 roku byłem chory.

5.6.1897

Co Bóg postanowił uczynić, dochodzi często przez modlitwę do skutku.

„...od lodu, co płynie, zmacony, gdy śnieg już nad nim topnieje” (Hi 6,16).

‘Mówić z Bogiem, jak gdyby mówiło się z człowiekiem’².

² Cytat nieznanego autora.

27.6.1897

W Mandalay (Birma) zostało utworzone seminarium dla miejscowych kandydatów do kapłaństwa, które liczy 40 alumnów.

We Francji jest teraz (1897) 30 000 zakonników (z tego 2000 kontemplatywnych) i 130 000 zakonnic (z tego 4000 kontemplatywnych).

II/12

„Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 5,15).

Bogu samemu niech będzie cześć i chwała!

25.10.1897

O Panie, Ty wiesz, Ty wiesz, że nie mogę tego wyrazić!
Wszystko mogę w Tobie.

O Boże, o Wszechmogący, o Niezmierzony, o Jezu,
o Zbawicielu świata!

Oto jestem, poślij mnie – dla siebie, dla dusz,
dla Kościoła Bożego!

Wszystkich, o Ojczy, wszystkich, wszystkich, o mój
Boże, wszystkich, o Jezu, wszystkich, o Zbawicielu
świata, chciałbym ratować z całą pasją.

Ratujcie dusze!

Ratujcie dusze!

Błagam i zaklinam was, ratujcie dusze!
Niech kosztuje, ile chce, ratujcie dusze!

II/13

Nie zaniedbuj żadnej chwili i wykorzystaj każdy
dozwolony środek!

15.11.1897

Uwielbiaj z całego serca Ducha Świętego i głoś Jego
cześć!

Codziennie odmawiaj: „Przybądź, Duchu Święty” itd.,
abyś zawsze rozpoznał i czynił to, co prawe!

Miej stale i we wszystkim czysty zamiar i nie pozwól się
kierować żadnym nieuczciwym dążeniem.

Módl się wiele i z wielką pokorą, z ufnością
i wewnętrznym żarem!

Dobre złego początki – Dobre złego początki!

1898

Modlić się – cierpieć – pracować.

20.2.1898

O, jak bardzo szkodzi człowiekowi, gdy jest grubiański!

Zakonnicy św. Józefa w Ameryce Południowej!

II/14

1. Czyste sumienie.
 2. Pokora. Wielka ufność Bogu i nieufność wobec ludzi
w tym sensie, że nie powinno się na nich budować.
 3. Stała, usilna i żarliwa modlitwa.
- 24.7.1898

„Jak śmierć potężna jest miłość” (Prz 8,6).
10.9.1898

Nie pozostawaj na przyszłość nigdy na całe lato
w Rzymie, gdy to nie jest absolutnie konieczne; bo
możesz uczynić wiele więcej dla chwały Bożej i dla
zbawienia twojego i innych ludzi!
21.9.1898

Wszystko, co (innym jest dozwolone, to jest też mnie
dozwolone).

22.9.1898 (por. 23.11.1898)³
Wszystko, co obiektywnie dozwolone, (*jest*) również
mnie (*dozwolone*).

22.2.1899
Ufajcie Panu!
W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

³ Ta data w nawiasie pochodzi od Ojca Pankracego Pfeiffera.

II/15

„Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam” (*Łk 11,9*).

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki.

„Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie: osłonię go, bo uznał moje imię. Będzie mnie wzywał, a Ja go wysłucham i będę z nim w utrapieniu, wyzwolę go i sławą obdarzę. Nasycę go długim życiem i ukazę mu moje zbawienie” (*Ps 91,14-16*).

„Ci, którzy Panu ufają, są jak góra Syjon, co się nie porusza, ale trwa na wieki. Góry otaczają Jerozolimę: tak Pan otacza swój lud i teraz, i na wieki” (*Ps 125,1-2*).

II/16

„Dla tego, kto wierzy, wszystko jest możliwe” (*Mk 9,23*).

17.11.1898

Możliwie największa chwała Boga!

Możliwie największe uświęcenie siebie i własny ratunek!

Możliwie największy ratunek, tzn. ratunek możliwie wielu!

Aby to osiągnąć, walczyć aż do krwi, aż do śmierci, aż do największego męczeństwa, i to zawsze – zawsze – wszędzie!

W nadchodzącym roku musisz to urzeczywistnić.
17.11.1898 (por. s. 42 nn)⁴

*Credenti omnia possibilia
sunt.*

17. 11. 98.

Quam maxima gloria Dei.

*Quam maxima sanctificatio
propria et salvatio*

Quam maxima salvatio
i. e.

Quam plurimorum salvatio

*Quod est perfectus certa usque
ad sanguinem usque ad
mortem usque ad
maximum martyrium
semper - semper - ubi
que.*

⁴ Ta informacja w nawiasie została dodana przez Ojca Pankracego Pfeiffera.

II/17**Zaufaj Panu!**

Módl się, cierp, dotrwaj, wytrzymuj, pracuj, walcz aż
do krwi, krzycz do Boga, biegnij, przynaglaj, wydaj się
całkowicie dla Chrystusa, aby dusze zostały uratowane
i abyś wykonał postanowienia z wczoraj!

18.11.1898

Co obiektywnie dozwolone (jest), tak!

14.12.1898

Królestwo Miłości

w Towarzystwie!

15.12.1898

Grubiaństwo i niecierpliwość przeszkadzają w Chwale
Bożej i zbawieniu dusz.

II/18

„Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze,
we Mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas”
(J 17,21).

2.4.1899

O Panie! Wszechmogący!

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję,
nie będę zawstydzony na wieki.

Wszystko mogę w Tobie, który mnie umacniasz!
Ojcze, pomóż mi!
Ty jesteś moją Mocą, moją Opoką!
Przyjdź, przyjdź, nie zwlekaj, spójrz na człowieka
pełnego pragnień, powstań i pomóż mi!
O mój Ojcze, Wszechmogący!
O Jezu! O Zbawicielu!

Pragnienie biednych zostanie wysłuchane przez Pana
(por. Ps 9,37).

II/19

Zdążaj do celu i miej ufność!
Choćby nawet wszystkie cierpienia spadły na ciebie:
ty rzuć się w ramiona Boga!
Złóż w Nim nadzieję; przecież On może wszystko
i miłuje cię najbardziej.
Ufność! Ufność! Ufność! Ufność!

Gdyby to jednak zostało rozpoznane, że właśnie
w naszych czasach potrzebni są nie tylko pracownicy,
lecz także sumienni zakonnicy,
aby przez swoje życie w pokucie czynili
zadoścuczynienie i przez modlitwę wstawili się
za ludzi w ich błędach i grzechach!

II/20

Wierność obowiązkom ze względu na Boga!

Włochy! – Włochy! – Włochy!

Zrób wszystko, aby wszystkich ratować! O mój Boże,
pomóż mi!

4.6.1899

Miłość i stałość wobec podwładnych!

8.6.1899

Mów, pisz, gdzie tylko możesz! Bądź tubą!

„Eliasz powstał... jak ogień, a jego słowo płonęło
jak pochodnia...” (*Syr 48,1*).

Pisz na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz.

„Bądźcie mocni i mężnego serca, wszyscy, którzy
pokładacie ufność w Panu!” (*Ps 31,25*).

II/21

Idźcie w imię Najwyższego i zapalcie wszystkich!

Obojętność – obojętność!

16.11.1899

Spróbować a. M. R. e.⁵

⁵ Nieodczyfrowane.

Wszchemogący Ojczy, Niezmierzony!
Królu Królów, Panie Panów, Stwórco wszystkiego!
Przez zasługi Pana naszego, Jezusa Chrystusa wysłuchaj
mnie, bo Tobie zaufałem! Ty jesteś moją nadzieją, Tyś
moją mocą, Tyś moją podporą i moją ucieczką.
Mój Bóg i moje Wszystko!
19.12.1899

Któż jak Bóg!

II/22

Oddaj się jednak Boskiej Opatrzności!
4.1.1900

Bóg będzie mówił za tych, którzy milczą. Będzie
triumfował dla tych, którzy cierpią. Wynagrodzi
cierpliwość przez szczęśliwe zakończenie
(św. Franciszek Salezy).

Bóg posługuje się czasem, aby zrealizować zamysły swojej
Opatrzności.

‘Módlcie się, milczcie, bądźcie cierpliwi, a wszystko
obróci się na dobre, gdy nadejdzie chwila przewidziana
w zamyśle Bożym’⁶.

⁶ Cytat nieznanego autora.

13.2.1900

Zaufaj Panu, nawet gdy wszystko wydaje się stracone!

II/23

4.3.1900

Opatrzność – Opatrzność –

Opatrzność – Opatrzność – Opatrzność.

(Szukaj) we wszystkim jednomyślności z wolą Bożą!

(Założ), jeśli to możliwe, we Włoszech albo gdzie indziej
małą wspólnotę siostr dla domów dziecka! – nauczanie
– żeńskich szkół zawodowych itd.

7.3.1900

Ty, Panie, pomóż mi!

11.5.1900

Błędy przykrywać płaszczem miłości.

Nowo wyświęceni kapłani dla kształcenia

charakterologicznego i naukowego powinni żyć

w możliwie dużych domach, gdzie panuje prawdziwa
karność.

II/24

Tam gdzie nie ma solidnych cnót, pokój i jedność nie trwają długo.

31.5.1900

Obowiązuje to, by z całą starannością pracować nad tym, żeby członkowie zdobyli solidne cnoty! Jest to koniecznie potrzebne do dobrego, wytrwałego postępu Towarzystwa.

11.6.1900

Posłuszeństwo – Posłuszeństwo!

Żywot błogosławionego Fabera SJ jest bardzo zalecany do publicznego czytania.

II/25

Gimnazja, także gimnazja prywatne, są bardzo ważne!

19.8.1900

Gdy serca się żarzą, wtedy dążenie do czynów łatwo odbiera gotowość, by się uczyć, bez której nie może istnieć żadna święta wspólnota (Leon XIII).

(Rzymianie) „każdym krajem (...) zawładnęli dzięki swojej roztropności i cierpliwości” (1 Mch 8,4).

Przez prześladowania, w posłuszeństwie i modlitwie
Towarzystwo będzie umocnione i będzie rosło.

Twoim obowiązkiem jest poważnie troszczyć się o swoje
zdrowie.

II/26

Kolumbia:

jezuici 145 (66 Kolumbijczyków, 60 zagranicznych
współbraci, 19 nowicjuszy),
franciszkanie 87 (80 miejscowych,
7 zagranicznych),
dominikanie 49 (28 miejscowych,
2 zagranicznych, 19 nowicjuszy),
augustianie 19 (7 miejscowych, 6 zagranicznych,
6 nowicjuszy),
kapucyni 87 (27 miejscowych, 35 zagranicznych,
25 nowicjuszy).

Spokojnie – Spokojnie – Spokojnie!

O Panie, Ty wiesz, pomóż mi!
21.2.1901

O Opatrzności! O Opatrzności!

„Pomoc nasza w imieniu Pana” (Ps 124,8).
Teraz nadszedł czas:

Bądź jasno płonącym ogniem dla...



23.2.1901

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (*Flp 4,13*).

II/27

Czytanie duchowne!

O Jezu, Tobie zaufałem. Ty jesteś moim Bogiem i moje
Wszystko!

O Wszchemogący, pomóż mi!

O Maryjo, Matko Boża, Królowo nieba, można Panno,
wstawiaj się za mną!

Nasza pomoc jest w imieniu Pana!

O Przenajświętsza Trójco! Przenajświętsza Trójco!

Boże mocny, nieśmiertelny Boże, pomóż mi przez
zasługi Pana naszego,

Jezusa Chrystusa!

10.3.1901

Wysoko ceńcie sobie lekcje katechizmu.

Więc idźcie i porządnie katechizujcie!!!

Często – obficie – systematycznie!

15.3.1901

II/28

Rozważaj obietnice, które Ewangelia wiąże z modlitwą, z ufnością, z wiarą – te obietnice i ta wiara, które zawsze są bardzo skuteczne, ponieważ są Boskie i wieczne; ta modlitwa i to zaufanie, ponieważ stanie się bardzo łatwe, co wydaje się niemożliwe; one otwierają niebo i dostarczają nam dowodów i niesłychanych argumentów, które muszą powalić wszystkich niedowiarków.

18.3.1901

*Considera le promesse del Vangelo,
la preghiera – la confidenza –
la fede; quelle promesse e
quella fede che vengono sono
potenti, perché divine ed eterne,
quella preghiera e quella con-
fidenza a cui diventa facile
«già quel che sembra im-
possibile, che schiudono i cieli»
e di là ci attirano prove ed
argomenti irresistibili che tutti
i miscredenti del mondo non
gitteranno a terra giammai.*

18. 3. 01.

„Lepiej się uciec do Pana, niż pokładać ufność
w człowieku. Lepiej się uciec do Pana, niż zaufać
księżętom” (Ps 118,8-9).

21.03.1901

Modlić się – Modlić się – Modlić się –
Modlić się – Modlić się – Modlić się.

29.3.1901

II/29

O raju – o raju – o raju!

W trudnych i gorzkich godzinach obejmij cierpliwość!

Mocno zaufaj Panu! Wzywaj Go i pracuj ze wszystkich
sił dla celu, który 17.11.1898 sobie wyznaczyłeś!

Londyn, 16.7.1901

Dusza, która kocha modlitwę, będzie mogła pokonać
wszystkie doświadczenia, krzyże i trudności, a – jeśli
trzeba – nawet cały świat. Jeśli ktoś się modli, nie ma
niczego, i niech to będzie nie wiem jak wielkie i trudne,
do czego nie byłby zdolny (Ojciec de Ravignan SJ).

Londyn, 22.7.1901

II/30

Rozważ, jaką siłę i jaką pociechę znalazłeś dzięki modlitwie!

22.7.1901

„Popatrzcie na dawne pokolenia i zobaczcie: któż zaufał Panu, a został zawstydzony?” (Syr 2,10).

O Boska Opatrzności!

29.8.1901

O Święta Opatrzności!

Zgromadzenie powinno być mocnym i zwartym szykiem bojowym, całkowicie dyspozycyjnym dla wyżej wyznaczonego celu. Każdy członek powinien poświęcić się całkowicie temu celowi.

Całkowite oderwanie się od wszystkiego stworzonego.
Całkowite oddanie się Chrystusowi.

25.10.1901

II/31

Modlitwa i pokuta – pokuta i modlitwa.

Módl się więc wiele i czyń pokutę – Modlitwa –

Modlitwa – Pokuta – Modlitwa.

„Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5).

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”
(Flp 4,13).

27.10.1901

Zawsze pokładaj ufność w Panu! On przecież wszystko
potrafi. On ci pomoże!

O święte zaufanie, jak łatwym czynisz wszystko!
O święta Opatrzności!

II/32

„Głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!”
(Mk 16,15).

Poddawajcie Bogu wszystkich ludzi, aby Jemu samemu
służyli!

20.11.1901

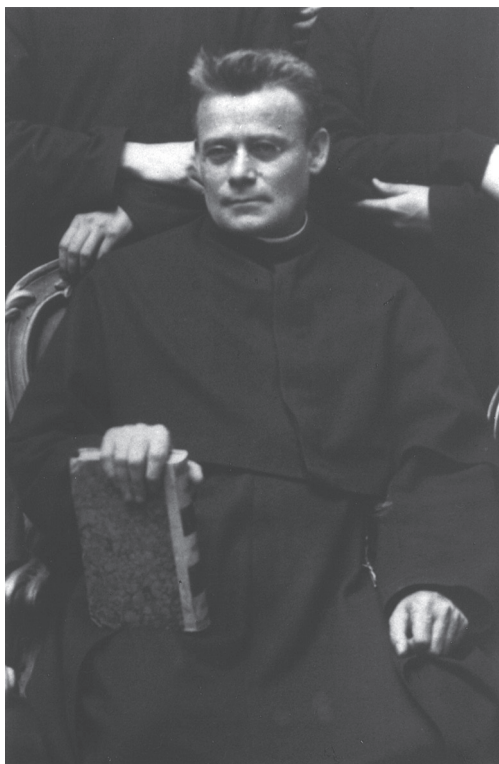
O Jezu, pomóż mi!

Wszechmogący Boże, pomóż mi! Powstań, Panie,
i pomóż mi! Tobie samemu zaufałem, w Tobie pokładam
nadzieję, nie doznam wstydu na wieki.
Miłosierny Boże, powstań i pomóż mi!

Wszzechmogący Ojczy, pomóż mi przez zasługi naszego
Pana Jezusa Chrystusa!

Nie zwlekaj, pomóż mi! Spójrz na Krew Twojego
umiłowanego Syna!

29.12.1901



Ojciec Jordan podczas Kapituły Generalnej
w 1902 roku

Okres ósmy

Czas próby i weryfikacji od stycznia 1902 do kwietnia 1915 roku (Dziennik Duchowy II/33–III/37)

Przełomowe wydarzenia

Pierwsze lata nowego stulecia (1901–1902) przyniosły w życiu Założyciela głęboki przełom. Szybkie i terytorialnie rozległe rozprzestrzenianie się Towarzystwa, które nastąpiło wraz z przejściem misji w Indiach Północnych, w istocie się skończyło. W trosce o istnienie młodego Towarzystwa wizytator Ojciec Antonio Intreccialagli zarządził w październiku 1901 roku, że nowe placówki mogą powstawać tylko wtedy, gdy nie pociągnie to za sobą żadnych nowych długów, a to niesamowicie utrudniało zakładanie nowych placówek. Prawdopodobnie jeszcze trudniejsza dla Ojca Jordana była wskazówka, że do Towarzystwa mógł być przyjęty tylko ten, kto zabezpieczył sobie utrzymanie aż do święceń kapłańskich.

Tak zwane Normy Kongregacji dla Zakonników, które weszły w życie w 1901 roku dla młodych, będących jeszcze w procesie tworzenia wspólnot zakonnych, miały taki skutek, że Ojciec Jordan nie mógł wychowywać młodych współbraci w Rzymie w ten sam sposób, jak dotychczas w myśl swojego założenia. Jako przełożony generalny nie mógł teraz jednocześnie być przełożonym domu macierzystego i wygłaszać

cotygodniowych przemówień kapitulnych. Obawiał się, że jego duchowi synowie będą wyobcowani. Przynaglany przez wizytatora, Ojciec Jordan zwołał pierwszą Kapitułę Generalną na 1902 rok, aby współbracia bardziej uczestniczyli w kierowaniu Towarzystwem. Wielką radością musiało być dla niego otrzymanie w 1905 roku pierwszego papieskiego uznania dla jego męskiej wspólnoty zakonnej, tzw. *Decretum laudis*.

Troska o życie duchowe i nastawienie apostołskie

Zadaniem Założyciela stało się teraz bardziej niż w ostatnich latach dodawanie otuchy i pocieszanie współbraci, którzy działali w tak wielu krajach i placówkach, ale też i upominanie. Każdego roku w lecie podejmował męczące podróże wizytacyjne. Walczył o wspólne formy salwatoriańskiego życia zakonnego w duchu Towarzystwa, które przybrały postać reguł zakonnych. Trudził się ze wszystkich sił o głęboką jedność, ponieważ obawiał się, że brak oddania w życiu zakonnym i brak jedności mogły zagrażać rozkwitowi Towarzystwa i owocności jego apostołatów. Nawoływał do sumienności i wierności w życiu zakonnym, czuł się też przy tym przynaglany przez wizytatora, by jeszcze więcej wymagać i wprowadzać jednolitość w stylu życia, co obciążało niektórych współbraci i jego samego.

Jedna z wizytacji Kongregacji Krzewienia Wiary misji w Asam skierowała wzrok nie tylko na wielkoduszną pracę misjonarzy, ale wykazała też, że niektórzy z nich za bardzo się oddalili, tak że musieli zostać odwołani. Z powołaniem nowego prefekta misyjnego, który był jednocześnie przełożonym misjonarzy, zaczął się czas nowego rozkwitu misji.

Wprawdzie dwaj odwołani misjonarze rozpoczęli w 1906 roku w ich niemieckiej ojczyźnie kampanię prasową przeciw Towarzystwu i jego Założycielowi, wciągając innych w ostrą i niesprawiedliwą krytykę, tak że doszło do fali wystąpień, ale Ojciec Jordan przyjął je jako gorzkie, a jednocześnie oczyszczające Towarzystwo doświadczenie.

W tym samym czasie pojawiły się też niekorzystne skutki finansowej sanacji Towarzystwa wprowadzanej przez wizytatora. Zarządzenie wizytatora z 1901 roku, by przyjmować tylko tych kandydatów, którzy mogą sobie zagwarantować pełne utrzymanie, doprowadziło do zmniejszenia liczby przychodzących młodych członków właśnie w tym momencie, gdy wiele nowych placówek na całym świecie potrzebowało wzmocnienia, przede wszystkim misje w Assam, aby mogły rozkwitnąć. Druga Kapituła Generalna (1908) ujawniła napięcia pomiędzy Ojcem Jordanem a nowym przełożonym misji, Prefektem Apostolskim Ojcem Krzysztofem Beckerem. Ten ostatni chciał, aby jego misja była o wiele bardziej wspierana finansowo i personalnie. Ojciec Jordan obawiał się, że wyróżnienie pracy misyjnej zagroziłoby uniwersalnemu ukierunkowaniu apostołstwa. Trudności te przytłaczały go aż do trzeciej Kapituły Generalnej (1915). Cały ciężar tych lat rujnował jego zdrowie, przede wszystkim system nerwowy. W tych latach śmierć zabrała mu dwoje ważnych towarzyszy apostołskich: błogosławioną Marię od Apostołów, która odeszła do Boga w Boże Narodzenie 1907 roku, i umierającego w opinii świętości Ojca Bonawenturę Lüthena, który poświęciwszy się całkowicie dla Zgromadzenia, umarł 10 grudnia 1911 roku. Sam Ojciec Jordan miał świadomość zbliżającej się śmierci

w kwietniu i czerwcu 1902 roku. Prosił Boga, aby go uświęcił i przyjął (II/34).

Nowe plany założenia zakonu

Wcześniej – w 1894, a szczególnie w 1898 roku – Ojciec Jordan odczuwał wewnętrzne wezwanie, aby jeszcze więcej czynić dla zbawienia ludzi i założyć monastyczną wspólnotę. Jego *Dziennik Duchowy* pokazuje nam, jak w lecie 1901 roku znowu odżyły w nim te plany (II/30 n). Pod datą 20 i 21 listopada 1902 roku czytamy, że Ojciec Jordan czuje się obdarowany wizytą w grocie św. Benedykta w Subiaco. Fascynuje go to, że może się przyczynić do tego, że wszystkie narody i języki włączają się w pieśń pochwalną na cześć Boga: „Wszystkie kraje, wszystkie ludy, wszystkie pokolenia, wszystkie narody, wszelkie języki, chwalcie imię Pana!” (II/43). Cała seria notatek wskazuje jasno lub bardziej dyskretnie na to wewnętrzne wezwanie do założenia nowego monastycznego gromadzenia (II/38, 40, 42, 44, 74 n). Wprawdzie nigdy nie doszło do kroków rokujących nadzieje na sukces. Dla Ojca Jordana jednak owe plany oraz nieprzekraczalne trudności przy ich realizacji miały znaczenie, którego nie możemy tak łatwo przecenić. I tak widzimy go teraz zmagającego się z Bogiem, na którego ustawicznie napiera modlitwą i zaufaniem, ale nie dostaje żadnego widocznego potwierdzenia. *Dziennik Duchowy* nabiera w tym czasie nowego charakteru. Ukazuje lepiej niż dotąd zmaganie Ojca Franciszka od Krzyża z Bogiem w nieustrudzonej modlitwie i niepodważalnym zaufaniu.

II/33

Weź sobie do serca swoje postanowienia!

Czytaj je często!

29.12.1901

Wa. d. W.⁷

29.1.1902

O Boska Opatrzności!

Idź jednak z pełnym zaufaniem do twego najlepszego
Ojca!

On potrafi wszystko!

Bądź natrętny!

2.2.1902

Panie, nie zapominaj o ubogim, który jest w okropnej
opresji!

Ty jesteś moją nadzieją i moją ufnością. Należę
do Ciebie. Należę do Ciebie. Kieruj mną,
broń mnie!

17.2.1902

Modlić się.

25.2.1902

⁷ Możliwe, że chodzi o: „Wage das Werk”, tzn. „zaryzykuj dzieło”.

II/34

„Wzmocnij mnie duchem ochoczym!” (*Ps 51,14*).

Czas zmierza ku końcowi!

7.4.1902

Wszyscy, wszyscy, o tak, wszyscy!

20.5.1902

Wszzechmogący Boże, pomóż mi, abym zawsze czynił
Twoją wolę!

8.6.1902

Czas ucieka, śmierć i wieczność zbliżają się pośpiesznym
krokiem!

O Panie, uświęć mnie i przyjmij mnie.

9.6.1902

II/35

Dobra karność zakonna⁸ i dyscyplina!

16.7.1902

Jak rześkim, mocnym i prężnym czyni dobra
dyscyplina!

⁸ Chodzi tutaj o *wierność regułom zakonnym*.

Biada wam, przełożeni, jeżeli nie zważacie na dyscyplinę
i karność zakonną!

Pomyśl, jak ogromne szkody przynoszą właśnie pomiędzy
nam, zwłaszcza z przełożonymi!

Dlatego należy czynić wszystko, aby ich unikać,
względnie je usuwać.

O miłości, o miłości braterska!

22.7.1902

II/36

Bądź jednak prawdziwym ojcem wszystkich swoich
duchowych dzieci!

22.7.1902

Módl się dużo i pokładaj całą ufność w Panu, nawet jeśli
dopadnie cię oschłość i opuszczenie!

Bez Pana nie możesz nic!

„Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci,
którzy go wznoszą” (*Ps 127,1*).

Panie, Tobie samemu niech będzie chwała
i uwielbienie!

Wszystko mogę w Tobie!

Rzym, 22.7.1902

II/37

Przełożony musi być w rękach Bożych, tak jak pióro
w ręku pisarza (św. Joanna de Chantal).

Hamont (*Belgia*), 3.8.1902

Przez małe wykroczenia szatan doprowadza nas tak
daleko, że tracimy nasze powołanie. Jedno jedyne
wykroczenie uderza mnie bardziej niż sto prześladowań
(św. Alfons Ligurio).

Trzy słowa muszę mieć przed oczyma: głuchy
– niewidomy – niemy. Chcenia i niechcenia niech nie
będzie we mnie (bł. br. Gerardo Majella).

3.8.1902

Cierp dla Chrystusa! Nie trać nadziei!

5.8.1902

„Tych, którzy Mnie szanują, szanuję i Ja, a tych, którzy
Mnie znieważają – czeka hańba” (1 Sm 2,30).

20.8.1902

II/38

Ufaj Panu i nie trać nadziei! On wszystko potrafi.

13.9.1902

Ciebie jedynie, o Panie, niech wysławiają dzień i noc.

„Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem straż: cały dzień i całą noc nigdy milczeć nie będą” (*Iz 62,6*).

Albo cierpieć, albo umrzeć (św. Teresa z Avila).
22.10.1902

Uważajcie lekcje katechizmu za jedno z głównych zadań
Towarzystwa Boskiego Zbawiciela!
30.10.1902

Bojaźń Pańska!
15.11.1902

II/39

Święty Benedyckie, módl się za mną!
Wszyscy święci mężczyźni i kobiety zakonu
benedyktyńskiego, módlcie się za mną!

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (*Flp 4,13*).

Bądź ojcem według woli Bożej!
Subiaco, 20.11.1902

21 listopada 1902 roku długo modliłem się w grocie,
w której św. Benedykt prowadził tak święte życie.
Tam widać jako wzór statwę (*świętego*) i koszyk jako
symbol Boskiej Opatrzności i krzyż jako znak
zbawienia.

Otrzymałem dzisiaj wiele łask. Obym mógł jednak
zawsze święcie żyć i święcie umrzeć!

21.11.1902

II/40

Pisz, mów, wstawiaj się za tym, czy chcą słuchać, czy
nie, w niestrudzonym i cierpliwym pouczeniu i prośbie...
w zaufaniu do Bożej wszechmocy! (według 2 Tm 4,2).

21.11.1902

Mój Boże, jaki biedny i nędzny jestem! Lecz dzięki Tobie
potrafię wszystko. Tobie jedynie niech będzie zawsze
wszelka chwała!

21.11.1902

Ze świętem Ofiarowania Maryi w Świątyni rozpoczyna
się nowa era⁹.

Odnów tymczasem swoje siły przez nawiedzenie
sanktuariów!

Módl się tam gorliwie, przynieś swoje nieustanne
prośby przed Wszechmogącego! Wzdychaj
i błagaj z największą pokorą i z doskonałym
zaufaniem!

⁹ Por. II/42 i wprowadzenie 8, część 3!

II/41

Twój jestem, Panie, pomóż mi! Popatrz jednak na te
liczne potrzeby, które mnie dręczą!
We wszystkim niech się stanie Twoja wola!
28.11.1902

Nacieraj na Boga w modlitwie! Nie daj się niczemu
powstrzymać!
30.11.1902

„Ale jakąż jest nasza nadzieja albo radość, albo wieniec
chwały? Czyż nie wy nią będziecie przed Panem naszym
Jezusem Chrystusem w chwili Jego przyjścia?”
(1 Tes 2,19).

Troszcz się nieustannie i staraj, żeby wszystko
w Towarzystwie było jak najbardziej doskonałe.
6.12.1902

II/42

Nalegaj jednak wszędzie na lekcję katechizmu! Owoce
będą wielkie i nie do opisania.
8.12.1902

Panie, zamierzam na Twoją chwałę i dla zbawienia dusz
(odpowiednio do ustalonego na s. 16 celu) założyć także
jeden zakon dla kobiet i jeden dla mężczyzn. Oni winni

dniem i nocą słać Twoje imię i z prośbami stawać przed Tobą.

Panie, pomóż mi! W Tobie złożyłem moją nadzieję, zaufałem, nie będę zawstydzony na wieki.

(Mnisi i mniszki).

10.12.1902

W zakonie żeńskim powinny być siostry chórowe i siostry świeckie¹⁰.

II/43

Strój zakonny niech będzie podobny do wschodniego. Obok modlitwy, rozmyślenia, modlitwy chórowej i ćwiczeń pokutnych powinno być kultywowane też studium; jednak nie powinno zabraknąć koniecznego wypoczynku.

Wszystkie kraje, wszystkie ludy, wszystkie pokolenia, wszystkie narody, wszelkie języki, chwalcie imię Pana!

17.12.1902

Panie, Tobie jedynie niech będzie wszelka cześć i chwała po wszystkie wieki. Amen.

17.12.1902

¹⁰ Ojciec Jordan ma na myśli podział obowiązków w monastycznie zorientowanych zakonach żeńskich, dla tych, które przede wszystkim oddają się modlitwie, i tych, które przejmują na siebie pozostałe zadania w zakonie.

II/44

Gdybym jednak miał we wszystkich miastach
przynajmniej zastęp Bogu poświęconych kobiet, które
by dniem i nocą przed Najświętszym Sakramentem
adorowały ukrytego pod postacią chleba Zbawiciela
świata!

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (*Flp 4,13*).

Katechizm! – katechizm!

28.12.1902

„Panie, pomóż mi!” (*Ps 109,26*).

„Nasza pomoc jest w imieniu Pana, który stworzył niebo
i ziemię!” (*Ps 124,8*).

Powstań jak ogień!

Wszchemogący Boże, wysłuchaj mnie, wspomóż mnie
potężną dłonią!

3.1.1903

II/45

Panie, dlaczego mnie opuściłeś?
Wszchemogący Boże, pomóż mi!
Powstań, przyjdź mi z pomocą!

Panie, Ty jesteś Wszechmocny, dlaczego mi nie pomagasz?

Tylko Tobie ufam, bo Ty jesteś moją mocą i moją ucieczką!

14.1.1903

W Tobie, o Panie, złożyłem nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki.

23.1.1903

II/46

Wszechmogący Ojczy,
popatrz na Krew Twojego Jednorodzonego Syna,
popatrz na rany Twojego Jednorodzonego Syna,
popatrz na Twojego ukrzyżowanego Jednorodzonego Syna,

popatrz na Jezusa, Zbawiciela świata!

Wysłuchaj mnie! Wysłuchaj mnie! Powstań, przyjdź mi z pomocą! Wspomóż mnie potężną dłonią!

O Maryjo, Matko Boża i moja Matko, wstawiaj się za mną!

29.1.1903

Ojczy, chcę uratować wszystkich!

Cud!

II/47

W świętej postawie – w Bożym przepowiadaniu
– w doskonałym przykładzie¹¹.

„Niechajże ziemia się otworzy i wyda Zbawiciela!”
(Iz 45,8).

O Jezu, Zbawicielu świata!
Patrz, patrz, oto jestem! Pomóż mi!

*O Domine, O Salvator mundi
adjuvare me. Adjuvare me.*

*In suis domine, adjuva
me ut salvetur omnes,
ad omnia paratus sum
tua gratia et omnia iustitia.*

12. 2. 03.

*Omnibus debitor es, omni-
bus-omnibus-omnibus!
Hec! animas percutit!
Plangite et flete amare!*

12. 2. 03.

¹¹ Można by postawić z przodu: Ludzi zdobyć dla królestwa Bożego.

Ty wiesz, Panie, pomóż mi, żeby wszyscy zostali uratowani.

Z Twoją łaską jestem gotowy na wszystko i zniosę wszystko.

12.2.1903

Wszystkich jesteś dłużnikiem, wszystkich – wszystkich – wszystkich!

Biada! Dusze idą na zagładę!

Płaczcie i żałajcie się gorzko!

12.2.1903

II/48

Zwróć się do Boga; ludzie cię nie rozumieją!
Od Niego pochodzi światło i moc.

„Lepiej się uciec do Pana, niż pokładać ufność w człowieku.

Lepiej się uciec do Pana, niżeli zaufać książętom”.

„Pan, moja moc i pieśń, stał się moim Zbawcą”
(Ps 118,8-9,14).

21.2.1903

Wszechmogący Panie, jedynie Tobie ufam. Ty jesteś moją mocą i moją podporą, Ty jesteś Zbawicielem świata! Pomóż mi, pomóż mi! Powstań, przyjdź mi z pomocą!

3.3.1903

II/49

Ojcze Miłosierdzia, spełnij mocą zasług naszego Pana
Jezusa Chrystusa to, czego pragnę z utęsknieniem!
O Matko Boża! Matko moja! Maryjo!
Wszyscy Święci Boży, wstawiajcie się za mną!
3.3.1903

Troszcz się o swoje zdrowie!
6.3.1903

O, gdyby jednak poznano, jak wielka siła leży w czytaniu
duchowym, szczególnie w lekturze żywotów świętych!
Nie wszyscy potrafią dobrze odprawiać rozmyślanie
i wyciągać z niego odpowiednie korzyści. Wszystko
powinno być kultywowane: czytanie – modlitwa
– medytacja.
8.3.1903

II/50

Ze względu na ukrzyżowanego Zbawiciela: nie pozwól się
nigdy i pod żadnym pozorem zdeprymować, lecz pracuj
nieustannie nad uświęceniem swoim i innych! Mocno
ufaj Temu, przez którego wszystko możesz!
Nie trać jednak ani chwili!
16.3.1903

Pasterz, który milczy, zabija (Ojciec P. Chaignon).
17.3.1903

O Jezu, mój Zbawicielu, należę do Ciebie.
17.3.1903

Zaufaj Panu, zaufaj Wszechmocnemu Bogu!
9.4.1903

O Jezu, Salvatore meus sum.

17.3.03

*Confide in Domino. Et cum,
fide in deo Omnia
potente.*

9.4.03.



II/51

Pakt

pomiędzy Wszechmocnym a jego najmniejszym
stworzeniem:

1. Wspomniane stworzenie oddaje siebie Stwórcy raz na
zawsze¹².

¹² Ojciec Franciszek Jordan zaczyna swój pakt, zawarty w dniu Wszystkich Świętych 1891 roku (zobacz I/202-203), zapisywać na nowo, przerywa go, a następnie kontynuuje na s. II/52-53.

Panie, pomóż mi!

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

20.4.1903

Bogu samemu niech będzie wszelka cześć i chwała.

II/52

Pakt

pomiędzy Wszechmocnym a jego najmniejszym
stworzeniem:

1. Wspomniane stworzenie oddaje siebie samego raz na
zawsze swemu Wszechmogącemu Stwórcy.
2. Stworzenie daje teraz i w przyszłości swemu Stwórcy
wszystko, co mu Stwórca dał, daje i jeszcze będzie
dawał.
3. Stworzenie poddaje Jego panowaniu cały krąg ziemi,
mianowicie wszystkich obecnych i przyszłych ludzi
Jego panowaniu, aby oni Go poznali, kochali Go
i Jemu służyli i w ten sposób zostali uratowani.
Przy tym ufa z całych sił w pomoc Wszechmogącego
Boga, a w żadnym razie nie w ludzi.
4. Stworzenie chce przyprowadzić też wszystkie
nierozumne stworzenia do służby Najwyższemu
Bogu.

II/53

Stworzenie spodziewa się od Wszechmogącego, przez zasługi naszego Pana Jezusa Chrystusa i za wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy Maryi, pełnej ufności:

1. Stwórca ozdobi swoje stworzenie wielką świętością, a szczególnie pokorą, aby ono mogło tak dobrze jak to możliwe stać się odpowiednim narzędziem Boskiej Opatrzności i dochowało wiernie swoich przyrzeczeń. On przyjmie je po tym życiu do wiecznych radości.
2. Stwórca dopomoże też potężną dłońią w swojej Wszechmocy stworzeniu w wypełnianiu postanowień.

20.4.1903

II/54

O Jezu, Zbawicielu świata!

2.5.1903

Zrzuć jednak wszystkie swoje troski na Pana!

5.5.1903

Łaski, które otrzymujemy, są odmierzane według naszego zaufania (święci Doktorowie Kościoła).

9.5.1903

„Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał” (J 4,34).

21.5.1903

„Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12,49).

26.5.1903

Nie za dużo - !

27.5.1903

II/55

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki.

7.6.1903

„Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć, wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do Anioła, niszczyciela ludności: «Wystarczy! Cofnij rękę!» (*Dawid wołał do Pana:*) To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca!»” (2 Sm 24,16 n).

9.6.1903

Wielkie cierpienia i smutki, które ustały dzisiaj wieczorem: cierpienia wewnętrzne i zewnętrzne.
Ach, mój

II/56

Ojcze, jakże biednymi stworzeniami jesteśmy!
27.6.1903

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.
28.6.1903

Podróże są bardzo pożyteczne dla głoszenia sprawy
Bożej. Nie zaniedbuj ich, nawet gdy przychodzą ci
z trudem.
12.7.1903

Panie, kieruj moimi drogami!
Tobie jedynie ufam. Ty jesteś moją nadzieją, moją mocą,
moim oparciem.
Mój Boże, jestem Twój! Pomocy moja!
19.7.1903

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.
Panie, na Ciebie zrzucam moją wielką troskę!

II/57

„Kto nie chce pracować, niech też nie je” (2 Tes 3,10).
21.7.1903

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

22.7.1903

Moc dobrego dzieła leży w wytrwałości
(św. Grzegorz Wielki).

26.7.1903

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

„Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie; osłonię go,
bo uznał Moje imię. Będzie Mnie wzywał, a Ja go
wysłucham i będę z nim w utrapieniu, wyzwolę go
i sławą obdarzę.

II/58

Nasycę go długim życiem, ukazę mu moje zbawienie”
(Ps 91,14-16).

27.7.1903

O Panie, Ty jesteś moją nadzieją i moją mocą! Na Ciebie
przerzucam moją troskę i moją potrzebę.

1.8.1903

Czekamy na nowego papieża, którego Ty, Panie,
wybrałeś.

Szczerze unikaj wszelkiego zła!

1.8.1903

Wiedza – roztropność – sprawiedliwość – miłość.

2.8.1903

Bądź mocny i silny w słowie i czynie dla chwały Bożej
i dla zbawienia dusz!

2.8.1903

II/59

Jak postępuje dobry dowódca oddziału?

Kardynał Sarto został dziś wybrany na papieża: Pius X.

4.8.1903

Stale postępuj naprzód w imię Pana, aby osiągnąć cel.
Hamberg, 11.8.1903

Pracuj, cierp, znoś, módl się, wzdychaj, ufaj Bogu!

Czyń wszystko – wszystko – wszystko dla Niego!

O, jak dobry jest On dla ciebie! Gdybyś mógł jeszcze
lepiej to pojąć!

20.8.1903

II/60

„Wierność Pańska trwa na wieki” (*Ps 117,2*).
Hamberg (*obok Passau*), 30.8.1903

Wszystko dla Boga, wszystko – wszystko.
Oddaj Mu się cały i bez reszty!
O mój Boże, i moje wszystko!
12.9.1903

Moją największą pokutą jest życie wspólne
(św. Jan Berchmans).
13.9.1903

Święty Bernardynie, módl się za nami.
19.9.1903

Pokora i ufność Bogu!
O Boże, jak jesteś dobry, a jak źli my jesteśmy!
25.9.1903

II/61

Święty Michale Archaniele, książę niebieskich zastępów,
módl się za nami – módl się za nami – módl się za nami.
29.9.1903

O Panie, okaż mi Twoją wolę! Jeśli mi pomożesz, jestem gotowy na wszystko¹³.

29.9.1903

II/62

Przez miłość i łagodność.

8.10.1903

Cierp, módl się i pracuj dla świętej sprawy Bożej i ufaj mocno Temu, który wszystko może!

Welkenraedt (*Belgia*), 20.10.1903

Z posłuszeństwa wobec rozporządzeń przełożonych wynika jeszcze jedno dobro: każdy nabiera pewności, że nie szukał we własnych dążeniach siebie samego, lecz wyłącznie Chwały Bożej i zbawienia dusz (Obwieszczenie Jego Eminencji Kardynała Wikariusza Pietra Respighiego, 1.10.1903).

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki.

28.10.1903

¹³ Następna notatka pod datą 7.10.1909 została skreślona przez Ojca Jordana, dlatego nie została tutaj ujęta.

II/63

Ślepy – głuchy – niemy!
30.10.1903

„Kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy” (Rz 8,9).
30.10.1903

Gdy was zapytają, do kogo należycie¹⁴, to mówcie:
Należę do Towarzystwa Boskiego Zbawiciela!
31.10.1903

O Jezu, Zbawicielu świata, weź mnie całego
w posiadanie! Jestem Twój!
31.10.1903

Pokorny wyznaje swoją winę i swoją słabość, pyszny stara
się je ukryć za brudem innych.
1.11.1903

II/64

Panie, moja tęsknota nie jest ukryta przed Tobą!
5.11.1903

¹⁴ To typowy dla regionu, z którego pochodził Ojciec Jordan, sposób pytania zadawanego dzieciom przez dorosłych o określenie swojej rodziny.

O Jezu, o Jezu, o Jezu!
Ty wiesz, Ty możesz i Ty chcesz.
Pomóż mi; tylko Tobie ufam!
8.11.1903

List okólny o posłuszeństwie członków!
13.11.1903

Ty, o Panie, jesteś moją nadzieją,
Ty jesteś moją mocą,
Ty jesteś moją podporą,
Ty jesteś moją pomocą,
Ty jesteś moim potężnym wspomożycielem,
w Tobie pokładam całą moją nadzieję i całą moją ufność!
15.11.1903

II/65

Zawsze się modlić i nie ustawać!
16.11.1903

Musimy się modlić; bo dla tego, kto wierzy, wszystko
jest możliwe.
16.11.1903

Nacieraj jednak na kochanego Boga! On przecież
wszystko może!
16.11.1903

Z domu macierzystego jako centrum powinny wychodzić ciągle utrwalanie i odnowa Towarzystwa, dlatego że tutaj są kształceni klerycy wszystkich domów, względnie prowincji.

18.11.1903

Dziś Jego Świątobliwość Pius X przesłał mi pozdrowienia i błogosławieństwo.

20.11.1903

Bogu samemu niech będzie cześć i chwała!

20.11.1903

II/66

Używaj tych kluczy: ufność w Bogu i modlitwa!

20.11.1903

Uprawiaj dobrze moją winnicę!

22.11.1903

Panie, Wszechmogący Ojcze, przez zasługi naszego Pana Jezusa Chrystusa, wysłuchaj mnie prędko!

23.11.1903

Łagodność jest tak konieczna.

O Jezu, naucz nas być łagodnymi według Twojego Serca! (por. Mt 11,29).

24.11.1903

Raczej umrzeć, niż nie być łagodnym!

27.11.1903

Audienca u Jego Świątobliwości Piusa X.

‘Ono (Towarzystwo) jest mocno rozkwitającym s.’¹⁵.

Napełnijcie cały świat! Kładę Wam na sercu Stany
Zjednoczone’.

29.11.1903

II/67

Nie trać nadziei, ufaj Panu! Naprzód, zawsze w Panu!

4.12.1903

Nie bądź pobłażliwy, nie toleruj żadnej zwłoki. Przez odkładanie coś nie staje się lżejsze, lecz cięższe; a jeśli już cięcie musi być dokonane, to zaraz i zdecydowanie.

Niech wszyscy wyjdą naprzeciw Nam i Naszemu słowu z zaufaniem, z którym związana jest łaska i błogosławieństwo niebiańskie.

(Pius X w liście z 22 listopada 1903 roku do Kardynała Wikariusza o śpiewie kościelnym)¹⁶.

29.12.1903

¹⁵ Skrót „s.” mógł być zastosowany dla włoskiego słowa *seme* = ziarno. Wydaje się, że słowa Papieża miały Ojca Jordana umocnić.

¹⁶ W tym liście Pius X zajmuje stanowisko w sprawie reformy muzyki kościelnej w kościołach i kaplicach Rzymu.

II/68

Troszcz się o wszystkich i każdego z osobna, aż przyjdę!
4.1.1904

Zaparcie się siebie jest wyróżniającą cechą świętości!
16.1.1904

Wczoraj byłem u Ojca Świętego Piusa X, a dziś
wysłaliśmy czterech misjonarzy apostołskich do Assam.
17.1.1904

Nocna modlitwa – skarb!
18.1.1904

O Jezu, Zbawicielu świata,
Ty wiesz, za czym tęsknię,
Ty jesteś Wszechmogący,
Tobie powierzam wszystko.
W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.
23.1.1904

II/69

Pomóż mi Jezu, Jestem Twój!
Czasie, jakże jesteś cenny!
Zdaj sprawę ze swego czasu!
28.1.1904

Nigdy nie zapominaj, że dla sprawy Bożej musisz się cały poświęcić!

31.1.1904

O Jezu, pomóż mi; mam tak wiele trudności. Wskaż mi drogę, którą mam iść!

Jeśli chcesz, chcę to chętnie zrobić z Twoją pomocą.

O Maryjo, pomóż mi, w dniu Twego święta!

Dla chwały Bożej i dla zbawienia dusz chcę zacząć, jeśli Tobie się podoba.

2.2.1904¹⁷

II/70

O Jezu, jestem w wielkiej opresji. Panie, wskaż mi drogę, którą mam iść!

3.2.1904

O wiele więcej modlić się i ufać Bogu!

6.2.1904

Módl się usilnie! Módl się i ufaj Panu!

13.2.1904

Wszystkie kraje, wszystkie narody, wszystkie plemiona, wszyscy ludzie. Wszystkich jesteś dłużnikiem!

¹⁷ Święto Ofiarowania Pańskiego, Matki Boskiej Gromnicznej.

Nie spocznijcie, aż wszyscy Jezusa Zbawiciela poznają,
pokochają i będą Mu służyć!

Matko Zbawiciela, módl się za nami.

14.2.1904

II/71

O Panie Wszechmogący, pomóż mi! Zobacz, oto jestem!
W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

Wszyscy – wszyscy – wszyscy!

O Jezu, Zbawicielu świata, pomóż mi swym potężnym
ramieniem!

14.2.1904

O Jezu, pomóż mi!

Dla Ciebie chcę żyć, dla Ciebie chcę umrzeć.

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

Na wszystko jestem gotów; Panie, pomóż mi!

Z głośnym krzykiem wołam do Ciebie, Panie, wysłuchaj
mnie!

Objaw Twoją potęgę! Jezu, chcę rozgłaszać Twoje Imię.

Ty wiesz, jak mnie do tego nagli!

16.2.1904

II/72

Chętnie chcę się podjąć trudu, by dokonać dzieła,
o którym Ty wiesz. Pomóż mi!

16.2.1904

Ja, więzień w Panu (*por. Flm 1,1*).

Spójrz, jestem uwięziony w duchu (*por. Dz 20,22*).

20.02.1904

Byłem dzisiaj sam jeden na prywatnej audiencji u Ojca
Świętego Piusa X z polecenia Jego Ekscelencji biskupa
N.N.

20.2.1904

Jeśli chcesz coś uzyskać od Pana, otrzymasz to przez
modlitwę, cokolwiek by to było.

23.2.1904

O Jezu, ilu tylko zechcesz!

Będę głosił Twoje Imię. Pomóż mi potężną dłonią!

25.2.1904

O Niepokalana Dziewico, módl się za mną!

25.2.1904

II/73

Stwórz, Panie, nowe siły walczące dla Twojej chwały i dla
zbawienia dusz!

O Niepokalana Dziewico!

3.3.1904

O Wszchemogący Boże, pomóż mi! Cały jestem Twój!

6.3.1904

Módl się nieustannie!

Musimy się stale modlić!

6.3.1904

Nic nie rośnie, chyba że w cieniu krzyża.

12.3.1904

O Jezu, wysłuchaj mnie!

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

13.3.1904

II/74

Im serdeczniej ktoś jest miłowany, tym boleśniejsze
ciosy musi wycierpieć też w tym życiu (św. Wawrzyniec
Justiniani).

22.3.1904

Spokojnie, z oddaniem! Spokojnie – nie forsować!
26.3.1904

Niech nic nie będzie dla ciebie za trudne!
Czyń, co postanowiłeś!
1.4.1904

Panie Wszechmogący, pomóż mi! Pokaż mi Twoją wolę!
Zobacz, oto jestem!
W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.
1.4.1904

Teraz, Panie!

II/75

Poświęć codziennie po południu dwie godziny dla
świętego dzieła, jeśli Bóg tak chce!
3.4.1904

Wszechmogący Ojczy, pomóż mi przez zasługi naszego
Pana, Jezusa Chrystusa!
3.4.1904

Rozważaj często to treściowo znaczące zdanie:
Nie ufaj sobie, lecz złóż całą swoją ufność w Bogu,
a będziesz mógł wszystko!
14.4.1904

Panie, pozwól mi jednak, bym zjednoczony ściśle
z Tobą, wszystkich prowadził do Ciebie!
20.4.1904

II/76

Staraj się jednak o to, żeby twoje dzieci duchowe stale
współpracowały w pełnej harmonii z biskupami i klerem
diecezjalnym, a przede wszystkim z Ojcem Świętym,
Namiestnikiem Chrystusa.
26.4.1904

Panie, Boże Wszechmogący, ukaż mi i naucz mnie
Twojej woli!
Zobacz, jestem gotów; Ty natomiast, Panie, pomóż mi!
16.5.1904

(Jedno i drugie jest równie ważne):
Obietnica Wszechmogącego –
zaufanie potrzebującego –
30.5.1904

II/77

Nie pozwól zaszkodzić sobie żadnemu krzyżowi,
żadnej goryczy, żadnemu smutkowi, niczemu, co
przeszkadzałoby twojej gorliwości dla świętej sprawy Bożej!
12.6.1904

Panie, powstań i pomóż mi!
Nowe siły walczące dla Twojej chwały i dla zbawienia
dusz!
Ach! Czas jest krótki; wybaw mnie szybko!
19.6.1904

Chcę! Nie chcę!
28.6.1904

Bez ascezy nie ma gorliwego kapłana.
(Kardynał Svampa, Bolonia, do Piusa X).
7.7.1904

II/78

„Z całego serca zaufaj Bogu, nie polegaj na swoim
rozsądku.
Myśl o Nim na każdej drodze, a On twe ścieżki
wyrówna” (Prz 3,5 n).
30.7.1904

Bądź wobec wszystkich w każdym czasie wesół
i pogodny w Panu!
31.7.1904

Nieustannie dąż do tej świętości, której tak bardzo
domaga się twoje powołanie.
27.8.1904

O, jak dobry jesteś, o Boże! Pomóż mi wszędzie wysławić
Twoje imię i ratować dusze!

Meran, 11.9.1904

II/79

Nie przesadzać!

16.9.1904

Choćby spadły na ciebie jakiekolwiek cierpienia, stale
podążaj naprzód w Panu, zgodnie z postanowieniem ze
strony 52., niewzruszenie ufając Panu.

18.9.1904

Bez lęku – bez bojaźni!

20.9.1904

O, jak wiele dusz ginie! Panie, pomóż mi potężną dłońią!
Zobacz, jestem Twój!

Wiedeń, 19.10.1904

Stale się modlić i nie ustawać! Módl się usilnie, jeszcze
usilniej, najusilniej!

17.11.1904

II/80

Boże Wszechmogący! Wysłuchaj mnie przez zasługi
naszego Pana, Jezusa Chrystusa! Nie zwlekaj! Powstań,
pomóż mi!

20.11.1904

Ufność – ufność w Bogu, dzięki któremu wszystko
możesz.

27.11.1904

„W (...) ufności leży wasza siła” (*Iz 30,15*).

1.12.1904

Panie, pomóż mi! W ufności zniosę wszystko dla Ciebie!
Działaj – działaj!

Cierpieć – cierpieć – cierpieć – cierpieć!

5.12.1904

Całą moją nadzieję i całą ufność pokładam tylko
w Tobie, o Wszechmogący Ojcze!

11.12.1904

II/81

Pisz – pisz – pisz – na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz!

11.12.1904

Kto chce dokonać wielkich rzeczy, musi być człowiekiem modlitwy.

14.12.1904

Zaangażuj się, zaangażuj się w pełni i całkowicie w to, żeby wszyscy zostali uratowani! Cokolwiek cię spotka gorzkiego, obraźliwego, upokarzającego, krytycznego, uznaj to za rzecz bez znaczenia.

20.12.1904

O, jak niezmiernie dużo dobrego może się wydarzyć przez jedno takie – pismo!

24.12.1904

II/82

Ufność i modlitwa – modlitwa i ufność!

Chcę iść dalej w Imię Najwyższego! On jest moją ucieczką i podporą! On sam jest moim Opiekunem i moim Zbawicielem; kogo miałbym się lękać?

4.1.1905

Boże mój, Boże mój, dlaczego nie pomagasz mi potężną dłoń!

Wszyscy – wszyscy – wszyscy!

Zobacz, jestem tu! Jestem Twój.

Powstań, Panie, i pomóż mi!

4.1.1905

Święty – święty!

4.1.1905

II/83

„Patrzcie, oto posyłam po wielu rybaków – wyroczenia
Pana – by ich łowili” (Jr 16,16).

6.1.1905

Wszechmocna modlitwa!

20.1.1905

Wielkie niebezpieczeństwo grozi państwu, w którym
nie szanuje się autorytetu i rani przykazanie miłości
bliźniego, do której jest się zobowiązanym także
wobec wrogów.

22.1.1905

Módl się usilnie z największą pokorą i największą
ufnością do Boga Wszechmocnego!

Panie, pomóż mi! Powstań i przyjdź

II/84

mi z pomocą! Zobacz, jestem gotów!

22.1.1905

Panie, Ty sam jesteś moją ucieczką i moją podporą!
Nawet gdy presje i lęki biorą górę, nie załamuj się, lecz
ufaj Panu!

Działaj, dopóki możesz!

Dbaj o swoje zdrowie i bądź posłuszny!

29.1.1905

Różańce – różańce!

29.1.1905

Czas wieczorny i noc spożytkuj na modlitwę!

7.02.1905

Módlcie się nieustannie! (*Por. Łk 18,1*).

13.2.1905

II/85

Obstawaj przy tym, aby dużo się modlono! Wszyscy
winni stać się mężami modlitwy.

13.2.1905

Panie, Wszechmogący, Ty wiesz!

Ufając Twojej Łasce, mogę wszystko.

Przez zasługi naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego
Syna Jednorodzonego, powstań i pomóż mi – dla Twojej
chwały i dla zbawienia dusz!

5.3.1905

Posłuszeństwo!

Chrystus „stał się posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (*Flp 2,8*).

Głuchy – ślepy – niemy (bł. br. Gerardo Majella).

7.3.1905

II/86

‘Odeszły zakony nawet od pierwszej gorliwości, to jednak świadczą mi wielkie usługi, dodał Bóg. Czym byłby świat, gdyby już nie było żadnych klasztorów?’¹⁸.

7.03.1905

O Jezu, Synu Boga Żywego, jestem cały Twój!
Dla Ciebie cierpieć! Wszystko dla Ciebie!

O, chwilo niewypowiedzianej łaski!

7.3.1905

Więcej przewycięzania siebie!

9.3.1905

O, módl się jednak do Boga, który wszystko może!

Wszystko dla Ciebie, o Boże!

Wzywaj także częściej ufnie św. Józefa, aby

¹⁸ Cytat nieznanego autora.

II/87

on uzyskał dla ciebie wielką łaskę.
19.3.1905

Powołaj do życia dla Chwały Bożej i dla zbawienia dusz
zgromadzenie na cześć Niepokalanej Dziewicy Maryi
– z pomocą Bożą!

Panie, pomóż mi! Ufając Tobie, jestem gotów na
wszystko.

O Zbawicielu, stałeś się dla mnie człowiekiem, powstań
i pomóż mi potężną dłonią.

Matko Boża, bądź moją Opiekunką i moją potężną
Wspomożycielką!

24.3.1905, wigilia Zwiastowania NMP

Jeśli nawet wewnętrzne i zewnętrzne cierpienia są tak
wielkie, jeśli cię dręczą ciemności i lęki i

II/88

jeśli nie widać już żadnego wyjścia, to ufaj mocno
Bogu, zjednocz się z Nim jeszcze mocniej i trzymaj się
niewzruszenie swoich postanowień! Bóg nie będzie cię
doświadczał ponad siły; doprowadzi sprawę do dobrego
końca.

Stale naprzód w Panu!
9.4.1905

Święta Tereso, módl się za mną!

11.4.1905

Założ z pomocą Bożą zgromadzenie na chwałę Bożą
i dla zbawienia dusz!

O, jak wiele dobrego może się wydarzyć!

19.4.1905

II/89

„Głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę [w razie
potrzeby], wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą
cierpliwością, ilekroć nauczasz!” (2 Tm 4,2).

20.4.1905

Jego (perswazja) nawiedzenia przynoszą duszy pokój
i pociechę.

1.5.1905

Boża Wola i największa Chwała Boża!

2.5.1905

O, jak ważne jest to, żeby każdy na swoim miejscu
wykonywał swoje obowiązki!

6.5.1905

II/90

Działaj mężnie!

13.5.1905

Nalegaj wciąż i wszędzie na to, żeby każdy na swoim stanowisku wykonywał swoje obowiązki!

22.5.1905

Przesada bardzo szkodzi.

26.5.1905

Św. Paweł! Św. Paweł! Św. Paweł!

3.6.1905

Za dużo też szkodzi bardzo w pewnych okolicznościach. Może wywołać poważne pokusy.

19.6.1905

Panie Wszechmogący, pomóż mi! Tobie ufam. Ty jesteś moją nadzieją i moją mocą. Zobacz, jestem gotowy!

20.6.1905

II/91

Uprzejmość w charakterze i stałość w kierownictwie. Im autentyczniejsze życie zakonne, tym mniej krzyży – i odwrotnie.

27.6.1905

Tak rozkazywać, żeby się chętnie posłuchało!
O Boże, pomóż mi, zgodnie z paktem!
1.7.1905

Uczyń to – na chwałę Bożą – tak jak tylko jest to
możliwe.
3.7.1905

Stale naprzód w Panu!
Lochau (*obok Bregenz, Austria*), 25.7.1905

II/92

Więcej przewycięzania siebie, zwłaszcza wieczorem!
Częściej być sam na sam z Bogiem; częściej przebywać
samotnie przed tabernakulum, oderwany od wszystkiego!
Athus (*Belgia*), 3.8.1905

Potrzebujesz więcej spokoju. Nigdy nie pracować za
długo, bez odpoczynku w międzyczasie. Tak możesz
więcej zdziałać dla świętej sprawy Bożej.
Hamont (*Belgia*), 6.8.1905

Nawet jeśli nie widzisz żadnego wyjścia, zaufaj Bogu
i czyn swoje obowiązki! Pan ci pomoże!
Meseritsch (*Morawy/Czechy*), 19.8.1905

Największa Chwała Boża i zbawienie dusz!
18.9.1905

Najświętszy Sakrament - Krzyż - Matka!

24.9.1905

II/93

Łagodność i cierpliwość, o, jak potężne są to środki!

8.10.1905

Dla tych, którzy w szóstym przykazaniu nie są utwierdzeni, bądź bardzo surowy w przyjmowaniu i nie przyjmuj ich w ogóle.

Wobec innych kieruj się raczej łagodnością i cierpliwością, jednak z surową ostrożnością!

8.10.1905

Oderwany od wszystkich stworzeń!

Wszystko z miłości do Boga!

Wszystko z miłości do Boga!

Wszystko z miłości do Boga!

31.10.1905

II/94

Również w rozmowach przypisuj wszelkie dobro tylko Bogu.

Mój Ojciec - moja Matka!

24.11.1905

Posłuszeństwo – posłuszeństwo!

27.11.1905

O mój Boże i Panie, Wszechmogący Ojcze!

Pomóż mi ze względu na zasługi Jezusa!

O Matko Boża, wstawiaj się za mną!

3.12.1905

Panie, Wszechmogący Boże, jakże jestem gnębiony!

Zobacz, jestem gotów! Spójrz na Krew Twojego Syna!

10.12.1905

II/95

Wszechmogący Boże, cały jestem Twój!

Pomóż mi potężną dłonią!

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie zawstydzę się na wieki.

6.1.1906

Zaufaj Bogu Wszechmogącemu, który kieruje

Towarzystwem i je ochrania!

17.1.1906

Wszechmogący Ojcze, przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa, pomóż mi, żebym mógł wykonać tak wiele, jak się Tobie podoba, dla Twojej chwały i dla zbawienia dusz.

1.2.1906

Strzeż się osądzania, szczególnie wyżej postawionych,
którzy mają szerszą perspektywę (Beissel SJ)!

18.3.1906

II/96

Duch Boży kocha ciszę, pokój i porządek. Nie mieszka
w zdenerwowaniu. Unikaj więc pośpiechu, niepokoju,
pochopności i nadgorliwości, szczególnie w sprawach
ważnych!

1.4.1906

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, aby Tobie zawsze
i wszędzie składano dzięki, Panie, Ojciec Święty,
wszechmogący wieczny Boże!

8.4.1906

Spokojnie! Bóg chce tego.

17.4.1906

Panie Wszechmogący, powstań i pomóż mi! Ty jesteś
moją mocą, moim wsparciem. Ty

II/97

jesteś moją nadzieją!

Święty Józefie, bądź moim potężnym Orędownikiem!

Bogu samemu niech będzie cześć i chwała po wszystkie wieki. Amen.

6.5.1906

„Ukazali się Mojżesz i Eliasz” (*Mt 17,3*).

Ufaj Bogu Wszechmogącemu!

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (*Flp 4,13*).

19.5.1906

Kwintesencja doskonałości chrześcijańskiej polega na tym, by ją praktykować z największą dobrocią serca i miłością.

19.5.1906

II/98

Napisz przynajmniej trzy razy!

19.5.1906

Albo oni są, kim są, albo tym nie są¹⁹.

Zrób wszystko, aby zmienić członka, który żyje niezgodnie ze swym stanem! Jeśli się ktoś mimo upomnień nadal nie podporządkowuje karności zakonnej, to będzie błogosławieństwem dla Towarzystwa, gdy odejdzie; ponieważ tacy bardziej szkodzą, niż pomagają.

25.5.1906

¹⁹ Znaczenie tego skrótu myślowego wydaje się następujące: Bądź całym tym, kim jesteś, inaczej jesteś nikim!

Można Dziewico, wzbudź nam nowych apostołów!
Niepokalana Dziewico z Loreto, powstań! Matko, Ty
jesteś moją nadzieją.
Zgromadź ich i poślij na cały świat!
26.5.1906

II/99

Módl się gorliwie przed ołtarzem Najświętszej Dziewicy
Maryi, by dobrotliwa Matka potężnie ci pomogła!
29.5.1906

Oddawaj Bogu wszelką chwałę i dziękuj Mu wciąż za
wiele darów, których On udzielił tobie, najbardziej
niegodnemu.
31.5.1906

Dniem i nocą adoruj Boga.
Siostry Adoratorki Boskiego Zbawiciela.
15.6.1906

Posłuszeństwo – spokój – zdecydowanie!
Nie przesadzać – wszystko możliwie doskonałe

II/100

wykonać!

Bóg ci pomoże. Mocno Mu zaufaj i oddaj Mu wszelką
chwałę!

16.6.1906

W dobrej intencji postanowiłem wykonać dzieło
z pomocą Bożą.

Drognens (*Szwajcaria*), 14.7.1906

Nie pozwól, aby coś przeszkodziło ci żyć całkowicie dla
Boga i Jego świętej sprawy!

Drognens, 25.7.1906

28 lipca 1906 roku odwiedziłem klasztor czcigodnych
mnichów kartuskich w Valsaint (*Szwajcaria*).

Szukamy sukcesów? Osiągniemy je, jeżeli będziemy ich

II/101

oczekiwać wyłącznie od łaski, oczywiście nie zaniedbując
takiej z nią współpracy, jakiej żąda Bóg; i sukcesy
będą zwykle tym większe, im mniej znajdziemy w nich
uznania i jeśli dojdą do skutku wśród przeciwności
i w cieniu krzyża.

Drognens, 1.8.1906

Modlić się – Modlić się – Modlić się.

Drognens, 9.8.1906

Nie możesz trwonić ani chwili!

Drognens, 12.8.1906

Owi (jezuici) posiadają tajemnicę bycia jednym sercem i jedną duszą, którzy pozwalają się kierować przez nierozzerwalną więź posłuszeństwa.

10.9.1906

II/102

Spokój – posłuszeństwo.

25.9.1906

Wiele wody nie potrafiło ugasić miłości tego męża Bożego²⁰, który uważał za coś wspaniałego, że może wszystko, co możliwe wycierpieć dla imienia Jezusa Chrystusa.

10.10.1906

Żebym poznał Ciebie; żebym poznał siebie!

25.10.1906

Uprzejmość jest dla kapłana konieczna. Ona sprawia wiele.

29.10.1906

„Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce” (Za 13,7).

29.10.1906

²⁰ Prawdopodobnie Ojciec Jordan ma na myśli św. Pawła.

Jemu chcę zaufać i nigdy nie zawieść. „Bo moją Mocą
i moją Pieśnią jest Pan” (Iz 12,2).

30.10.1906

II/103

Tajemnica jej sukcesów leży wyłącznie w jej zaufaniu
do Boga²¹.

Hartuj swoją wolę!

30.10.1906

Modlitwa jest największą siłą świata.

Nigdy nie narzekaj, lecz – –
z miłości do Ukrzyżowanego.

22.11.1906

„Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; kto nie zbiera
ze Mną, rozprasza” (Mt 12,30).

6.12.1906

Panie, wszystko dla Ciebie! Pomóż mi potężną dłonią!

6.12.1906

²¹ Jordan cytuje Ojca Chaignona, który pisze o Teresie z Avila.

II/104

Ufaj wszechmocnemu Panu; ufaj! Jeszcze raz mówię ci:
ufaj, ufaj mocno Panu! Od Niego oczekuj wszystkiego!
27.12.1906

Idź odważnie naprzód i działaj dzielnie zgodnie
z paktem i w ufności Bogu Wszechmogącemu, który
uwolni cię od wszystkich, którzy cię prześladują.
Wszechmogący Panie, bądź moim potężnym
Wspomożycielem!
Któż jest jak Bóg?!

30.12.1906

Modlić się – Modlić się – Modlić się!
13.1.1907

Nie można dokonać lepszego dzieła, niż przyczynić się
do wykształcenia kapłana (św. Wincenty à Paulo).
16.1.1907

II/105

Ojcie wszechmogący, zmiłuj się nade mną, bo moje
cierpienia są bardzo wielkie! Umocnij mnie,
abym się nie załamał!

29.1.1907

Walczyć spokojnie! Nie przesadzać!
8.2.1907

Abraham! Abraham!

9.2.1907

Panie, jak bardzo cierpię. Pomóż mi jednak!

25.2.1907

Bądźcie zawsze radośni w Panu!

6.3.1907

Ach, niejeden zaczyna z wielką gorliwością, czyni postępy,

II/106

ale nie jest utwierdzony w pokorze i w innych cnotach.

Przychodzi burza i jest w niebezpieczeństwie.

20.3.1907

Umartwienie – Umartwienie!

3.4.1907

Składajcie ofiarę z waszej czci, z waszej wolności

i z waszego życia – jak nasz Pan!

15.4.1907

O straszliwe cierpienia!

19.4.1907

Moje cierpienia są wielkie.

23.4.1907

Cokolwiek na tym świecie jest okropnego, tym gardzę.
Nawet jeśli przypływ wzbiera, jeśli nawet całe morze
chciałoby mnie pochłonąć i wściekłość władców...
jestem gotów tysiąc razy ofiarować siebie za was
(św. Jan Chryzostom).
27.4.1907

II/107

Pokora i ufność!
Noto (*Sycylia*), 6.5.1907

O Panie! Jak cierpię!
9.5.1907

Bądźcie świętymi!
30.5.1907

Nie męcz się nigdy! Wciąż naprzód w Panu!
Wiedeń, 11.6.1907

O słodkie imię Jezusa!
Św. Paweł.
Lochau, 4.7.1907

„Złóż Bogu ofiarę dziękczynną i wypełnij swe śluby
złożone Najwyższemu” (*Ps 50,14*).
11.8.1907

Matko niebiańska, dziś są Twoje imieniny!

Strona 52 ⁻²².

15.9.1907

II/108

11 września 1907 roku modliłem się w świętym domu w Loreto²³.

O Panie, cierpię! Zmiłuj się nade mną! Bądź wola Twoja.
21.9.1907

„Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana, Boga Zastępów” (Eliasz w 1 Krl 19,10).
22.9.1907

Unikaj, jeśli to możliwe, przesady i zdenerwowania,
bo to szkodzi.

Księga o miłość i czci do Maryi²⁴. Ta część jest
jedną z najpotężniejszych pomocy dla gorliwości
kapłańskiej!
27.9.1907

²² Ojciec Jordan w święto Matki Boskiej Bolesnej przywołuje na pamięć swój „Pakt” ze s. II/52.

²³ Według starej legendy, dom z Nazaretu znalazł się w sposób cudowny w Loreto (środkowe Włochy).

²⁴ Tak jak później na s. III/35 jest tu mowa o nieznaney „Księdze o miłości i czci do Maryi”.

Modlitwa różańcowa jest potężnym środkiem
gorliwych dusz.
29.9.1907

Unikaj tego, co pretensjonalne!
5.10.1907

II/109

Zapał do działania – stałość – serdeczność – cierpliwość!
8.10.1907

Módl się – módl się – módl się!
14.10.1907

Rozważ swoje postanowienia!
Wszyscy – wszyscy – wszyscy!²⁵
28.10.1907

Spełniaj dzień po dniu swoje obowiązki, niezależnie
od tego, co może się przydarzyć, i zaufaj Panu, który
wszystko może!
1.11.1907

„Obyś nie powiedział w sercu: to moja siła i moc moich
rąk zdobyły mi to bogactwo!” (Pwt 8,17).
5.11.1907

²⁵ Ojciec Jordan ciągle myśli o zbawieniu wszystkich ludzi (por. „Pakt”
ze s. II/52).

II/110

„Nie bójcie się i nie lękajcie... albowiem nie wy będziecie walczyć, ale Bóg” (2 Krn 20,15)

„Nie nam, Panie, nie nam, lecz Twemu imieniu daj chwałę” (*Ps 115,1*).

5.11.1907

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię (...) bo jestem cichy i pokorny sercem” (*Mt 11,28-29*).

12.11.1907

Zawsze radosny w Panu! Tak, bądźcie zawsze radośni w Panu!

19.11.1907

O Maryjo, Matko Boża i moja Matko, moja Opiekunko, moja Nadziejo!

O Matko, jestem Twój.

30.11.1907

II/111

Miej nadzieję i ufaj Panu Wszechmocnemu.

O święta ufności!

25.12.1907

„(Miłość)... jest cierpliwa... we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko znosi” (1 Kor 13,4.7).

30.12.1907

Posłuszeństwo – spokój – wola Boża – dobra intencja
– zaufanie Bogu – i wierność obowiązkowi.

31.12.1907

Spokojnie – spokojnie – spokój!

20.1.1908

Panie, Ty wiesz. Pomóż mi! W Tobie, o Panie, złożyłem
moją nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki.

1.2.1908

Porywają się na wielkie rzeczy, ponieważ są wielcy
(św. Bernard z Clairvaux).

II/112

Bogu dzięki – Bogu dzięki – Bogu dzięki!

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne,
abyśmy Tobie, Ojczy Świąty, Wszechmogący Wieczny
Boże, zawsze i wszędzie składali dziękczynienie!

12.2.1908

Cokolwiek czynisz, nie zapominaj o swoich świętych
Aniołach Stróżach!

20.2.1908

Opresja i lęk spadały na mnie w nadmiarze. Powstań, Panie, pomóż mi! Ty sam jeden, Panie, wiesz, jak bardzo cierpię. Bądź moim potężnym Wspomożycielem, przez wzgląd na Twe imię, które chciałem sławić!

12.3.1908

II/113

Święty Józefie, dlaczego mi nie pomagasz w takiej opresji? Przecież możesz mi pomóc.

19.3.1908²⁶

Przepowiadajcie Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego!
O, żeby to było jednak właściwie poznane!

29.3.1908

Wszechmogący Panie! Ty jesteś moją Mocą i moją Nadzieją. Ty znasz moją nędzę; ale wszystko mogę przez Ciebie, który dajesz mi siłę (*według Flp 4,13*).

19.4.1908

Istnieje niebezpieczeństwo dla zakonów apostołskich, że ich członkowie unikają miejsc, w których spodziewają się wielkiej biedy,

²⁶ Notatka z uroczystości św. Józefa.

II/114

a chętniej szukają takich, gdzie tych ofiar nie muszą ponieść (biskup *Franz Maria Doppelbauer* z Linz, *Austria*).

22.4.1908

Tylko Ty jesteś Panem, tylko Tyś Najwyższy, tylko Tyś Wszechmocny, w Twoje ręce składam wszystkie moje tęsknoty. Wysłuchaj ich przez zasługi naszego Pana, Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego.

A Ty, Matko moja, wstawiaj się za mną!

25.4.1908

Powstań, Panie, pomóż mi, pokaż mi Twoją wolę!
Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, ukaż mi drogę realizacji...!

26.4.1908

Kości zostały rzucone; przystąp tylko do dzieła,
zjednoczony z Bogiem – przez Jezusa Chrystusa,
ukrzyżowanego! Wszystkie ludy, plemiona i narody,
– wszyscy!

II/115

Wszechmogący, tylko Ty jesteś Panem, tylko Tyś Najwyższy. Pomóż mi potężną dłoń. Bez Ciebie niczego nie mogę.

28.4.1908

Matko Boża, wstawiaj się za mną!

28.4.1908

Jesteś ściśle zobowiązany dbać o swoje zdrowie
i odpocząć, abyś z pomocą Bożą wykonał –
Z Bogiem! – modlić się!

28.4.1908

Staraj się jednak o to, żeby nabożeństwo i święte
czynności stale były godnie sprawowane.

4.5.1908

II/116

Spokojnie! Nie przesadzać!

Zrzuć całą twoją troskę na Pana! Obowiązek –.

7.5.1908

Podróżowanie do placówek i częsta wizytacja są
bardzo ważne.

„Nastawaj w porę, nie w porę [w razie potrzeby],
wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą
cierpliwością, ilekroć nauczasz” (2 Tm 4,2).

Zaufaj Panu i od Niego spodziewaj się sukcesu!

Modlitwa!

Noto (*Sycylia*), 14.5.1908

Zaufanie Bogu – zaufanie Bogu
zaufanie Bogu – zaufanie Bogu
zaufanie Bogu – zaufanie Bogu
zaufanie Bogu.
26.5.1908

II/117

O Boże, Ty wiesz, czego chcę. Zobacz, jestem Twój. Ty
możesz wszystko.
18.6.1908

Dbaj o swoje zdrowie!
Bądź poświęcony całkowicie Bogu, i żyj, cierp, pracuj,
działaj i umieraj jedynie dla Niego. Wszystko czyń
według Jego najświętszej woli!
Drognens (*Szwajcaria*), 28.7.1908

Mów możliwie mało o sobie!
30.7.1908

Matko Boża, stań przy mnie, bądź moją potężną
Wspomożycielską! Zobacz, jestem Twój.
Einsiedeln, 7.8.1908

II/118

Wszzechmogący Boże, pomóż mi zrealizować dzieło na
Twoją chwałę i dla zbawienia dusz!
Maryjo, Matko Boża, bądź moją potężną
Wspomożycielką i Opiekunką.
8.9.1908

Sław przez Aniołów czczoną,
przez narody upragnioną,
przez Patriarchów i Proroków wyznaczoną,
spośród wszystkich wybraną
pierwszą wspaniałą łaską obdarzoną,
Pośredniczkę zbawienia i Zwiastunkę nowego czasu
(św. Bernard)²⁷.
18.9.1908

Boże, pomóż mi, tak jak Ty chcesz!
2.10.1908

II/119

Matko Boża, Ty jesteś moją Matką! Pomóż mi, broń
mnie, strzeż mnie! O Matko moja!
11.10.1908

²⁷ Św. Bernard wyśpiewuje hymn serca na cześć Maryi, Matki Bożej.

Niepokałana Dziewico, jestem Twój, pomóż mi,
według woli Bożej!

Jestem gotów dla Ciebie na wszystko, Panie,
Wszchemogący.

Pokaż mi swoją wolę!

18.10.1908

Konwersacja twoja, jak we wspólnocie
aniołów w niebie!

Zaufaj Panu!

30.10.1908

II/120

O Maryjo, ukazaż mi wolę Twojego Syna! W pokorze
proszę Cię z całego serca.

3.11.1908

Uczyń wszystko, żeby członkowie na pierwszym miejscu
byli dobrymi zakonnikami i nie wykonywali zbyt wielu
zewnętrznych działań.

23.11.1908

Panie, pomóż mi! Tobie przecież zaufałem. Ty jesteś
moją Nadzieją, Ty jesteś moją Podporą.

29.11.1908

Módl się, módl się, módl się wiele!

Wykonaj swój obowiązek!

O Boże, wskaż mi drogi!

11.12.1908

II/121

‘Fantazja jest wrogiem, którego trzeba brać na serio’²⁸.

28.12.1908

Nie za ciasno! – zaufanie!

Zbyt wielka bojaźń bardzo szkodzi.

Dbaj o swoje zdrowie.

3.1.1909

Boże Wszechmogący, pokaż mi Twoją wolę!

Matko Boża i moja Matko, módl się za mną, żebym
wiernie wypełnił pakt!

8.1.1909

Boże Wszechmogący, pomóż mi według umowy!

W Tobie, o Panie, złożyłem swoją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

22.1.1909

²⁸ Cytat nieznanego autora.



Ojciec Jordan w 1911 roku

Zeszyt trzeci (1909–1915)

Dla Boga!

III/1

Co nie jest wieczne, jest niczym.

1.2.1909

Pamiętaj o przymierzu, które zawarłeś z Bogiem,
wprawdzie nie pod grzechem¹.

5.2.1909

Módl się usilnie, jeszcze usilniej, bardzo usilnie! Szukaj
samotności i poświęć się modlitwie.

10.2.1909

P.N.N. jest za i M.; który jest T. (*Towarzystwu*)
przychylny, zachęca mnie².

O Panie, jestem gotów.

15.2.1909

Matko Boża, Matko moja, módl się za mną!

¹ Por. I/202–204. Pakt nie obowiązywał pod grzechem, tzn. złamanie go nie było grzechem.

² Jak sugeruje następny wpis, Ojciec Jordan mógł prowadzić rozmowy o nowych pomysłach założycielskich.

Panie, Tobie ufam. Twoja łaska niech mi pomoże.
Wszystko mogę w Tobie, który mnie umacniasz
(według Flp 4,13). Okaż Twoją potęgę i wzbudź nową
armię!
20.2.1909

III/2

Nowe życie – dla Boga i dla zbawienia dusz!
Rano dla T. (*Towarzystwa*), po południu – !³
Módl się usilnie, jeszcze usilniej, bardzo usilnie i ufaj,
ponieważ Pan jest wszechmocny; kto Jemu zaufa, nie
będzie zawstydzony!
Maryjo, Matko Boża i Matko moja, módl się za mną!
5.3.1909

Wprowadzić „Żywy Różaniec”⁴ już teraz.
5.3.1909

Panie, pokaż mi przez zasługi naszego Pana, Jezusa
Chrystusa, Twoją wolę i pomóż mi!
8.4.1909

³ Także tutaj prawdopodobnie pojawia się znowu myśl o nowym założeniu, dla którego Ojciec Jordan chce poświęcić popołudnie.

⁴ Tzw. Żywy Różaniec wprowadzono w życie w 1826 roku, w którym 15 – a od wprowadzenia „tajemnic światła” w 2002 roku 20 – osób modli się codziennie jedną tajemnicą różańcowego psalterza, odmawiając w ten sposób cały Różaniec.

III/3

Wszchemogący Boże, Boże Abrahama, Boże Izaaka,
Boże Jakuba, pomóż mi! W Tobie, o Panie, pokładam
nadzieję. Wszystko mogę w Tobie. Pospiesz mi
z pomocą, bez Ciebie nic nie potrafię uczynić!
Przez zasługi naszego Pana, Jezusa Chrystusa, pomóż mi
potężną dłonią!
Maryjo, Matko Boża i Matko moja, pospiesz mi
z pomocą i wspieraj mnie.
Boże mocny, Boże nieśmiertelny, Tyś moja Nadzieja,
Tyś moja Moc, nie zwlekaj!
Panie, pomóż mi!
Potężna Matko, dlaczego mi nie pomagasz?
Codziennie trzy „Zdrowaś Maryjo” w tej intencji!
17.4.1909

III/4

Wy święci Boga, wstawiajcie się za mną!
Błogosławiona Joanno de Chantal, módl się za mną!
22.4.1909

Poskramiaj jednak wciąż swą fantazję!
23.4.1909

Błogosławiony Janie, módl się za mną!
25.4.1909

Nie możemy budować Kościoła na ruinach miłości
(Pius X).

Kto nie ma miłości bliźniego, nie może w żadnym
przypadku przejąć służby kaznodziejskiej
(św. Grzegorz Wielki).
20.5.1909

O Panie, Ojcie wszystkich, przyjdź mi z pomocą!
Zaklinam Cię ze względu na zasługi naszego Pana Jezusa
Chrystusa.
29.5.1909

III/5

Unikaj niepotrzebnych myśli i módl się wiele! Nigdy
nie zapominaj, że bez Boga nic nie możesz, że Jemu
samemu należy się wszelka chwała!
Módl się i znowu: módl się, módl się wiele!
15.6.1909

Matko Boża, pamiętaj o twoim słudze i uproś u Twojego
Syna upragnioną Łaskę, Ty, moja Matko!
Meran (*Południowy Tyrol*), 15.7.1909

Oby wszyscy członkowie chcieli jednak poznać ważność
modlitwy brewiarzowej i zawsze ją dobrze odmawiać!
Pamiętaj, salwatorianinie, słowa Chrystusa: „Beze Mnie
nic nie możecie uczynić” (*J 15,5*).
Meran, 16.7.1909

*Przez przeoczenie po stronie 5. numeruje Ojciec Jordan
stronę 7.*

III/7

Zaufanie – zaufanie –
zaufanie – zaufanie –
zaufanie – zaufanie –
zaufanie – zaufanie.

Miej nadzieję i ufaj Bogu Wszechmogącemu!
„Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5).
Wiedeń, 1.8.1909

Boga jeszcze bardziej wielbić w słowach, pismem
i czynem! Jeśli można, zawsze wpleść coś religijnego.
Wiedeń, 7.8.1909

Jest to twój obowiązek, wszystko z większym spokojem
wykonywać, o ile jest dozwolone, nie przesadzać.
Wiedeń, 15.8.1909

III/8

Udaj się na górę, tam przebywaj z Bogiem i módl się
usilnie o to, żebyś mógł wykonać swoje zamiary!
Św. Bernardzie, módl się za mną!
Wiedeń, 19.8.1909

Pozostań zawsze radosny w Panu i uprzejmy dla
bliźniego!

Wiele wycierpiałem z powodu choroby itd.

15.9.1909

*Sempre allegro in Domino
und freundlich gegen den
Schicksal!*
*Viel gelitten durch Krank-
heit etc.*
15. 9. 09.

Św. Franciszku, módl się za mną i pomóż mi!

O św. Franciszku, módl się za mną!

17.9.1909

Pamiętaj, że Bóg jest najczulszym, najlepszym Ojcem!

Zaufaj Mu; On wszystko może!

20.9.1909

III/9

Matko Boża, weź mnie pod Twoją macierzyńską opiekę
i bądź moją Matką!

14.10.1909

Przestrzegaj, jak dalece jest to dla ciebie możliwe –
z miłości do Boga – wszystkich reguł!

29.10.1909

„Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie
posłał” (*J* 3, 34).

„Nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie” (*Łk* 22,42).

29.10.1909

„A przecież oni nie pochodzili z rodu tych mężów,
przez których ręce zostało dane Izraelowi ocalenie”
(*1 Mach* 5,62).

III/10

Święcie żyć i umierać, i wszystkich uratować!

Jezu, Synu Boga żywego, przez boleść Twojej Matki
proszę Cię o to bardzo usilnie i z całych sił teraz i przez
całe moje życie.

O Maryjo, Matko moja, w Twoje ręce składam mój los.

30.10.1909

Nie trać jednak ani chwili, lecz oddawaj ją skrupulatnie
dla chwały Bożej i dla zbawienia ludzi! Jakże cenny jest
przecież czas! (*Opanowuj*) także fantazję!

31.10.1909

III/11

Ambasador Jezusa Chrystusa; zastępca Jezusa Chrystusa!
3.11.1909

Co teraz, Chryste?
24.11.1909

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.
Posłuszeństwo i modlitwa!
25.11.1909

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

Bądź zawsze radosny w Panu!
Św. Franciszku, módl się za nami.
6.12.1909

Pokora – pokora – pokora! O, co to za wielki skarb!
18.12.1909

III/12

„Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (*J 15,5*).
20.12.1909

Ojcze w niebie, przez zasługi Twojego Syna miej miłosierdzie nade mną i wysłuchaj moich życzeń! Ty je znasz.

Niebieska Matko, wstawiaj się za mną!

Wszchemogący Ojcze, wysłuchaj mnie, wysłuchaj mnie niebawem!

21.12.1909

Wielu świętych mężczyzn zostało ofiarami tej wady:
z powodu ich pewności siebie (św. Hieronim).

Wierz mi, jestem biskupem, mówię prawdę w Chrystusie i nie kłamię: widziałem, jak upadły cedry Libanu i przewodnicy trzody. Przy czym ich upadek wydawał się mniej prawdopodobny niż Grzegorza z Nazjanzu lub Ambrożego.

1.1.1910

III/13

Lepiej być biednym robaczkiem, jeśli Bóg tego chce... niż Serafinem, jeśli Bóg tego nie chce.

20.2.1910

Niepokalana Dziewico, Tyś moja nadzieja, pomóż mi! Żebym mógł Ciebie wychwalać! Pomóż mi Ciebie wychwalać! Twoje sanktuaria niech przetrwają i promienieją.

2.3.1910

Krzyż, nie ziemskie radości!
 Wszystko dla Boga! Wszystko jedynie dla Boga!
 17.3.1910

Oddaj jednak wszystko Bogu i zaufaj Mu!
 22.4.1910

III/14

Modlić się – modlić się – modlić się –
 Módlcie się bez ustanku!
 Módl się usilnie, jeszcze usilniej, bardzo usilnie!
 6.5.1910

*Beaten – Beaten – Beaten –
 orate sine intermissione,
 orate instantes, instantius,
 instantissime.
 6.5.10.*

Dziś miałem audiencję u Jego Świątobliwości Piusa X.
 Powiedział: '(Mój) kochany, bądź pobłogosławiony!'
 Było nas 44 salwatorianów.
 25.6.1910

Od 4 do 20 lipca byłem chory.

Pamiętaj o wszystkich swoich dobrych postanowieniach!
07.10.1910

„Mocą moją i pieśnią moją jest Pan” (*Iz 12,2; Ps 118,14*).
31.10.1910

„Będę miał ufność i nie ulękę się, bo mocą moją
i pieśnią moją jest Pan” (*Iz 12,2*).
1.11.1910

III/15

Miłość i świętość!! –
4.11.1910

Weź – dziękuj – bój się!
1.12.1910

Unikaj także materialnej krzywdy, na ile to możliwe!
13.1.1911

Dzisiaj Jego Świątobliwość papież Pius X, ostatecznie
zaaprobował Towarzystwo Boskiego Zbawiciela.
8.3.1911

Dziś byłem na prywatnej audiencji u Jego Świątobliwości
Piusa X.

Rozmawiał ze mną z wielką przychylnością.
Pobłogosławił wszystkich, a na końcu szczególnie
naszych dobrodziejów.

21.3.1911

III/16

Jest potwierdzone, że nie wierzy ten, kto nie chce
naprawdę wierzyć... (Msgr. Gay, biskup Anthedon).

23.3.1911

Boże, wszechmogący Królu wszystkich narodów, spraw,
abyśmy wszystkich prowadzili do Ciebie! Pomóż mi
potężną dłonią!

27.3.1911

Nikomui nie być przeszkodą, a dla wszystkich być
pomocą!

5.4.1911

Przemyśl przed Bogiem, gdzie muszą zostać usunięte
w Towarzystwie błędy, co należy uczynić i co jeszcze
wymaga ulepszenia.

5.4.1911

O Boże, ze względu na zasługi Twojego umiłowanego
Syna Jezusa, powstań i pomóż mi! Pomóż mi potężną
dłonią! Nowy zastęp bojowy...

III/17

ale nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie!
26.5.1911

Zawsze cierpliwy, zawsze! O Boże, pomóż mi!
„Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny
sercem” (Mt 12,29).
26.5.1911

Wiara – ufność – wszystko z miłości do Boga –
z możliwie największej miłości!
8.6.1911

Wszystko dla Boga i dla Jego świętej sprawy: cały czas
życia, wszystkie czyny i zaniechania, aż do ostatniego
tchnienia.
Rzym, 7.7.1911

III/18

Wszzechmogący, daruję Ci moje całe zaufanie, Ty
znasz moje życzenia, Ty znasz również moją nędzę,
moją słabość, ale „wszystko mogę w Tym, który mnie
umacnia” (*Flp* 4,13).
Hamburg (*obok Passau*), 4.8.1911

O Matko, Królowo nieba, pomóż mi, pomóż mi,
pomóż mi! Zobacz, oto jestem tutaj. Składam wszystkie

moje sprawy u Twoich stóp. Dzisiaj jest Twój dzień radości!

Hamberg, 15.8.1911

Dzisiaj, w uroczystość Wniebowzięcia Maryi, dostałem wiadomość, że siostry otrzymały pierwszą aprobatę papieską Stolicy Świętej

III/19

i aprobatę ich konstytucji, na próbę. Bogu niech będą dzięki!

Hamberg, 15.8.1911

Musisz o wiele więcej modlić się, bardziej przewycięzać siebie. On może wszystko, mocno Mu zaufaj.

Hamberg, 26.8.1911

Zbyttnia surowość bardzo ci szkodzi. Zaufaj Panu, który daje ci potrzebne łaski, i czyn, co dla ciebie możliwe!

Hamberg, 27.8.1911

Potężna, najukochańsza Matko, dzisiaj jest dzień Twoich urodzin.

III/20

Wysłuchaj mnie! Spójrz na drogocenną krew Twojego
umiłowanego Syna!

Lochau (*obok Bregenz*), 8.9.1911

Panie, chciałbym zawsze gwałtownie płonąć miłością ku
Tobie i wszystkich zapalić. Chcę być ogniem płonącym
ogniem i świecącą pochodnią! O Boże, przez zasługi
Twojego ukrzyżowanego Syna, wysłuchaj mnie!

Drognens (*Szwajcaria*), 16.9.1911

Panie, wznies się i pomóż mi! Biada, drapieżne wilki
wtargnęły i rozszarpują owce Najwyższego Pasterza.

Fałszywi nauczyciele usiłują spustoszyć katolickie
Włochy, rozsiewając błędne nauki.

Fryburg (*Szwajcaria*), 23.9.1911

III/21

Miej jednak ogromne zaufanie do Boga! Jak wiele
dobrego możesz przez to uczynić! Ojciec Wszechmogący,
umacniaj moje zaufanie! O święte zaufanie Bogu!

Niech wszystkie narody Ci służą. Wszelki język niech
chwali Pana!

Drognens, 25.9.1911

Członkowie powinni wzrok swój kierować na całość!
(Przewodniczący 58. Katholikentagu w Mainz, 1911).

Oddaj się jednak całkowicie i bez zastrzeżeń dobremu
Bogu! Zaufaj mu całkowicie!

12.10.1911

*Übergebe dich doch gänzlich
und rückhaltlos dem
lieben Gott. Setze deine
ganzes Vertrauen auf
ihn. 12. X. 11*

III/22

Gorliwość o dusze i wielkie zaufanie Bogu są dla ciebie
bardzo pożyteczne.

Tajemnica jej sukcesów leży wyłącznie w jej zaufaniu do
Boga⁵.

Ty musisz i możesz stać się świętym!

19.11.1911

Sam ukrzyżowany, głosił Ukrzyżowanego.

26.11.1911

Najgroźniejsze niebezpieczeństwo jest w tym, gdy wśród
największych niebezpieczeństw straci się zaufanie do
Boga (św. Franciszek Ksawery).

3.12.1911

⁵ Ojciec Jordan cytuje Ojca Chaignona, który mówi o Teresie z Avila.

„Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że złych nie możesz znieść... Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twojej pierwotnej miłości” (*Ap 2,2.4*).

4.12.1911

III/23

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (*Flp 4,13*).

27.12.1911

Kiedy zaczniemy miłować Boga z całej duszy, a naszego bliźniego jak siebie samego? (św. Franciszek z Asyżu).

18.1.1912

Dzisiaj Jego Świętobliwość Pius X osobiście mnie pobłogosławił.

2.2.1912

Gorliwość powinna być pełna ducha przedsiębiorczego, aktywna, wytrwała, cierpliwa, ale (*winna*) iść w parze z uprzejmością i mocą.

4.2.1912

Tak jak tylko miłość czyni apostołami, tak też ona sama czyni świętymi.

5.2.1912

III/24

Nie przesadzać, lecz spokojnie [żyć] w Panu! Nigdy za
długo nie pracować umysłowo, robić przerwy!
Pełny ducha przedsiębiorczego! – Zaufaj Panu!
1.3.1912

Zaufaj mocno Panu, który przecież wszystko może!
W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.
4.4.1912

„Wykonało się”:
ze względu na wolę Ojca,
ze względu na siebie samego,
ze względu na ludzi.
To jest dzieło zbawienia.
Żyj tak, żebyś na końcu życia mógł powiedzieć:
„Wykonało się!” (*J 19,30*).
5.4.1912

Wychowanie i kształcenie młodzieży potrzebne jest także
w szkole podstawowej, to jest nasze zadanie. Porównaj:
Drognens, gdzie już działo się tak wiele dobrego.
17.5.1912

III/25

Polecaj swoje sprawy dobremu Bogu i zaufaj Mu! On jest najlepszym Ojcem. Przez Niego, w Nim możesz wszystko. Bądź nieustępliwy, nie daj się powstrzymać! Rozpoznaj jednak, co przez to wszystko możesz osiągnąć!

26.5.1912

Bądź rygorystycznie posłuszny swojemu spowiednikowi, nawet w pozornie najdrobniejszych sprawach! Miej wielkie zaufanie do Boga! Nie myśl o doznanych zniewagach, lecz pracuj dalej w krzepiącym zaufaniu Bogu!

Unikaj wszelkiego rozpamiętywania!

7.6.1912

III/26

„Serce moje jest mocne, Boże, mocne serce moje”
(Ps 57,8).

14.6.1912

Wszystko z miłości, nic z przymusu!

„Paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc je nie pod przymusem, ale z własnej woli” (1 P 5,2).

23.6.1912

Wszelka miłość Bogu!!!

Człowieka miłować ze względu na Boga!

9.7.1912

Zatwardziały heretyk powiedział pewnego dnia do św. Wincentego à Paulo: to, co najbardziej oddaliło go od katolickiej wiary, było obserwacją, że wielka liczba duchownych w miastach prowadziła wygodne życie, podczas gdy ludzie na prowincji byli pozbawieni najbardziej elementarnego wykształcenia.

III/27

Przykład św. Wincentego jednak go nawrócił.

16.7.1912

Wiele modlitwy i wielka ufność w Bogu! Nigdy o tym nie zapominaj!

Jordanbad, (*obok Biberach*), 6.9.1912

Na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz założyć fundację, z której odsetek będzie można kształcić po wszystkie czasy sumiennych kapłanów zakonnych!

Nie stroń z miłości do Boga od żadnych ofiar i żadnych trudności! Odpowiednie broszury i wezwania, ulotki itd. Jak niezmiernie wiele dobrego można przez to zdziałać!

25.9.1912

Stron 28 i 29 brakuje w oryginale. Zostały najprawdopodobniej zagubione. Z powodu brakującego

kontekstu zrezygnowano ze zdania końcowego⁶ na początku strony 30.

III/30

Ufność – ufność – ufność!

12.4.1913

Kochaj Boga i zaufaj Mu!

13.4.1913

Całkowita zgodność z wolą Bożą!

23.4.1913

Cierpieć albo umrzeć⁷.

Zaparcie się siebie – umartwienie.

„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” (Mk 8,34).

Przypominaj sobie ciągle o tym i nigdy nie zapominaj!

20.5.1913

⁶ Ruch dwukierunkowy między rządzącym a rządzonym (*zanotowane pod datą:*) 7.4.1913.

⁷ Według Teresy z Avila.

III/31

Łagodność – łagodność

łagodność – łagodność!

Buduj – nie burz!

25.5.1913

Fantazja jest strasznym wrogiem.

7.6.1913

W Hambergu kazałem sobie zrobić przez Ojca Pawła w sierpniu różaniec „Deo gratias” z 33 ziarenek, na pamiątkę 33 lat życia Jezusa Chrystusa.

(We wrześniu otrzymałem od dobrodzieja 33 000 marek w prezencie).

1913

III/32

„Będę miał ufność i nie ulękę się, bo mocą moją i pieśnią moją jest Pan” (Iz 12,2).

14.10.1913

‘Nie zwlekajmy, podążając za przykładem naszego czcigodnego ojca Don Bosco i, jak przystoi sługom Bożym, bądźmy nieco zuchwali!’

(List okólny Don Albera, 1913).

Pewien kardynał spotkał kilku naszych alumnów i zapytał ich, do którego kolegium należą. Odpowiedzieli: ‘Do kolegium salwatorianów’, na co on powiedział: ‘Jest to wspaniałe kolegium!’.

1913

O Panie, wszechmogący Boże, wskaż mi Twoją wolę przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa! Ty wiesz o tym, Panie.

11.1.1914

III/33

Wiara chrześcijan jest wiarą w niemożliwe (Tertulian).

23.1.1914

„Co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie... to miejcie na myśli” (Flp 4,8).

1.2.1914

Jeśli zabierzecie mi to niewiele, co posiadam, to ograbiecie biednych bardziej niż mnie. Jeśli mnie ześlecie na wygnanie, to nie wypędzicie mnie mimo wszystko z zasięgu panowania Boga, bo do Niego należy cała ziemia, a moja ojczyzna jest równie wielka jak zasięg Jego panowania (św. Bazyli).

31.3.1914

(*Miłość*) niczego nie uważa za niemożliwe, ponieważ uważa wszystko za możliwe i wie, że wszystko jej wolno⁸ (*O naśladowaniu Chrystusa*).

17.4.1914

III/34

Módlcie się, módlcie się i nie przestawajcie się modlić; bo gdy się modlicie, będziecie na pewno zbawieni. Gdy się nie modlicie, wasze potępienie jest pewne (św. Alfons Liguori).

16.5.1914

Pokora, która zniechęca, jest blisko spokrewniona z rozpaczą (św. Franciszek Salezy).

22.6.1914

Dzieło dla powołań!

26.6.1914

Poznanie przy konfesji św. apostołów Piotra i Pawła podczas nowenny.

28.6.1914

⁸ Por. IV/35. Ojciec Jordan został już wcześniej zaproszony przez później ogłoszonego błogosławionym ks. Hanibale di Francia (1851–1927), założyciela Rogacjonistów Najświętszego Serca Jezusowego, do współdziałania w jego dziele budzenia powołań. Ten wpis i późniejszy: „Dzieło dla powołań!”, mogą wskazywać, że on sam myślał o założeniu takiego dzieła.

„Przyszła wyniosłość – przyszła i hańba” (Prz 11,2).

Bogu niech będzie wszelka cześć i wszelka chwała.

„Chwały mojej nie odstąpię innemu” (Iz 42,8).

Fryburg (*Szwajcaria*), 15.8.1914

III/35

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne,
Tobie dziękować zawsze i wszędzie, Panie, Ojcze Święty,
Wszechmogący Boże.

Drognens (*Szwajcaria*), 21.8.1914

Panowanie nad sobą = uświęcać siebie samego.

Być wolnym dla miłości = uświęcać bliźniego.

7.10.1914

Jak możesz osiągnąć najwięcej? Jak najlepiej szerzyć
Chwałę Bożą i zbawienie bliźniego?

Rzym, 31.1.1915

Boże, mój najlepszy Ojcze, pomóż mi! Ty wiesz
wszystko. Tobie zaufałem; Ty możesz przecież

III/36

wszystko. Jestem Twój.

25.2.1915

W Rosji żyje więcej niż 60 000 odłączonych od Kościoła
mnichów!

25.2.1915

O ile to jest możliwe, nikomu nie sprawiać bólu!
Rozważaj często o wielkich pokutnikach i pokutnicach!
Tylko święte! Nigdy nie próżnować!
Dla wszystkich być serdecznym!
Rozważ swoje postanowienia i cały świat powierz stałej
ufności Bogu!

O Boże, Ojczy wszechmogący, pomóż mi! Ty wiesz
wszystko; w Tobie pokładam całą moją ufność;
ale wszelka chwała niech będzie Tobie na wieki.

5.2.1915

Odpoczywaj od czasu do czasu! To konieczne.

5.2.1915

Panie, pomóż mi!

Wszystko dla Ciebie!

Milczenie – milczenie – milczenie, z miłości do Ciebie,
Ukrzyżowany!

2.4.1915

III/37

Pozostaw wszystko, a znajdziesz wszystko!
(*O naśladowaniu Chrystusa*).

13.4.1915

Okres dziewiąty

Epilog życia we Fryburgu i Tifers od 7 maja 1915 aż do 8 września 1918 roku (Dziennik Duchowy IV/1-39)

Przesiedlenie do Fryburga i przekazanie kierownictwa nad Towarzystwem

Z powodu wybuchu I wojny światowej Ojciec Jordan z początkiem maja przeniósł się z konsulatorami generalnymi do Fryburga w Szwajcarii. W październiku obradowała tam trzecia Kapituła Generalna, która na początku przyjęła rezygnację Założyciela z kierowania Towarzystwem. Jako następca został wybrany Ojciec Pankracy Pfeiffer, który teraz posiadał pełną władzę, ale otrzymał tytuł wikariusza generalnego, ponieważ Ojciec Jordan na życzenie ojców kapitulnych dalej nosił tytuł przełożonego generalnego. Ojciec Pankracy poprosił o błogosławieństwo Założyciela, który udzielił mu go z serca, gdyż Ojciec Pankracy, szczególnie w ostatnich latach, zdobył jego pełne zaufanie. W ten sposób Ojciec Jordan został uwolniony od ciężaru codziennej pracy kierowania zgromadzeniem. Tym bardziej mógł teraz pielęgnować kontakty ze swoimi duchowymi synami, nie zapominając o tych, którzy zostali w domu macierzystym.

Wytrwanie w chorobie i w śmierci mocą głębokiego pokoju i miłości

Troska i walka o właściwą duchową i apostołską drogę jego Zgromadzenia zostały mu teraz oszczędzone. W całkiem nowy sposób doświadczył pokoju, który nosił zawsze w swoim wnętrzu mimo wszystkich obciążeń. Znaczący jest w *Dzienniku* zapis z 30 grudnia 1916 roku: *Templum Spiritus Sancti. Pokój – radość – świeżość – owocność – szczęśliwe wyjście i wieczna radość* (IV/33). Ale już wkrótce nawiedzają go słabość i choroba. 2 sierpnia 1917 roku przychodzi udar mózgu, po którym jednak szybko dochodzi do siebie. Pod koniec grudnia Ojciec Jordan znowu poczuł się bardzo słaby. W marcu 1918 roku ujawniły się jednoznaczne znaki choroby nowotworowej, początkowo bez wielkich cierpień. Jednak stan Ojca Jordana był niepokojący. 2 maja 1918 roku przeżył kolejny udar mózgu. Na własne życzenie 28 maja przyjął sakrament chorych. Bez narzekania znosił postępującą chorobę. Cały czas wypełniała go tęsknota apostołska, która kazała mu pewnego dnia westchnąć: *O gdybym mógł nawrócić cały świat!*

28 sierpnia został zabrany do szpitala w Tafers, ponieważ nie mógł być nadal pielęgnowany w domu. Siostra Aloysia Bellwald, która opiekowała się nim, zaświadczy: *Co mam powiedzieć o jego wielkim, a przecież z cierpliwością znośzonym cierpieniu? Jak długo jestem w posłudze chorym, nigdy czegoś takiego nie widziałam.* Ojciec Pankracy Pfeiffer zanotował ostatnie słowa Ojca Franciszka od Krzyża. Także przełożona siostr Huberta Dehottay oraz wspomniana sio-

stra opiekunka Aloysia, jak i pielęgniarz Jean Stempel złożyli podobne świadectwa kilka dni po jego śmierci. Ukazują one szczególnie miłość Ojca do Jezusa i gotowość wypełnienia całej woli Bożej także w cierpieniu. Ten, który całe życie tak bardzo czcił Maryję, mógł w wieczór święta Narodzenia Maryi, 8 września 1918 roku, dokonać swego życia w Bogu.

Zeszyt czwarty (1915–1918)

IV/1

7 maja 1915

Przeprowadziłem się z Rzymu do Fryburga w Szwajcarii¹.

Św. Wolfgang, wdychając, często miał zwyczaj mówić:
gdybyśmy mieli mnichów, oni zadbaliby o wszystko.
Fryburg, 7.6.1915

Dobry śpiew kościelny winien być możliwie wszędzie
popierany i pielęgnowany.
Fryburg, 8.6.1915

Doświadczenie pokazało, że ci wychowankowie
(Gimnazjum Benedyktynów w Metten), którzy nie
znajdowali upodobania w stroju duchownym, albo byli
niedobrymi duchownymi, albo nie byli nimi w ogóle.
10.6.1915

¹ Gdy Włochy przystąpiły do wojny, Ojciec Jordan opuścił z Genera-
latem Rzym i udał się do neutralnej Szwajcarii, aby stamtąd kierować
Towarzystwem.

IV/2

Gardź diabłem!
Stale ufaj Bogu!
Nigdy nie trać nadziei.
Fryburg, 18.8.1915

Prostota i wiara!
27.6.1915

Ufaj Bogu!
Na Ciebie, o Wszechmogący, zrzucam wszystkie moje
troski.

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.
5.7.1915

Przed killkoma dniami ktoś, kto miał prywatną audiencję
u Ojca Świętego, powiedział mi, że Jego Świętobliwość
wyraził się bardzo pochlebnie o salwatorianach.
Z listu Ojca Fulgencjusza.

IV/3

M. Moonen 26 czerwca 1915 z Rzymu.
Fryburg, 22.7.1915

O Panie, Wszechmogący, najlepszy Ojczy, Tobie ufam
i w Tobie pokładam nadzieję. Na Ciebie zrzucam
wszystkie moje troski i wszystko, co mnie niepokoi.
Ufaj, ufaj, mój synu, wszechmogącemu Bogu, tak, ufaj!
23.7.1915

Najbardziej nie podoba się Bogu, szczególnie u dzieci
Jego łaski, niewdzięczność.

„Złóż Bogu ofiarę dziękczynną i wypełnij swe śluby
złożone Najwyższemu” (*Ps 50,14*).
6.9.1915

IV/4

„Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu,
a Bóg trwa w nim” (*1 J 4,16*).

Aż do swojej śmierci staraj się gorliwie o miłość,
zwłaszcza w Towarzystwie.
14.9.1915

Miłość braterska jest Boskim cementem, bez którego
żaden dom nie może być scalony.
19.9.1915

G.S. w porządku².
21.9.1915

² Skrót nie został jak dotąd odszyfrowany.

O Boże, dla zasług Jezusa Chrystusa pomóż mi, żebym żył całkowicie dla Ciebie.

21.09.1915

IV/5

‘Oko sprawiedliwego często odkrywa lepiej prawdę niż siedem straży, które są postawione na szczycie góry’³.

30.9.1915

Wszzechmogący Boże, pomóż mi! Tobie zaufałem, Ty możesz przecież wszystko. Spójrz na Krew Twego Jednorodzonego, ukochanego Syna! Spójrz, poślij mnie! Matko Boska, potężna Orędowniczko, w Twoje ręce oddaję moją przyszłość. Pomóż mi! Chroń mnie!

O Boże, spójrz jednak na biedną ludzkość! Ratuj ją!

Poślij robotników na Twoje żniwo!

Fryburg (*Szwajcaria*), 26.10.1915

IV/6

Z braćmi za pomocą środków osiągnąć cel (rozpocząć)⁴.

Fryburg (*Szwajcaria*), 27.10.1915

³ Źródło cytatu nie jest ustalone.

⁴ Przypuszczalnie chodzi Ojcu Jordanowi o nowe plany stworzenia finansowych podstaw przez tzw. Podróżujących Braci.

Modlić się – modlić się – modlić się! Nieustannie,
z wielką ufnością.

27.10.1915

Uznaj, co jest twoje; wybacz, co jest moje!

(św. Augustyn).

2.11.1915

Wszechmocny i miłosierny Boże, pomóż mi!

4.11.1915

Najlepszy Ojcze! Jak długo jeszcze będziesz zwlekał,
o najukochańszy Ojcze?

4.11.1915

IV/7

O wszechmogący i miłosierny Boże,
nie patrz na moje grzechy i moją nędzę, lecz na Twojego
Jednorodzonego Syna,
który cierpi i umiera na haniebnym drzewie krzyża
między niebem a ziemią!

Wysłuchaj mnie! Ty znasz moje pragnienia, Ojcze.
Czas upływa, wysłuchaj mnie, wysłuchaj mnie!

A Ty, o Królowo Nieba, Matko Boska, najlepsza Matko,
wysłuchaj mnie, nie zwlekaj już, zobacz nędzę, o Matko,

dla chwały Bożej, dla zbawienia dusz i mojej biednej
duszy!

17.11.1915

IV/8

„Będę miał ufność i nie ulękę się, bo mocą moją
i pieśnią moją jest Pan” (Iz 12,2).

18.11.1915

Tajemnica jej sukcesów leży wyłącznie w jej zaufaniu
do Boga (Chaignon)⁵.

19.11.1915

„Ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła
jak orły: biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą”
(Iz 40,31).

20.11.1915

Nie zapominajcie więc nigdy: lepiej być mężem
modlitwy niż uczonym! (św. Franciszek z Asyżu).

20.10.1915

⁵ Mowa tutaj o św. Teresie z Avila.

IV/9

„Klasztory wydają najwięcej świętych, a święci są tymi, którzy wspierają świat”⁶.

21.11.1915

Nie należy przyjmować klasztorów ani kościołów, które są zbudowane niezgodnie ze świętym ubóstwem, które ślubowaliśmy w naszych regułach.

23.11.1915

Jeśli Ojciec wytrwa, uda się Ojcu (Arcybiskup A.P. Timoni ze Smyrny, lipiec–sierpień 1880)

29.11.1915

IV/10

Ze wszystkich darów wewnętrznych, które Duch Święty wylewa na naszą duszę, najwspanialszy jest dar przezwyciężania samego siebie i chętnego cierpienia z miłości do Boga (św. Franciszek z Asyżu).

1.12.1915

Jestem Twój, Panie!

5.12.1915

⁶ Cytat nieznanego pochodzenia.

Modlitwa jest tym wszechmocnym aktem, który stawia
moce nieba do dyspozycji człowieka (Lacordaire).

8.12.1915

Trzeba siać ziarno pszeniczne, a nie je gromadzić
(św. Dominik).

8.12.1915

IV/11

„Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma”

(Ps 54,23).

14.12.1915

Św. Dominik miał 46 lat, gdy mógł zacząć zbierać owoce
swoich długotrwałych wysiłków. Mała gromadka sześciu
członków kosztowała go 10 lat apostołowania i 45 lat
życia poświęconego wyłącznie Bogu (Lacordaire).

14.12.1915

Zostało ustalone, że liturgiczna modlitwa wspólna
w kościele ma być krótka i mocno zredukowana, aby
nie szkodzić pobożności braci i nie utrudniać studium
(Lacordaire).

17.12.1915

IV/12

Odłączeni od świata –
Bogu poświęceni –
święte, wybrane pokolenie –
oddane Bożej służbie (św. Cyryl Aleksandryjski).
19.12.1915

Zaufaj Panu!
Miej bezgraniczną ufność w Bogu!
On potrafi wszystko!
Ufaj, ufaj, ufaj!
20.12.1915

Siła wyobraźni jest okropnym wrogiem, gdy się pozwoli
zagubić w jej marzeniach.
21.12.1915

IV/13

Unikaj rozproczeń! Są niebezpieczne.
25.12.1915

‘Dlaczego zabijasz braci tymi małymi porcjami’, zapytał
św. Dominik zarządcę konwentu w Bolonii.
30.12.1915

‘To miejsce, które należy do mnie: Gdzie są kłótnie,
gdzie jest głośno, gdzie niepotrzebna gadanina’
– powiedział diabeł do św. Dominika.

3.1.1916

Mój Boże, najlepszy Ojcze, wysłuchaj mnie prędko
przez wzgląd na Twojego Jednorodzonego Syna!

5.1.1916

IV/14

Wszechmogący, najukochańszy Ojcze, pomóż mi!
Powstań, pomóż mi dla Twojej chwały i dla zbawienia
dusz! Nie zwlekaj!

Niebiańska Matko, Królowo Nieba, Święta Boża
Rodzicielko, pomóż mi!

Fryburg (*Szwajcaria*), 7.1.1916

Wy, wszyscy święci założyciele zakonów,
módlcie się za mną!

Święty Michale, módl się za mną!

Święty Józefie, módl się za mną!

7.1.1916

5. Januar 1916.

15

Ich glaube fest Alles was
die heilige römische Katho-
lische Kirche glaubt und
zu glauben vorstellt.

In diesem heiligen römischen
katholischen Glauben
will leben und sterben
Sollte ich in meinem ^{Leben}
irgend etwas gegen diesen
heiligen römischen Katho-
lischen Glauben getan-
gen, gesündigt oder gedacht
haben oder auch von
meinem Untergehen
gegen denselben geschehen
sein auf was immer für
eine Weise, so nehme
ich es hiermit zurück
und reprobire ich es.

Freiburg Schweiz 5. Januar 1916

P. Francis Maria O. F. M. Jordy
Jordani

IV/15

5 stycznia 1916

Wierzę mocno w to wszystko, w co wierzy święty
Kościół rzymskokatolicki i co do wierzenia podaje.

W tej świętej rzymskokatolickiej wierze chcę żyć
i umierać.

Jeżeli miałbym w swoim życiu cokolwiek przeciwko tej
świętej rzymskokatolickiej wierze uczynić, powiedzieć lub
pomyśleć lub miałyby to się zdarzyć moim podwładnym
w jakikolwiek sposób, to niniejszym to odwołuję
i odrzucam.

Fryburg (Szwajcaria), 5 stycznia 1916

Ojciec Franciszek Maria od Krzyża Jordan

Strona IV/16 jest w oryginale niezapisana.

IV/17

O Boże, przez zasługi Jezusa Chrystusa wysłuchaj mnie!
7.1.1916

Najlepszy Ojcze, wysłuchaj mnie, ukaz mi drogę przez
zasługi Jezusa Chrystusa.

„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie;
kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7,7).

14.1.1916

Ciesz się z dobra, które czynią inni! Wysławiaj Boga
za to!

17.1.1916

Próżniactwo staje się pokusą nawet dla tych, których
wojna nie mogła złamać (św. Ambroży).

22.1.1916

IV/18

Módl się nieustannie z największą ufnością! Nie pozwól
się nigdy czymkolwiek zniechęcić!

23.1.1916

To było zawsze jego wielką siłą, że pozwalał innym
działać (Don Bosco).

23.1.1916

Słuchaj zawsze głosu łaski i postępuj za nim mimo
trudności!

25.1.1916

„Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić
z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa
Chrystusa” (Ga 6,14).

25.1.1916

Czyń zawsze wszystko z miłości do Boga!

25.1.1916

IV/19

Represyjny system wychowawczy:

On (wychowawca) ma zawsze unikać poufałości z tymi, którzy są mu podporządkowani. On ma rzadko przebywać pomiędzy swoimi podwładnymi, i to tylko, aby grozić albo ukarać.

System prewencyjny wychowania jest zupełnie inny. Jego celem jest najpierw dobre zaznajomienie z przepisami i regułami domu. Nadzór sprawowany jest w ten sposób, że uczniowie są nieustannie pod czujnym okiem kierownika lub osoby nadzorującej. Oni rozmawiają z młodzieżą jak czuli ojcowie, kierują uczniami z serdecznością, słowem: wręcz uniemożliwiają

IV/20

im popełnienie błędu. Ten system oparty jest całkowicie na roztropności, na pobożności i na przyjaźni. Wyklucza wszelkie gwałtowne karanie i stara się unikać nawet delikatnego upominania (Don Bosco).

26.1.1916

Byłoby ich o 100 milionów więcej, gdybyście mieli większe zaufanie (Dominik Savio do Don Bosco).

Wtedy byłaby wielka liczba uratowanych⁷.

27.1.1916

⁷ Większa ufność zrodziłaby większe sukcesy misjonarskie.

Najlepszy Ojcze, patrz, cierpię; pomóż mi, pokaż mi drogę!

28.1.1916

IV/21

Od samego początku (przy przyjęciu) mówić jasno o religii, sumieniu, świętości itd., ale nie w mętnych słowach, jak: musisz być grzeczny, musisz uczynić sobie zaszczyt itd.

29.1.1916

Dusza – Dusza!

Ogień zaufania Bogu!

30.1.1916

Strzeż się przed zdenerwowaniem! Wszystko z największym spokojem!

2.1916

‘Módl się, nawet gdy jest to dla ciebie nie wiadomo jak uciążliwe i mozolne albo wydaje ci się zupełnie nieprzydatne! Upokarzaj się przed Panem! Zadaj gwałt Jego Sercu! On chce tego!’⁸.

3.02.1916

⁸ Cytat z nieznanego źródła.

IV/22

Ufność jest najwspanialszą formą pietyzmu wobec Boga i będzie miarą dla łask, które otrzymacie. Otrzymacie równie wiele, jak wiele się spodziewaliście.

13.2.1916

Ubóstwo – cierpienie – pogarda!

16.2.1916

Boże wszechmogący, Ojciec najlepszy, powstań i wysłuchaj mnie prędko przez zasługi naszego Pana Jezusa Chrystusa!

7.3.1916

Panie, Boże wszechmogący, Ty powiedziałeś: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam!” (*Łk 11,9*).

Ty możesz wszystko, wysłuchaj mnie, pomóż mi przez

IV/23

zasługi naszego Pana, Jezusa Chrystusa!

10.3.1916

Panie, jesteśmy sługami nieużytecznymi! (*por. Łk 17,10*).

12.3.1916

„A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale [ma] być łagodny względem wszystkich” (2 Tm 2,24).
20.03.1916

Pokój wewnętrzny dusz nie ma straszniejszych i bardziej niebezpiecznych wrogów jak skrupuły.
24.3.1916

Niebezpieczeństwa – niebezpieczeństwa – dwa
niebezpieczeństwa!
30.3.1916

Stałość – ufa wszystkiemu, wszystko znosi. – Gorliwość!
31.3.1916

Synu, otrzymałeś Ducha Świętego dla umocnienia; nie bądź zatem małoduszny! Bądź silny i nie lękaj się!

IV/24

Bądź dzielny w walce i walcz mężnie! Nawet gdy cały świat zbroiłby się przeciw Tobie, nie popadaj w nagłe przerażenie! Ja, który zwyciężyłem świat, jestem przy tobie jak potężny wojownik; dlatego upadną bezsilni twoi wrogowie (Arvisenet).
4.4.1916

Nie szukaj pretekstów ani fałszywych racji, które mogłyby się wkraść, by zrezygnować z dobrego dzieła!

Jednych trzeba się wyrzec, a w innych trzeba wytrwać
(Lehen).

5.4.1916

IV/25

Zaufaj mocno dobremu Bogu, Twojemu najlepszemu
Ojcu!

15.4.1916

„Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów!”
(Ez 3,1).

„Weź [księgę] i połknij ją!” (Ap 10,9).
4.1916

On był całkowicie ubogi w sposobie życia,
z natury poczciwy,
w mowie ujmujący,
w upominaniu wyważony,
w wykonywaniu nakazanego dokładny,
w doradzaniu ostrożny,
w działaniu sumienny,
we wszystkim uprzejmy,
pogodnego usposobienia,

IV/26

o ujmującym charakterze,
trzeźwego ducha,
w modlitwie wytrwały,
we wszystkim gorliwy,
stały w postanowieniu,
wytrwały w cnotach,
wierny w łasce,
zawsze niezmienny,
skory do przebaczenia,
nieskory do gniewu,
wolny duchem,
obdarzony dobrą pamięcią,
bystry w dyskusjach,
rozsądny w wyborze,
wielkiej prostoty,
surowy względem siebie,
łagodny wobec innych,
we wszystkim rozważny.
(Tomasz z Celano o św. Franciszku z Asyżu⁹).
24.4.1916

⁹ Ojciec Franciszek Jordan traktował tę charakterystykę swego patrona jako własne ideały, do których dążył.

IV/27

Sama obecność czystej duszy przed Bożym majestatem łatwiej znajduje wysłuchanie niż nasze najusilniejsze modlitwy (bp Jakub z Nisibis).

27.4.1916

Bądź pokorny i nastawiony pokojowo, a wtedy Jezus będzie z Tobą! (*O naśladowaniu Chrystusa*).

5.1916

„Ty natomiast, o człowiecze Boży... podążaj za... łagodnością!” (*według 1 Tm 6,11*).

17.5.1916

Całe nasze zadanie składa się z działania.

Dobre i doskonałe działanie to szczerzy charakter miłości do Boga.

20.5.1916

„O gdybyś znała dar Boży!” (*J 4,10*).

4.06.1916

Ojciec Jordan także następną stronę numeruje przez pomyłkę jako 27. Tutaj jest zapisana IV/27.*

IV/27*

Nie zważać na to!¹⁰ –
13.6.1916

Pokój i zbawienie!
16.6.1916

„Na pewno Pan będzie mi obroną, a Bóg mój skałą
ucieczki” (Ps 93,22).
18.06.1916

Św. Tomasz uczy: Jak nasze zasługi odpowiadają
większemu lub mniejszemu stopniowi naszej miłości, tak
też to, co od Boga uzyskujemy, odpowiada większemu
lub mniejszemu stopniowi naszej ufności.
19.6.1916

IV/28

To samo chcieć i nie chcieć tego samego, to dopiero
stanowi o prawdziwej przyjaźni.
27.6.1916

Nigdy nie trać nadziei, moje dziecko! Ja jestem twoim
Ojcem, twoim potężnym Obrońcą, Wszechmogący.
Zaufaj mi mocno i przyłgnij do mnie serdecznie.
28.6.1916

¹⁰ Prawdopodobnie chodzi o trudności, rozproszenia i obawy.

Pokój niech będzie z tobą; niech Pan da ci pokój; pokój
niech będzie z tobą!

29.6.1916

Jeżeli nie lękamy się szatana, to on lęka się nas
(według Jk 4,7).

Wiara i zaufanie Bogu!

11.7.1916

IV/29

Górą są pokusy. „Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko
gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!...”
(Mt 17,20).

I św. Franciszek (*miał taką wiarę i*) został uwolniony
od swoich ciężkich pokus, wielkiego przygnębienia,
zniechęcenia i zupełnej bezradności.

17.7.1916

O Matko Boga, jutro jest Twoje święto, pomóż mi ze
względu na Jezusa!

14.8.1916

„(okazujemy się sługami Boga przez wszystko): przez
wielką cierpliwość, wśród utrapień,

IV/30

przeciwności i ucisków, w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach... wśród czci i pohańbienia, przez dobrą sławę i zniesławienie” (2 Kor 6,4–5.8).

„Miłość Chrystusa przynagła nas” (2 Kor 5,14).
20.8.1916

Ratujcie dusze!

22.8.1916

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki.
Maggenberg (*Szwajcaria*), 31.8.1916

Całkowita zgodność z wolą Bożą.
Fryburg (*Szwajcaria*), 6.9.1916

IV/31

„Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie”
(Mt 12,26).
8.9.1916

Tyle koron zgromadzi, ile dusz pozyska dla Boga
(św. Grzegorz Wielki).
28.9.1916

Niech Pan da wam pokój!

10.10.1916

Istnieje rodzaj ustawicznego przepowiadania

(Sobór Trydencki).

(Ewangelia)¹¹

11.10.1916

Niech Pan da wam pokój i zbawienie.

25.10.1916

Panie, ukaż mi dalszą drogę!

Zaufanie Bogu – zaufanie Bogu – zaufanie Bogu!

3.11.1916

IV/32

Panie, Boże wszechmogący, najlepszy Ojcze! Przez zasługi naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Syna Boga Żywego, ukaż mi drogę, abym wszystkich prowadził do Ciebie i ich uratował z Twoją łaską! Pomóż mi potężnym ramieniem, nie zwlekaj!

A Ty, Maryjo, Matko Boga, przez zasługi naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Syna Boga Żywego, pomóż mi i ochroń mnie! Nie zwlekaj!

W Tobie, Panie, pokładam nadzieję, Tobie ufam.

¹¹ Chodzi o głoszenie Ewangelii przez wiarygodne życie.

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (*Flp 4,13*).
8.11.1916

IV/33

Modlić się – modlić się – modlić się –
Modlić się – modlić się – modlić się –
Modlić się!
5.12.1916

„Radość serca jest życiem człowieka, a wesołość męża przedłuża dni jego” (*Syr 30,22*)¹².
15.12.1916

Żyj tak, jakbyś miał umrzeć jutro (św. Hieronim).
19.12.1916

Milczenie!
19.12.1916

„Świątynia Ducha Świętego” (*1 Kor 6,19*).
Pokój – radość – świeżość – owocność – szczęśliwe
zejście i wieczna radość.
30.12.1916

„Pragnienie występnych wniwecz się obróci” (*Pś 112,10*).
3.1.1917

¹² Dosłowne tłumaczenie: Radość serca jest życiem człowieka i skarbem, któremu nie brak świętości.

IV/34

Wielkie zaufanie Bogu!

Wielkie zaufanie Bogu!

Wielkie zaufanie Bogu!

Wielkie zaufanie Bogu!

Wielkie zaufanie Bogu!

11.1.1917

Wszystko z miłości do Boga!

Bądźcie zawsze weseli! (Don Bosco).

18.1.1917

Więcej zaufania Bogu w tym, co dotyczy ciebie!

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę
zawstydzony na wieki.

(Bardzo często!)

27.1.1917.

Pielęgnowanie obfitującego w łaski nabożeństwa do
Matki Bolesnej jest znakiem wybrania.

29.1.1917

Proste posłuszeństwo.

Gardzenie skrupułami itd.

IV/35

W górę serca!

3.2.1917

„Na wieki będę opiewał miłosierdzie Pana” (*por. Ps 89,2*).

5.2.1917

(*Miłość*) nie traktuje niczego jako niemożliwe, ponieważ uznaje wszystko za możliwe i dozwolone¹³.

17.2.1917

Święci nie odpoczywają na ziemi.

20.2.1917

Idę naprzód jak lokomotywa, która robi puff, puff, puff! (Don Bosco do ministra Lanza). Puff oznacza w dialekcie piemonckim „długi”! Zaufanie Bogu jest ogniem.

6.3.1917

O ogniu zaufania Bogu,

IV/36

bez którego Don Bosco absolutnie niczego nie mógłby osiągnąć.

6.3.1917

¹³ Por. III/33.

‘Przyjacielu godny czci, bądź naszym ukochanym
ojcem!’¹⁴.

12.3.1917

Iść dalej i nie troszczyć się o fałszywe wytwory
wyobraźni.

22.3.1917

„A zatem zachęcam was ja, więzień w Panu...” (Ef 4,1).

29.3.1917

Obstaję przy tym, by pilnować wyobraźni.

6.4.1917

Pokój z Bogiem,

Pokój z bliźnim,

Pokój z samym sobą! (Chaignon).

28.4.1917

IV/37

Spokojniej! – Pan jest blisko, w Nim...

9.5.1917

Góra Oliwna, lęk śmiertelny... upokorzenie

Góra Oliwna, Wniebowstąpienie i uwielbienie.

20.5.1917

¹⁴ Cytat nieznanego pochodzenia.

Wszystko dla największej chwały Bożej!
Wszystko na większą chwałę Boga!
Maggenburg, 24.7.1917

„Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który mnie
posłał” (J 4,34).
Fryburg, 5.9.1917

Łagodność – łagodność!
9.10.1917

„Ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga”
(Tt 3,4).
„Poślijcie baranka dla władcy krainy” (Iz 16,1).
10.10.1917

IV/38

Oto jestem, Panie! Ty wiesz wszystko. Przez zasługi
naszego Pana, Jezusa Chrystusa, pomóż mi! Od Ciebie
oczekuję wszystkiego, w Tobie pokładam nadzieję, Tobie
ufam.
O Maryjo, Matko Boża, pomóż! O Maryjo, Boża
Rodzicielko! Boża Rodzicielko!
Fryburg, 13.11.1917

Najokropniejsze niebezpieczeństwo polega na tym, że
wśród największych niebezpieczeństw traci się zaufanie
do Boga (św. Franciszek Ksawery).
4.12.1917

39
*In te domine speravi, non
 confundar in aeternum.
 Omnia posuimus in eo
 qui me confortat.*

18. I. 18.

Es ist als öffnete sich der
 Verkehr mit Gott und
 den Heiligern.

18. I. 18.

Gehorsam!

1. II. 18.

„Quotidie morior propter
 vestram salutem, fratres.
 St. Paulus.

22. II. 18.

Thabor - Calvarienberg.

23. IV. 18.

nihil nisi sanctum, nihil
 nisi honestum nihil et
 utile in ore conversantis posu.
 culare debet. (Iacob),

14. IV. 18.

Czas gwiazdy (św. Augustyn).

7.1.1918

Posłuszeństwo! Kto pokaże im drogę w Jerozolimie?

Posłuszeństwo! Jaki spokój ono przynosi!

9.1.1918

IV/39

W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki.

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (*Flp 4,13*).

17.1.1918

Jest tak, jakby otworzyła się komunikacja z Bogiem i ze świętymi.

19.1.1918

Posłuszeństwo!

1.2.1918

Bracia, codziennie umieram dla waszego zbawienia,
(według *1 Kor 15,31*).

22.2.1918

Tabor – Góra Kalwaria.

23.2.1918

Tylko słowa święte, honorowe i pomocne mogą
wychodzić z ust kapłana (*O naśladowaniu Chrystusa*).
14.4.1918

*Ostatnie słowa
Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana*

*według świadectwa Ojca Pankracego Pfeiffera SDS
(wikariusza generalnego)*

„O Jezu, kocham Ciebie! O Jezu, kocham Ciebie!...”
28 sierpnia 1918 roku

„Ukochany Bóg jest tak dobry!”

„Zapamiętaj sobie to, ojcze: ‘Bo myśli moje nie są
myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami...’¹.
Musi się pozwolić prowadzić przez Opatrzność i uważać,
by nie pokrzyżować Jej planów. Niektórzy tracą
cierpliwość i zatrzymują się w połowie drogi. Gdy się
wytrwa, znajduje się w końcu rozwiązanie”.
29 sierpnia

„Czego miałbym sobie życzyć jeszcze na tym świecie?
Nie mieszam się już więcej w interesy.
‘Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie
błogosławione!’”².
2 września

¹ Por. Iz 55,8.

² *Dominus dedit, Dominus abstulit, sit... (nomen Domini benedic-
tum)! (Hi 1,21b).*

„Umiłowany Bóg sprawi wszystko dobrze. Inni przyjdą i będą, wspominając nasze cierpienia, pracować dalej”.

„Wybaczam wszystkim, którzy mnie obrazili, i proszę wszystkich, których ja obraziłem, o wybaczenie”.

3 września

„Muszę pozwolić się obsługiwać jak dziecko.

‘Stało się to przez Pana: cudem jest w oczach naszych!’”³.

W czasie mocnych ataków przenikliwego cierpienia zwykł się modlić:

„Mój Jezu, kocham Ciebie! – Wszystko, jak Bóg chce”.

4 września

Na pytanie: Jak się czuje?

„Mogę powiedzieć, noc pełna cierpienia i dzień pełny cierpienia”.

„Niech Bóg Ojca błogosławi i wszystkich!”

5 września

Gdy się przebudził, modlił się:

„Bóg jest tak dobry! Niech się stanie Jego wola”.

Później pielęgniarka prosiła go o modlitwę, gdy będzie już w niebie. Odpowiedział:

³ A Domino factum est istud et... (Ps 118,23).

„Siostro, miłosierdzie Pana jest, jeśli przyjdziemy do nieba, miłosierdzie Pana”.

6 września

Powiedziałem: Wielebny Ojcie, oto apostołat cierpienia.

„Tak, to jest prawda – *odpowiedział* – apostołat cierpienia. Cierpienie jest czymś wielkim” .

7 września

Ostatnie słowa

*według świadectwa siostry Huberty Dehottay
(Siostry Miłosierdzia, przełożonej)*

„Tak więc to mój nowy dom!”

26 sierpnia

„Pierwsze wrażenie było dobre, według ubóstwa;
ale teraz piękne meble!”

W czasie moich odwiedzin opowiadał o swoim życiu i dziele. Szczególnie często podkreślał, jak Opatrzność pomogła mu w potrzebach i jak on swoim (duchowym) dzieciom niewystarczająco często powtarzał:

„Pokładajcie nadzieję w Bogu i znowu zaufanie Bogu”.

Raz powiedział:

„O Siostro Przełożona, czym jest jednak stan zakonny!”

Jednego poranka zapytałam go, jak się czuje. Drogi chory odpowiedział:

„Noc była zła, bardzo długa. Nieprzyjaciół próbował, ale pokładając ufność w Bogu, nie zachwiejemy się”.

Gdy zapytano wielbego chorego, jak się czuje, odpowiedział:

„Cierpienia są duże, do tego oschłość ducha, jednak cierpienia są miłością Boga”.

W piątek wieczorem (6 września) siostra powiedziała do niego: Gdy Ojciec będzie w niebie, niech modli się też za nas, abyśmy mogły zachować śluby, a on dodał:

„...i żeby siostra mogła wypełnić świętą wolę Bożą i pozostała zjednoczona z Jezusem”.

Gdy podano mu krzyż, przycisnął go mocno do serca i powtarzał słowa:

„Mój Jezus Miłosierny”.

6 września

W niedzielę, 8 września, powiedziano umierającemu:

– *Dzisiaj jest święto Matki Bożej.*

Otworzył oczy i uśmiechnął się przyjaźnie.

*Ostatnie słowa
według świadectwa siostry Aloysii Bellwald
(Siostry Miłosierdzia, pielęgniarki)*

W mocnych napadach bólu brał wielbny chory swój krzyż i mówił:

„Mój Boże, wszystko dla Ciebie i dla odpokutowania moich grzechów. *Albo:* Mój Boże, przebac mi moje grzechy!”

Innym razem wołał w mocnych bólach:

„Mój Boże, jak cierpię, jednak nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie!”

Czasami wspominał swoje duchowe dzieci, mówiąc:

„Mój Boże, błogosław moje dzieci, umocnij (je) i ucz je walczyć i uczyć, żeby zostali wszyscy świętymi!”

Gdy prosiła go pewnego dnia, aby modlił się za nas w niebie, powiedział:

„Niebo otrzymamy tylko przez Miłosierdzie Boże; inaczej nie wejdziemy tam!”

Życzyłam mu dobrej nocy, odpowiadał:

„Wszystko, jak Bóg chce! Niech Bóg siostrę błogosławi i niech Bóg błogosławi nas wszystkich, wszyscy Jego jesteśmy”.

*Gdy w ostatnich dniach cierpienia stały się mocniejsze,
podwoił swoje akty strzeliste i drżąc na całym ciele,
mówił:*

„Mój Jezu, Twój jestem, tak, Twój, tylko Twój cały”.

*Gdy podałam mu coś, co budziło jego wstręt, wtedy nie
dał po sobie zewnętrźnie poznać, lecz mówił:*

„Chcę być posłuszny Siostrze, tak, posłuszeństwo. Jaką
ma ono wartość!”

*Ostatnie słowa
według świadectwa Jeana Stempfel
(pielęgniara)*

„Niech Bóg pana błogosławi i obdarzy wszelkimi
łaskami”.

„Niech Bóg ochroni pana ze względu na dobrą posługę,
którą mi pan czyni”.

*Gdy został ogarnięty atakami bólu, uderzał się w piersi
i mówił wielokrotnie:*

„O Jezu!”

Duchowy testament Ojca Jordana¹

Wszystkim braciom, tym obecnym i tym dopiero przyszłym, pozdrowienie i błogosławieństwo!
Ojciec Franciszek od Krzyża oznajmia niniejszym swoim duchowym synom, tym obecnym i tym przyszłym, swoją ostatnią wolę:

1. Nieustającym dziedzictwem niech będzie wam ufność w Boską Opatrzność (Hbr 10,35; Ps 78,7; Ps 54,23), która was żywi troskliwie jak dobra matka.
2. Zostawiam wam w spadku nieustające ubóstwo jako cenny skarb, jako perłę (Mt 13,44 n), której Bóg zażąda z powrotem w dniu sądu (Mt 12,36; Mi 6,8).
3. Złóżcie jedynie w Bogu całą nadzieję i ufność! On będzie walczył za was (Syr 4,28) jak dzielny bohater wojenny (Jr 20,11).
4. Biada wam, gdy w ludziach i bogactwie (Jr 17,5; Prz 11,28) złożycie waszą ufność! (Ps 118,8 n; Mk 10,24 n).
5. Bądźcie zawsze prawdziwymi i wiernymi synami świętej Matki, Kościoła rzymskiego, i uczcie, czego

¹ Duchowy testament Ojca Jordana nie ma daty. Na pewno nie pochodzi z czasu jego śmiertelnej choroby. Wiele wskazuje na to, że napisał go w 1897 roku, gdy leżał ciężko chory przez prawie 7 tygodni (DD II/11).

on uczy, wierzcie, w co on wierzy, odrzucajcie zawsze, co on odrzuca! (Łk 10,16).

6. Kochajcie się w Duchu Świętym (2 Kor 6,6; Flp 1,27), a wasza miłość niech będzie wszystkim znana! (Flp 4,5).

7. Wiedźcie, jak bardzo was umiłowałem (J 13,1), i chcę, żebyście się również wzajemnie miłowali (1 J 3,23; 4,7.11).

8. Uświęcajcie się (Kpł 20,7), rośnijcie i mnożcie się na całej ziemi (Rdz 1,28; 9,7) aż do wypełnienia czasów w imię Pana! (Mt 28,20; Ps 124,8)!

Amen.

Autorzy cytowani w Dzienniku Duchowym¹

Ambroży, św. (339–397)

urodzony w Trewirze (dzisiejsze Niemcy). Jako wykształcony dyplomata i polityk, był prefektem Mediolanu, zanim został tam biskupem. Uważany jest za znaczącego pośrednika zarówno pomiędzy wschodnią i zachodnią teologią, jak i pomiędzy kulturą antyczną i wiarą chrześcijańską.

DD/I²: 128, 169, 174; DD/II: 8; DD/III: 12;

DD/IV: 17.

Angela z Foligno, św. (1248/9–1309)

pochodziła z włoskiego miasta położonego niedaleko Asyżu. W latach młodości pociągała ją duchowość franciszkańska. W czasie pielgrzymki do Asyżu poczuła powołanie do życia ascetyczno-charytatywnego i wstąpiła do Trzeciego Zakonu św. Franciszka. W Kościele czczona jest jako święta i mistyczka.

DD/I: 34, 50, 81, 97, 160.

Augustyn, św. (354–430)

urodzony na terenie dzisiejszej Algierii. Prowadził burzliwe życie do czasu, gdy w wieku 33 lat przyjął na Wielkanoc

¹ W poniższym zestawieniu zostaną podani tylko ci autorzy, których Jordan wielokrotnie cytuje albo którzy byli dla niego bardzo ważni.

² DD/I lub II itd. oznacza, że autor jest cytowany w *Dzienniku Duchowym* w kolejnych zeszytach na przytoczonych stronach.

w 387 roku chrzest. Umarł jako biskup Hippony. Dzięki swoim licznym pismom (*Wyznania*, *O państwie Bożym*, teksty filozoficzne, kazania, listy) wywarł wielki wpływ na Kościół Zachodni.

DD/I: 34, 41, 44, 47, 65, 70, 97, 158 n; DD/IV: 6, 38.

Benedykt z Nursji, św. (ok. 490–543)

pochodził ze środkowo-włoskiej Nursji. Po studiach w Rzymie przyłączył się do grupy ascetycznej w okolicy Subiaco, potem przez trzy lata żył jako pustelnik. Następnie założył klasztor na Monte Cassino, dając zakonowi benedyktynów regułę, która stała się podstawą życia zakonnego na Zachodzie. Organiczne połączenie życia zwróconego ku Bogu („módl się”) z życiem zwróconym ku światu („pracuj”) pozwoliło powstać temu, co nazywamy dziś „chrześcijańskim Zachodem”. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że *Reguła Benedyktyńska* była pierwszą książką, którą młody Jordan otrzymał w prezencie.

DD/I: 105, 201, 207; DD/II: 29.

Bernard z Clairvaux, św. (1090–1153)

w roku 1111 wraz z 30 towarzyszami wstąpił do młodego jeszcze klasztoru w Citeaux, a po kilku latach został opatem nowej fundacji w Clairvaux. Zakładał i wspierał 68 klasztorów cysterskich. W licznych listach i pismach starał się o reformę Kościoła i zakonów. Jego Chrystusowa pobożność silnie inspirowana *Pieśnią nad Pieśniami* ze Starego Testamentu stała się podstawą zachodniej mistyki, która widzi duszę wierzącą w oblubieńczym związku z Chrystusem ukrzyżowanym. Święty Bernard był jedno-

częśnie wielkim czcicielem Matki Bożej, dlatego otrzymał przydomek Pieśniarza Maryi.

DD/I: 15, 28, 33, 40, 43, 47, 70, 73, 75, 97, 159*, 176, 180, 183, 187 n; DD/II: 111, 118; DD/III: 8.

Dominik, św. (ok. 1170–1221)

urodzony w Hiszpanii. Na prośbę papieża Innocentego III nawracał heretyków albigensów i waldensów w południowej Francji. Jego nowa formuła misyjna brzmiała: „Głosić Ewangelię przez osobiste ubóstwo”. Przepelniony troską o zbawienie dusz Dominik podjął się życia wędrownego w ewangelicznym ubóstwie. Ze wspólnoty kanoników żyjących w jego duchu utworzył stopniowo zakon dominikanów (nazywany też zakonem kaznodziejskim), którego głównym zadaniem jest głoszenie Ewangelii. Dominik podkreślał znaczenie studiowania Pisma Świętego i teologii oraz prowadził życie w ubóstwie bez rygoryzmu.

DD/I: 64, 183; DD/IV: 10 n, 13.

Faber Fryderyk William (1814–1863)

był anglikańskim pastorem, konwertytą, który wstąpił do Oratorium św. Filipa Neri, które założył Henri Newman. Głosił cześć dla Krwi Przenajświętszej i Najświętszego Sakramentu. Dla Jordana, w jego czasach seminaryjnych, Faber stał się jednym z najważniejszych autorów duchowych. Czerpał cytaty i myśli przede wszystkim z obu dzieł Fabera: *All for Jesus* i *The Blessed Sacrament*.

DD/I: 27–29, 35 n, 48, 53, 72 n, 75–77, 79, 88, 93, 102–105, 118, 125, 129–132, 142 n.

Faber Piotr (1505–1546)

był pierwszym z siedmiu towarzyszy św. Ignacego. Starał się o odnowę wewnątrzkościelną i odznaczał się przyjaźnią i tolerancją wobec protestantów.

DD/I: 34; DD/II: 24.

Franciszek z Asyżu, św. (1181/2–1226)

pochodził z zamożnego domu, był wesoły, lubiany i inteligentny. Jako dwudziestolatek odczuł powołanie, by zrezygnować z ojcowskiego spadku i żyć w radykalnym ubóstwie zgodnie z duchem Ewangelii. On sam i jego współbracia, którzy już w 1221 roku byli rozsiani po całej Europie, północnej Afryce i Palestynie, zakwestionowali średniowieczne społeczeństwo dobrobytu. Duchowość Poverella, który chciał być we wszystkim podobny do Chrystusa, oddziaływała przez wspólnotę siostr (od św. Klary) i Trzeci Zakon na szerokie kręgi społeczeństwa Zachodu. Ojciec Jordan wzorował się na św. Franciszku, tak że przyjął jego imię i *cingulum* z węzłami dla swego stroju zakonnego. Franciszkański ideał ubóstwa żyje dalej we wskazaniach Założyciela, by ubóstwo traktować jako „fundament Towarzystwa”. Krzyż Chrystusa miał dla Biedaczyny z Asyżu, a przez to i dla Ojca Jordana, centralne znaczenie. Właśnie *Dziennik Duchowy* pokazuje, że głównym celem Ojca Jordana było stać się jak najbardziej podobnym do Chrystusa.

DD/I: 15, 55, 146, 157, 184; DD/ III: 8, 11, 23; DD/IV: 8, 10, 25 n, 29, 31.

Franciszek Ksawery, św. (1506–52)

najbardziej znaczący misjonarz początku czasów nowożytnych. Pochodził z baskijskiej rodziny szlacheckiej, studiował w Paryżu i należał do pierwszych siedmiu towarzyszy św. Ignacego Loyoli, gdy ten zakładał zakon jezuitów. Był misjonarzem w Indiach, a następnie w 1549 roku zakładał misję w Japonii. Zmarł trzy lata później, daremnie próbując dostać się do Chin. Jego gorliwość o zbawienie ludzi, jego odwaga i zaufanie Bogu oddziaływały bardzo mocno na Ojca Jordana.

DD/I: 26, 81; DD/II: 156, 166, 183, 209; DD/III: 22; DD/IV: 38.

Franciszek Salezy, św. (1567–1622)

biskup Genewy. Dzięki swej otwartości i silnemu charakterowi potrafił łagodzić skutki Reformacji w swojej diecezji. W pismach *Filotea* i *Teotym* chciał pokazać, że prawdziwa pobożność może być praktykowana w każdym stanie i zawodzie (por. też notkę o Hamonie).

DD/I: 47, 124, 128, 157, 210; DD/II: 7, 22; DD/III: 34.

Grzegorz Wielki, św. (ok. 540–604)

obok św. Ambrożego, Augustyna i Hieronima należy do wielkich Doktorów Kościoła Zachodniego. Można go nazwać ostatnim Rzymianinem i pierwszym papieżem średniowiecza. Zrobił karierę polityka, był *praefectus urbis*, tj. najwyższym cywilnym urzędnikiem Rzymu. Zdolności dyplomatyczne, talent organizacyjny i znajomość politycznych i społecznych problemów pomogły mu w wypełnianiu urzędu papieskiego. Jego głęboka poboż-

ność (doskonale widoczna w pismach i listach), świetna znajomość sztuki (dzięki której dokonał odnowy muzyki kościelnej i stał się kodyfikatorem chorału gregoriańskiego) przyczyniły się do nadania mu przydomka „Wielki”. Dla średniowiecznego Kościoła stał się przewodnikiem duchowym i pastoralnym.

DD/I: 41, 77, 118, 159*, 163*, 209; DD/II: 57; DD/III: 4; DD/IV: 31.

Grundkötter Bernard Heinrich (1827–1891)

proboszcz u św. Serwacjusza w Münsterze. Jego ascetyczne dzieło *Wprowadzenie w chrześcijańską doskonałość* opierało się na teologii św. Tomasza z Akwinu.

DD/I: 46, 60, 66 n, 69, 74, 77–77, 81–83, 88, 91, (115); DD/II: 6.

Hamon Andrzej Jan Maria (1795–1874)

profesor, kaznodzieja i przełożony Kongregacji Świętego Sulpicjusza w Paryżu, w swoim czasie wpływowy pisarz teologiczny. Jordan cytuje jego trzytomowe dzieło do rozmyślenia z roku 1872, które nabył w 1876 roku. Znany jak twórca dzieła o św. Franciszku Salezycznym. W książce *Rozmyślenia na każdy dzień roku* przekazał także Ojcu Jordanowi duchowość tego świętego.

DD/I: 32 n, 42, 48, 52, 54 n, 178.

Hieronim, św. (ok. 347–420)

jako młody człowiek pod wpływem przyjaciół przyjął chrzest. Wiele podróżując, poznał życie mnicha i postanowił prowadzić życie monastyczne. W roku 373 udał

się na Wschód, aby poznać język grecki, po czym osiadł w północnej Syrii, gdzie prowadził życie ascetyczne. Tam poznał hebrajski i poświęcił się intensywnym studiom nad Pismem Świętym. Papież Damazy I wezwał go do Rzymu i polecił mu opracowanie starołacińskiego tłumaczenia Biblii, co doprowadziło do nowego tłumaczenia wielu ksiąg Starego Testamentu. Trzy lata później opuścił Rzym i osiadł w Betlejem, kierował kilkoma klasztorami i dalej pracował nad swoim studium Pisma. Jego tłumaczenie Biblii pod nazwą „Wulgata” cieszy się uznaniem do dzisiaj. DD/I: 145, 158*; DD/III: 12; DD/IV: 33.

Ignacy Loyola, św. (1491–1556)

arystokratycznie wychowany i marzący o sławie żołnierskiej, został ciężko zraniony przy obronie Pampeluny i doświadczył w lazarecie głęboko idącej przemiany. Własny kryzys, późniejsze nawrócenie i doświadczenie mistyczne tworzą podstawę jego do dzisiaj używanej książeczki do prowadzenia rekolekcji. Po studiach filozoficzno-teologicznych w Paryżu przyjął w wieku 46 lat święcenia kapłańskie. W roku 1540 założył zakon jezuitów i został jego pierwszym generałem.

DD/I: 36 n, 148, 183.

Jan Bosco, św. (1815–1888)

charyzmatyczny duszpasterz i wychowawca młodzieży. Początkowo zajmował się biedną młodzieżą w Turynie, potem zakładał domy, szkoły i w 1859 roku wspólnotę zakonną salezjanów. Jordan spotkał się z Don Bosco pierwszy raz w Turynie w 1880 roku. Ten utwierdził go w jego

planach i obiecał pomoc. Troska o biedną młodzież, jego prewencyjny system wychowawczy i wspieranie powołań kapłańskich ukształtowały też myślenie Ojca Jordana. Jan Bosco kilkakrotnie odwiedzał Założyciela w Rzymie w ostatnich latach swojego życia.

DD/III: 32; DD/IV: 18, 20, 34 n.

Jan Chryzostom, św. (ok. 354–407)

studiował prawo i retorykę. Mając 19 lat, przyjął chrzest. Pociągał go ideał doskonałości życia zakonnego, na kilka lat przyłączył się do grupy pustelników. Wyświęcony na kapłana, stał się wkrótce szeroko znany dzięki swoim kazaniom (stąd przydomek „Chrysostomus” – Złotousty). Od 397 roku Patriarcha w Konstantynopolu żył nadal jako prosty mnich i tworzył hospicja dla biednych, chorych i obcych. Za krytykę bogactwa dworu w Konstantynopolu został skazany przez cesarza na banicję.

DD/I: 41, 163, 172, 195, 200; DD/II: 106.

Jan od Krzyża, św. (1542–1591)

karmelita, mistyk; inspirował się Teresą z Avila. Stał się inicjatorem reformy karmelitańskiej. Jako duchowy nauczyciel podkreślał, że aby postępować na drodze do Boga, trzeba się pozbyć wszystkiego, co stworzone, tak by jedynie Bóg był naszym Panem. Ta droga duchowa, jak mówił, umożliwi człowiekowi nowy przystęp do świata jako stworzeniu Bożemu. Ona stworzy przestrzeń miłości, która jest zarówno początkiem, jak i dopełnieniem drogi mistycznej.

DD/I: 76, 78, 179.

Katarzyna ze Sieny, św. (1347–1380)

była dwudziestym piątym (wg innych źródeł dwudziestym trzecim) dzieckiem swoich rodziców. Od wczesnej młodości pozostawała w kontakcie z zakonem dominikanów, czytała biografie świętych i odmawiała brewiarz. Jej poszukiwanie Boga, często radykalne i bezkompromisowe, spowodowało, że skupił się wokół niej szeroki krąg mężczyzn i kobiet, świeckich i zakonników, gotowych do pracy nad szeroko zakrojoną reformą Kościoła. Krytyczne wobec Kościoła wypowiedzi Katarzyny i niekonwencjonalny styl życia wywołały nieprzychylnie reakcje kościelnych zwierzchników. Kiedy papież rezydował jeszcze w Awinionie, a potem doszło do podziału Kościoła (1378), walczyła namiętnie o jedność Kościoła. O wyjątkowej osobowości Katarzyny zaświadczać jej dzieła: ok. 380 zachowanych listów i obszerny *Dialog o boskiej Opatrzności*. W centrum jej pobożności pozostawała zawsze zbawiająca miłość Chrystusa i cześć dla Jego na krzyżu przelanej Krwi. Zmarła w wieku 33 lat. Paweł VI nadał jej tytuł Doktora Kościoła.

DD/I: 45, 69, 76, 156, 169, 171.

Lehen Eduard Brignon de (1807–1867)

jezuita; autor dzieła, które w niemieckim wydaniu – czytany przez Ojca Jordana – nosiło tytuł *Droga do wewnętrzznego pokoju*.

DD/I: 28, 46 n, 49 n, 53, 84, 87, 98, 103, 124;

DD/IV: 24.

Liguori Alfons Maria, św. (1696–1787)

już w wieku 17 lat zdobył tytuł doktora prawa i pracował jako adwokat. Po studiach teologicznych został księdzem i założył Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (redemptorystów). Uznawany jest za wybitnego nauczyciela duchowego. Jego dzieła zostały przetłumaczone na 70 języków. Czczony jest jako Doktor Kościoła. Jego mądrość i łagodność oraz pobożność eucharystyczna stały się dla Ojca Jordana bardzo ważne.

DD/I: 22, 27, 158, 159*; DD/II: 37; DD/III: 34.

Puente (de Pante) Luis de la (1554–1624)

jezuita i pisarz duchowy. Jego *Duchowe medytacje* napisane w języku hiszpańskim ukazały się w 400 wydaniach. Mistycznie zorientowane mediacje wpłynęły także na Ojca Jordana.

DD/I: 29, 32, 34, 41–43, 55, 63 n, 71, 75, 83, 86, 91, 97, 100, 111, (115), 120 n, 125 n, 129, 151.

Rodriguez Alonso (1557–1616)

jezuita i wieloletni mistrz nowicjatu. Dzięki trzypięciotomowemu dziełu *Ćwiczenie doskonałości i chrześcijańskiej cnoty* został mistrzem życia duchowego dla wielu pokoleń.

DD/I: 155, 159.

Segneri Paolo (1624–1694)

jezuita i pisarz duchowy, m.in. autor książki *Manna duszy*.

DD/I: 94 n, 98–100, 123.

Teresa z Avila, św. (1515–1582)

nazwana „Wielką” (w odróżnieniu od „małej” św. Teresy z Lisieux), była karmelitanką, mistyczką i reformatorką zakonu. Założyła 16 klasztorów żeńskich i razem ze św. Janem od Krzyża kilka męskich. Z jej wielu pism *Twierdza wewnętrzna* należy do klasyki literatury światowej.

DD/I: 14–16, 29, 46, 48, 53, 68, 76, 82, 127 n, 156, 178;
DD/II: 38, 88; DD/IV: 8.

Tomasz z Akwinu, św. (1225–1274)

dominikanin, Doktor Kościoła. Był uczniem św. Alberta Wielkiego; jako teolog zdecydowanie wyprzedził swój czas, zachowując ogromny wpływ na rozwój teologii w następnych wiekach. Według niego, etyka jest nauką o cnotach: wiara, nadzieja i miłość to cnoty teologiczne, skierowane na Boga; mądrość, umiarkowanie i dzielność stanowią cnoty kardynalne. Dzięki zachowaniu tychże cnót, podtrzymywanych przez łaskę Boga, człowiek znajduje ostateczne spełnienie w szczęściu oglądania Boga.

DD/I: 77, 158; DD/IV: 27*.

Tomasz à Kempis, św. (1379–1471)

pochodził z Nadrenii. Wstąpił do Bractwa Wspólnego Życia, potem do kanoników regularnych, gdzie był kapłanem, zarządcą, podprzeorem i mistrzem nowicjatu. Z jego ponad 40 pism najważniejsze jest powszechnie znane dzieło *O naśladowaniu Chrystusa*, które dla wielu chrześcijan przez stulecia było drugą co do ważności (po Biblii) księgą.

DD/I: 20, 40, 52, 74, 92, 107, 126 n, 157*, 189, 195, 201;
DD/III: 33, 37; DD/IV: 27, 39.

Wincenty à Paulo, św. (1581-1660)

jako niespełna dwudziestolatek został wyświęcony na kapłana. Pracował zarówno w wiejskich parafiach, jak i w zamożnych domach arystokratycznych (jako wychowawca i kapelan). Pobyt na wsi pozwolił mu na poznanie głębi niewiedzy religijnej tamtejszej ludności. W 1617 roku założył Bractwo Miłosierdzia, dwa lata później został głównym duszpasterzem francuskich galerników. Cały czas dojrzewał do decyzji poświęcenia się całkowicie ludziom ubogim. W 1625 roku założył zakon lazarystów, w 1633 zakon Służebnic Ubogich, późniejszych Sióstr Miłosierdzia (szarytek). Łączyła go przyjaźń z Franciszkiem Salezym, z którym dzielił troskę o dobre wykształcenie kapłanów. Ojciec Jordan żywił dla św. Wincentego szczególny szacunek i cześć.

DD/I: 52, 136, 141, 143, 156, 163, 175, 182; DD/II: 104;
DD/III: 26 n.

Vianney Jan Chrzciel Maria, św. (1786-1859)

znany jako Proboszcz z Ars. Z powodu jego niewielkich osiągnięć podczas studiów teologicznych został wysłany jako proboszcz do małej wioski zaniedbanej religijnie, początkowo bez prawa spowiadania wiernych. Nie bacząc na ograniczenia, Vianney niebawem przekształcił Ars w kwitnącą wspólnotę. Założył kościelne stowarzyszenie dla kobiet i mężczyzn, szkołę dla dziewcząt i sierot. Głęboka pobożność, ascetyczne życie i gorliwość dusz-

pasterska rozślawiły imię wioski tak dalece, że ze wszystkich stron, nawet z Ameryki, przybywali tutaj ludzie, by słuchać Proboszcza z Ars i spowiadać się u niego. Umarł w opinii świętości, którą Kościół potwierdził, ogłaszając go świętym i patronem proboszczów.

DD/I: 66 n, 69, 77 n, 178.

Indeks rzeczowy

Adoracja, nocna modlitwa

I: 28, 35, 52, 64, 66, 77, 90, 102, 126, 135, 140, 146, 149, 209, **II**: 38, 42, 44, 68, 84, 92, 99, **III**: 8, zob. także: Eucharystia

Anioł

I: 4, 22, 35, 39, 59–61, 67, 83, 90 f., 106, 111, (114), 118, 121, 139, 150*, 163*, 181, 190, **II**: 55, 61, 112, 118 n

Apostolskie/Katolickie Towarzystwo Nauczania

I: 124, 140 n, 145

Apostoł, apostołat, apostołski, uczeń

I: 2, 9, 63, 76, 125, 138, 140, 145, 148, 151, 163, 167, 177, 182 n, 197, 211, **II**: 68, 81, 98, 113, **III**: 23, 30, 34, 47, **IV**: 11

Aprobata, uznanie kościelne

III: 15, 18 n

Autorytet, przełożony

I: 16, 44, **II**: 35, 37, 62, 68, 83, 91, 95

Biblia, Pismo Święte, Ewangelia, Słowo Boże

I: 63, 68, 77, 83, 95, 139 n, 145, 150, 176, 182, 201, 212, **II:** 28, 32

Błąd, brak

I: 24, 29, 46, 49, 53, 62, 84, 86 n, 171, **II:** 23, **III:** 16, **IV:** 6, 20, 24

Bóg Ojciec

I: 1, 4 n, 10, 12-14, 21 n, 24, 30, 44 n, 48, 55, 72, 89, 105, 108, (114), 117, 124, 148 n, 157, 164, 178, 186, 189, 194, **II:** 12, 18, 21, 32 n, 46, 49, 56, 65, 75, 80, 94-96, 105, 112, **III:** 4, 8, 12, 21, 24-26, 35 n, **IV:** 3, 6 n, 13 n, 17, 20, 22, 26, 28, 31 n, 34

Brat, współbrat

I: 23, 163, 184 n, 194, 200 n, **II:** 26, 35, 39, 42, **IV:** 4, 6, 11, 13

Brewiarz, oficjum, modlitwa chórowa

I: 107, 127, 158*, 187, **II:** 43, **IV:** 11

Choroba

I: 45, 91, 108, 133, 136, 140, **II:** 11, **III:** 8, 14

Chwała (własna, ludzka chwała)

I: 83, 113, 155, 171, 175, **II:** 106, **IV:** 21, 39

Chwała Boża

I: 1, 6, 11 n, 27, 42, 52 n, 56, 58, 63, 66 n, 79 n, 83, 89 n, 92 n, 100 n, 105, 107-109, 111, (113), 118-120,

123, 130, 132, 134, 136–138, 141–143, 147, 151–153, 156, 151*–153*, 155*, 157*, 162, 166 n, 171, 175 n, 184, 192, 194, **II**: 12, 14, 16 n, 20, 36 n, 40, 42 n, 51, 57 n, 62, 65, 69, 73, 77, 81, 85, 87–89, 91 n, 95, 97, 99, 115, 118, **III**: 6, 10, 13, 27, 34–36, **IV**: 7, 14, 22, 37

Ciało (człowieka)

I: 3, 8, 26, 33, 53, 56, 59, 63, 79, 84, 131, 134 n, 148, 159, 153*, 212

Cierpienie, zgryzota, strapienie, ciemności, niebezpieczeństwo, nawiedzenie, ofiara, próba, doświadczenie, prześladowanie

I: 3, 6 n, 10, 12, 18, 21, 23, 30, 34, 37 n, 40, 43, 46 n, 49, 51 n, 56, 59, 68–70, 73, 75, 82, 83–85, 88, 90 n, 95, 97 n, 100–103, 105, 111, 119, 121 n, 126, 131 n, 136, 142, 145, 148, 151*, 158* n, 160, 162 n, 165, 167, 169, 175, 177–179, 191, 208, **II**: 1, 10, 13, 15–17, 18, 22, 25, 29, 33, 37 n, 40 n, 45, 55, 59, 69 n, 77, 79–81, 84, 86, 87–90, 92, 94, 100, 104–106, 110, 112, 114, 116, **III**: 8, 18, 20, 25, 30, **IV**: 10, 19–21, 23, 29 n, 36 n

Cierpliwość, niecierpliwość

I: 3, 69, 88, 95, 100, 126, 158, 150*, 159*, 165, 169, 175, 211, **II**: 17, 22, 29, 40, 89, 93, 109, 111, 116, **III**: 23

Cnota

I: 4, 15, 53, 87, 100, 122, 127, 157*, 171 n, 182 n, **II**: 9*, 23 n, 105, **IV**: 26

Czas, chwila, godzina

I: 5 n, 17, 20, 23 n, 29, 35, 37, 50, 59, 61, 64 n, 66, 69, 72, 85, 90, 96, 98, 100, 106-108, 117, 120, 137, 150, 155, 159, 154*, 156*, 166, 176, 191, 193, 197, **II:** 1, 3, 13, 10, 19, 22, 26, 29, 34, 50, 69, 74 n, 77, 86, 101, **III:** 6, 10, 17

Czystość

I: 3 n, 17, 26 n, 44 n, 63, 83, 94, 107, 156, 150*, 167, **II:** 3, 14, 93, **IV:** 27

Ćwiczenia religijne

I: 87, 105, 128, 199, **II:** 8, zob. też: Różaniec

Dary, dary Boże, Łaska

I: 12, 20, 22, 36, 40, 42, 47, 75-81, 85, 99, 107 n, 110, 118, 131, 136, 138, 145, 151, 153, 159*, 167, 169-170, 202, **II:** 1, 7-9, 39, 47, 54, 67, 85 n, 99, **III:** 1, 5, 19, 31, **IV:** 3, 10, 18, 22, 26, 31 n

Diabeł, szatan, zły wróg

I: 10, 23, 31, 45, 50 n, 63, 66, 77 n, 86, 88, 91, 94 n, 109, 132, 139, 143, 155, 153*, 172, 174, 180, 191, **II:** 37, **IV:** 2, 13, 28

Dobroć, łagodność

I: 12, 15, 25, 37, 71, 80, 90, 150*, 160, 163, 194 n, **II:** 66, 93, 97, 99, 109 n, **III:** 17, **IV:** 37, 39

Duch Święty

I: 3, 44, 56, 90, 96, 124, 169 n, 176, 189, 196, **II:** 10, 13, 72, 96, **IV:** 10, 23, 33

Dusza, zob. poniżej w „Często występujące cytaty”
pkt nr 2.

Dyscyplina, porządek

I: 13–15, 67, 88, 92, 128, 137, 140, 155, 157, 157*, 161, 165, 197 n, 201, 207, 210, **II:** 9, 23, 35, 91, 96, 98, 116, **III:** 9, 18, **IV:** 9

Dzieci duchowe

I: 183–185, 189, 197, 200, 210, **II:** 36, 76, zob. także: dzieci, młodzież

Dziecko

I: 3, 8, 10, 13, 56, 58, 61, 97, 108, 120, 157*, 160, 165, 175–177, 191, 195, 200, 210, 213, **II:** 9, 23, 30, 36, 76, **IV:** 3, 28

Dziękczynność, dzięki, dziękować

I: 74–76, 84, 86, 90, 98 n, 111, 131, 136, 142, **II:** 9, 96, 99, 112, **III:** 15, 18, 35

Eucharystia, Msza św., św. Ofiara, Najświętszy Sakrament, Komunia św.

I: 8, 79, 125, 147, 150, 154, 158, 151*, 154*, 156*, 208, 213, **II:** 115, zob. też: Adoracja, nocna modlitwa

Ewangelia, Pismo Święte, Słowo Boże

I: 63, 68, 83, 139 n, 145, 150, 176, 180–182, 187, 201, 212, **II:** 28, 32, **IV:** 25, 31

Fantazja, siła wyobraźni

I: 106, 199, **II:** 121, **III:** 10, 31, **IV:** 12, 36

Gorliwość

I: 27, 43, 70, 88, 92, 94, 106, 120, 137–139, 156, 157*, 186, 194, 197, 200, **II:** 21, 26, 77, 86, 105, 108, **III:** 23–26, **IV:** 23, 26, 35

Gotowość, naprzód, teraz

I: 11 n, 20, 25, 27, 33, 39, 43, 79, 91 n, 97, 121, 138, 145, 152*, 154, 170, 193, 203, **II:** 26, 47, 52, 59, 61, 67, 71, 74, 76, 79, 84, 88, 90 n, 94, 104, 106 n, 110, 119, **III:** 1, 24, 26, **IV:** 10, 35, 38

Grzech, grzesznik

I: 1, 11, 27–30, 33, 43, 47, 57, 61, 70, 81, 84, 86, 89, 96, 100 n, 107 n, 124, 146, 149, 158*, 171, 177, 180, 212, **II:** 7, 19, 55, **III:** 1, **IV:** 7

Jedność

II: 24 n, 35, 76, 101, 103, **IV:** 13

Jedzenie, pokarm

I: 16, 73 n, 149, 156, 193, 198 n, **II:** 3, 54, 57, **III:** 9, **IV:** 13, 26, 37

Jezus, Chrystus

I: 2, 12, 21, 26, 30, 32, 37, 44, 48, 50, 55 n, 58, 61, 64, 75, 77, 83, 89 n, 97, 101, 105, 108-110, 121, 123-126, 126, 134, 136-138, 141, 143-146, 148 n, 152 n, 158, 152*, 155*, 159*, 163, 170, 177 n, 180, 184 n, 188 n, 192-194, 204, 208, **II:** 7, 9, 12, 17 n, 21, 26 n, 30, 32, 37, 41, 46 n, 49 n, 53, 63 n, 66, 68-72, 75, 80, 85, 95, 113 n, 107, **III:** 2-4, 10-12, 16, 32, **IV:** 4, 23, 27, 32, 38

Katechizm, zob.: Uczyć, szkoła, nauczanie

Klasztor, zakonnik, zakonnica

I: 73, 77, 104, 185, 199, 209, **II:** 42 n, 86, 101, **III:** 36, **IV:** 1, 9, zob. też: Zakon

Kobieta (też: Siostra)

I: 9, 23, 28, 86, 104, (115), 117, 133, 150*, 184 n, **II:** 11, 39

Kościół

I: 1, 4, 12, 28, 32, 70, 110, (115), 119, 129, 146-148, 150, 152*, 154*, 166, 172, 176, **II:** 11 n, 67, 76, **III:** 4, 9, 11, 15, 36, **IV:** 1, 9, 11, 16

Krew (człowieka)

I: 43, 55, 58, 117, 119, 131 n, 137, 142, 193, 212, **II:** 16 n

Krew Chrystusa

I: 1, 34, 43, 133, 137, 176, **II:** 32, 46, 94, **III:** 19 n, **IV:** 5

Krzyż

I: 1, 27, 30, 34, 49, 68, 71, 78, 93, 118 n, 154*, 156*, 159*, 163, 167, 175, 177, 179 n, 183, 189, 193, 208, **II:** 1, 29, 39, 46, 50, 73, 77, 84, 85, 91 n, 101-103, 113 n, **III:** 13, 20, 22, 30, **IV:** 7, 16, 18

Ksiądz, kleryk

I: 67, 105, 109-111, (115), 124, 132, 135 n, 139, 141 n, 153*, 160, 174, 180, **II:** 11, 23, 65, 76 n, 102, 104, 108, **III:** 26 n, **IV:** 1 n, 27, 39

Księga, dziennik, lektura

I: 20, 32, 61, 67 n, 73, 88, 104-107, 112, 123, 125, 127, 136, 140, 145, 150, 154, 153*, 155*, 170, 172, 174, 199, 201, 213, **II:** 20, 24, 33, 40, 64, 81, **III:** 27

Łaska

I: 1, 5, 12, 23, 25, 30 n, 34 n, 42, 54, 56, 59, 61, 69, 75-77, 79-81, 85, 98, 107 n, 110, 118, 130, 145, 153, 159*, 167, 169 n, **II:** 1, 7 n, 39, 47, 54, 67, 85, 87, 100 n, 118, **III:** 1, 5, 19, **IV:** 3, 18, 22, 26, 32

Maryja, święta Dziewica, Ukochana Pani, Królowa, Matka Boża, Boża Rodzicielka

I: 27, 30-32, 35 n, 56, 59-61, 64, 89 n, (113), 119-121, 126 n, 132, 141, 146 n, 148, 150, 156, 150*, 153*-

-155*, 161, 176, 183 n, 194, 196, 204, **II**: 1, 27, 40, 46, 49, 53, 69 n, 72 n, 84, 87, 92, 94, 98 n, 107 n, 110, 114 n, 117-121, **III**: 1-3, 5, 9, 12 n, 18-20, **IV**: 5, 7, 14, 29, 32, 34, 38

Mądrość, ostrożność

I: 81, 85, 104, 128, 137, 140, 159, 164, 180, 183, 200, 212, **II**: 25, 58, 78, **IV**: 25

Męczeństwo (własne), zob.: Oddanie życia

Milczeć, cisza

I: 22, 122, 124, 126, 161, 212, **II**: 8, 10, 22, 37, 63, 85, **III**: 36, **IV**: 33

Miłosierdzie

I: 1, 6, 9, 12 n, 44, 50, 56-58, 64, 66, 70, 84, 93 n, 102, 110 n, 129, 133, 148, 157, 210, **II**: 32, 49, 104, 108, **III**: 12, **IV**: 6 n

Miłość

- Boża do nas

I: 4, 6, 8, 12 n, 22, 37, 43, 50 n, 59, 65 n, 91, 134, 153*, 163, 172, 178 n, 192, 196, **II**: 65, **III**: 8, 25, **IV**: 25

- człowieka do Boga (wzgl. do Jezusa Chrystusa)

I: 5, 8, 10, 25-27, 42, 46, 51, 59, 62, 65, 69 n, 76-78, 82 n, 93, 97, 102, 104, 107 n, 120, 125, 132, 135, 138, 142 n, 153, 166, 172, 184, 202, 208, **II**: 52, 70, **III**: 17, 21, 23, 35 n, **IV**: 27

– do bliźniego

I: 23 n, 28 n, 39, 45 n, 49, 55, 95, 133, 152* n, 163,

II: 83, **III:** 4, 23, 26, 36, **IV:** 19 n, 36

– jako nieuporządkowana miłość własna, zob.: Próżność i pycha

Młodzieź, dzieci

I: 58, 170, 213, **III:** 24, **IV:** 19

Modlitwa (systematycznie, znaczenie, modlić się, wezwanie modlitewne, postanowienia)

I: 18, 24 n, 29, 38, 40 n, 48, 52, 63, 66, 70, 72 n, 75 n, 84 n, 87–91, 99, 106 n, 111, 119, 122, 125 n, 128–130, 132, 135, 148, 150 n, 158, 157*, 159*, 170, 187, 189, 197, 201 n, **II:** 8, 11, 14, 19, 25, 28–31, 38 n, 41, 43, 49, 66, 68, 72–74, 81, 83–85, 103, 108, 119 n, **III:** 1–3, 5, 8, 11, 14, 19, 27, **IV:** 6, 8, 10 n, 18, 22, 26 n, 33

Modlitwy (własne, dłuższe modlitwy)

I: 6–10, 12 n, 57, 71, 101, 105–111, 136–139, 141–144, 146, 148–150, 152*, 168, 196, **II:** 2, 12, 18, 21, 32, 42, 45–49, 55, 64, 68 n, 71, **III:** 2 n, **IV:** 5, 7, 11, 32

Msza święta, zob.: Eucharystia i adoracja

Muzyka, śpiew, pieśń

I: 28, 117, 151, 201, **II:** 48, 67, 102, **III:** 14, 32, **IV:** 1, 8, 11, 35

Nadzieja

I: 7 n, 57, 94, 98, 122, 136 n, 142, 160, 162–164, 179 n, 188, 204, 211, **II:** 2, 7, 14 n, 18, 21, 28, 30,

32 n, 41 n, 45, 48, 51, 53, 55-58, 64, 68, 71, 73 n, 80, 90, 95-98, 104, 113, 116 n, 120 n, **III**: 3, 7, 11, 13, 24, **IV**: 2 n, 22 n, 27, 30, 32, 34, 38 n

Nauka, studia

I: 13, 29 n, 54, 121, 126, 135, 139 n, 150, 154*, 159, 171, **II**: 8, 23, 25, 43, 58, **IV**: 11

Nawrócenie

I: 1, 26, 100, 104, 163, 177, 211, **III**: 26 n

Niepokój

I: 10, 22, 53, 97, 132, 141, 145, 175, **II**: 10, 96

Noc, nocna modlitwa

I: 7, 12, 35, 52, 58, 64, 66, 77, 135, 184, **II**: 10, 29, 38, 42, 44, 68, 84, 92, 99, **III**: 34, **IV**: 30

Oddanie (się)

I: 1-18, 25, 27, 30 n, 34, 37 n, 42, 46 n, 51-53, 56, 59, 61, 73-98, 102 n, 105-111, 119-123, 125, 128 n, 132, 136, 147, 150, 163, 172, **II**: 1 n, 30, 33-34, 37, 41, 47, 50-54, 60, 63, 69, 71-76, 78 n, 83, 86, 90, 93, 100, 117-119, 121, **III**: 1, 9 n, 17 n, 20 n, 24, 26, 30, **IV**: 4 n, 10-12, 18, 37, 39

Oddanie życia, męczeństwo

I: 6, 9, 12, 21, 43, 58, 89, 120, 132, 136 n, 138, 153, 192 n, 209, **II**: 16, 38, 61, 71, 106, 117, 119, **IV**: 39

Odpoczynek, ferie, wakacje**I**: 135, 178, 197, **II**: 6, 43, 92, 115, **III**: 36**Odwiedziny kościołów**, miejsca pielgrzymkowe**I**: 28, 110 n, 129, 146–150, **II**: 41 n, 99, 110**Opatrzność Boża****I**: 20, 38, 141, 186, **II**: 1 n, 16, 51, 78, 87, 97, 112, **III**: 7, 13, 36**Opatrzność****I**: 34, 41, 45, 159*, 162, 185 n, 193, 204, **II**: 9, 22 n, 26, 30 n, 33, 39, 53**Pakt****I**: 202, **II**: 51–53, 91, 104, 121, **III**: 1**Papież**, Ojciec św., Stolica św., Watykan**I**: 150 n, 154, 153*, 157*, 167, **II**: 25, 58 n, 65–68, 72, 76, **III**: 11, 14 n, 18, 23, **IV**: 2**Piekło****I**: 26, 41, 86, 96, 122, 209**Pobożność**, pobożny**I**: 13–18, 51, 87, 151, 157*, 199, **IV**: 20**Pociecha**, pocieszać**I**: 19, 35–37, 61, 91, 103, 111, (114), 126, 130, 132, 134, 137, 154, 159, 155*, 169, 188, **II**: 30, 89

Pokora, pokorny, upokorzyć się

I: 5, 6, 13-16, 18, 21 n, 24-26, 30, 34, 40 n, 43, 46 n, 49, 57, 62-65, 67-69, 71 n, 78 n, 81 n, 84-89, 92, 94, 98, 101, 108, 123, 127, 139, 150 n, 154-158, 165, 168, 171, 182, 194 n, 201, 204, 210 n, **II:** 2 n, 7 n, 13 n, 40, 53, 60, 63, 83, 81, 83, 94, 105-107, 110, 120, **III:** 11, 13, 17, 34, **IV:** 21, 27, 37

Pokój

I: 13, 103, 123, 124, 134, 155, 160, **II:** 7, 24, 96, **IV:** 23, 27 n, 31, 33, 36, 38

Pokusa

I: 16 n, 66, 78, 91, 105, 108 n, 123 n, 126, 137, 139, 152, 155, 165, **II:** 90, **IV:** 17, 29

Posłuszeństwo

I: 109, 121, 128, 158*, 159*, 161, 172, **II:** 24 n, 62, 64, 85, 91, 94, 99, 101 n, 111, **IV:** 34, 38

Powołanie, zawód

I: 83, 97, 134, 136, 147, 151*, 153*, 161, 163*, 167, 181, 186, 192, 205, **II:** 7, 26, 37, 83, 98, **III:** 11, 34, **IV:** 1, 5 n, 12

Poznanie

I: 4, 12, 29, 43, 59, 73, 78, 80-84, 103, (115), 123, 131, 147, 168, 171, 176, 178, 202, **II:** 13, 19, 49, 52, 70, 78, 102, 113, **III:** 6, 25, 34

Praca, pracownik, pracować

I: 65, 92, 120, 128, 143 n, 167, 178, 184, 186, 191 n,

II: 8, 13, 17, 19, 24, 29, 50, 57, 59, 62, 76, 92, 117, 120, **III:** 25, **IV:** 5

Prawda

I: 78 n, 82, 118, 126, 164, 176, **III:** 12, 33, **IV:** 5

Próżność, egoizm, miłość własna

I: 44, 56, 69, 84, (113), 123, 144, 155, 171

Przepowiadanie

I: 2, 6, 14, 26, 31, 47, 82 n, 120, 125, 136, 153, 158*, 161, 163*, 170, 174, 176 n, 180-182, 185, 187, 190, 195, 207, 212 n, **II:** 1 n, 20 n, 27, 32, 40, 58, 71 n, 89, 113, 116, **III:** 4, 7, 20, 22, 24, **IV:** 31

Przyjaciół, przyjaciółka, przyjaźń

I: 2, 6, 24, 39, 60, 87, 89, 99 n, 104, 155, 200, **IV:** 19 n, 28, 36

Przykład, dobry przykład

I: 26, 39, 45, 169, 170, 174, 187, **II:** 47, **III:** 26 n, 32

Pycha, wyniosłość,

I: 4, 30, 40, 49, 63, 84 n, 63, 171

Radość, cieszyć się

I: 8 n, 11, 24 n, 34 n, 39, 51, 62, 74, 80, 83 n, 88, 98, 103 n, 122 n, 126, 130-132, 134, 136, 141 n, 149, 152,

150*, 152*, 156*, 179, 183, 200 n, 204, **II**: 9*, 41, 53,
78, **III**: 13, **IV**: 17, 33

Radykalność

zob.: Wszyscy

Rany Chrystusa

I: 107 n, 126, 164, 194, **II**: 46

Ratować

I: 6 n, 10, 12, 27 n, 62, 86, 99, 103, 109, 149, 162, 169,
171, 183, 202, **II**: 15, 20, 46, 52, **IV**: 5

Rekolekcje, ćwiczenia duchowe

I: 92, 105, 132, 162, **II**: 9

Rozmyślanie, medytacja, kontemplacja

I: 20, 28-30, 38, 40, 46-48, 50, 52, 55, 61, 63-65,
73-75, 81, 85, 87, 90 n, 94, 96, 103 n, 106 n, 119,
125-129, 136, 139-141, 144, 150, 152, 156-158, 151*,
210, **II**: 9, 43, 49, 95, **III**: 36

Różaniec

I: 64, 89, 127, **II**: 84, 108, **III**: 2, 31

Salwatorianie

I: 184, 198, **II**: 38, 63, **III**: 5, 14 n, 32, **IV**: 2, zob.
też: Towarzystwo (Boskiego Zbawiciela) i założenie
zgromadzenia.

Salwatorianki

I: 182-183, 185, 194, 207, 213, **II:** 23, 42, 44, 99,
III: 18

Samotność

I: 7, 38, 42, 48, 122, 126, 135, 153, **III:** 1

Sąd

I: 1, 6, 17, 20, 24, 27, 35, 94, 102, 120, 126, 180, 190

Sen

I: 121, 156*, 184

Sługa, służba, służyć

I: 4, 6, 21, 38, 53, 57, 62, 80, 98, 106, 108, 110 n,
(113), 120 n, 125, 132, 137 n, 142, 144, 146, 150, 157*,
167, 169, 174, 177 n, 183, 202, 208, **II:** 32, 52, 70, 86,
III: 22, 32, **IV:** 12, 21, 29

Smutek

I: 3, 23, 33, 91, 98, 152*, 186

Spokój, spokój wewnętrzny, spokojny, odpoczywać

I: 3, 11, 13, 16, 21, 38, 49, 54, 58, 66, 68, 97, 124, 132,
135, 139, 141, 145, 152, 155, 159, 156*, 166, 182, 184,
186, 188, **II:** 1, 3, 10, 89, 92, 96, 99, 102, 105, 110 n,
116, **III:** 7, 24, **IV:** 3, 21, 35, 37

Spowiedź, spowiednik

I: 16 n, 44, (114), 123, 135, 140 n, 213, **III:** 25

Sprawiedliwość

I: 1, 47, 54, 71, 96, 136 n, 154, 182, **II:** 58, **IV:** 5

Szkoła, (katechizm) nauka katechizmu, nauczanie

I: 118, 135, 138, 140, 150, 156, 159, 153* n, 170, 174, 176, 178, 180, 191, 205–207, 213, **II:** 23, 25, 27, 38, 42–44, 65, 104, **III:** 20, 24–26, 30, **IV:** 11, 19–21, zob. też: Wychowanie, uczyć, nauczać, pouczać

Śmierć, umierać

I: 7, 9, 12, 21, 31, 33, 47, 49, 55, 66, 90, 99, 106, 109, 111, 119, 132, 151, 154, 159*, 168 n, 171, 177, 193, 208, 212, **II:** 14, 34, 38 n, 66, 71, 85, 117, **III:** 10, 30, **IV:** 4, 7, 33, 39

Świat, czysto ziemskie, przemijające, oddalone od Boga

I: 3, 31, 38, 71, 91, 107, 143, 145, 151*, 155*, 163, 181, 183, 192, 197 n, **II:** 29, 106, **III:** 13, **IV:** 12, 23

Święcenia, poświęcone

I: 11, 28, 92, 109–111, 132, 141, 167, **II:** 44, 117, **IV:** 11 n

Świętość (człowieka)

I: 2 n, 26–29, 31, 33, 39, 42 n, 46, 48, 52, 59, 61, 63, 68, 73–75, 77, 79, 81, 83, 86, 88 n, 91, 96, 100, 102 n, 105, 108, 110, 117–120, 131 n, 135 n, 141–143, 146, 150, 156, 150* n, 155*–157*, 159*, 171, 174, 184 n, 189, 192, 194 n, 196, 204, **II:** 3, 6, 8, 16, 25, 34, 39,

50, 53 n, 68, 78, 82, 107, **III**: 10, 12, 15, 22 n, 35, **IV**: 9, 12, 14, 21, 33, 35, 39

Teraz

I: 20, 33, 39, 193, 202, **II**: 26, 52, 74, **III**: 10

Towarzystwo (Boskiego Zbawiciela)

I: 124, 141, 145, 159, 153*, 157*, 170, 183 n, 192, 194, 197-199, 213, **II**: 17, 24 n, 30, 38, 41, 63, 65, 88, 95, 98 n, **III**: 15-17, 24, **IV**: 4, 6, 9, zob. także: Salwatorianie, salwatorianki

Trwoga, bojaźń, bojaźliwość, skrupuły

I: 10, 17 n, 62, 70, 121 n, 136, 139, 142, 175, 191, 194, **II**: 7, 10 n, 79, 84, 87, 110, **IV**: 8, 23, 30, 35, 37

Ubóstwo, ubogi

I: 28, 41, 57, 64, 97, 105, 107, 109, 112, (114), 133, 140, 148, 156 n, 157*, 160, 163, 167, 177 n, **II**: 9, 18, 33, 40, 55 n, 113, **III**: 13, 18, 33, 37, **IV**: 5, 7, 9, 22

Uczeń, zob.: Apostoł

Uczyć, nauczać, pouczać

I: 2, 31, 47, 53, 118, 120, 125, 153, 158 n, 170 n, 174, 180, 207, **II**: 25, 40, 66, 76, 89, 116, **III**: 20, **IV**: 8, zob. także: Wychowanie i szkoła

Ufność Bogu, zaufanie Bogu

I: 2, 7, 45, 47, 49, 57, 62, 68, 71, 73, 84, 94, 122, 139, 151*, 160, 162, 163*, 164, 168, 180, 184, 191-194, 202,

204 n, 207, 211, **II**: 2 n, 13-20, 22, 27-29, 31-33, 36, 38-40, 42, 44 n, 48, 50-57, 59 n, 60, 62, 64-68, 70 n, 73-75, 78, 80, 82-88, 90, 92, 94-97, 99 n, 102-104, 107, 109-111, 113 n, 116 n, 120 n, **III**: 2 n, 7 n, 11, 13 n, 17-19, 21 n, 24 n, 27, 30, 32, 35 n, **IV**: 2 n, 5 n, 8, 11 n, 17 n, 20-23, 25, 27, 30 n, 34-36, 38 n

Umartwienie, asceza, pokuta, zadośćuczynienie

I: 4, 7, 13-18, 21, 24, 35, 38, 41 n, 46 n, 54 n, 63, 73 n, 77 n, 86-88, 91-93, 106, 123 n, 129 n, 131 n, 136, 145, 156 n, 165 n, 177-179, 198, 201, 213, **II**: 8, 9*, 19, 31, 43, 60, 74, 77, 86, 92, 106, **III**: 30, 36 n, **IV**: 10

Uniwersalność, zob.: Wszyscy

Uprzejmy, radosny, wesoły, serdeczny, łagodny

I: 11, 14, 16, 21, 23, 25, 46, 51, 62, 76, 121, 131, 133, 141, 150, 151, 151*-153*, 187, **II**: 66, 78, 93, 97, 105, 109 n, **III**: 8, 11, 19 n, 33, 36, **IV**: 19 n, 23, 26 n, 33, 37

Walka, walczyć

I: 12, 68, 99, 122, 154, 159, 158*, 163, 163*, 190, **II**: 7, 16 n, 105, 110, **IV**: 24

Wiara

I: 44, 47, 77, 79, 100, 117, 136, 158, 154*, 160, 168, 183, 186, 192, 200, 210 n, **II**: 16, 27 n, **III**: 16 n, 26, 33, **IV**: 15, 28 n

Wola Boża

I: 11, 18, 30 n, 32, 37 n, 54, 56, 59, 79, 83, 91, 105, 107, 119, 135, 137, 146, 147-149, 151-153, 151 n*,

168, 181, 194, 203, **II**: 23, 34, 39, 41, 54, 61, 74, 76, 89, 108, 111, 114, 117, 119-121, **III**: 2, 9, 16 n, 24, 30, 32, **IV**: 30, 37

Wolność, uwolnić, wolny

I: 17, 107, 136, 148, 158*, **II**: 15, 57, 77, 104, 106, **III**: 35, **IV**: 26, 29

Wszyscy, wszędzie, wszystko, każdy, cały

I: 1, 2, 4, 9 n, 7 n, 16 n, 21-24, 26, 29-36, 41 n, 44, 49, 53, 56, 59, 61 n, 67, 72 n, 75, 79, 82, 85, 86 n, 91-94, 100 n, 106, 108-111, 119 n, 123-125, 127-129, 131-133, 136, 138 n, 140, 142, 144-146, 149, 152 n, 156, 159, 151*-154*, 157*-158*, 160, 162, 163*, 164-169, 171, 174-177, 180-182 n, 187, 190-192, 195-199, 202 n, 205, 210 n, **II**: 1-3, 7-9, 9*, 10, 12 n, 16, 18-21, 29-32, 34-36, 41, 43 n, 46 n, 49, 50-52, 56, 58-65, 67 n, 70 n, 75, 78-82, 85-87, 93 n, 96, 98, 100, 102-104, 109 n, 113 n, 117, 119 n, **III**: 1, 3, 5, 7-10, 13 n, 16-21, 23-27, 33 n, 36 n, **IV**: 1, 3, 5, 12, 14, 15, 18, 21-23, 26, 29, 32, 34 n, 37-39

Wychowanie, wykształcenie, nauczanie

I: 2, 29 n, 38, 42, 47, 54, 58, 61, 71, 74 n, 78 n, 118, 120, 126, **IV**: 19 n, zob. też: Szkoła

Wykształcenie, zob.: Wychowanie

Wysłuchanie modlitw (prośba o)

I: 41, **II**: 15, 18, 21, 44, 46, 57, 66, 71, 73, 80-85, 113 n, **III**: 12, 18 n, 20, **IV**: 7, 13, 17, 22

Wysłuchanie modlitw

I: 48, **III:** 31, **IV:** 27, 27*

Wytrwałość

I: 63, 94, 137, 155, **II:** 24 n, **III:** 23, **IV:** 26

Zakon

I: 15, 27, 104 n, 157*, 183 n, 207, **II:** 8, 11, 13, 19, 26, 35, 37, 39, 42 n, 86, 91, 98 n, 113 n, 120, **III:** 18, 21, 26, **IV:** 1, 9, 14, zob. także: Klasztor, zakonnik, zakonnica

Zamiar, intencja

I: 22, 50, 108–110, 134, 138 n, 153*, 183, **II:** 13, 106

Zaufanie, zob.: Ufność Bogu**Zbawiciel, Odkupiciel**

I: 3, 9, 13, 30, 49, 65, 84, 97, 101, 114, 132 n, 135, 143, 150*, 210, **II:** 8, 9, 12, 18, 38, 44, 46–48, 50, 54, 63, 68, 70 n, 82, 87, 99, **III:** 15, 37, **IV:** 37.

Zbawienie

I: 1, 12, 42, 52 n, 56, 62 n, 66 n, 79, 89, 91 n, 99, 108, 111, (113), 118 n, 130, 132, 134, 136–138, 141, 149, 153*, 157*, 167, 171, 176, 179 n, 184, 189, 192, 194, 207, 209, **II:** 14 n, 17, 20, 39, 42, 58, 62, 73, 77, 81, 85, 87 n, 92, 95, 118, **III:** 2, 10, 27, 35, **IV:** 7, 14, 27, 31, 39

Zdecydowanie, stałość

I: 17, 78, 161, 182, 211, **II:** 20, 67, 90 n, 99, 109, zob. też: Radykalność

Zdrowie

I: 48, 53, 73, 91, 98, 135, **II:** 3, 25, 49, 84, 115, 117, 121, **III:** 24, 36, **IV:** 13

Ziemskie, zob.: Świat**Złożenie**, założenie, plany, zamiary, dzieło

I: 32, 50, 65, 68, 84, 89, 91, 101, 112, (113), 118-120, 124, 127, 129 n, 132, 134 n, 138, 140 n, 145, 149-151, 153 n, 151* n, 155* n, 163, 166, 172, 183-185, 186, 198, 206 n, 209, **II:** 9, 23, 42, 72 n, 75, 77, 87 n, 91, 99 n, 114, 118, **III:** 1 n, 8, 16 n, 24, 27, 34

Życie duchowe

I: 14, 28, 65, 67 n, 76, 86-88, 105, 125, 128-131, 134, 140, 150, 152, 162, 170, 213, **II:** 27, 49

Życie, żyć

I: 2, 5 n, 8 n, 13 n, 20 n, 25, 29, 31, 33, 41, 44, 47, 52, 54, 56, 67, 71, 73 n, 83, 89 n, 95, 102, 104 n, 106, 111, 120, 122, 125, 127 n, 137, 146, 150, 153, 152*, 157* n, 168 n, 174, 177-181, 184 n, 189, 192, 194, 196, 199, 204, 209, **II:** 15, 19, 23 n, 39, 53, 55, 58, 60, 71, 74, 91, 100, 106, **III:** 2, 10, 17, 24, 26, 36, **IV:** 11, 15, 33

*Często występujące cytaty,
które przewijają się w Dzienniku
jako motyw przewodni*

1. „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13),
częściowo także skrócone:
I: 83, 127, **II:** 1, 18, 26, 31, 36, 39, 44, 97, 113, **III:** 1,
3, 18, 23, **IV:** 32, 39
2. Wszystko na większą chwałę Boga i dla zbawienia bliź-
niego. – Chwała Boża i zbawienie dusz/ludzi/dobro
bliźniego:
I: 1, 11 n, 56, 58, 63, 66 n, 79, 83, 89, 108, 110, (113),
118 n, 130, 132, 134, 136–138, 141, 143, 143, 149,
153*, 157*, 167, 171, 176, 184, 192, 194, **II:** 14, 16,
17, 20, 42, 58, 62, 69, 73, 77, 81, 85, 87 n, 92, 95, 118,
III: 2, 10, 27, 35, **IV:** 7, 14
3. „W Tobie, o Panie, złożyłem moją nadzieję, nie zawstydzę
się na wieki” (Te Deum).
I: 7, 67, 122, 164, **II:** 2, 14 n, 18, 32, 42, 51, 55–57, 62,
68, 71, 73 n, 95, 121, **III:** 2, 11, 24, **IV:** 2, 30, 34–39
4. „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego praw-
dziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś Jezusa
Chrystusa” (J 17,3).
I: 83, 178; cytuje w sposób wolny w **I:** 202, **II:** 52, 70

5. „Bądź Wola Twoja”

I: 18, 38, 146–148, 153, **II:** 108, **III:** 16

Zob. także: Wola Boża.

6. „Powstań! (Powstań, Panie, i pomóż mi!)”

I: 37, **II:** 18, 32, 44–46, 48, 80, 82 n, 85, 87, 96, 98, 112, 114, **III:** 16, 20, **IV:** 14, 22

*Wykaz ważniejszych imion
(zob. także wykaz autorów cytowanych
w Dzienniku!)*

Franciszek (Maria od Krzyża)

I: 1, 168, 179, 197, **IV:** 15

Franciszek z Asyżu

I: 15, 55, 157, **III:** 8, 11, **IV:** 10, 25 n, 29, 31

Święty Józef

I: 16, 59, 61, 89, 161, **II:** 13, 86, 97, 113, **IV:** 14

Tomasz à Kempis, „O naśladowaniu Chrystusa”

I: 21, 40, 52, 74, 92, 107, 126, 157*, 189, 195, 201,
III: 33, 37, **IV:** 27, 39

Spis treści

Słowo wstępne Przełożonego Generalnego i Przełożonego Prowincjalnego	5
---	---

Przedmowa tłumacza do wydania polskiego	7
--	---

Wprowadzenie	15
---------------------	----

Ważniejsze daty z życia Ojca Jordana	33
---	----

Okres pierwszy

Życiorys Jana Chrzyciela Jordana przed powstaniem <i>Dziennika Duchowego</i> od 16 czerwca 1848 do końca czerwca 1875 roku	39
--	----

Okres drugi

Jordan jako student teologii i filologii we Fryburgu od 1 lipca 1875 roku do jesieni 1877 roku (<i>Dziennik Duchowy</i> I/1-16)	45
--	----

Zeszyt pierwszy (1875-1894)	49
------------------------------------	----

Okres trzeci

Życie Jordana w Seminarium św. Piotra do święceń diakonatu od jesieni 1877 do marca 1878 roku (<i>Dziennik Duchowy</i> I/17-109)	63
--	----

Okres czwarty

Święcenia diakonatu i kapłańskie, wyjazd do Rzymu
od marca do października 1878 roku
(*Dziennik Duchowy* I/110–145) 141

Okres piąty

Studia w Rzymie i podróż po Bliskim Wschodzie
od października 1878 do września 1880 roku
(*Dziennik Duchowy* I/145–159) 175

Okres szósty

Dziesięciolecie budowania Towarzystwa
od września 1880 do końca 1889 roku
(*Dziennik Duchowy* I/160–199) 201

Okres siódmy

Duchowa formacja współbraci
i rozprzestrzenianie się obu wspólnot zakonnych
od początku 1890 do grudnia 1901 roku
(*Dziennik Duchowy* I/200–I/33) 243

Zeszyt drugi (1894–1909) 263

Okres ósmy

Czas próby i weryfikacji
od stycznia 1902 do kwietnia 1915 roku
(*Dziennik Duchowy* II/33–III/37) 289

Zeszyt trzeci (1909–1915) 361

Okres dziewiąty

Epilog życia we Fryburgu i Tafers

od 7 maja 1915 aż do 8 września 1918 roku

(Dziennik Duchowy IV/1-39) 387**Zeszyt czwarty (1915-1918)** 391**Ostatnie słowa Ojca Franciszka Marii****od Krzyża Jordana** 423**Duchowy testament Ojca Jordana** 429**Autorzy cytowani w *Dzienniku Duchowym*** . . . 431**Indeks rzeczowy** 445**Często występujące cytaty, które przewijają się****w *Dzienniku* jako motyw przewodni** 467**Wykaz ważniejszych imion** 469

